

STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE UNIwersytetu Jagiellońskiego

Czasopismo multidyscyplinarne RKN UJ | Nr 2/2024



Mira Fecko

Nieortodoksyjne zastosowanie technologii blockchain w wymiarze sprawiedliwości | 27

Zofia Grocka

Projekt *Tren Maya*. Szansa na rozwój a wpływ na ludność tubylczą i środowisko | 67

Zofia Ziółkowska

Porcelana, kobiety i dziedzictwo – strategie kolekcjonerskie kobiet zbierających porcelanę... | 147

ISSN 3071-6632

STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Czasopismo multidyscyplinarne Rady Kół Naukowych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Numer 2 / Wrzesień 2024



Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
Czasopismo multidyscyplinarne Rady Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Nr 2/2024 | ISSN 3071-6632

Czasopismo ma charakter recenzowany.
Pełna lista recenzentów znajduje się na końcu publikacji.

REDAKCJA

Redaktor Naczelna: Amelia Cichoń

Redakcja naukowa: Jakub Firlej, Maja Cybulska, Weronika Dybka, Michał Karłowski, Aleksandra Kulig, Joanna Pałka, Mateusz Winiarski, Agnieszka Wrona

Korekta: Julia Podolska, Martyna Goniakowska, Agata Lech, Zuzanna Lipińska, Kinga Moskal, Agnieszka Pamuła, Julia Sidyk, Aleksandra Sędziak

Skład i projekt okładki: Wojciech Klimczak, Jakub Kornacki

Promocja: Weronika Dybka, Emilia Miazga

Fotografia na okładce: Jakub Firlej – copyright © 2024 by Uniwersytet Jagielloński.
Zdjęcie zostało wykonane na Zamku Królewskim na Wawelu.

ADRES REDAKCJI

ul. Czapskich 4/208, 31-110 Kraków
rkn.uj.edu.pl/szn-uj

Copyright © 2024 by Uniwersytet Jagielloński i osoby autorskie artykułów

WYDAWCA

Rada Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego
Uniwersytet Jagielloński, ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków

DRUK

Poligrafia Salezjańska
ul. Michała Bałuckiego 8, 30-318 Kraków

Spis treści

Od Redakcji | 5

AGATA BERNIAK-KLICH

„Wszystko zaczęło się, kiedy przecięli mnie na pół”. O transformacji i rytuałach przejścia w *Zimowli* Dominiki Słowik | 7

GABRIELA CHOMICZEWSKA

„Wszystkie akty miłości i rozkoszy są moimi rytuałami”: historia i praktyki queerowania pogaństwa | 17

MIRA FECKO

Nieortodoksyjne zastosowania technologii blockchain w wymiarze sprawiedliwości – idee, o których warto rozmawiać | 27

KATARZYNA GAJEWSKA

Świat kobiety na przykładzie wybranych utworów Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej | 39

ANNA GRABOWSKA

Fotografia jako medium reportażu biograficznego: „Teatr życia” Witkacego | 47

JACEK GRAMZA

Prawne aspekty poszukiwania zabytków | 57

ZOFIA GROCKA

Projekt *Tren Maya*. Szansa na rozwój a wpływ na ludność tubylczą i środowisko | 67

OSKAR JURKOWSKI, ANNA SOPEL, WIKTORIA SUCHY

Unlocking Hope: mTOR inhibitors as an adjunctive treatment in drug-resistant epilepsy | 77

KRZYSZTOF LACH

Instrumenty Jurupari – sekretne przedmioty w wiedeńskim Weltmuseum | 87

NATALIA MATUSZEWSKA

Sur le pont d'Avignon jako egzemplifikacja imaginariusium symbolicznego Krzysztofa Kamila Baczyńskiego | 95

MATEUSZ MAZUR

Kategoria cielesności w *Pawanie* Stanisława Czycza | 105

SABINA PERYKASZA

Transpłciowość w Iranie. Wytyczne religijne, medyczne interpretacje i społeczne implikacje | 113

KATARZYNA SYPIEŃ

Arktyka w polityce zagranicznej państw arktycznych na przełomie II i III dekady XXI wieku | 125

SZYMON URBANEK

Sztukmistrz z Lublina jako powieść okultystyczna | 139

ZOFIA ZIÓŁKOWSKA

Porcelana, kobiety i dziedzictwo – strategie kolekcjonerskie kobiet zbierających porcelanę na przełomie XVII i XVIII wieku, na przykładzie kolekcji Marii II Stuart i Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck a dziedzictwo kulturowe Anglii | 147

Lista recenzentów | 156

Lista autorów | 157

Od Redakcji

Po czterech miesiącach od wydania pierwszego numeru oddajemy w Wasze ręce kolejny numer wznowionych „Studenckich Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Zgodnie z naszym założeniem czasopismo będzie ukazywać się teraz regularnie jako półrocznik.

W naborze do bieżącego numeru zgłoszonych zostało aż 37 artykułów, w tym 4 w języku angielskim. Swoje prace nadesłali studenci z czterech różnych ośrodków naukowych w Polsce. W numerze 2/2024 znajdziecie 15 z nich, obejmujących dyscypliny naukowe takie jak *m.in.*: ekonomia, literaturoznawstwo, prawo, stosunki międzynarodowe czy nauki medyczne.

Począwszy od drugiego naboru, aby wyjść naprzeciw studentom nauk ścisłych oraz rozszerzyć zakres tematyczny zgłaszanych prac, do publikacji przyjmowane są również artykuły wykonane w systemie LaTeX.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wydawanie tego czasopisma to inicjatywa w całości studencka.

Nad opracowaniem tego numeru od lutego 2024 roku pracował zespół 20 studentów naszego uniwersytetu podzielony na 3 sekcje: naukową, edytorską i promocji. Sekcja naukowa odpowiadała za przeprowadzanie wstępnej oceny zgłoszonych artykułów pod kątem formalnym i merytorycznym, a następnie koordynowała proces recenzji, zapraszając do współpracy niezależnych recenzentów. Następnie sekcja edytorska dokonała korekty artykułów, dbając o wysoki poziom stylistyczny i językowy artykułów, które otrzymały pozytywne recenzje. Następnie zaprojektowała okładkę i złożyła czasopismo, przygotowując je do publikacji i druku. Sekcja promocji była z kolei odpowiedzialna za prowadzenie mediów społecznościowych.

Z tego miejsca chciałabym serdecznie podziękować całej Redakcji oraz Zarządowi RKN za rok owocnej współpracy, o której efektach teraz możecie przekonać się sami.

Milej lektury!
Amelia Cichoń

O Wydawcy

Rada Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego (RKN UJ) jest prawie 40-letnią organizacją studencką, która zrzesza ok. 130 Kół Naukowych aktywnie działających przy Uniwersytecie Jagiellońskim (z wyłączeniem Collegium Medicum).

Rada Kół Naukowych wspiera naukowe i dydaktyczne projekty Kół oraz naukowe inicjatywy indywidualnych studentów, między innymi poprzez udzielanie celowych dofinansowań w ramach podziałów środków oraz wsparcie bieżących wydatków Kół. Zrzeszone Koła mają ponadto dostęp do

specjalnie dedykowanych pomieszczeń, materiałów promocyjnych czy wypożyczania sprzętu. Oprócz tego RKN UJ realizuje własne inicjatywy, których celem jest promowanie wśród studentów działalności naukowej oraz aktywności w Kołach. Organizuje liczne szkolenia w formie stacjonarnej oraz wyjazdowej, warsztaty oraz inne wydarzenia.

Zwieńczeniem tegorocznego działania Rady Kół Naukowych jest wznowienie wydawania multidyscyplinarnego studenckiego czasopisma – tego, które właśnie teraz trzymacie w rękach.

„Wszystko zaczęło się, kiedy przecięli mnie na pół”. O transformacji i rytuałach przejścia w *Zimowli* Dominiki Słowik

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest analiza powieści Dominiki Słowik *Zimowla* w kontekście teorii rytuałów przejścia (w tym tzw. fazy liminalnej) w ujęciu Arnolda van Gennepa oraz Victora Turnera. Przedmiotem badań stała się specyfika okresu transformacji ustrojowej w Polsce pozwalająca na wykazanie podobieństw z procesem rytualnym. Zmieniająca się, chaotyczna rzeczywistość czasów przełomu i jej ambiwalentny charakter inspirują współczesnych pisarzy, a także pozwalają im na opowiedzenie o świecie pełnym skrajności, potencjału, zagubienia oraz swego rodzaju niesamowitości. Tekst Słowik jak w soczewce skupia wymienione tu wątki, stając się jedną z ciekawszych prób opowiedzenia o latach 90. XX w. i początkach XXI w. w Polsce. Jest też reprezentacją nurtu nostalgiczno-duchologicznego tworzonego przez tzw. pokolenie transformacji – pisarek i pisarzy urodzonych około roku 1989 (powołując się na cezurę zaproponowaną przez Jakuba Sawulskiego – między 1986 a 1995 rokiem). Dopełnienie refleksji dotyczącej powieści stanowi odwołanie się do teorii karnawalizacji Michaiła Bachtina, którego pojęcie „świata na opak” trafnie charakteryzuje świat przedstawiony w książce Słowik.

SŁOWA KLUCZOWE: transformacja ustrojowa, rytuały przejścia, liminalność, karnawalizacja, współczesna polska proza

ABSTRACT

The purpose of this article is to analyze Dominika Słowik's novel *Zimowla* in the interdisciplinary approach. By using rite of passage theory (especially the liminality theory) presented by Arnold van Gennep and Victor Turner, the author tries to draw a parallel between ritual behaviors and Poland's economic and social transformation. Rapidly changing and chaotic reality, as well as its ambiguity, inspires contemporary polish writers to portray world full of extremes, potential, confusion and eeriness. Słowik's novel contains all of those problems, making it one of the most interesting narratives about 90s and early 2000s. This book also represents nostalgic and hauntological trend in some work of young generation of polish writers (called "The Transformation Generation" or "The Generation '89"). In addition to this argument the author also includes Mikhail Bakhtin's carnivalization theory to highlight features of *Zimowla*'s universum.

KEY WORDS: The Polish transformation, rites of passage, liminality, carnivalization, contemporary Polish literature

Specyfika czasów transformacji skłania do refleksji nad ich charakterem w kontekście procesów społecznych nasilających się w obliczu przemian. Nasuwają się w tym miejscu skojarzenia z rytualnym charakterem takiej zmiany, zwłaszcza jeśli uznać okres po 1989 roku za moment przejściowy – już nie PRL, ale jeszcze nie w pełni wolna i nowoczesna Polska. Odwołując się do badań Arnolda van Gennepa i Victora Turnera dotyczących fazy liminalnej w praktykach rytualnych, chciałabym wskazać kilka aspektów łączących obrzędy przejścia z wydarzeniami i nastrojami związanymi z upadkiem komunizmu.

Jeśli spojrzymy na moment transformacji systemowej jak na rodzaj ceremonii, której celem było przeprowadzenie społeczeństwa do kolejnego etapu¹, dostrzeżemy pewną ważną cechę – zawieszenie dawnego porządku, trwanie w oczekiwaniu na możliwość wkroczenia w nowy. Przemiana rozgrywała się na trzech płaszczyznach – gospodarczej, ustrojowej oraz społecznej, a ich wzajemne oddziaływanie wpłynęło na kształt i długość fazy marginalizacji². Turner zauważa, że istotną cechą momentu przejściowego jest jego ambiwalencja. Nazywa go „społecznym czyścem”, w którym dochodzi do wymieszania elementów stanu dotychczasowego i przyszłego³. Wyróżniki dawnego porządku tracą

na znaczeniu, nowe rozwiązania jeszcze nie obowiązują lub wręcz przeciwnie – zaczynają regulować nie w pełni ukształtowaną jeszcze rzeczywistość (balansującą „niczym gimnastyk na równoważni”⁴). Metafora Turnera znajduje swoje odzwierciedlenie w charakterze narracji Dominiki Słowik. Bohaterka *Zimowli*, przypominając sobie wydarzenia, balansuje na granicy wyobraźni i pamięci, faktów i dopowiedzeń – przysypia i przebudza się, jest przekonana, że powinna o czymś pamiętać, ale nie może sobie przypomnieć. Stoi pomiędzy fantastycznością dostrzeganego przez nią świata a prozą prawdy, pełną ludzkich słabości i intryg.

Zimowla, druga po *Atlasie. Doppelganger*, powieść Słowik, ukazała się w roku 2019 i została nagrodzona Paszportem Polityki. Jest to przykład prozy mierzącej się z nostalgiczną i duchologiczną⁵ nurtem pisania o czasach transformacji ustrojowej⁶. Jest to również, co warto zaznaczyć już na wstępie, przykład literatury inicjacyjnej – gatunku, jak definiuje go Przemysław Czapliński, charakterystycznego dla wszystkich ważnych przełomów historycznych⁷. Sprzyja on bowiem wyzwoleniu ze starych systemów epistemologicznych i estetycznych, dając szansę na opisanie rzeczywistości nowymi słowami, bazującymi na doświadczeniach istotnych z punktu widzenia aktualnych wydarzeń⁸.

- 1 A. van Gennep w *Obrzędach przejścia* pisze: „Życie jednostki niezależnie od typu społeczności zasadza się na sukcesywnym przechodzeniu z jednej grupy do drugiej, od jednego typu zajęć do drugiego. [...] Sam fakt istnienia narzuca konieczność sukcesywnego przechodzenia z jednej społeczności do drugiej, z jednej sytuacji społecznej do kolejnej w taki sposób, że życie jednostki staje się serią etapów [...]. Każdemu z tych etapów towarzyszą ceremonie. Ich cel jest niezmienny: przeprowadzić jednostkę z jednego ściśle określonego stanu do drugiego – równie ściśle zdefiniowanego” – A. van Gennep, *Obrzędy przejścia*, tłum. B. Biały, Warszawa 2006, s. 30.
- 2 Dla porównania Jadwiga Staniszkis określa tę fazę mianem „postkomunizmu” i wskazuje, że miałaby ona trwać na przełomie lat 1989–1999. Zob. J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, wyd. 2, Gdańsk 2005, s. 11.
- 3 V. Turner, *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, tłum. E. Dżurak, oprac. J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2010, s. 36, 115.
- 4 Tenże, *Od rytuału do teatru. Powaga zabawy*, tłum. M. i J. Dziekanowie, Warszawa 2005, s. 70.
- 5 Termin „duchologia” stanowi alternatywne określenie dla pojęć „widmontologia” czy „hauntologia” (ang. *hauntology*, fr. *hauntologie*) wywodzących się z pism J. Derridy – *Widma Marksa. Stan długu, praca żałoby i nowa Międzynarodówka* (2016). W tym ujęciu status ontologiczny PRL-u i transformacji zrównany został z naturą widma – bytu (już) nieistniejącego, a jednak (wciąż) obecnego. Oprócz cytowanych w tym tekście publikacji (*Duchologii* O. Drendy oraz *Widmontologii* A. Marca) warta uwagi jest także monografia J. Momra *Widmontologie nowoczesności. Genezy* (2014).
- 6 Innymi przykładami są: *Sztuczki* (2016) J. Lech; *Lata powyżej zera* (2017) A. Cieplak; *Po trochu* (2017) W. Gogoli; *Taśmy rodzinne* (2019) i *Książka o przyjaźni* (2021) M. Marcisza.
- 7 P. Czapliński, *Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996*, Kraków 1997, s. 196.
- 8 Jak pisze Czapliński: „[...] powieść inicjacyjna należy do gatunków stawianych – obok parodii i pastiszu – w uprzywilejowanej pozycji przez każdy przełom. Dzieje się tak, ponieważ powieść o wtajemniczeniu wspomaga przemianę estetyk. [...] Powieść inicjacyjna umożliwia uwolnienie literatury z wcześniejszej wiedzy o świecie i daje szansę rozpoznania rzeczywistości na nowo – nie poprzez czynności intelektualne, nieuchronnie wyposażone w elementy myślenia systemowego i literacką ironię, lecz poprzez opowieść o doświadczeniu”. Zob. P. Czapliński, dz. cyt., s. 196–197.

U Dominiki Słowik transformacyjne doświadczenia przybierają dodatkowo baśniową szatę. Dziwność i nieprzystawalność do porządku świata jest tu mocno wyczuwalna, co podkreśla dodatkowo charakter narracji, na poły zanurzonej w oniryczności, na poły w narkotycznym transie. Zaburzona chronologia przypomina kolaż wydarzeń rozgrywających się na przestrzeni ponad 30 lat. Akcja właściwa toczy się w 2005 roku, jednak obserwowany świat jest tak silnie naznaczony przez przeszłość, że jego obecny kształt można uznać za kulminację tego, co rozpoczęło się kilka miesięcy po wprowadzeniu stanu wojennego. Dla samej narratorki czas również łączy się z piętnem-blizną, którą nosi od chwili wzięcia udziału w pokazie „magika-hochsztaplera”. O owej ciągłości i wzajemnym wynikaniu czytelnik zostaje poinformowany już w pierwszym zdaniu – „A może wszystko zaczęło się, kiedy przecięli mnie na pół”⁹. W podobnej sytuacji znajduje się Polska przełomu XX i XXI wieku, pomiędzy widmem przeszłości a wizją przyszłości. Tak też postrzega transformację ojciec narratorki:

Ten kraj wciąż przecież, pocieszał się ojciec, nie uciekł od śmiertelnego zagrożenia i mimo niezaprzeczalnych sukcesów balansował, niebezpiecznie rozkraczony, pomiędzy znienawidzonym Wschodem a upragnionym Zachodem (s. 99).

Na to swoiste trwanie w zawieszeniu zwraca uwagę także Łukasz Pawłowski. W artykule *Proza początku XXI wieku w perspektywie rytuałów przejścia* badacz stawia tezę, że literatura około transformacyjna mierzy się wręcz z niemożnością wyjścia poza fazę liminalną (co wynikałoby z intencjonalnego działania bohaterów)¹⁰. Z tej perspektywy nostalgiczny charakter powieści Słowik również jawi się jako próba zatrzymania się na dłużej w owej przejściowości.

Liminalność czasów transformacji

Liminalne konotacje w *Zimowli* zaznacza już sam tytuł: „[...] zimowla – tak w języku pszczelarstwa nazywano zimę, okres między ostatnim jesiennym a pierwszym wiosennym oblotem pszczół, czas zamknięcia [...]” (s. 195). Symbolika pór roku jest tu oczywista – schyłek jednego okresu wegetacyjnego i początek następnego, pomiędzy nimi faza przejściowa, a w niej ludzie w oczekiwaniu, niczym pszczoły w zamkniętych ulach. Niektórzy przetrwają, inni nie. W przypadku Polski końca XX wieku taki stan napięcia rodzi skrajne emocje, a refleksja historyczna uniemożliwia jednoznaczne wartościowanie tego okresu. Pokłosie poprzedniego ustroju ściera się z nieprzygotowaniem na rozwiązania nowego i wkraczający kapitalizm. W książce *Duchologia polska* Olga Drenda diagnozuje: „Rozpad starego świata bierze ludzi z zaskoczenia, dzieje się szybko, zbyt gwałtownie, a nowa Polska, mimo wszystkich swych zalet, przynosi również nowe odmiany krzywdy i niesprawiedliwości”¹¹. Powoduje to pewien zwrot doskonale widoczny w *Zimowli*, który za van Gennepem nazwałabym „magiczno-religijnym”; charakteryzującym się ucieczką w sferę *sacrum* i nadrealność. Religijność czasów transformacji jest także znamiennej formą podkreślenia wygranej z komunistycznym światopoglądem: „*Sacrum* nie jest [...] kategorią bezwzględną, ale kategorią manifestującą się w szczególnych sytuacjach. Człowiek, który żyje we własnym domu, w swoim klanie, przebywa w rzeczywistości *profanum*. Do rzeczywistości *sacrum* wkracza wtedy, gdy wyrusza w podróż i jako obcy znajduje się w pobliżu nieznanego miejsca”¹². Jest więc rzeczą naturalną, że ludzie w obliczu lęku przed nieznanym wykazują tendencję, by zwracać się w stronę transcendencji, poszukując absolutu, czegoś, co da im pewność i oparcie w otaczającym chaosie zmian. Transformacja pokazała, że nie tylko religijność przyniosła

9 D. Słowik, *Zimowla*, Kraków 2019, s.7. Wszystkie cytaty pochodzące z tego wydania będę oznaczać bezpośrednio w tekście, podając numery stron w nawiasie okrągłym.

10 Zob. Ł. Pawłowski, *Proza początku XXI wieku w perspektywie rytuałów przejścia*, w: *Po transformacji? Literackie idiomy zjawisk i procesów rzeczywistości III Rzeczypospolitej*, red. tenże i H. Gosk, Warszawa 2020, s. 71.

11 O. Drenda, *Duchologia polska. Rzeczy i ludzie w czasach transformacji*, Kraków 2016, s. 231–232.

12 A. van Gennep, dz. cyt., s. 37.

tego rodzaju ukojenie, lecz także coś, co przypomina magiczne zaklinanie rzeczywistości (ciesząc się ogromną popularnością praktyki wróżbiarskie, astrologiczne, cudotwórcze itd.).

Dziwność świata przedstawionego w *Zimowli* również łączy się z kwestią religijności. W takim kontekście cezury dla transformacji w Cukrówce można by postawić nawet szerzej – od roku 1981 (wybuch stanu wojennego i późniejszy „cud stan wojenny”) do 2005 (śmierć papieża oraz czas najważniejszych wydarzeń w teście). Jest to okres rozpięty pomiędzy objawieniami i opętaniami:

– Nie mówimy o tym często, ale po ’89 opętań mamy kilkakrotnie więcej niż wcześniej [wypowiedź księdza-egzorcysty – przyp. A.B.K.]. – Pokręcił smutno głową. – Tak mi się coś widzi, że ta komuna może nie najgorsza była... Ludzie lepsi. Szatanowi ciężiej robota szła (s. 15).

Refleksja dotycząca ludzkiej natury z czasów PRL-u znajduje ciekawe odzwierciedlenie w postaci babki Sareckiej – zagorzała komunistka, obiekt nienawiści okolicznych mieszkańców, okazuje się na końcowych kartach powieści prawdziwym obliczem „Maryi Stanowojennej”, a także osobą z jasno określoną moralnością, która niczego nie ukrywa. Paralela między nią a Matką Boską zarysowana zostaje jednak znacznie wcześniej, w scenie, w której ciężarna matka narratorki odpoczywa w ogrodzie, a babka ratuje ją od śmierci (a zgodnie z symboliką chrześcijańską, być może także od grzechu), którą mogłby zadać jej ukryty w trawie wąż. W tej jednej krótkiej scenie przeplatają się ze sobą *sacrum* i *profanum*, wzniosłość i prozaiczność, symbol i dosłowność.

Ważnym wkładem w badania nad liminalnością było zwrócenie przez Turnera uwagi na kwestię społeczności zawiązującej się w trakcie trwania rytuału. We wstępie do *Procesu rytualnego* napisanym przez Joannę Tokarską-Bakir możemy przeczytać:

Opisując upokorzenia, którym w przedłużających się inicjacyjnych odosobnieniach podlegają neofici, Turner rozszerza liminalną metaforę o pasywność, nieufność, nieformowanie, nienacechowanie, posłuszeństwo, brak własności, nagość, jednolitość i jednorodność będącą rezultatem odarcia z różnic i skutkującą intensywnym poczuciem koleżeństwa i egalitaryzmu. To właśnie liminalne doświadczenia społeczne dają asumpt do refleksji, która jest największym odkryciem Turnera. Dotyczy ona przeciwstawienia opisanej wyżej sytuacji zaniku rang i różnic, którą Turner określa mianem *communitas* – społeczeństwa, *societas*, które w końcowej fazie triadycznego rytuału przejścia odbudowało swoją strukturę¹³.

Communitas jest więc rodzajem wspólnoty tworzącej się na bazie tożsamy przeżyć i doświadczeń, sposobem współegzystencji – bezpośredniej i spontanicznej, ale nieunicestwiającej jednostkowej odrębności¹⁴. Przybiera trzy formy (ich kolejność nie musi świadczyć o wzajemnym wynikaniu): spontaniczną, ideologiczną i normatywną. Pierwsza charakteryzuje się intensywnością i głębokością interakcji, czymś, co Turner nazywa „błyskiem wzajemnego zrozumienia”¹⁵. Druga jest próbą analizy i opisu tego, co wydarzyło się w *communitas* spontanicznej (pamięć) – „Tutaj podmiot doświadczający skupia się na języku i kulturze po to, aby utrwalić przeżyty chwilowość [...]”¹⁶. Trzecia forma dąży do materializacji *communitas* spontanicznej w postaci utworzenia z niej trwałej grupy społecznej, co jest oczywiście niezgodne z jej naturą, aczkolwiek pozwala na przeniesienie kilku ważnych cech (różnicujących tak powstałą strukturę od pozostałych, tworzących się na podstawie normy i prawa).

Społeczność Cukrówki można by uznać za pewną formę *communitas* spontanicznej. Jest to szczególny rodzaj relacji, gdyż opartej na „bezpośredniej,

13 J. Tokarska-Bakir, *W winnicy rytuału*, w: V. Turner, *Proces...*, dz. cyt., s. 19.

14 Zob. V. Turner, *Od rytuału...*, dz. cyt., s. 72.

15 Tamże, s. 75.

16 Tamże, s. 76.

bliskiej i totalnej konfrontacji”¹⁷. Członkowie tego typu grupy, wyrwani niejako ze schematów i struktur społecznego ładu, bez różnego rodzaju masek i ról, które do tej pory odgrywali, są w fazie liminalnej zupełnie „nadzy”. Turner określa *communitas* mianem anty-struktury, w takim znaczeniu, że można ją rozumieć jako formę wyzwolenia. Jest więc:

uwolnieniem zdolności poznawczych, afektywnych, wolitywnych, kreatywnych itd. od ograniczeń normatywnych związanych z określonym statusem społecznym, odgrywania różnych ról, przynależnością do grupy korporacyjnej (rodzina, lineaż, klan, plemię, naród) czy kategorii społecznej (klasa, kasta, płeć, pokolenie)¹⁸.

Stąd też przywoływane już wcześniej ekstrema, paradoksy, ale i możliwości otwierające się przed polskim społeczeństwem. *Communitas* zawiązujące się w fazie liminalnej, jest również istotnym przyczynkiem do tworzenia się późniejszych struktur państwowych – w tym przypadku może nawet dojść do pewnego przetasowania („[...] kto jest na górze, musi doświadczyć, jak to jest być na dole”¹⁹). Rozważania Turnera dotyczą jednak faz liminalnych, które ze swojej natury są krótkotrwałe. W przypadku transformacji mamy jednak do czynienia z procesem wieloletnim, który wydał owoce także w postaci „pokolenia ‘89’”²⁰. W moim odczuciu można więc uznać to ostatnie za szczególny rodzaj normatywizacji *communitas* spontanicznej (transformacyjnej). „Pokolenie ‘89’” (do którego należy

autorka Zimowli) jest grupą społeczną ucieleśniającą niejako ducha owej swobody i naturalności, jednak nie stworzoną z premedytacją, w wyniku chęci zatrzymania dawnej wspólnoty, lecz zrodzoną, a może bardziej ukształtowaną pod wpływem jej charakteru:

Największą trudnością jest utrzymanie tego stanu [...] – wcześniej czy później inicjacyjne odseparowanie dobiega końca. Tak oto rodzi się paradoks: doświadczenie *communitas* staje się pamięcią *communitas*, dążąca do reduplikacji *communitas* przekształca się w strukturę społeczną²¹.

Pokolenie transformacji jest zatem jakimś bytem pośrednim między spontanicznością a normatywnością, wchodzącym obecnie w fazę „ideologiczną” – fazę opisów i analiz. Być może właśnie ta chęć utrzymania stanu inicjacyjnego wzmacnia nostalgiczno-duchologiczne tendencje.

Dodatkowymi wyznacznikami liminalności w Zimowli będą jeszcze dwie kwestie. Po pierwsze przestrzeń wydarzeń jest tu szeroko rozumiana prowincja, swoiste ucieleśnienie marginalności: „Sama Cukrówka jest niewielkim miasteczkiem w województwie małopolskim. Omijana przez główną drogę, pozostaje zagnieżdżona w bezpiecznej prowincjonalności” (s. 51). Miejscowość ta, osadzona na brzegach głównego nurtu życia społecznego, łączy dawny porządek z elementami nowego, wcielając go w swoją tkankę etapami. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że jest to opowieść o dorastaniu;

17 Zob. Tamże, s. 73.

18 Tamże, s. 69.

19 V. Turner, *Proces...*, dz. cyt., s. 117.

20 Jak zauważa K. Malicki w książce *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, w dyskursie publicznym coraz częściej pojawiają się określenia „pokolenie ‘89’” oraz „pokolenie transformacji” dotyczące osób urodzonych w okolicy roku 1989. Charakteryzując tę grupę społeczną, zwraca uwagę na pewną wyjątkowość ich doświadczenia „wynikającą z przywileju urodzenia w czasach względnego spokoju i dobrobytu. To także jego specyficzne usytuowanie wobec polskiej historii i pamięci, braku doświadczenia wielkich traum, funkcjonowania w rzeczywistości pośrednich przekazów o czasach PRL [...]” (zob. K. Malicki, *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012, s. 37). Ważne, aby jednak podkreślić, że „brak obciążenia historią” nie oznacza braku traumatycznych doświadczeń wiążących się z dorastaniem w czasach transformacji, co sukcesywnie udowadniają pisarki i pisarze rewidujący niejako mity lat 90. XX w. i początków XXI w. (np. O. Górska, A. Zbroja, W. Biezuńska). Inny przykład cezury wyznaczającej przynależność do „pokolenia transformacji” zaproponował J. Sawulski, wskazując na osoby urodzone pomiędzy 1986 a 1995 rokiem (zob. J. Sawulski, *Pokolenie ‘89. Młodzi o polskiej transformacji*, Warszawa 2019, s. 5).

21 V. Turner, *Od rytuału...*, dz. cyt., s. 74.

czas przejścia między dzieciństwem a dorosłością, w którym podstawowym czynnikiem porządkującym jest zmiana, w sposób jednoznaczny łączy się z charakterem transformacji. Dziecięca ciekawość świata i otwartość pozwalają spojrzeć na rzeczywistość przełomu z perspektywy możliwie jak najmniej ograniczonej uprzedzeniami. Jeśli już pojawia się w wypowiedziach bohaterów jakaś forma przetransponowania poglądów lub doświadczeń starszego pokolenia, czytelnik zauważy okalającą ją nawias. Będzie dzięki temu mógł jeszcze lepiej zrozumieć, na czym i w jakim stopniu zaważyła zmiana systemu.

Czas dzieciństwa częstokroć obfituje w rytualne zachowania związane z wiarą w magiczny aspekt rzeczywistości. W *Zimowli* nadrealna wizja świata często wyraża się w sposobie opisu przedmiotów. Narratorka łączy je w niekiedy cudowne, straszne lub zwyczajnie śmieszne konstelacje. Pojawia się statua Maryi z ubitymi stopami i ruchomą głową (przypominającą kiwające łbami psy umieszczane w samochodach); przerażające, rzeźbione ule Pszczelarza przypominające diabły; obraz „Maryi Stanowojennej”; czarny notes reportera; klucz do schowka z duszą dyrektora muzeum; motorynkę Miszy; „gwiazdowóz” i wszystkie inne artefakty ojca (bransoletki, wahadełka, różdżki itp.); stoliczek koniakowy i grzebień-spinkę we włosach babki. Artefakty dookreślają charakter bohaterów, wzmacniają go, kiedy nie może w pełni wybrzmieć za pośrednictwem czynów lub wypowiedzi, dla przykładu: postać Pszczelarza, to, co o nim wiemy lub przypuszczamy, łączy się z opisem jego wyglądu, rek wizytów i domostwa. Na tym tle analizowane jest także jego zachowanie. Szlafrok i klapki, które nosi niezależnie od pogody, podkreślają jego ekscentryczną naturę, a także to, że jest całkowicie pochłonięty realizacją jakiegoś wyższego celu, nie zwracając uwagi na kwestie przyziemne.

W stronę karnawału

Dodatkowym aspektem (często łączonym z kwestią liminalności²²), przez pryzmat którego warto rozpa-trzyć powieściową wizję transformacji, jest motyw karnawału; według Michaiła Bachtina: „karnawał – to święto czasu, który wszystko niszczy i wszystko odnawia [...]”²³. Możliwość analizy czasów transformacji w kontekście teorii karnawału ułatwia lektura *Duchologii polskiej*. Każdy rozdział jest swoistym obrazem kolejnych punktów charakterystyki zaproponowanej przez Bachtina. Najbardziej znamienne jest tu współlistnienie skrajności – nadzieja łącząca się z początkiem nowego świata i apokaliptyczne wizje zagłady; rozwój technologiczny i ucieczka w zabobony; „odradzająca się” pobożność i magazyny erotyczne w każdym kiosku; kryzys w służbie zdrowia i szukanie ratunku w ezoteryce; prawda rzeczywistości mieszaną się z fikcją nowych kanałów telewizyjnych²⁴ – to tylko niektóre z karnawałowych mezaliansów. Drenda unika równocześnie stawiania jednoznacznej diagnozy oraz nie proponuje żadnego wartościowania, co tym bardziej podkreśla omawianą wcześniej ambiwalencję okresów przejściowych.

Owe sprzeczności znajdują też wyraz w kontekście przemian polityczno-gospodarczych. Ważne spostrzeżenie w tej kwestii znajdziemy w artykule *Czas poza czasem? Miejska dialektyka karnawału*, którego autorem jest Milla Cozart Riggio. Twierdzi on, że karnawał napędzany jest rywalizacją, a pomimo swojego wspólnotowego charakteru znajduje upodobanie w zachowaniach przemocowych i niebezpiecznych²⁵:

Wolny rynek staje się prawdziwą areną, na której zwyciężą najsilniejsi. [...] granica między światem rytualnym a powszednim jest

22 Por. także stan wyjątkowy a kwestia karnawału w: G. Agamben, *Stan wyjątkowy*, tłum. M. Surma-Gawłowska, posł. G. Jankowicz, P. Mościcki, Kraków 2008 (Linia krytyczna, t. 2).

23 M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, tłum. N. Modzelewska, Warszawa 1970 (Biblioteka Krytyki Współczesnej), s. 190.

24 W zbiorze reportaży *Niepowtarzalny urok likwidacji* możemy przeczytać: „W PRL-u były tylko dwa kanały telewizyjne. W nowej Polsce już dziesiątki. Polacy poddają się światu, w którym prawda miesza się z fikcją”. Zob. P. Lipiński, M. Matys, *Niepowtarzalny urok likwidacji. Reportaże z Polski lat 90.*, Wołowiec 2018 (Reportaż), s. 227.

25 Zob. M. Cozart Riggio, *Czas poza czasem? Miejska dialektyka karnawału*, tłum. K. Dylewska, w: *Karnawał. Studia historyczno-antropologiczne*, red. W. Dudzik, Warszawa 2011 (Dromena), s. 384.

nietrwała [...]. Świadomość tych fluktuacji oraz „oscylacja” rozmaitych punktów widzenia na rytuał i jego kontekst pozwoliłyby na przykład zrozumieć, w jaki sposób karnawał potrafi niemal niepostrzeżenie przeistoczyć się ze święta katartycznego w święto wywrotowe: chwilowe zniesienie napięcia [...] może stać się rewoltą polityczną [...] ²⁶.

Ciekawą do rozpatrzenia pod tym kątem postacią jest ojciec głównej bohaterki *Zimowli*, ucieleśniający niejako specyfikę czasu transformacji. Charakterystyczne procesy, tendencje i trendy spotykają się w jego biografii, tworząc postać targaną obsesjami i lękiem. Do jego najważniejszych cech należy zaliczyć myślenie magiczne i obezwładniający strach przed końcem ²⁷. Ezoteryka pozwala mu znaleźć chwilowe wytchnienie, co również, *pars pro toto*, możemy porównać do nastrojów społecznych czasów transformacji ²⁸. Zwłaszcza kwestia „medycyny alternatywnej” cieszyła się wtedy ogromną popularnością. Szczególnie interesująca była działalność bioenergoterapeutów ²⁹. Wśród zainteresowań i działalności ojca znalazły się m.in.: wróżbiarstwo, astrologia, numerologia, chiromancja, różdżkarstwo, wahadlarstwo, irydologia czy analiza czakramów. Decyzja o porzuceniu pracy i zajęciu się rozwijaniem „biznesu wróżbiarskiego” sprawiły, że odnalazł potrzebną odskocznię:

Pamiętam, wydawał się nam w tamtym czasie znacznie radośniejszy niż zwykle, bardziej zrelaksowany, mniej nerwowy – ale to widywałyśmy już wcześniej. Tym razem tkwiło w tym coś więcej: tata nabrał jakiejś nieobec-

nej dotąd u niego pewności siebie, a nawet, o ironio, przebojowości, dotychczas zupełnie obcej temu nieśmialemu, zaszczutemu przez własne lęki urzędnikowi (s. 112).

Lęków jednak nie wyzbył się na długo. Ojciec przeczuwa nadchodzącą apokalipsę (co w kontekście całości tekstu można również odczytać jako przejaw wyrzutów sumienia), jego katastroficzne wizje są stałym elementem codzienności, chaotycznej i karnawałowej. W jego percepcji powrót do porządku jest niemożliwy, a ludzkość zmierza nieuchronnie ku zagładzie. Znaki przepowiadające nadchodzącą klęskę ojciec dostrzega wszędzie. Lokalność miesza się tu z globalnością, prywatne z publicznym, powaga ze śmiesznością, procesy naturalne z nadprzyrodzonymi, *sacrum* z *profanum*:

Listę taty otwierał oczywiście stan wojenny [...]. Były tam [...]: chmura czarnobylska, kometa Hale’a-Boppa, wspomniana już dupa w aureoli, historia rozporka Pszczelarza, wielkie wyjście z Zakładu, dziesięć zaćmień Słońca [...], dość liczne zaćmienia Księżyca, pęknięta trumna babci, World Trade Center i cukrowski zamach bombowy, [...] epidemia komunijnej ospy wywołanej przez Miszę i Kabalarza, choroba szalonych krów, pryszczycy, ptasia grypa, borelioza, trzy cuda zmornickie, piorunowe piwo ojca Miszy, pojawienie się kur-demonów naszej babki, kres wielkiej płyty, osunięcie się naszej kościelnej dzwonnicy, okres wzmożonych wybuchów na Słońcu, El Niño z 1983 i 1998 roku i huragan Andrew z 1992 [...] (s. 37).

26 M. Agier, *Karnawał i tożsamość. Uwagi teoretyczne i metodologiczne*, tłum. K. Przyłuska-Urbanowicz w: *Karnawał...*, dz. cyt., s. 365–357.

27 Pod tym względem postać ojca ucieleśnia nastroje towarzyszące twórcom i badaczom literatury po 1989 roku. Jak zauważa P. Czapliński we wstępie do *Powrotu centrali*, „katastroficzne obrazowanie końca” pojawia się w kluczowych diagnozach takich osób jak: J. Sławiński (*Zanik centrali*, 1994), J. Jarzębski (*Po eksplozji*, 1988) czy M. Janion (np. *Zmierzch paradygmatu*, 1996). Zob. P. Czapliński, *Opowieść o potrójnym wybuchu*, w: tegoż, *Powrót centrali. Literatura w nowej rzeczywistości*, Kraków 2007.

28 W tym kontekście można także rozpatrzyć kwestię pozycji narratora, momentami przypominającą medium, za pomocą którego wypowiadają się inne postaci – próbuje ich słowami tłumaczyć świat. Można by spojrzeć na nią także szerzej – jak na osobę mówiącą w imieniu całego pokolenia próbującego zrozumieć i nazwać wydarzenia przełomu wieków, znaleźć w tej całej zawierusze jakąś ostoję, nawet jeśli zupełnie fantasmagoryczną.

29 Był to fenomen zakrojony na tak szeroką skalę, że seanse bioenergoterapeutyczne pokazywane były regularnie w telewizji (tu zwłaszcza warto przypomnieć postać Z. Nowaka i jego program *Ręce, które leczą*).

Koniec roku 1989 otacza niemal kultem, wierząc, że jedna data może definitywnie odciąć przeszłość; być „zakończeniem, które niesie ze sobą porządek” (s. 98). Można zaryzykować i stwierdzić, że również w polskim społeczeństwie czasu transformacji dało się dostrzec podobną tendencję – trwanie w oczekiwaniu na utęskniony ład, nie dostrzegając faktycznych wyzwań okresu przejściowego, związanych z koniecznością własnoręcznego stworzenia go od podstaw. Stanowiło to po części pokłosie poprzedniego systemu, w którym wpływ jednostki na machinę państwowości był znikomy. Postawa ojca nie jest jednak pozbawiona gorzkiej refleksji:

[...] zupełnie jakby tata w głębi ducha podejrzewał, że może i komuna się skończyła, może i ustrój się zmienił, ale my sami wcale nie zmieniliśmy się znowu tak bardzo (s. 99).

Zakończenie

Przedstawiony w niniejszym tekście sposób rozumienia istoty czasów transformacji jest jednym z wielu głosów w bardzo zróżnicowanym dyskursie. W ostatnich latach powstają teksty wykraczające poza duchologiczną manierę³⁰. Zmierzają one w stronę rewizji i rozliczenia, kładąc nacisk na weryzm przedstawienia, co często jest wypadkową

osobistych (a czasem i traumatycznych) doświadczeń autorów. Propozycja Dominiki Słowik na tym tle prezentuje się jako niezwykle zgodna z obrazem transformacji funkcjonującym w społecznym *imaginarium* – charakteryzującym się trwaniem w ułudzie, zawieszeniu i niedopowiedzeniach, czymś, co Andrzej Marzec przyrównuje w książce *Widmontologia. Teoria filozoficzna i praktyka artystyczna* do stanu bycia w obumarłej ciąży – stanu równoczesnej nadziei i żalu, początku i końca³¹.

Niepewność wynikająca z lektury *Zimowli* rodzi refleksję, czy otrzymana w trakcie lektury diagnoza jest miarodajna, czy jednak mocno przefiltrowana przez dziecięcą wyobraźnię. Równocześnie pozwala dostrzec w tekście pewien mechanizm obronny, sposób radzenia sobie z rzeczywistością – z prawdą o ojcu i jego śmiercią (tak samo niecodzienną jak jego życie); z nieobecną, zdystansowaną matką, prawdopodobnie także z własną tłumioną seksualnością (fascynacja Magdą). Co więcej, *Zimowla* poprzez swoją gatunkową przynależność (powieść inicjacyjna) staje się podwójnie duchologiczna – pod względem treści oraz formy. Jako że ten typ powieści faworyzuje figurę pokolenia³², książkę Słowik możemy także odczytać szerzej jako propozycję wyznaczenia nowych punktów odniesienia w potransformacyjnej rzeczywistości dla grupy ludzi, którzy, w przeciwieństwie do poprzednich generacji, nie doświadczyli konfrontacji z tzw. wielką historią³³.

30 Przykłady stanowią chociażby: *Mireczek. Patoopowieść o moim ojcu* (2021) A. Zbroi, *Cukry* (2021) D. Kotas czy *Nie wszyscy pójdziemy do raju* (2022) O. Górskiej. Ciekawej perspektywy dostarczają także utwory pisarzy urodzonych w latach 70., a zatem osób, które upadku komuny doświadczyły już w wieku nastoletnim – tu wartymi przywołania tytułami są: *Znaki szczególne* (2014) P. Wilk czy *Złodzieje żarówek* (2023) T. Różyckiego.

31 Analizując koncepcję widm Derridy, A. Marzec zauważa, że: „Charakteryzują się dwiema całkowicie sprzecznymi, typowymi dla widma cechami: byciem niepogrzebanym (już nie) i niewydarzonym (jeszcze nie), w dwójnasób wymykają się tradycyjnej ontologii. Właśnie dlatego swoim dziwnym, osobliwym, trudnym do zdefiniowania i uchwycenia sposobem bycia przypominają obsoletę (*graviditas obsoleta*), czyli tzw. ciążę obumarłą. Metafora ta wydaje się trafna, ponieważ w niezwykle sposób łączy w sobie element bycia przy nadziei (ciąży) oraz nieuniknionego w tym wypadku rozczarowania (obumierania)” – zob. A. Marzec, *Widmontologia. Teoria filozoficzna i praktyka artystyczna*, Warszawa 2015 (Seria Kieszonkowa), s. 231–232.

32 Zob. P. Czapliński, *Ślady przełomu...*, dz. cyt., s. 199.

33 Por. Tamże. Przemysław Czapliński posługuje się określeniem „pokolenie bez przeszłości” (nawiązującym do konkursu zorganizowanego przez „Gazetę Wyborczą” w 1996 roku) w stosunku do roczników siedemdziesiątych. Wydaje się ono jednak równie trafne w przypadku osób urodzonych w latach 80. i 90. – co udowadnia K. Malicki w cytowanej wcześniej publikacji *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*.

BIBLIOGRAFIA

- Agier M., *Karnawał i tożsamość. Uwagi teoretyczne i metodologiczne*, tłum. K. Przyłuska-Urbanowicz, w: *Karnawał. Studia historyczno-antropologiczne*, red. W. Dudzik, Warszawa 2011 (Dromena).
- Bachtin M., *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970 (Biblioteka Krytyki Współczesnej).
- Cozart Riggo M., *Czas poza czasem? Miejska dialektyka karnawału*, tłum. K. Dylewska, w: *Karnawał. Studia historyczno-antropologiczne*, red. W. Dudzik, Warszawa 2011 (Dromena).
- Czapliński P., *Powrót centrali. Literatura w nowej rzeczywistości*, Kraków 2007.
- Czapliński P., *Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996*, Kraków 1997.
- Drenda O., *Duchologia polska. Rzeczy i ludzie w czasach transformacji*, Kraków 2016.
- Lipiński P. i Matys M., *Niepowtarzalny urok likwidacji. Reportaże z Polski lat 90.*, Wołowiec 2018.
- Malicki K., *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012.
- Marzec A., *Widmontologia. Teoria filozoficzna i praktyka artystyczna*, Warszawa 2015 (Seria Kieszonkowa).
- Pawłowski Ł., *Proza początku XXI wieku w perspektywie rytuałów przejścia*, w: *Po transformacji? Literackie idiomy zjawisk i procesów rzeczywistości III Rzeczypospolitej*, red. H. Gosk i Ł. Pawłowski, Warszawa 2020.
- Sawulski J., *Pokolenie’89. Młodzi o polskiej transformacji*, Warszawa 2019.
- Słowik D., *Zimowla*, Kraków 2019.
- Staniszkis J., *Postkomunizm. Próba opisu*, wyd. 2, Gdańsk 2005.
- Tokarska-Bakir J., *W winnicy rytuału*, w: V. Turner, *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, tłum. E. Dżurak, oprac. J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2010.
- Turner V., *Od rytuału do teatru. Powaga zabawy*, tłum. M. i J. Dziekanowie, Warszawa 2005.
- Turner V., *Proces rytualny*, tłum. E. Dżurak, oprac. J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2010.
- van Gennep A., *Obrzędy przejścia*, tłum. B. Biały, Warszawa 2006.

„Wszystkie akty miłości i rozkoszy są moimi rytuałami”: historia i praktyki queerowania pogaństwa

STRESZCZENIE

Artykuł analizuje związki między współczesnym pogaństwem a queerowością, koncentrując się na rozwoju ruchów neopogańskich, inkluzywnych względem osób LGBTQ+ od lat 60. i 70. XX wieku w USA. Współczesne pogaństwo oferuje afirmacyjne podejście do płci i seksualności, stanowiąc atrakcyjną ścieżkę duchową dla osób poszukujących alternatyw wobec patriarchalnych struktur i surowych norm płciowych. Ortopraktyczny charakter pogaństwa umożliwia liczne modyfikacje i innowacje w praktykach duchowych, dostosowując je do potrzeb osób LGBTQ+. W ramach badań przeprowadzono dziewięć wywiadów z osobami queerowymi przynależącymi do różnych tradycji pogańskich.

SŁOWA KLUCZOWE: współczesne pogaństwo, queer, duchowość, seksualność

ABSTRACT

The article examines the relationship between contemporary paganism and queerness, focusing on the development of neopagan movements inclusive of LGBTQ+ individuals since the 1960s and 70s in the USA. Contemporary paganism offers an affirmative approach to gender and sexuality, providing an attractive spiritual path for those seeking alternatives to patriarchal structures and strict gender norms. The orthopraxic nature of paganism facilitates numerous modifications and innovations in spiritual practices, adapting them to the needs of LGBTQ+ individuals. The research involved conducting nine interviews with queer individuals belonging to various pagan traditions.

KEY WORDS: contemporary paganism, queer, spirituality, sexuality

Wstęp

Na przełomie lat 60. i 70. XX wieku neopogaństwo znajduje podatny grunt w rozwijających się w USA ruchach kontrkulturowych, feministycznych i wyzwolenia osób LGBTQ+. W obrębie pogaństwa powstają wówczas nurty, które łączą nieheteronor-

matywne doświadczenie z wicca i innymi nurtami współczesnego pogaństwa. Pogaństwo wraz z afirmacyjnym podejściem do płci i seksualności okazuje się atrakcyjną ścieżką duchową dla osób queerowych, jak i osób poszukujących społeczności i układów odniesień poza patriarchatem. Dla wielu osób pogańskich kwestie płci i seksualności stają się centralnymi

zagadnieniami teologicznymi, a zarazem kwestiami, które doprowadziły je do konwersji¹.

W artykule skupiam się na wybranych nurtach współczesnego pogaństwa, które są inkluzywne wobec osób LGBTQ+, oraz na doświadczeniach queerowych osób pogańskich w Polsce, zebranych na podstawie badań przeprowadzonych w 2023 roku do pracy licencjackiej². W ramach tych badań przeprowadziłam dziewięć wywiadów indywidualnych częściowo ustrukturyzowanych z osobami przynależącymi do różnych tradycji pogańskich – czarostwa eklektycznego, okultyzmu, rodzimowierstwa słowiańskiego, Asatru, Thelemy i pogaństwa irlandzkiego. W kontekście polskiego społeczeństwa, gdzie Kościół Katolicki utrzymuje silną hegemoniczną pozycję, pogaństwo staje się nie tylko alternatywną formą duchowości, ale także przestrzenią afirmacji różnorodnych tożsamości płciowych i seksualnych.

1. Podejście badawcze

W pracy badawczej przyświecały mi założenia modelu „naukowiec-aktywista”, w którym wykorzystuje się podejście badań zaangażowanych (ang. *engaged research*) poprzez jednoznaczne ułożenie swoich poglądów oraz zaangażowanie po konkretnej stronie³. Chcąc zapewnić osobom respondenckim jak największy komfort i poczucie bezpieczeństwa, nie występowałam jako anonimowa badaczka, a pod dystrybuowanymi ogłoszeniami podpisywałam się swoim pseudonimem z mediów społecznościowych, w których wprost piszę o swojej własnej autoidentyfikacji jako osoba queerowa.

Swoje badania umieszczam w obrębie nurtu studiów queer. Termin „queer” historycznie używany był w wielu znaczeniach. Pierwszym z nich było

określenie czegoś dziwnego, nietypowego. Słowo to było także używane jako slangowe określenie osób homoseksualnych, często stosowane w aktach przemocy⁴. Od lat 90. XX wieku termin ten jest stopniowo odzyskiwany przez społeczność osób LGBTQ+. Używany jest na oznaczenie odmienności, dziwności, ale w pozytywnym znaczeniu⁵. Zarazem oznacza opozycyjność w relacji do norm społecznych i funkcjonuje jako termin-parasol dla kulturowo marginalizowanych identyfikacji płciowych i seksualnych. Tak też słowo *queer* rozumieją osoby respondenckie. R8⁶ wprost nazywa queer jako „termin-parasol”. Jak mówił: „Wszystkie inne etykiety, które próbował sobie narzucać, nigdy mu nie pasowały”. R2 definiuje z kolei queerowość w kontekście nienormatywności w różnych obszarach relacji społecznych oraz „zbiorczego niewypełniania ról społecznych” – na poziomie wyglądu, budowania relacji czy zachowania. Queerowe identyfikacje osób badanych obejmowały zarówno tożsamość płciową (np. bycie osobą transpłciową, genderfluid), jak i orientację seksualną oraz romantyczną (między innymi poliamoryczność, homoseksualność i aseksualność).

2. Współczesne pogaństwo

Współczesne pogaństwo to niezwykle zróżnicowana grupa praktyk i wierzeń. Wouter Hanegraaff w pracy *New Age, Religion and Western Culture* definiuje neopogaństwo jako współczesne ruchy, które opierają się na przekonaniu, że to, co chrześcijaństwo tradycyjnie potępia jako idolatrię i przesąd, w rzeczywistości reprezentuje głęboki i znaczący światopogląd religijny oraz że praktyka religijna oparta na tym światopoglądzie może i powinna być ożywiona we współczesnym świecie⁷. Christine Hoff Kraemer

1 Ch. Kraemer, *Gender and Sexuality in Contemporary Paganism*, w: „Religion Compass” 2012, 6/8, s. 391; Y. Aburrow, *All Acts of Love&Pleasure. Inclusive wicca*, Londyn 2014, s. 147.

2 Por. G. Chomiczewska, *Wszystkie akty miłości i rozkoszy są moimi rytuałami: historia i praktyki queerowania pogaństwa*, praca licencjacka, Uniwersytet Jagielloński 2023.

3 J. Struzik, *Solidarność queerowa. Mobilizacja, ramy i działania ruchów queerowych w Polsce*, Kraków 2019, s.12.

4 A. Jagose, *Queer Theory: an Introduction*, Nowy Jork 1996, s. 1.

5 Tamże.

6 W artykule osoby respondenckie oznaczane są symbolem „R” z liczbą określającą numer rozmowy.

7 W. Hanegraaff, *New Age Religion and Western Culture*, Brill-Leiden 1996, s. 77, cyt. za: J. Małita-Król, *Polscy wiccanie. Studium religii przeżywanej*, Kraków 2022, s. 43.

wyróżnia z kolei liczne wspólne punkty łączące różne nurty pogańskie: wiarę w immanencję bóstwa oraz uświęcenie natury i ciała, seksualności; uznawanie wielu bóstw, czasem jako osobnych bytów, czasem jako archetypów lub aspektów Boga/Bogini; pluralizm religijny; osobiste doświadczenie jako źródło wiedzy; praktyki rytualne nastawione na świętowanie lub spowodowanie zmian w fizycznym świecie, np. uzdrowień⁸.

Z uwagi na wielość nurtów i tradycji w swoich badaniach przyjął kryterium autodeklaracji, czyli określania się mianem osoby pogańskiej. W praktyce jednak niemal we wszystkich rozmowach pojawiały się wspólne elementy, które wspomniane były w powyższych kryteriach definicyjnych, np. poczucie łączności z naturą, obchodzenie świąt zgodnie z Kołem Roku czy wprost odwoływanie się do tradycji wiccańskich. Jak pisze antropolożka Regina Oboler: „Nie wszyscy poganie to wicca, ale wicca silnie wpłynęła na większość pogańskich ścieżek”⁹. Ze względu na to, że tendencje queerowe pojawiły się właśnie w wicca i współczesnym czarostwie, to na tych tradycjach skupiam się w swojej pracy. Wykluczam z badań również pogańskie nurty, które rozwijały się w duchu prawicowym i nacjonalistycznym z uwagi na ich odrębną historię kształtowania i wpływów.

3. Queerowanie pogaństwa

W latach 70. wicca zyskuje popularność w kontekście rozwijającej się drugiej fali feminizmu, kobiecej duchowości i kontrkultury w USA. Za symboliczny początek tych powiązań można uznać Halloween 1968 roku, kiedy powstała grupa WITCH – *Woman’s International Terrorist Conspiracy from Hell*¹⁰.

WITCH zachęca kobiety do zakładania kowenów „sióstr wiedźm” oraz organizuje protesty o charakterze feministycznym i antysystemowym. Silniejsze powiązanie czarostwa i feminizmu pojawia się za sprawą działalności Mary Daly i Andrei Dworkin. Podobnie jak grupa WITCH, odwołują się do epoki stosów (ang. *Burning Times*) i argumentują, że procesy na czarownice były zarówno stłumieniem Starej Religii (ang. *Old Religion*), jak i kontrolą oraz przemocą wobec kobiet, które teraz odzyskują swoją moc przez identyfikację jako czarownice¹¹. Identyfikacja czarownicy i feministki była jednak raczej symboliczna niż religijna. Zmienia się to wraz z postacią Zsuzsanny Budapest. W 1971 roku Budapest założyła Susan B. Anthony Coven przeznaczony tylko dla kobiet. Początkowo swój kowen określała jako wicca, w późniejszych latach dodaje określenie „dianiczna”, w nawiązaniu do bogini czarownic Charlesa Godfrey’a Lelanda¹². Jak pisze Ruth Barrett, twórczyni kowenu Circle of Aradia w tradycji wicca dianicznej, w początkowych latach istnienia ruchu, większość kobiet uczęszczających na rytuały była lesbijkami i feministkami¹³. Wicca dianiczna miała być tradycją duchową, która czci kobiecą seksualność i wyzwala ją spod męskiej kontroli; tym samym stanowiła bezpieczną przestrzeń dla lesbijek, które mogły celebrować swoją seksualność jako świętą¹⁴.

Kluczowa dla historii pogaństwa i inkluzywności wobec osób LGBTQ+ jest postać Starhawk i tradycja Reclaiming. Starhawk łączy duchowość boginiczną z aktywizmem, zaś czarownice w ruchu Reclaiming angażowały się w ruch wyzwolenia LGBT i inicjatywy feministyczne, a także kampanie antynuklearne, antywojenne i ekologiczne¹⁵. Starhawk sugeruje szerszą refleksję nad wzorcami płci obecnymi w kulturze, które dla kobiet są opresyjne, a dla mężczyzn

8 Ch. Kraemer, dz. cyt., s. 391.

9 R. Oboler, *Negotiation Gender Essentialism in Contemporary Paganism*, „Pomegrante: The International Journal of Pagan Studies” 2010, 12 (2), s. 182.

10 Ch. Kraemer, dz. cyt., s. 392.

11 R. Hutton, *The Triumph of the Moon. History of Modern Pagan Witchcraft*, Oxford 1999, s. 341.

12 Tamże, s. 344.

13 R. Barrett, *Lesbian Rituals and Dianic Tradition*, „Journal of Lesbian Studies” 2003, 7(2), s. 15–28.

14 Tamże.

15 Starhawk, *Taniec Spirali. Odrodzenie starożytnej religii Wielkiej Bogini*, Londyn 2016.

ograniczające¹⁶. We wstępie do wydania z okazji 20. rocznicy publikacji Starhawk pisze:

Nasza tradycja szanuje to, co dzikie, i wzywa do służby Ziemi i wspólnocie. Pracujemy na rzecz sprawiedliwości we wszystkich jej formach: środowiskowej, społecznej, politycznej, rasowej, płciowej i ekonomicznej. Dokonujemy radykalnej analizy władzy z perspektywy feministycznej, postrzegając wszelkie systemy opresji jako powiązane ze sobą, zakorzenione w strukturach dominacji i kontroli¹⁷.

Niejako w odpowiedzi na duchowość kobiecą i wicca dianiczną, w późnych latach 70. powstał ruch duchowy wśród mężczyzn. Był on związany z feministyczną krytyką patriarchy, religii i autorytetu, dążąc do stworzenia nowej definicji męskości zarówno dla mężczyzn heteroseksualnych, jak i gejów¹⁸. W 1978 roku Arthur Evans, autor książki *Witchcraft and the Gay Counterculture*, zorganizował pierwszy męski krąg w nurcie faerie. Evans podkreślał potrzebę zbadania powiązań gejskiej duchowości i starych pogańskich religii natury. W *Witchcraft and the Gay Counterculture* łączy teorię Murray z ideą homoseksualnych szamanów, którzy byli kapłanami w starożytnych kultach pogańskich Europy¹⁹. W 1979 roku powstała tradycja Radical Faeries, utworzona w dużej mierze dzięki aktywności na rzecz praw gejów Harry'emu Hayowi. Radical Faeries postulowali potrzebę stworzenia nowej wizji świata, wartości i języka, różniącej się od heteronormatywnego i patriarchalnego systemu. Podkreślali różnorodność gejskiej rzeczywistości oraz zagrożenie związane z powielaniem heteronormatywnych wzorców.

My, geje, zarzucamy sieci na mityczne morze, szukając własnych zagubionych archetypów,

naszych duchowych wzorców do naśladowania... tych symboli ludzkiej psychiki, które możemy uznać za symboliczne dla naszego konkretnego sposobu bycia²⁰.

Radical Faeries miały wspierać rozwój męskiej duchowości poprzez swobodną autoekspresję oraz zbliżenie mężczyzn, dotąd wyalienowanych przez patriarchalne wzorce przemocy. Harry Hay, założyciel tradycji Radical Faeries, połączył gejską, unikalną genderowo duchowość z przykładami międzykulturowymi i historycznymi, zaczerpniętymi z rdzennych amerykańskich tradycji Two-Spirit i kultur szamańskich. Radical Faeries odwołują się również do postaci szamana jako niosącej ze sobą queerowe, nieheteronormatywne cechy. Podkreślają istotną rolę homoseksualności, cross-dressingu oraz androgyniczności w kulturach szamańskich²¹. Członek ruchu, Peter Sodeberg, w czasie wywiadu dla Pagan Spirit Gathering w 1985 roku zaznaczył moc tkwiącą w gejskiej seksualności:

Jesteśmy odpowiednikami szamanów we współczesnej kulturze. [...] Radical Faeries są skłonni żyć na krawędzi. Czujemy moc w naszej seksualności. Wiecie, że jest w niej moc, bo nasza kultura tak się jej boi²².

Inną tradycją stworzoną z myślą o homoseksualnych i biseksualnych mężczyznach jest Bractwo Minojskie (ang. *Minoan Brotherhood*), założone w 1977 roku przez Edmunda M. „Eddiego” Buczyńskiego, który wcześniej był inicjowany w tradycje wicca gardneriańskiej²³. Bractwo Minojskie ma na celu duchową odnowę homoseksualnych mężczyzn. Jak pisze Doyle White, Buczyński chciał wykorzystać religię jako narzędzie do uzdrowienia emocjonalnych ran, jakie wielu homoseksualnych mężczyzn na-

16 Tamże, s. 24.

17 Tamże, s. 11.

18 M. Adler, *Drawing Down the Moon. Witches, Druids, Goddess-Worshippers and Other Pagans in America*, Londyn 2006, s. 355.

19 E. Doyle-White, *Wicca. History, Belief, and Community in Modern Pagan Witchcraft*, Nowy York 2016, s. 63.

20 M. Adler, dz. cyt., s. 360.

21 Tamże, s. 361.

22 Tamże.

23 Tamże, s. 130.



Fot. 1 Radical Faeries na londyńskiej Paradzie Równości w 2010 roku, [online] https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Radical_Faeries_2010_London_Pride.jpg# [dostęp: 05.08.2024]

było wskutek dorastania we wrogim środowisku²⁴. Bractwo podkreśla, że tradycja ta powstała w odpowiedzi na heteroseksistowską kulturę obecną w większości ruchów tradycyjnego czarostwa lat 70. Tradycje te uznają, że ze względu na wrodzoną polaryzację natury, praktyki magiczne mogą być wykonywane wyłącznie między mężczyzną a kobietą, a grupy, które tego nie przestrzegają, są skazane na niepowodzenie. Homoseksualni i biseksualni mężczyźni byli przez to często wykluczani. Eddie Buczyński, w odpowiedzi na to zjawisko, stworzył tradycję, która celebrowała magię możliwą między „mężczyznami, którzy kochają innych mężczyzn”²⁵. Bractwo Minojskie łączy elementy wicca tradycji gardneriańskiej, mitologii greckiej (przede wszystkim kreteńskiej i mykeńskiej), mitologii Bliskiego Wschodu oraz współczesnej duchowości queerowej. Niedługo po założeniu Bractwa Minojskiego, grupa nowojorskich kapłanek utworzyła Siostrzeństwo Minojskie (ang. *Minoan Sisterhood*). Siostrzeństwo

koncentrowało się na kobiecej homoerotyczności, odpowiadając na potrzeby homoseksualnych i biseksualnych kobiet. Z czasem grupa stała się bardziej otwarta również na heteroseksualne kobiety, które przyciągała atmosfera kobiecej wyłączności²⁶.

Kolejną tradycją queerową wartą uwagi jest Wspólnota Feniksa (ang. *The Fellowship of the Phoenix*). Określają siebie jako „queerową, neopogańską tradycję i organizację non-profit”, nastawioną na wsparcie dla społeczności LGBTQ+²⁷. Założycielom w 2004 roku przyświecał cel stworzenia odrębnej tradycji duchowej, wolnej od heteronormatywnych struktur, takich jak dualistyczna Bogini i Bóg. Celem praktyki jest odzyskanie i wzmocnienie queerowej mocy i ducha na poziomie jednostek oraz społeczności. Pracują nad zjednoczeniem tego, co starożytne i nowoczesne, w strukturze uwzględniającej różnorodność członków. Wspólnota Feniksa podkreśla ortopraktyczny charakter tradycji – są eksperymentalną i rozwijającą się tradycją²⁸. W obrębie

24 E. Doyle White, *Wicca...*, dz. cyt., s. 63.

25 Minoan Brotherhood, [online] <https://minoan-brotherhood.org/> [dostęp: 02.07.2023].

26 E. Doyle White, dz. cyt., s. 63.

27 Fellowship of the Phoenix, [online] <https://www.fellowshipofthephoenix.org/> [dostęp: 03.07.2023].

28 Fellowship of the Phoenix, Spirits, [online] <https://fellowshipofthephoenix.org/spirits/> [dostęp: 02.07.2023].

Wspólnoty czci się osiem queerowych bóstw (ang. *Queer Deities*), które objawiły się Wspólnocie: Boska Młodość (ang. *Divine Youth*), Odkrywca_czyni (ang. *Explorer*), Kochanek_nka (*Lover*), Uzdrowiciel_ka (ang. *Healer*), Wojownik_czka (ang. *Warrior*), Androgyn, Szaman oraz Starszy_a (ang. *Elder*). Kluczowa dla Wspólnoty Feniksa jest Transformacja – jednostek, społeczności i świata:

W tej tradycji znamy to jako płomień Feniksa; moc transformacji i regeneracji. Ten płomień mieszka w sercu każdego z nas i łączy nas wszystkich w lśniąca sieć światła. To światło to Feniks, ptak Bennu, który jest integralną częścią pracy naszej Wspólnoty. Feniks jest duchem naszej społeczności; nasza Wspólnota otrzymała świadomość²⁹.

Ostatnim ruchem queerowym, który chciałabym omówić, jest inkluzywna wicca (ang. *Inclusive Wicca*) zainicjowana przez Yvonne Aburrow – religioznawczynię i wiccankę. Pierwotnie, inkluzywna wicca miała na celu zapewnienie, że osoby LGBTQ+ mogą

wicca polega na włączaniu wszystkich uczestników, niezależnie od ich orientacji seksualnej, niepełnosprawności czy innych różnic, poprzez pracę z tymi wyróżnikami. Różne osoby mają różne doświadczenia, oczekiwania i perspektywy. Inkluzywna wicca funkcjonuje raczej jako ruch społeczny, zbiór postulatów i wskazówek, którymi może kierować się każdy kowen. Yvonne Aburrow prowadzi także inkluzywne chaty oraz grupy na serwerach Discord i Facebook.

4. Współczesne pogaństwo a płęć

Dla wielu osób pogańskich kwestie płci i seksualności są kluczowymi zagadnieniami teologicznymi, które często prowadzą do konwersji. Liczne nurty neopogańskie afirmują kobiety i osoby LGBTQ+ jako osoby kapłańskie, akceptują relacje niemieszczące się w heteronormie (w tym poliamorię) oraz praktyki BDSM jako aktywności seksualne i narzędzia religijnych praktyk. Należy jednak zaznaczyć, że akceptacja dla osób LGBTQ+ nie była standardem wśród wczesnych wiccan ani ich prekursorów. Choć Aleister Crowley



Rys. 1 Symbol inkluzywnej wicca – zamiast księżyca w pełni symbolizującego jeden z aspektów Bogini wpisane zostało serce symbolizujące inkluzywny charakter tradycji, aut. Yvonne Aburrow, 2010, [online] <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Inclusive-wicca-logo.png> [dostęp: 05.08.2024].

uczestniczyć w wiccańskich rytuałach. Jak pisze Aburrow, później przekształciło się to w etos obejmujący również inne aspekty inkluzywności, takie jak niepełnosprawność czy kwestie rasowe³⁰. Inkluzywna

deklarował, że nikt nie powinien ingerować w orientację seksualną innych, Dion Fortune potępiała homoseksualność, sadyzm i masochizm jako perwersje³¹. Geralt Gardner również miał wrogie podejście

²⁹ Tamże.

³⁰ Y. Aburrow, *All Acts of Love&Pleasure. Inclusive wicca*, Londyn 2014, s. 57.

³¹ R. Hutton, dz. cyt., s. 174–182.

do homoseksualności. Lois Bourne, arcykapłanka kowenu Bricket Wood, opisuje jego homofobię:

Geralt był homofobem. Żył głęboką nienawiścią i odrazą do homoseksualizmu... „Nie ma homoseksualnych czarownic i nie można być homoseksualistą i czarownicą” – Geralt prawie krzyknął. Nikt się z nim nie kłócił³².

Problematyczną kwestią jest esencjalizująca wizja kobiety i jej roli według Gardnera. R6 zwraca uwagę na opresyjność w roli kobiet przedstawianej przez Gardnera: „On stworzył ją dla młodych, atrakcyjnych kobiet, a sam był «starym dziadem» i wynosił je na piedestał, ale jednocześnie seksualizował”.

Charakterystyczną cechą brytyjskiej wicca tradycyjnej jest duoteizm – oddanie czci parze bóstw. Potrójna Bogini i Rogaty Bóg postrzegani są jako pierwiastki biegunowe i komplementarne. Malita-Król przywołuje fragment z *The Meaning of Witchcraft* Gardnera, który wyraża wizję równoważności Boga i Bogini:

Religia czarownic uznaje wszystkie kobiety za inkarnację Bogini, a wszystkich mężczyzn za inkarnację Boga. Z tej przyczyny każda kobieta jest potencjalnie kapłanką, a każdy mężczyzna potencjalnie kapłanem. Bóg i Bogini to Męskość i Kobiecość³³.

Boska para bywa często rozumiana jako kochankowie, wraz z przypisanymi im archetypami kobiecości i męskości. Lepage zwraca uwagę, że wielu pogan utożsamia dualność pierwiastka męskości i żeńskości z binarnie postrzeganą płcią biologiczną³⁴. To rozróżnienie urzeczywistnia się podczas rytuałów, gdy mężczyźni i kobiety wykonują określone gesty i ruchy symbolizujące reprodukcyjny potencjał ich płci biologicznej.

Chociaż męskość i żeńskość były postrzegane jako równe i komplementarne, role kapłana i ka-

płanki były zdefiniowane przez stereotypowe, heteronormatywne role:

W wiccańskim rytuale Wielkiego Rytuału kapłanka uosabiała energię wrażliwej, opiekuńczej Bogini Księżyca, podczas gdy kapłan przyjmował rolę aktywnego, żywotnego słonecznego boga. Wkładając ostrze do filizanki lub angażując się w stosunek heteroseksualny, celebranci wprowadzali w pierwotny, erotyczny związek aktywnych i receptywnych sił, które odzwierciedlały i uczestniczyły w ciągłym tworzeniu wszechświata³⁵.

Pod wpływem pism Junga, wielu pogan lat 70. i 80. zaczęło postrzegać Boga i Boginię jako energie, archetypy istniejące w każdym człowieku. Prostą binarność podważyła także Starhawk. Chociaż w oryginalnej wersji *Tańca Spirali* pojawia się żeńsko-męska biegunowość, Starhawk w przypisach do wydania z okazji 10. rocznicy publikacji pisze, że odeszła od tego poglądu. Nie używa już terminów „żeńska energia” i „męska energia”, zamiast tego sugeruje używać innych określeń na polaryzację, takich jak „aspekty tworzenia i niszczenia” lub „życia i śmierci”³⁶.

Na początku XXI wieku queerowe osoby pogańskie zaczęły zwracać uwagę na esencjalizm i dualizm wciąż obecny w wicca. Religioznawczyni Cynthia Eller wyekspozowała obecność esencjalizmu w czarostwie dianicznym. W książce *Mit matriarchalnej prehistorii* argumentuje, że kobiety czczące Boginię, uznające tezę o pierwotnym matriarchacie, dowartościowują tradycyjne kobiece role i cechy, nie zastanawiając się, czy włączają one wszystkie kobiety³⁷. Taka teologia mogła nieść pozytywną zmianę społeczną, ale zagrażała negatywnym wartościowaniem kobiet niewpisujących się w ten ideał. Na początku XXI wieku zaczęto zwracać także uwagę na wykluczenie transpłciowych kobiet wśród feministycznych poga-

32 L. Bourne, *Dancing with the Witches*, Marlborough 2006, s. 38.

33 J. Malita-Król, *Polscy wiccanie. Studium religii przeżywanej*, Kraków 2022, s. 88

34 M. Lepage, *Queerness and Transgender Identity: Negotiations in the Pagan Community of Montreal*, „Studies in Religion / Sciences Religieuses” 2017, 46 (4), s. 4.

35 Ch. Kraemer, dz. cyt., s. 391.

36 Starhawk, dz. cyt., s. 229.

37 Ch. Kraemer, dz. cyt., s. 392.

nek³⁸. Osoby pogańskie zaczęły eksplorować możliwość queerowych i transpłciowych bóstw oraz praktyk BDSM, które były odrzucane przez wielu pogan.

Neopogaństwo podkreśla świętość ciała i seksualności, co widać m.in. w stwierdzeniu z *Pouczenia Bogini* Doreen Valiente, że wszystkie akty miłości i przyjemności są rytuałami Bogini. Elementy teologii seksualnej są obecne w brytyjskiej tradycyjnej wicca, która celebruje symboliczne lub dosłowne rytuały seksualne. Religioznawcy Hugh Urban i Henrik Bogdan umieszczają Crowleya i Gardnera w długiej tradycji wyzwolicielskiej magii seksualnej obecnej na Zachodzie³⁹. Przykładem praktyki akceptacji cielesności jest rytualna nagość (ang. *skyclad*), obecna w wicca od samych jej początków. Doreen Valiente w *Pouczeniu Bogini* pisze: „będziecie wolni od niewoli; a na znak, żeście naprawdę wolni, będziecie nadzy w swoich rytuałach”⁴⁰. Malita-Król, za Meredith McGuire, interpretuje rytualną nagość jako „jeden z czynników afirmacji cielesności, znajdujący się, zwłaszcza w polskim kontekście, w opozycji do chrześcijańskich/katolickich norm”⁴¹. Nagość staje się odpowiedzią na patriarchalne rozdzielenie ducha i ciała oraz dominujące narracje dotyczące cielesności. Spośród osób respondenckich, dwie osoby wspomniały o rytualnej nagości jako przykładzie akceptacji i celebracji ciała w pogaństwie. R6 podkreśla, że nagość podczas rytuałów jest nieseksualna i niewstydliva. R9 opisuje rytualne kąpiele podczas Nocy Kupały:

Kult ciała istnieje, na przykład przez kąpałę – rytualne kąpiele w rzece, na golasa. Nie wstydzimy się naszych ciał, zostaliśmy stworzeni na podobieństwo bogów i przodków. Pochodzimy z Matki Ziemi, więc cała energia przepływa przez nas. Jesteśmy zsynchronizowani ze światem jako ciała.

Dla wielu osób pogaństwo i celebrowanie ciała przyniosły akceptację siebie i swojej cielesności. R1 opisuje, że odkąd została poganką, czuje się pewniejsza siebie i znalazła swój styl i estetykę. Zaczęła nosić to, co jej

się naprawdę podoba, nawet jeśli nie jest to „grzeczne”. R9 mówi o akceptującym podejściu do cielesności: „Jesteś po prostu ciałem, jesteś piękna taka, jaka jesteś”. Podobną akceptację pogaństwo przyniosło wielu osobom w kwestii queerowości. R5 mówi:

W rodzimowierstwie zrozumiałam, że bycie osobą aseksualną nie jest złe. Mogę czuć w sobie seksualność, kochać moje ciało, akceptować je, jednocześnie nie czując pociągu seksualnego, i to jest całkowicie w porządku.

Respondenci często opisywali podejście do ciała i seksualności w pogaństwie w opozycji do katolickiego podejścia. Wszyscy respondenci wychowali się w rodzinach katolickich i byli socjalizowani do katolickiej wiary, m.in. przez lekcje religii w szkole. R9 mówi:

Zostałam wychowana w wierze chrześcijańskiej, zostałam ochrzczona, miałam komunię, bierzmowanie. Ale nigdy się z tym nie identyfikowałam, szczególnie że jestem lesbijką. Według chrześcijaństwa idę do piekła. To mi nie odpowiadało. Te dogmaty chrześcijaństwa, że musisz padać na kolana i przeproszać za grzechy.

Podobnie o swoich doświadczeniach mówi R8. Już w szkole podstawowej nie zgadzał się z poglądami przedstawianymi na katechezie, gdzie jak twierdzi – wszystko, co robił, było grzechem. Zniechęciło go to do duchowych poszukiwań w obrębie tradycji chrześcijańskich. Zauważył wówczas, że są nurty religijne bardziej akceptujące względem osób LGBTQ+. R5 z kolei opowiada o tym, w jaki sposób queerowość łączy się z rodzimowierstwem w kontekście poczucia akceptacji swojej orientacji. Jak mówi, w „narzuconej” przez rodziców wierze chrześcijańskiej, jej orientacja seksualna była uznawana za największy grzech:

Dla mnie akurat przejście na pogaństwo pozwoliło mi zrozumieć, że nic ze mną nie jest tak naprawdę nie tak, że ludzie mają różne orien-

38 Tamże.

39 Tamże, s. 391–392.

40 D. Valiente, *Pouczenie Bogini*, [online] http://bogini.orgfree.com/art_pouczenie_bogini.html [dostęp: 02.07.2023].

41 J. Malita-Król, dz. cyt., s. 203.

tacje seksualne, jest to całkowicie w porządku i kochanie drugiej osoby nie jest grzechem. W rodzimowierstwie nie ma takich zakazów mówiących, że nie możesz być właśnie osobą innej orientacji seksualnej, osobą transpłciową albo niebinarną [...]. Po prostu rodzimowierstwo dało mi taką pewność, że nie jestem złą osobą tylko przez to, jaka jestem.

Wśród osób respondenckich wspominana była również kwestia istotności zgody (ang. *consent*) na akty seksualne. Konieczność tworzenia kultury zgody podkreśla także Aburrow:

Cokolwiek mniej niż entuzjastyczna zgoda, nie jest aktem miłości i przyjemności. Miłość i przyjemność są święte. Gwałt i przemoc są najgorszym naruszeniem świętej integralności ludzkiego ciała⁴².

Aburrow zaznacza także konieczność tworzenia bezpiecznego środowiska w obrębie grup pogańskich. Postuluje niedopuszczanie do społeczności pogańskich osób o poglądach homofobicznych, transfobicznych czy rasistowskich i prosi o głośne zwracanie uwagi, jeśli takie komentarze pojawiają się w grupie. Jak zaznacza, tylko przy tworzeniu kultury zgody może urzeczywistnić się święta seksualność.

Zakończenie

W artykule przedstawiona została historia związków neopogaństwa z queerowością, które można wywodzić od ruchów feministycznych i kontrkulturowych końca XX wieku. Kulturoznawca Justin Kalinay wskazuje na opozycyjny charakter neopogaństwa⁴³. Jak pisze, status neopogaństwa jako kultury alternatywnej i kultury oporu jest kluczem dla zrozumienia sposobów, w jakie ta tradycja opiera się sztywnym normom płci narzucanym społecznie.

Kalinay zwraca także uwagę na status queerowy pogan jako podwójnej mniejszości:

dzięki wspólnemu poczuciu marginalności osoby LGBTQ+, z których wiele nie odpowiada stereotypowym normom płciowym, są w stanie znaleźć solidarność w społecznościach pogańskich⁴⁴.

Należy jednak zaznaczyć, że w niektórych tradycjach pogańskich wciąż można napotkać esencjalistyczne i dualistyczne poglądy na płęć, które mogą wykluczać osoby transpłciowe i niebinarne.

Za otwartością pogaństwa na queerowość może przemawiać kilka przyczyn. Pierwszą z nich jest transgresyjność oraz opozycyjny charakter pogaństwa wobec monoteistycznych religii patriarchalnych. Wyrażają się one między innymi w rytualnej nagości i sakralizacji seksualności. Drugą przyczyną jest ortopraktyczny charakter tradycji pogańskich, który pozwala na liczne modyfikacje i innowacje w obrębie rytuału, światopoglądu czy panteonu bóstw. Akceptujące podejście dla osób LGBTQ+ okazuje się jednym z głównych czynników wpływających na konwersję oraz spełnia niejako rolę terapeutyczną, pozwalając na zaakceptowanie i afirmację swojej seksualności i cielesności. Wśród osób badanych dominowały narracje stawiające pogaństwo w opozycji do Kościoła Katolickiego wraz z jego surowymi normami płciowymi i seksualnymi. W wielu rozmowach wybrzmiało doświadczenie zawstydzania i napiętnowania ze względu na orientację seksualną, ale też wewnętrznej niezgody na uznanie seksualności za grzech.

Przeprowadzone badania zarysowały liczne wątki wartę pogłębienia w przyszłości. Szczególnie interesujące wydaje mi się adaptowanie praktyk inkluzywności i queerowania pogaństwa w różnych kontekstach kulturowych, szczególnie w Polsce, gdzie Kościół Katolicki wciąż pełni hegemoniczną pozycję kulturową i religijną.

⁴² Y. Aburrow, dz. cyt., s. 185.

⁴³ J. Kalinay, *Androgynous Deities: The Queering of Masculinity and Femininity through Neopagan Myth, Ritual, and Symbol*, s. 5, [online] https://www.academia.edu/29823904/Androgynous_Deities_The_Queering_of_Masculinity_and_Femininity_through_Neopagan_Myth_Ritual_and_Symbol [dostęp: 02.07.2023].

⁴⁴ Tamże.

BIBLIOGRAFIA

- Aburrow Y., *All Acts of Love&Pleasure. Inclusive wicca*, Londyn 2014.
- Adler M., *Drawing Down the Moon. Witches, Druids, Goddess-Worshippers and Other Pagans in America*, Londyn 2006.
- Barrett R., *Lesbian Rituals and Dianic Tradition*, „Journal of Lesbian Studies” 2003, 7(2).
- Bourne L., *Dancing with the Witches*, Crowood 2006.
- Brintall K., *Queer studies and Religion*, „Critical Research on Religion” 2013, 1 (1).
- Doyle White E., *Wicca: History, Belief and Community in Modern Pagan Witchcraft*, Brighton 2016.
- Evans A., *Witchcraft and the Gay Counterculture: A Radical View of Western Civilization and Some of the People it Has Tried to Destroy*, Boston 1978.
- Hutton R., *The Triumph of the Moon. A History of Modern Pagan Witchcraft*, Oxford 1999.
- Jagose A., *Queer Theory. An Introduction*, New York 1996.
- Kalinay J., *Androgynous Deities: The Queering of Masculinity and Femininity through Neopagan Myth, Ritual, and Symbol*, [online] https://www.academia.edu/29823904/Androgynous_Deities_The_Queering_of_Masculinity_and_Femininity_through_Neopagan_Myth_Ritual_and_Symbol [dostęp: 02.07.2023].
- Kraemer K., *Gender and Sexuality in Contemporary Paganism*, „Religion Compass” 2012, 6(8).
- Lepage M., *Queerness and Transgender Identity: Negotiations in the Pagan Community of Montreal*, „Studies in Religion / Sciences Religieuses” 2017, 46 (4).
- Malita-Król J., *Polscy wiccanie. Studium religii przeżywanej*, Kraków 2021.
- Oboler R.S., *Negotiating Gender Essentialism in Contemporary Paganism*, „Pomegranate: The International Journal of Pagan Studies” 2010, 12 (2).
- Prower T., *Queer Magic. LGBT+ Spirituality and Culture from around the World*, Minnesota 2021.
- Starhawk, *Taniec Spirali. Odrodzenie starożytnej religii Wielkiej Bogini*, tłum. Ennena, Londyn 2016.
- Struzik J., *Solidarność queerowa. Mobilizacja, ramy i działania ruchów queerowych w Polsce*, Kraków 2019.

Nieortodoksyjne zastosowania technologii blockchain w wymiarze sprawiedliwości – idee, o których warto rozmawiać

STRESZCZENIE

Choć technologia blockchain znalazła swoje stałe miejsce na rynku usług finansowych, koncepcja wykorzystania jej w wymiarze sprawiedliwości wciąż wzbudza wiele kontrowersji. Niniejszy artykuł opisuje trzy potencjalne zastosowania blockchaina we wspomnianym obszarze, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w prawie, które należałoby przeprowadzić, aby wdrożenie proponowanych rozwiązań stało się możliwe. Autorka omawia problematykę regulacji dokonywania poszczególnych czynności procesowych w środowisku wirtualnym i wskazuje propozycje praktycznych rozwiązań ustawodawczych.

SŁOWA KLUCZOWE: blockchain, NFT, dowody cyfrowe, e-testament, e-doręczenia

ABSTRACT

Although blockchain technology has firmly established itself in the financial services market, the concept of applying it for the judicial system remains a controversy. This article examines three possible applications of blockchain technology in the administration of justice and explores the legal changes required for their implementation. In particular, the author delves into the regulation of certain procedural acts in a digital environment and proposes potential solutions for their regulation.

KEYWORDS: blockchain, digital evidence, NFT, e-service, e-wills

Wprowadzenie

Od chwili swojego debiutu na rynku usług komercyjnych technologia blockchain zdążyła zrewolucjonizować wiele aspektów życia i biznesu. Głównym celem przyświecającym jej twórcom było stworzenie zdecentralizowanego środowiska transakcyjnego,

w którym żaden podmiot nie odgrywałby dominującej roli w zarządzaniu przepływami finansowymi oraz informacjami o użytkownikach¹. To założenie zostało zmaterializowane w postaci rozproszonej bazy danych złożonej z rekordów na bieżąco aktualizowanych i weryfikowanych przez uczestniczące w sieci węzły². Pierwotnie blockchain miał być

1 Zob. D. Ko, S. Choi, S. Park, K. Smolander, *Where Is Current Research on Blockchain Technology? A Systematic Review*, „PLoS One” 2016, nr 11, s. 1–2.

2 Zob. Tamże.

całkowicie zdecentralizowany i publiczny, niezależny od zewnętrznych organizacji oraz państwa. Współcześnie występuje w wielu postaciach, również częściowo scentralizowanych bądź całkowicie prywatnych³. Do zalet najbardziej klasycznego blockchaina zalicza się sposobność tworzenia trwałej dokumentacji odpornej na zewnętrzne manipulacje, a także integralność oraz przejrzystość gromadzonych danych⁴. Jako podstawową wadę systemu publicznego wskazuje się zagrożenie dla prywatności danych szczególnie wrażliwych⁵, natomiast w przypadku systemów częściowo lub całkowicie prywatnych istotnym problemem jest możliwość modyfikowania rekordów przez podmiot kontrolujący większość węzłów w sieci⁶. Ponadto, niezależnie od typu blockchaina, wśród jego mankamentów można wymienić wysokie koszty utrzymania infrastruktury, podatność na pewne rodzaje ataków oraz negatywny wpływ na środowisko⁷. Pomimo powyższych wyzwań, wydaje się, że ostrożna i przemyślana implementacja tego rozwiązania w konkretnych dziedzinach życia publicznego, w szczególności w wymiarze sprawiedliwości, może znacząco wpłynąć na szybkość postępowania oraz komfort jego uczestników, o czym świadczą przykłady Tajlandii, Kanady oraz Chin⁸. Niniejszy artykuł przedstawia trzy potencjalne zastosowania blockchaina w wymiarze sprawiedliwości. Autorka zwraca uwagę na ich zalety i opisuje dopuszczalność wdrażania tych rozwiązań w świetle obowiązujących przepisów. Co prawda, zaprezen-

wane tu koncepcje przedstawiają zaledwie wycinek możliwości opisywanej technologii, jednak ramy tego artykułu nie pozwalają na kompleksową analizę przedmiotowej problematyki. Praca skupia się zatem na rozwiązaniach pomijanych w dyskursie głównego nurtu stanowiących nieoczywistą alternatywę dla aktualnych rozwiązań technicznych stosowanych w wymiarze sprawiedliwości.

1. Wirtualne doręczenia z wykorzystaniem NFT

Jedną z najciekawszych potencjalnych form zastosowania blockchaina jest instytucja wirtualnego doręczenia do tej pory występująca w ograniczonym zakresie w USA⁹ i Wielkiej Brytanii¹⁰ pod postacią tzw. ślepego pozwu. Można zaryzykować tezę, że w zasadzie bardziej adekwatne byłoby określenie „pozew wirtualny”, ponieważ jego głównym celem jest osiągnięcie pozwanego, który, choć nieuchwytny w rzeczywistości materialnej, daje się osiągnąć w przestrzeni wirtualnej. Opisywana technika jawi się jako szczególnie obiecująca, gdy nie jest możliwe ustalenie tożsamości oraz tradycyjnych danych teleadresowych osoby, która naruszyła określoną normę, np. w przypadku internetowej mowy nienawiści, znieważeń czy bullyingu sieciowego, a także oszustw kryptowalutowych. Warto odnotować, że taka forma doręczeń mogłaby umożliwić dostarczanie pism pro-

- 3 Zob. P.K. Paul, P.S. Aithal, R. Saavedra, S. Ghosh, *Blockchain Technology, and its Types – A Short Review*, „International Journal of Applied Science and Engineering” 2021, nr 9, s. 189–200.
- 4 Zob. G. Sun, M. Dai, J. Sun, H. Yu, *Voting-Based Decentralized Consensus Design for Improving the Efficiency and Security of Consortium Blockchain*, „IEEE Internet of Things Journal” 2021, nr 8, s. 57–72.
- 5 Zob. P. Baranowski, K. Korczak, *Bezpieczeństwo i mechanizmy konsensusu w systemach blockchain*, „Prokuratura i Prawo” 2022, nr 5, s. 32.
- 6 Zob. E. Politou, F. Casino, E. Alepis, C. Patsakis, *Blockchain Mutability: Challenges and Proposed Solutions*, „IEEE Transactions on Emerging Topics in Computing” 2019, nr 9, s. 1972–1986; por. S. Ali, M. Yusoff, H. Hasan, *Redactable Blockchain: Comprehensive Review, Mechanisms, Challenges*, „Open Issues and Future Research Directions. Future Internet” 2023, nr 15, s. 35.
- 7 Zob. A. Monrat, O. Schelén, K. Andersson, *A Survey of Blockchain from the Perspectives of Applications, Challenges, and Opportunities*, „IEEE Access” 2019, nr 7, s. 134–151.
- 8 Zob. H. Sung, *Can Online Courts Promote Access to Justice? A Case Study of the Internet Courts in China*, „Computational Law Security Review” 2020, nr 39, s. 461.
- 9 Zob. M. Miller, *Florida court allows service of lawsuit upon foreign crypto scammers by NFT*, [online] <https://www.dlapiper.com/en/insights/publications/2022/12/florida-court-allows-service-of-lawsuit-crypto-scammers> [dostęp: 19.01.2024].
- 10 Zob. T. Wright, *UK court allows lawsuit to be delivered via NFT*, [online] <https://cointelegraph.com/news/uk-court-allows-lawsuit-to-be-delivered-via-nft> [dostęp: 29.06.2024].

cesowych i obszernej dokumentacji użytkownikom wirtualnej rzeczywistości (np. Metaverse) za naruszenia dokonane w obrębie lub poza konkretnym uniwersum. Doręczenie NFT polega na zrzucie uniikalnego tokena pozwu na adres wskazanego portfela w sieci blockchain. Dostarczona wiadomość zawiera link do strony internetowej, na której można uzyskać dostęp do autoryzowanej kopii pozwu (nakazu lub innego pisma) oraz załączników, a także mechanizm śledzenia odwiedzającego po kliknięciu. Choć pionierskie doręczenie odbyło się w Ethereum, tokeny mogą być przysyłane również za pomocą sieci prywatnych – przykładowo współcześnie wiele banków właśnie w ten sposób dostarcza uwierzytelnioną dokumentację swoim klientom¹¹. Zatem, jeśli udałoby się porozumieć z podmiotem zarządzającym prywatną siecią, przekazanie użytkownikowi określonej informacji od organu mogłoby odbyć się za jej pośrednictwem. Jak się wydaje, opisywana technika ma szansę znaleźć zastosowanie w wykonywaniu wszelkiego rodzaju obowiązków informacyjnych wobec strony lub świadka, a w kontekście postępowania karnego, dzięki wykorzystaniu protokołu śledzącego, może również pomóc organom ścigania na etapie pracy operacyjnej.

Choć na razie o doręczeniach NFT słyszy się głównie w przypadku prawa prywatnego, z technicznego punktu widzenia nie ma większych przeszkód, aby po stworzeniu odpowiedniej infrastruktury wykorzystać ten sposób w postępowaniu karnym lub administracyjnym. W tym pierwszym przypadku taka forma zawiadomienia uczestnika postępowania mogłaby posłużyć np. do wezwania nieuchwytnego oskarżonego lub świadka na rozprawę i tym samym pozwoliłaby uniknąć konsekwencji płynących z niemożności wykonania prawidłowego doręczenia. Nie jest niczym zaskakującym, że kodeks postępowania karnego w aktualnym brzmieniu nie przewi-

duje możliwości dokonania opisywanej czynności poprzez zrzut tokenu NFT. Mimo to wydaje się, że istnieją pewne sytuacje, w których nawet na podstawie obowiązujących przepisów, byłoby to prawnie dopuszczalne. Po pierwsze, samo ustalenie adresu kryptowalutowego sprawcy mieści się w zakresie działania uprawnionych organów. Zgodnie z art. 488 k.p.k. osoba znieważona lub zniesławiona za pośrednictwem internetu może żądać zgromadzenia dowodów przez policję¹². W celu uzyskania danych sprawcy od administratora sieci policja może zwrócić się do prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze z wnioskiem o wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy na podstawie art. 217 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 236a k.p.k. w zw. z art. 18 ust. 6 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną¹³. Alternatywnie sam sąd może zobowiązać podmiot zarządzający siecią lub platformą do udostępnienia mu danych anonimowego sprawcy przestępstwa na mocy art. 15 § 2 k.p.k.¹⁴. Problem może się pojawić w związku z treścią art. 131–133 k.p.k., które jasno wskazują, że doręczeń dokonuje się, co do zasady, do rąk własnych za pośrednictwem operatora pocztowego, ewentualnie pismo można przekazać osobie godnej zaufania¹⁵ bądź doręczyć za pośrednictwem poczty elektronicznej. Sformułowanie „poczta elektroniczna” dosyć jednoznacznie wskazuje na to, iż ustawodawca miał na myśli klasyczny adres e-mail, trudno zatem byłoby tak nagiąć ramy interpretacyjne, aby obejmowały również adres portfela kryptowalutowego. Warto odnotować, że od 14 marca 2024 r. profesjonalni uczestnicy procesu (pełnomocnicy, prokuratorzy, radcy Prokuraturii Generalnej) są zobowiązani do posiadania konta w systemie informacyjnym sądów powszechnych, za pomocą którego są im dostarczane pisma procesowe. Mimo że można uznać to za pewien przełom w kontekście wirtualiza-

11 Zob. D. Gałus, *Technologia blockchain w bankowości: teraźniejszość i potencjalne szanse rozwoju*, w: *Niezrealizowane, niesfinalizowane, niedokończone*, red. A. Ścibior, Kraków 2021 (Monografia Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 2), s. 181–196.

12 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego, art. 488 (Dz.U.2022.0.1375 t.j.).

13 Tamże, art. 217 i 236a; Ustawa z 18.07.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, art. 18 (Dz.U. 2002 nr 144 poz. 1204).

14 Kodeks postępowania karnego, art. 15.

15 K.p.k. nie posługuje się takim sformułowaniem, ale z katalogu osób, którym można przekazać pismo jednoznacznie wynika, że nie może być to każda osoba postronna, lecz osoba, o której wiadomo, że przekaże pismo jego adresatowi.

cji postępowania, również w tym wypadku przepisy jasno określają, że chodzi tu o konkretny system, którym sądy już dysponują, a nie o każdy dowolny system, np. publiczny blockchain.

Z perspektywy doręczeń tokenizowanych pozostaje więc droga opisana w art. 137 k.p.k., który stanowi, że: „w wypadkach niecierpiących zwłoki można wzywać lub zawiadamiać osoby telefonicznie albo w inny sposób stosownie do okoliczności, pozostawiając w aktach odpis nadanego komunikatu z podpisem osoby nadającej”. Pojęcie „w inny sposób stosownie do okoliczności” jest na tyle szerokie, że umożliwia organom ścigania doręczenie zawiadomienia lub wezwania za pomocą NFT w wypadku, w którym charakter czynu oraz zebrane informacje wskazują, że będzie to jedyna skuteczna forma doręczenia. Niestety wymagane byłoby spełnienie również drugiej przesłanki, tj. aby sprawa wymagała niezwłocznego działania. W doktrynie wskazuje się, że taka sytuacja ma miejsce, gdy na skutek zaskakujących czynników zewnętrznych organ ścigania jest zmuszony wezwać lub powiadomić konkretną osobę o tym, że jej udział w danej czynności jest nieodzowny¹⁶. Wypadek niecierpiący zwłoki zachodzi zatem, gdy przepisy prawa obligują organ do dopełnienia czynności w określonym czasie, a nie jest on w stanie tego dokonać przy zastosowaniu standardowego trybu doręczeń¹⁷. Jako przykłady wskazuje się konieczność rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania¹⁸, nieudaną próbę doręczenia wezwania lub uznania go za doręczone w trybie przepisów art. 133 § 1. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, kiedy nie można doręczyć wezwania drogą pocztową, zasada szybkości postępowania uzasadnia skorzystanie z trybu przewidzianego w art. 137 k.p.k.¹⁹. Biorąc to pod uwagę, wydaje się, że doręczenie poprzez „zrzut tokena” mogłoby się odbyć, gdyby okazało się, że doręczenie w innym trybie jest nieskuteczne. Niemniej zamieszczenie tej formy w katalogu przewidzianym

w kodeksie postępowania karnego byłoby przydatne w razie wątpliwości co do spełnienia wymogów z art. 137 – zwłaszcza, że taka forma dla wielu sędziów stanowiłaby istotne *novum*, co mogłoby skutkować nieuzasadnionym uwzględnianiem środków zaskarżenia wnoszonych na tej podstawie.

W przypadku postępowania cywilnego głównym problemem może być kwestia ustalenia danych adresata pisma. W świetle art. 126 § 1 k.p.c. powód ma obowiązek wskazać imię i nazwisko pozywanego pod rygorem oddalenia pozwu²⁰. W obecnym stanie prawnym oznaczenie samego adresu portfela kryptowalutowego nie spełnia zatem podstawowego wymogu formalnego. Aby umożliwić procedowanie na gruncie cywilnym bez wskazania strony z imienia i nazwiska, konieczne byłoby zmodyfikowanie wspomnianego przepisu tak, aby to sąd zyskał uprawnienie do ustalenia tożsamości pozwanego albo przez jasne określenie w k.p.c., że oznaczenie strony pozwanej może polegać na wskazaniu adresu portfela kryptowalutowego lub węzła sieci kontrolowanego przez pozwanego, a dostarczenie pozwu na dostarczeniu niewymienialnego tokena tego pozwu na adres wskazanego portfela z wykorzystaniem dostępnej infrastruktury cyfrowej. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne.

2. Gromadzenie i porządkowanie dowodów cyfrowych

Fakt, że dowody cyfrowe stały się nieodłącznym elementem postępowań przed sądami na całym świecie nie powinien budzić zaskoczenia. Postępująca informatyzacja życia społecznego sprawia, że co raz więcej śladów naszej aktywności znajduje się właśnie w sferze wirtualnej. Przykładowo, zgodnie z danymi Komisji Europejskiej, konieczność transgranicznego pozyskiwania dowodów elektronicznych na potrzeby dochodzeń w sprawach karnych występuje

16 J. Skorupka, w: *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, red. R. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 137.

17 Tamże.

18 Tamże.

19 Postanowienie SN z 7.07.2004 r. (II KK 159/04, OSNwSK 2004, poz. 1264).

20 Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2021.0.1805 t.j.), art. 126.

już w 85% dochodzeń, przy czym 65% wszystkich wniosków kierowanych jest do dostawców mających siedzibę w innej jurysdykcji²¹. Z drugiej strony samo pozyskiwanie i analizowanie tego typu dowodów pozostaje problematycznym zagadnieniem – zarówno pod względem prawnym, jak i technicznym. Praktyka pokazuje, że blockchain może być pewną odpowiedzią na powyższe wyzwania, czego przykładem jest unijny projekt LOCARD²². Nazwane tak oprogramowanie miało za zadanie ułatwić identyfikowanie, śledzenie i przesyłanie dowodów elektronicznych między jednostkami organów ścigania poprzez oznaczanie każdego dowodu unikalnym cyfrowym identyfikatorem²³. Głównym zadaniem tego systemu było usprawnienie transgranicznego postępowania dowodowego. Projekt został już zakończony, ale prace nad rozwijaniem podobnych rozwiązań są kontynuowane. Pomimo drobnych problemów technicznych organizacje, które uczestniczyły w testowaniu LOCARD-a, w większości (73,3%) wyraziły chęć stałego zintegrowania go ze swoimi systemami²⁴.

W Polsce ani LOCARD, ani żaden jego odpowiednik nie został do tej pory wdrożony, co może wynikać z braku odpowiedniej infrastruktury, zainteresowania i zaplecza finansowego. Warto podkreślić, że przecież sam blockchain nie rozwiąże wszystkich problemów związanych z dowodami elektronicznymi i konieczne jest zintegrowanie go z innymi technologiami, np. interfejsami API, IoT, systemami ML i AI, chmurami obliczeniowymi, co oczywiście kosztuje. Innym problemem są przepisy, których aktualny kształt w pewnym stopniu blokuje imple-

mentację omawianych rozwiązań. W przypadku postępowania karnego barierą mogą stanowić regulacje odnoszące się do sposobu przeprowadzania poszczególnych czynności procesowych. Istotnym problemem jest np. wskazanie konkretnych miejsc, w których znajdują się pliki, ponieważ w wypadku chmur i macierzy ich wiązki nie tyle są „zlokalizowane na różnych komputerach”, co poprzez różne komputery można uzyskać do nich dostęp. Komputer jest tu jedynie portalem – jego dysk może ulec zniszczeniu bez naruszenia bezpieczeństwa danych, więc nie można uznać go za faktyczne miejsce ich przechowywania. W tej sytuacji powstaje fundamentalne pytanie – czy taką chmurę, sieć lub macierz danych można sklasyfikować jako miejsce w rozumieniu art. 207 k.p.k.²⁵? W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego wskazano, że miejscem jest także elementarna część pamięci maszyny cyfrowej²⁶, jednak w słowniku PWN taka definicja już się nie pojawia²⁷. Gdyby przyjąć tradycyjny sposób wykładni tego pojęcia, odnoszący się do wycinka przestrzeni w rzeczywistości niewirtualnej, uznanie sieci blockchain za miejsce, byłoby wykluczone²⁸. Ponadto obecne brzmienie przepisów raczej nie daje wystarczających podstaw do uznania wszystkich obiektów cyfrowych za rzeczy – co prawda, ustawodawca przyjął w art. 246b²⁹, że za rzeczy uznaje się również rachunki bankowe, ale przyjęcie *per analogiam* dopuszczalności stosowania przepisów o rzeczach do wszystkich obiektów cyfrowych, zwłaszcza szczególnych form zapisu danych, które nie są zamkniętą, odrębną całością, pochodzą z nie-

21 Zob. *Press corner*, [online] https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/el/MEMO_18_3345 [dostęp: 19.01.2024].

22 Zob. Projekt LOCARD Komisji Europejskiej, [online] <https://cordis.europa.eu/project/id/832735/pl> [dostęp: 19.01.2024].

23 Zob. Tamże.

24 *D7.11 Final Analysis and Conclusions from Stakeholders*, [online] <https://ec.europa.eu/research/participants/documents/downloadPublic?documentIds=080166e5ee3df5aa&appId=PPGMS> [dostęp: 16.07.2024], s. 15.

25 Kodeks postępowania karnego, art. 207.

26 *Maszyna cyfrowa*, w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski – maszynę cyfrową zdefiniowano jako „samosterowaną maszynę do przetwarzania informacji”, [online] <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/maszyna/> [dostęp: 27.07.2024]; wydaje się, że blockchain wpisuje się w takie ramy definicyjne.

27 *Miejsce*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, [online] <http://sjp.pwn.pl/szukaj/miejsce> [dostęp: 3.01.2024].

28 Jednak wykładnia celowościowa uzasadnia uznanie również baz danych za miejsce, choć nie jest to teza powszechnie akceptowana – zob. M. Fecko, *Elektroniczne odpryski tożsamości*, w: *Nowoczesny e-proces karny między teraźniejszością a przyszłością*, red. P. Czarnecki, S. Głogowska, C.H. Beck, Warszawa 2024, str. 141.

29 Kodeks postępowania karnego, art. 236b.

znanego, niezweryfikowanego źródła albo zawierają szczególnie wrażliwe dane dotyczące konkretnej osoby, nie jest kwestią oczywistą. Sprawa wygląda korzystniej z perspektywy postępowania cywilnego, gdyż art. 309 k.p.c.³⁰ wprowadza otwarty katalog dowodowy, a obowiązek ich dostarczenia spoczywa na stronach. W tych okolicznościach wydaje się, że dowolne obiekty cyfrowe mogą stanowić cenne źródło informacji oraz służyć wyjaśnieniu okoliczności sprawy (co znajduje potwierdzenie w wykładni większości sądów). Co prawda zdarzają się pojedyncze wypadki odrzucenia dowodu elektronicznego jako niedopuszczalnego, jednak jest to przede wszystkim zdeterminowane kontrowersyjnym sposobem jego pozyskania³¹. Dla jasności należy dodać, że kwestie proceduralne to jedno, a prawo materialne to drugie – nie wszystkie obiekty cyfrowych (np. wirtualne akcesoria w grach) są uznawane za rzeczy ani w rozumieniu kodeksu karnego, ani kodeksu cywilnego, więc ochrony z tytułu ich zniszczenia czy zaboru trzeba dochodzić na około³². W opinii autorki doktrynalne przywiązanie do wykładni językowej często uniemożliwia zakwalifikowanie określonych czynów w sposób adekwatny do ich rzeczywistego charakteru. Z tego powodu postuluje o harmonizowanie przepisów tak, aby na wszystkich gruntach tworzyły spójną całość.

3. E-testament

Z niezrozumiałych przyczyn w polskim porządku prawnym na chwilę obecną akceptuje się testament sporządzony dowolnym narzędziem pisarskim (np. ołówkiem, pióro, długopis) oraz na każdym naturalnym materiale (np. papier, pergamin, skóra, płótno), ale już nie uznaje się testamentu przesłanego

e-mailem potwierdzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym³³. Za niedopuszczalne uważa się nawet zapisanie treści testamentu na cyfrowym nośniku danych z wykorzystaniem oprogramowania pozwalającego na elektroniczne odwzorowanie charakteru pisma³⁴, co wydaje się nie mieć żadnego logicznego uzasadnienia w sytuacji wypierania papierowych notatek przez ich cyfrowe odpowiedniki. Choć oczywiście istnieje szansa, że testament sporządzony z wykorzystaniem technologii cyfrowej zostanie sfalszowany, to testament sporządzany w tradycyjnej formie papierowej jest równie łatwo, jeżeli nie łatwiej, podrabialny. Technologia blockchain stwarza sposobność zagwarantowania niepodważalności treści testamentu, dzięki zastosowaniu protokołu uniemożliwiającego zmianę wprowadzonych danych. Jeżeli testament zostanie przekształcony w *smart contract*, będzie trwały i niemodyfikowalny, a także automatycznie wykonalny.

Wyobraźmy sobie, że osoba X sporządza testament na specjalnie do tego przygotowanej platformie lub aplikacji – najpierw program potwierdza tożsamość użytkownika za pomocą danych biometrycznych, potem testator zapisuje swoją wolę w przeznaczonym do tego polu tekstowym. Następnie dokument jest przekształcany w *smart contract*, uzyskuje swój token i zostaje trwale zapisany w sieci bloków – jego zmiana i usunięcie przez osobę nieautoryzowaną staje się w zasadzie niemożliwe. W przypadku zarządzania testamentami, ze względu na konieczność ochrony danych wrażliwych, prawdopodobnie najbezpieczniej byłoby zastosować tzw. permissywny blockchain³⁵, czyli taki, do którego dostęp ma tylko ograniczona liczba użytkowników i tylko we wskazanym zakresie. Oczywiście ograniczenie decentralizacji i przekazanie kontroli w ręce ograniczonej liczby podmiotów

30 Kodeks postępowania cywilnego, art. 309.

31 Zob. J. Kudła, *Dopuszczalność wykorzystania dowodów cyfrowych w postępowaniu cywilnym*, [online] <https://sip.lex.pl/#/publication/419796112> [dostęp: 19.02.2024].

32 Zob. O. Winkiel, „Kradzież” dóbr wirtualnych w grach sieciowych – wprowadzenie do zagadnienia, ZNUJ. PPWI 2019, nr 2, s. 137–156.

33 Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2022, art. 949.

34 Zob. S. Wójcik, F. Zoll, *Prawo spadkowe*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 10, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013, s. 324.

35 Zob. M. Liu, K. Wu, J. Jie Xu, *How Will Blockchain Technology Impact Auditing and Accounting: Permissionless versus Permissioned Blockchain*, „Current Issues in Auditing” 2019, nr 13, A19–A29.

może podważać przymiot niezmiennalności blockchaina, ale jeżeli podmiotami kontrolującymi byłyby autoryzowane instytucje państwowe i notarialne, takie wyjście gwarantowałoby wymagany poziom bezpieczeństwa.

Ponadto „permissywny blockchain”, choć już nie tak anonimowy i transparentny jak „niepermissywny”, nadal zachowuje podstawową zaletę polegającą na stworzeniu warunków do niemal całkowitej automatyzacji procesów w postępowaniu spadkowym. W założeniu autorki pracy sieć stanowiłaby tak naprawdę zdigitalizowaną wersję rejestrów notarialnych połączoną z innymi kluczowymi rejestrami, np. nieruchomości, spółek, depozytem KDPW, pojazdów, długów, a także rejestrem stanu cywilnego. W momencie wpłynięcia do urzędu stanu cywilnego aktu zgonu osoby X automatycznie uruchamiałyby się procedura wykonania *smart contract*, np. wpłynął akt zgonu X → uruchomienie procedury wykonania testamentu X → (zlecenie wykonania przelewu z konta X na konto Y w kwocie Z) $\wedge$ (dokonanie zmiany w księdze wieczystej W poprzez wpisanie nowego właściciela nieruchomości N). W ten sposób dochodziłoby do automatycznego przejścia własności danych rzeczy na spadkobierców testamentowych w momencie śmierci testatora. Oczywiście osoby, które poczułyby się pokrzywdzone treścią testamentu, nadal mogłyby domagać się regresu od pozostałych spadkobierców, wstępując na drogę sądową lub załatwiając sprawę polubownie.

Zasadne byłoby dodanie warunku uzależniającego przejście określonych aktywów i pasywów od sposobu przyjęcia spadku, np. w razie śmierci testatora osoba X otrzymuje w aplikacji mObywatel wezwanie do dokonania wyboru sposobu przyjęcia spadku, które zawiera opis konsekwencji każdej decyzji. Osoba dokonuje wyboru w aplikacji, a program, wedle wskazań użytkownika, wykonuje kolejne postanowienia testamentu. Wprowadzenie takiego rozwiązania zdjęłoby ze spadkobierców obowiązek dopełnienia skomplikowanych formalności

w trudnym dla nich okresie, a ponadto pozwoliłoby odciążyć sądy i urzędy.

Choć zaprezentowana tu wizja jest koncepcją autorki tej pracy, jak się okazuje, nie jest to idea oderwana od rzeczywistości, ponieważ podobne postulaty wskazywano już w kilku innych publikacjach³⁶. Autorzy wspomnianych artykułów wykazują, że samo stworzenie tego typu systemu nie jest wcale niemożliwe, a nawet mniej skomplikowane, niż mogłoby się wydawać. Główną barierę mogą stanowić powolne procesy digitalizacji poszczególnych rejestrów danych i opór ze strony grup obawiających się, że taka innowacja doprowadzi do redukcji w zatrudnieniu. Pomimo tego, że wspomniane obawy mają swoje uzasadnienie, wydaje się, że całkowite wykluczenie udziału czynnika ludzkiego w procesie sporządzania i wykonywania testamentów jest mało prawdopodobne. Nawet najbardziej zaawansowane programy nie są nieomyłne – zawsze istnieje pewne ryzyko pomyłki, a człowiek odgrywa tu rolę wentyla bezpieczeństwa. Możliwe natomiast, że zmieni się charakter pracy notariusza, który będzie odpowiadał za nadzorowanie procesu wykonywania *smart contractu*. Bridget Crawford zauważa ponadto, że z uwagi na wysokie (jak na razie) koszty opracowania i utrzymania rozbudowanej sieci blockchain, w najbliższej przyszłości możemy oczekiwać, że jedynie najbardziej majątni i zaznajomieni z tą technologią klienci i ich prawnicy mogą zdecydować się na zapisywanie swoich testamentów w zdigitalizowanej postaci³⁷, dlatego nie należy spodziewać się gwałtownych przemian w tym obszarze. Z polskiej perspektywy przedstawiona wizja wydaje się jeszcze bardziej odległa niż z perspektywy USA ze względu na omówiony wcześniej anachroniczny charakter przepisów regulujących postępowanie spadkowe.

36 Zob. B. Crawford, *Blockchain Wills*, „Indiana Law Journal” 2020, nr 95, z. 3; Y. Chen, P. Chiu, *A Traceable Online Will System Based on Blockchain and Smart Contract Technology*, „Symmetry” 2021, nr 13, s. 466. Por. P. Sreehari, M. Nandakishore, G. Krishna, J. Jacob, V.S. Shibu, *Smart will converting the legal testament into a smart contract*, International Conference on Networks & Advances in Computational Technologies (NetACT), Thiruvananthapuram, India 2017, s. 203–207.

37 B. Crawford, *Blockchain Wills*, „Indiana Law Journal” 2020, nr 95, z. 3, s. 787.

Podsumowanie

Choć zaprezentowane tu koncepcje mogą wydawać się abstrakcyjne, autorka tej pracy wierzy, że w perspektywie kilku lat przynajmniej niektóre z nich staną się elementem krajobrazu nowoczesnego wymiaru sprawiedliwości. Biorąc pod uwagę szybkość postępu technologicznego, prawdopodobne jest, że w momencie publikacji tego artykułu część opisywanych tu rozwiązań zacznie się materializować w otaczającej nas rzeczywistości prawnej. Szerokie zastosowanie technologii blockchain w sektorze usługowym dowodzi, że nie jest ona zastrzeżona tylko dla użytkowników kryptowalut, a jej zastosowanie nie musi ograniczać się jedynie do utartych klisz. Wydaje się, że zagarnianie kolejnych obszarów funkcjonowania nowoczesnego państwa przez tę oraz inne technologie będzie postępowało, dlatego polskie prawo nie powinno pozostawać w tyle, lecz antycypować nadciągające zmiany – szczególnie biorąc pod uwagę długą drogę, jaką musi przejść każda ustawa. Chaotyczne nowelizacje i nieład legislacyjny, które stały się naszą codziennością, utrudniają sprawne funkcjonowanie apa-

ratów sądownictwa i administracji oraz wdrażanie prawdziwie postępowych rozwiązań. Zasadne wydaje się krytyczne spojrzenie na aktualne brzmienie przepisów proceduralnych oraz merytoryczna ocena tego, na ile przystają one do współczesnej rzeczywistości, a na ile blokują innowacyjność, tym samym nie wypełniając już gwarancji rzetelności, szybkości i sprawiedliwości postępowania sądowego. Nie chodzi bowiem o uregulowanie wszystkiego od a do z, ale o stworzenie przepisów, których interpretacja w duchu postępu nie będzie wymagała specjalnych zabiegów wykładniczych. Konieczne jest dokonywanie harmonijnych i przemyślanych zmian w obrębie prawa materialnego oraz proceduralnego, aby oba reżimy uzupełniały się, tworząc spójny i efektywny system prawny. Kompatybilność powinna zachodzić również pomiędzy poszczególnymi dziedzinami prawa, tworząc stabilną i przejrzystą całość. W budowaniu takiej rzeczywistości istotnym elementem jest współpraca pomiędzy znawcami różnych obszarów prawa oraz ekspertami sektora nowych technologii w celu zważenia potencjalnych negatywnych i pozytywnych skutków wdrażania innowacyjnych rozwiązań.

BIBLIOGRAFIA

Orzeczenia Sądów

Postanowienie SN z 7.07.2004 r. (II KK 159/04, OSNwSK 2004, poz. 1264).

Akty normatywne

Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U.2022.0.1375 t.j.).

Ustawa z 18.07.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, art. 18
(Dz.U. 2002 nr 144 poz. 1204).

Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2021.0.1805 t.j.).

Systemy prawa

Wójcik S., Zoll F., *Prawo spadkowe*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 10,
red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013.

Monografie

Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Warszawa 2009.

Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk,
LEX/el. 2022.

Artykuły naukowe

Ali S., Yusoff M., Hasan H., *Redactable Blockchain: Comprehensive Review, Mechanisms, Challenges, Open Issues and Future Research Directions*, „Future Internet” 2023, nr 15, DOI: [10.3390/fi15010035](https://doi.org/10.3390/fi15010035).

Baranowski P., Korczak K., *Bezpieczeństwo i mechanizmy konsensusu w systemach blockchain*, „Prokuratura i Prawo” 2022, nr 5.

Crawford B., *Blockchain Wills*, „Indiana Law Journal” 2020, nr 95, z. 3.

Chen Y., Chiu P., *A Traceable Online Will System Based on Blockchain and Smart Contract Technology*, *Symmetry* 2021, nr 13, DOI: [10.3390/sym13030466](https://doi.org/10.3390/sym13030466).

Fecko M., *Elektroniczne odpryski tożsamości*, w: *Nowoczesny e-proces karny między teraźniejszością a przyszłością*, red. P. Czarnecki, S. Głogowska, C.H. Beck, Warszawa 2024.

Joyce K., Balthazor A., Casal J., *NFT-y’ service: service of process via NF*, „Insolvency and Restructuring International” 2022, nr 2, z. 16.

- Liu M., Wu K., Jie Xu J., *How Will Blockchain Technology Impact Auditing and Accounting: Permissionless versus Permissioned Blockchain*, „Current Issues in Auditing” 2019, nr 13, A19–A29, DOI: [10.2308/ciia-52540](https://doi.org/10.2308/ciia-52540).
- Miller M., *Florida court allows service of lawsuit upon foreign crypto scammers by NFT*, [online] <https://www.dlapiper.com/en/insights/publications/2022/12/florida-court-allows-service-of-lawsuit-crypto-scammers> [dostęp: 19.01.2024].
- Monrat A., Schelén O., Andersson K., *A Survey of Blockchain from the Perspectives of Applications, Challenges, and Opportunities*, „IEEE Access” 2019, nr 7, DOI: [10.1109/ACCESS.2019.2936094](https://doi.org/10.1109/ACCESS.2019.2936094).
- Paul P.K., Aithal P.S., Saavedra R., Ghosh S., *Blockchain Technology, and its Types – A Short Review*, „International Journal of Applied Science and Engineering” 2021, nr 9.
- Politou E., Casino F., Alepis E., Patsakis C., *Blockchain Mutability: Challenges and Proposed Solutions*, „IEEE Transactions on Emerging Topics in Computing” 2019, nr 9, DOI: [10.1109/tetc.2019.2949510](https://doi.org/10.1109/tetc.2019.2949510).
- Sun G., Dai M., Sun J., Yu H., *Voting-Based Decentralized Consensus Design for Improving the Efficiency and Security of Consortium Blockchain*, „IEEE Internet of Things Journal” 2021, nr 8, DOI: [10.1109/JIOT.2020.3029781](https://doi.org/10.1109/JIOT.2020.3029781).
- Sung H., *Can Online Courts Promote Access to Justice? A Case Study of the Internet Courts in China*, „Computational Law & Security Review” 2020, nr 39, DOI: [10.1016/J.CLSR.2020.105461](https://doi.org/10.1016/J.CLSR.2020.105461).
- Sreehari P., Nandakishore M., Krishna G., Jacob J., Shibu V.S., *Smart will converting the legal testament into a smart contract*, International Conference on Networks & Advances in Computational Technologies (NetACT), Thiruvananthapuram, India 2017.
- Yli-Huumo J., Ko D., Choi S., Park S., Smolander K., *Where Is Current Research on Blockchain Technology? – A Systematic Review*, „PLOS ONE” 2016, nr 11, DOI: [10.1371/journal.pone.0163477](https://doi.org/10.1371/journal.pone.0163477).
- Winkiel O., „Kradzież” dóbr wirtualnych w grach sieciowych – wprowadzenie do zagadnienia, „ZNUJ”. PPWI 2019, nr 2, s. 137–156.
- Zaghloul E., Li T., Mutka M., Ren J., *Bitcoin and Blockchain: Security and Privacy*, „IEEE Internet of Things Journal” 2019, nr 7, DOI: [10.1109/JIOT.2020.3004273](https://doi.org/10.1109/JIOT.2020.3004273).

Zasoby internetowe

- D7.11 *Final Analysis and Conclusions from Stakeholders, Lawful evidence collecting and continuity platform development*, [online] <https://ec.europa.eu/research/participants/documents/downloadPublic?documentIds=080166e5ee3df5aa&appId=PPGMS> [dostęp: 17.01.2024].
- Słownik języka polskiego PWN, [online] <http://sjp.pwn.pl> [dostęp: 3.01.2024].

Kudła J., *Dopuszczalność wykorzystania dowodów cyfrowych w postępowaniu cywilnym*, [online] <https://sip.lex.pl/#/publication/419796112> [dostęp: 19.02.2024].

Projekt LOCARD Komisji Europejskiej, [online] <https://cordis.europa.eu/project/id/832735/pl> [dostęp: 17.01.2024].

Schwinger R.A., *Serving Process by Airdropping NFTs: The Next Frontier?*, [online] <https://www.law.com/newyorklawjournal/2022/09/26/serving-process-by-airdropping-nfts-the-next-frontier/?slreturn=20230012134421> [dostęp: 17.01.2024].

Wright T., *UK court allows lawsuit to be delivered via NFT*, [online] <https://cointelegraph.com/news/uk-court-allows-lawsuit-to-be-delivered-via-nft> [dostęp: 17.01.2024].

Świat kobiety na przykładzie wybranych utworów Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę rewizji postaw związanych z recepcją poezji „polskiej Safony”. Podane analizie utwory potencjalnie wykraczają pod względem znaczeniowym daleko poza powszechnie kojarzone z Pawlikowską-Jasnorzewską schematy, toteż zasadniczy cel pracy można uznać za tożsamy z zamiarem nakreślenia ambiwalencji świata kobiecego podmiotu. Tekst zawiera m.in. skondensowany obraz miłosnej liryki skonstruowanej na podstawie elementów tradycyjnie przynależących do sfery intelektu, a także relatywnie szczegółowy zarys refleksji nad świadomie przybieraną przez Pawlikowską-Jasnorzewską pozą i ogólnie rozumianym konwenansem oraz nad przełamującym społeczne tabu lirycznym ujęciem zjawisk uosabiających to, co wciąż bywa uznawane za wstydlive (kobieca starość, wykluczenie, aspekty fizjologiczne).

SŁOWA KLUCZOWE: poezja, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, kobiecość, tabu, obraz poetycki

ABSTRACT

This article discusses the feminine image that emerges from poetry of Pawlikowska-Jasnorzewska, a writer widely considered a significant artistic figure in interwar Poland. Her popularity however came with a great deal of misunderstandings, caused mainly by her rather eccentric methods of poetical self-creation. Therefore, this paper focuses on the less ethereal side of her writings, exposing those elements that might serve either as a potential proof of her deep political and cultural awareness or as an example of bravely expressed criticism (which in this case primarily targeted war, injustice and objectification).

KEY WORDS: poetry, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, femininity, taboo, poetic image

„Jasnorzewska (jest to świadomie obrana postawa) nie wyrasta jako poetka ponad życie i pejzaż duchowy swego rzeczywistego środowiska ziemian- sko-szlacheckiego [...]” – tak o „polskiej Safonie” pisał w 1937 roku Roman Kołoniecki na łamach tygodnika „Pion”¹. Do dziś trudno uwolnić tę ponad-

1 R. Kołoniecki, *Staroświecka Młoda Pani z Krakowa. O poezji Marii Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej)*, „Pion” R. 5 (1937), nr 24, s. 1.

przeciętną córkę i wnuczkę znanych dziewiętnastowiecznych malarzy² od stereotypu egzaltowanej egocentryczki, poetki salonu i buduaru³. Wynikiem relatywnie silnie rozpowszechnionej (choć jednocześnie z reguły mającej charakter szkolno-rozrywkowo-powierzchny), mocno fragmentarycznej percepcji jej twórczości nierzadko okazuje się wykrystalizowany w wyobraźni odbiorcy obraz staroświeckiej damy – budzącej politowanie niewolnicy przebrzmiałego konwenansu. Tymczasem pisarski dorobek Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej zdaje się przybierać kształt zdecydowanie ambiwalentny. Poniższa praca poświęcona jest „drugiej twarzy” „ja” mówiącego rodem z utworów wrażliwej „pani z Krakowa”⁴, mianowicie wyłaniającemu się z jej poezji obliczu świadomej obywatelki, uczestniczki kultury, zręcznej krytyczki „prześladującego” kobiety podporządkowania i uprzedmiotowienia, a także – a być może przede wszystkim – niejednokrotnie przemilczanej wizji niestrudzonej eksploratorki dwudziestowiecznych sfer tabuistycznych. Pisząc o tabu, mam na myśli zwłaszcza konkretne aspekty życia (na przykład naznaczoną ostracyzmem starość czy kobiecą fizjologię), które w kręgach mieszczańskich pozostawały wówczas objęte niepisany „zakazem mówienia”⁵, a które Pawlikowska-Jasnorzewska niejednokrotnie przekuwała w ekspresyjnie wyrażany temat własnej twórczości. Czyniła tak, zapewne czerpiąc inspirację zarówno z wyłącznie pozornie pruderyjnego otoczenia, jak i z głębi osobistych doświadczeń – być może nasuwa się tutaj pytanie o czynnik potencjalnie dominujący, jednak w przypadku poezji tak szczerej, a jednocześnie pozostającej elementem niezwykle sprawnej autokreacji, sfera publiczna i prywatna wydają się niemal niemożliwe do jednoznacznego rozgraniczenia.

Intelektualne pierwiastki miłosnej liryki

Okres II wojny światowej nie tylko odciska na poezji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej wyraźne piętno osobistego doświadczenia terminalnej choroby, ale bez wątpienia przynosi również bardziej stanowczy zwrot ku zagadnieniom o charakterze etyczno-politycznym. Co znamienne, ideologiczna i militarna katastrofa zostaje przedstawiona z perspektywy kobiecej wrażliwości:

Przeżyłam najwyższy wysiłek
Serca ludzkiego. Ileż miejsca w nim i mocy,
Gdy namiętnością płonie ku narodom słabym,
Pięknym, smutnym jak ludzie...⁶

„Ja” mówiące po raz kolejny wybiera język uczuć, jednak dodatkowo czyni z niego nietuzinkowy środek wyrazu własnej geopolitycznej świadomości, jednocześnie manifestując solidarność wobec grup historycznie skrzywdzonych (ostatni spośród wymienionych aspektów stanowi ponadto rodzaj mimowolnej kontry dla stwierdzenia, iż „największą pasją poetki było zainteresowanie samą sobą” oraz że bezwarunkowo „transponowała ona tę pasję w [...] wierszach”⁷). Kobieta „zorientowana w dziejowej niesprawiedliwości” nie rezygnuje bynajmniej z emocjonalnej ekspresji, udowadniając tym samym brak konieczności zaistnienia radykalnej opozycji pomiędzy szeroko pojętym światem uczuć a – tradycyjnie utożsamianą z męskością – sferą intelektu. W *Różach dla Safony* owa refleksja nad naturą kobiecej poezji zostaje posunięta o krok dalej, dochodzi mianowicie do swoistej dekonstrukcji wyobrażenia na temat rzekomego obowiązku odrzucania wszelakich „błahostek” w obliczu „spraw bezwzględnie poważnych”, co wyraża się w ironicznie zabarwionym retorycznym pytaniu – „Jak śmiałaś pisać o różach, / Gdy historia płonęła jak bór w letnim skwarze?”⁸.

2 Mowa o Wojciechu i Juliuszu Kossakach, czyli odpowiednio o ojcu i dziadku poetki.

3 A. Wójtowicz, *Doświadczenie kobiece w twórczości wojennej Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, w: *Reinterpretacje*, red. M. Tramer, A. Wójtowicz, Katowice 2015, s. 308.

4 Odnoszące się do osoby poetki sformułowanie, które po raz pierwszy pojawiło się w opublikowanym na łamach „Skamandra” w 1923 r. wierszu J. Tuwima zatytułowanym *Do Marii Pawlikowskiej*.

5 G. Sawicka, *Konwencja a tabu językowe*, „Język a kultura” 2009, t. 21, s. 34.

6 M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Rok pracy serca*, w: tejże, *Róża i lasy płonące*, Londyn 1941, s. 20.

7 J. Marx, *Miłość i śmierć: o poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, Wrocław 2007, s. 23.

8 M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Róża dla Safony II*, w: tejże, *Krystalizacje*, Warszawa 1937, s. 10.

Kobieta rodem z misternego świata liryki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej bez wątpienia zdaje sobie sprawę z brutalności złożonego wymiaru rzeczywistości, lecz mimo to – a niewykluczone, że właśnie dlatego – nigdy ostatecznie nie porzuca swej delikatności, tworząc tym samym w sposób prze-myślany coś na kształt „enklaw piękna”, koniecznych do przetrwania „autonomicznych przestrzeni nadziei”. Powstaje jednak szereg pytań, z których jedno wydaje się szczególnie, najważniejsze, a dotyczy stopnia, w jakim ostateczna absorpcja kulturowych schematów kobiecej wrażliwości mogła stanowić wybór świadomy...

Pozy, role, konwenanse

W wierszach Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej tożsamość kobiety wyznaczana jest przez płęć społeczno-kulturową (gender). Kultura stanowi jednak rodzaj ciasnej klatki, która ogranicza swobodny ruch znajdującego się wewnątrz niej człowieka⁹.

Bolesna słuszność powyższego stwierdzenia uwi-dacznia się zwłaszcza w zestawieniu z realiami życia rodzimych przedstawicielek „płci pięknej” przełomu ostatnich dwóch ubiegłych stuleci. Stosunkowo wczesny utwór Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej – *Hej, moje młode lata* można odczytywać jako retrospektywne świadectwo żalu wynikającego z uwikłania w sieć ograniczeń właściwych dla jedynie pozornie wszechstronnie uprzywilejowanego kręgu mieszczańskiego:

Hej, moje młode lata
[...] Żyły w ciasnym ogrodzie,
znały bratków aksamit,

deszcz kwietnia, błoto grudnia
i kamienie kamienic¹⁰

Rytm życia upływającego w „urbanistycznym więzieniu” wyznaczany jest przez monotonię (błoto, deszcz, jednostajna transformacja pór roku), a upragnione przez pogrążoną w nostalgii kobietę obcowanie z naturą podlega arbitralnemu zawężeniu do sztucznie rozplanowanej i mocno ograniczonej przestrzeni „ciasnego ogrodu”. Kurczący się za sprawą powyższych czynników horyzont nie zaspokaja nie tylko estetycznych, ale także i intelektualnych aspiracji podmiotu:

W wielkim świata igrzysku
obyło się beze mnie,
bez mych patrzących oczu
i myślącego czoła...¹¹

Można zatem niebezzasadnie zaryzykować stwierdzenie, że za liryczną fasadą „melancholijnego wyrzutu” kryje się swojego rodzaju desperacka ambicja, wytlumiona wszelako przez niesprzyjające okoliczności.

Dające się zidentyfikować w poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej restrykcje dotyczą ponadto szeregu konwenansów, stereotypowych wyobrażeń, a zwłaszcza relatywnie wąsko rozumianych stosunków towarzyskich (pojawia się chociażby zręczne nawiązanie do wymykającego się z ram dobrego obyczaju inicjowania bliskiego kontaktu przez damę: „dotknęłam pana jak motyl egretą / przepraszam / to było niechcący / [...] zapomniałam / że jestem kobietą”¹²). Niekiedy osoba mówiąca jednocześnie instynktownie ulega wpływom rozpowszechnienia konkretnych klisz kulturowych, niemalże odruchowo łącząc mężczyznę z przymiotem stałości czy odwagi („Jest jak orzeł śmiały. / A oczy ma i serce mężczyzny”¹³), element żeński konotując natomiast z zakrawającym o szal niefortunnym pierwiastkiem emocjonalnej chwiejności („każdym

9 B. Kaźmierczak, *Zderzenie tożsamości biologicznej i kulturowej w poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, „Найкові праці: Серія «Філологія. Літературознавство». ІДЕНТИЧНІСТЬ У КОНТЕКСТІ ДІАЛОГУ СЛОВ'ЯНСЬКИХ ЛІТЕРАТУР” 2011, t. 170, s. 106.

10 M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Hej, moje młode lata*, w: tejże, *Poezje. Tom I*, wybór: M. Wiśniewska, Warszawa 1958, s. 37.

11 Tamże.

12 Tamże, *Motyl*, w: tejże, *Poezje Tom I*, dz. cyt., s. 166.

13 Tamże, *Aeroplan*, w: tejże, *Pocałunki*, Warszawa 1926, s. 23.

ruchem wołając niestety / jak szalone związane kobiety [...]”¹⁴). Zdarza się jednak, że ponad tego rodzaju kulturowe schematy wybija się ton zdecydowanie wobec nich krytyczny¹⁵, czego wymownym przykładem jest głos *Umarłej lalki*:

Już mnie nie całują, nie trzęsą,
nie targają za jedwabne pukle.
Patrzę pustką oczodołów uwiecznionych rzęsą,
jak przystało porzuconej kukle.¹⁶

Zawarta w wierszu reprimenda uprzedmiotawiającego kobietę obyczajowi bynajmniej nie ma w sobie nic z ostentacji. Przeciwnie, przybiera raczej formę skargi, czy też wręcz smutnego, plasującego się niemalże na granicy obojętności bezsilnego stwierdzenia koniecznego stanu rzeczy, a mimo to nie sposób odmówić powyższej formie skuteczności w kwestii precyzyjnego naświetlenia dotykane go problemu. *Umarła lalka* w żaden sposób nie zbliża się do „prozaicznej dosłowności”, toteż rzeczywiste cierpienie kobiety zostaje starannie „zatopione” w lirycznej kreacji antropomorfizowanego przedmiotu¹⁷. Jest to zaledwie jedna z kilku obieranych przez Pawlikowską-Jasnorzewską „strategii obrony”, wdrażanych na skutek trafego rozpoznania własnego położenia:

Wiedziała, że kobiety są dla mężczyzn zwierzyną łowną, ale niezgoda na ów upokarzający w jej odczuciu status kazała jej dyktować myśliwym prawa. I to jest jedna z przyczyn powszechnej akceptacji tej liryki przez kobiety, trafnie wyczuwające, że Pawlikowska jest medium ich rozczarowań i frustracji, na które najskuteczniejszym remedium jest właśnie demitologizacja mężczyzny jako triumfującego samca, a więc sprowadzanie pana i władcy do roli przyrzędu seksualnego [...]”¹⁸.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że „element męski”, choć podlegający ustawicznej, zakamuflowanej krytyce, stanowi jednocześnie obiekt bezwarunkowego pożądania:

Lwica senna i naga nie czuje więzienia,
leżąc spogląda w oczy lwu, panu stworzenia.
On się przybliży, cały w grzywie i w męskości,
a jakaś pani patrzy – i płacze. Z zazdrości!¹⁹

Co jednak znamienne, ostatecznie eksponowana perspektywa emocji orbitujących wokół pragnień, zazdrości, miłosnego zawodu czy też realizacji erotycznego zaspokojenia ulega po latach²⁰ drastycznemu odwróceniu:

Nie zazdroścę tej młodej dziewczę,
biegnącej z pięknym chłopcem, co się o nią stara [...].
Ale zazdrość rozdziera mi duszę,
jak widzę córkę z matką, kochaneczką starą,
gdy – niewspółcześnie – zwolna przechodzą
przez jezdnię...²¹

Paralelne zestawienie powyższych utworów przynosi zaskakujące rezultaty: „ja” liryczne rodem z wiersza o *nota bene* symptomatycznym tytule *Zazdrość* pozostaje zupełnie niewzruszone (albo świadomie decyduje się ową obojętność deklarować) w sytuacji zderzenia z przejawem cudzej, międzypłciowej intymności, która to z kolei wywołuje u obserwatorki lwów reakcję płaczu. Jak zatem pogodzić tak antagonistyczne ujęcia kobiecej wrażliwości wyłaniające się wszakże z jednego dorobku pisarskiego? Wydaje się, że próba nakreślenia bezwzględnie spójnego obrazu świata kobiety, choćby jedynie na podstawie *stricte* osobistej poezji „polskiej Safony”, nie należy wcale do starań koniecznych i uzasadnionych.

14 Taż, *Palmy*, w: tejże, *Poezje. Tom I*, dz. cyt., s. 189.

15 B. Kaźmierczak, dz. cyt., s. 104.

16 M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Umarła lalka*, w: tejże, *Profil białej damy*, Warszawa 1930, s. 13.

17 Por. J. Marx, dz. cyt., s. 89.

18 Tamże, s. 255.

19 M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Lwy w klatce*, w: tejże, *Pocałunki*, Warszawa 1926, s. 18.

20 Przywoływany poniżej tekst jest jednym z ostatnich emigracyjnych utworów poetki, toteż omawiana w dalszej kolejności rozbieżność spojrzeń winna być dodatkowo postrzegana przez pryzmat niebagatelnej różnicy czasowej.

21 M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Zazdrość*, w: tejże, *Poezje. Tom II*, wybór: M. Wiśniewska, Warszawa 1958, s. 247.

Co więcej, wszelkie nieścisłości czy dysharmonijne zmiany spojrzenia zdają się współtworzyć wizerunek dalece bardziej autentyczny. W naturalny sposób odzwierciedlają również rozdzźwięk pomiędzy twórczością młodej i wielokrotnie zakochanej kobiety, a zgoła odmienną wymową późniejszych tekstów wychodzących już spod pióra doświadczonej, schorowanej emigrantki, której poetyckie *alter ego* – co zresztą całkowicie zrozumiałe – nad swawolny flirt przedkłada właśnie czułość powiązaną z kobiecą solidarnością. Z drugiej strofy *Zazdrości* wyłania się ponadto celna, choć bynajmniej nie optymistyczna diagnoza: podeszły wiek jest dla przedstawicielki „płci pięknej” swoistym wyrokiem ostracyzmu – staje się ona zwyczajnie nieprzystawalna do kanonów, norm, a zwłaszcza aktualnego tempa życia zbiorowego. Ewentualne oparcie może wówczas odnaleźć wyłącznie w drugiej kobiecie, gotowej przystanąć, aby poniekąd w kontraście do świata (i biegnącej pary) oraz na przekór standardom współczesności pochylić się nad tą, która nieuchronnie sytuuje się już na „obrzeżach społecznego marginesu”.

Tabu, wstyd i wykluczenie jako elementy doświadczenia kobiecości

Jestem sama,
Babcia mi na imię
czuję się jako czarna plama
na tęczowym świata kilimie...²²

Tak sugestywnie nakreślona przygnębiająca wizja ostatnich lat życia wyłaniająca się ze zdecydowanie bezkompromisowej w tym aspekcie poezji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej niejednokrotnie ujmuje ogromem szczerości. Liryka „polskiej Safony” poświęcona krzywdzie starych kobiet niejako pozbawia ich los konsensualnej zasłony milczenia, stając się jednocześnie studium anachronizmu zachowań i natury wykluczonych:

Zmęczona, ledwie idzie,
na kiju się opera,
przejechana przez życie
jak przez złego szofera.
Oblicze jej pocięte
jak gdyby ostrym mieczem,
wśród naszych młodych twarzy
zawiewa średniowieczem²³

Nieprzystawalność zakorzeniona w niezdolnej już dościsnąć estetycznego ideału kobiecego piękna fizjonomii niejednokrotnie bywa potęgowana wrażeniem drastycznej rozbieżności pomiędzy elementami konstytutywnymi dla pokoleniowej pamięci („Babcia pamiętająca Krakusa i Wandę, a w każdym razie Piłsudskiego i Focha [...]”²⁴). Już samo eksplorowanie rozmaitych wypaczeń obejmujących społeczne funkcjonowanie kobiecej starości wydaje się na swój sposób obrazoburcze względem zastanego tradycyjnego porządku, tymczasem na problem „geriatrycznej izolacji” nakłada się również – wówczas (tj. w okresie powstawania tekstów Jasnorzewskiej) w dwójnasób kontrowersyjna – perspektywa doświadczenia cielesnego:

Jest złamana, pocięta,
pocięta, poorana,
i tylko jej kobiecość
to zagojona rana.²⁵

Jak zatem powyższa „deskrypcyjna śmiałość” i charakterystyczna demitologizująca swoboda ekspresji mają się do wizerunku „staroświeckiej pani z Krakowa”? Wielokrotnie wystosowywany w stronę Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej zarzut zacieklego obstawania przy tym, co przestarzałe i odrealnione stoi w wyraźnej sprzeczności z wymową tworzonych przez „polską Safonę” tekstów z gruntu postępowych²⁶. Co jednak istotne, jej poezja – mimo swojej niezaprzeczalnej siły oddziaływania – nigdy nie miała służyć natrętnej agitacji, o czym najlepiej

22 Taż, *Starość*, w: tejże, *Różowa magia*, Lwów 1924, s. 41.

23 Taż, *Stara kobieta*, w: tejże, *Poezje. Tom I*, wybór: M. Wiśniewska, Warszawa 1958, s. 251.

24 Taż, *Babcia*, w: tejże, *Różowa magia*, Lwów 1924, s. 43.

25 Taż, *Stara kobieta*, w: tejże, *Poezje. Tom I*, wybór: M. Wiśniewska, Warszawa 1958, s. 251.

26 Por. A. Kluba, *Poetyka a światopogląd. O twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, „Przestrzenie Teorii” Po-

świadczą słowa innej dwudziestowiecznej pisarki, a prywatnie bliskiej znajomej Marii z Kossaków, Ireny Krzywickiej:

Ta poetka bynajmniej nie była obojętna na sprawy społeczne. Nie należała do natur walczących. Zbyt była krucha i delikatna, ale zaznaczała wyraźnie swoje przekonania. Stając się w okresie międzywojennym wśród grupy postępowych pisarzy, odcięła się zdecydowanie od prawicy²⁷.

W nieco innym miejscu Krzywicka dodaje:

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska to był ważny sojusznik w walce o świadome macierzyństwo, czyli tzw. kontrolę urodzeń. Było to nawet zjawisko jedyne w swoim rodzaju. Nie znam przypadku w literaturze światowej, by znakomity poeta oddał swoje pióro na użytek sprawy społecznie „wstydlivej”, tyleż palącej, co niepopularnej²⁸.

Abstrahując od istotnej kwestii świadomego macierzyństwa, Pawlikowska-Jasnorzewska zgłębia ponadto szerzej rozumianą kwestię egzotyki, jakiej w europejskiej kulturze ubiegłych stuleci zdawały się nabierać fizjologiczne aspekty ciąży i porodu:

Egzotycznaś ty, matko, objuczona ciężarem,
spotykana dziś rzadko,
dzikim owiana żarem.
[...] Wśród miasta jesteś zgrzytem,
przecyzysz gorączce ruchu –
a zdobiłby cię przy tem
kościiany talerz w uchu.²⁹

Podobnie traktowana jest również drażliwa tematyka następstw choroby, niepłodności czy poronienia:

Zaś na chórze złośliwe kłaniały się z kątką
skrzydlate embriony, czerwone dzieciątka
i odpędzały z gniewem raka, nowotwora,
który tu zajął miejsce jeszcze wczoraj [...] ³⁰;

Przy robocie amora wśród wieńców i wstążek,
Wspomniała przejścia swoje: nieszczęśliwą
ciążę... ³¹

Tym samym poetka niejako przeciera szlaki stanowiące drogę do pełniejszego zwerbalizowania kobiecych doświadczeń, dla których niekiedy wciąż brakuje adekwatnego języka opisu³².

Podejmując próbę uwzględnienia szerokiego spektrum spojrzeń, nie sposób równocześnie dokonać prostej rekapitulacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że stworzony przez Pawlikowską-Jasnorzewską liryczny świat kobiety jest zarówno przestrzenią zachwyty, jak i celnej, choć nie zawsze pierwszoplanowej krytyki. Bywa urozmaicony nastrojowym pięknem, ale mimo to jest również pełny perwersyjnych wyznań dających świadectwo prawdzie o zdecydowanie gorzkim zabarwieniu. Choć specyfika stylu czy nieuchronnie odbijająca się w wierszach „polskiej Safony” aura życia mieszczańskiego niekiedy zdają się przeczyć upragnionej uniwersalnej wymowie, ostatecznie „poezja Pawlikowskiej, operująca niekiedy realiami, światem doznań dostępnym dla niewielu kobiet, wydaje się jednak zrozumiała dla każdej kobiety w każdej epoce”³³.

znań 2008, nr 10, s. 136.

27 I. Krzywicka, *Wyznania gorszytelki*, oprac. A. Tuszyńska, Warszawa 1992, s. 238–240.

28 Tamże, s. 241.

29 M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Ciężarna*, w: tejże, *Surowy jedwab*, Warszawa 1932, s. 47.

30 Taż, *Ślub*, w: tejże, *Niebieskie migdały*, Kraków 1922, s. 78.

31 Taż, *Kwaśna hafciarka*, w: tejże, *Balet powojów*, Warszawa 1935, s. 59.

32 Por. M. Czermińska, *(Nie)opowiedziane doświadczenie narodzin. Asymetria narracji o początku i końcu ludzkiej egzystencji*, w: *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2008, s. 204.

33 J. Kwiatkowski, *Wstęp*, w: M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Wybór poezji*, oprac. J. Kwiatkowski, Wrocław 1969 (BN I 194), s. XIV.

BIBLIOGRAFIA

Literatura podmiotowa

- Pawlikowska-Jasnorzewska M., *Balet powojów*, Warszawa 1935.
 Taż, *Gołąb ofiarny*, Glasgow 1941.
 Taż, *Krystalizacje*, Warszawa 1937.
 Taż, *Niebieskie migdały*, Kraków 1922.
 Taż, *Pocałunki*, Warszawa 1926.
 Taż, *Poezje. Tom I*, wybór: M. Wiśniewska, Warszawa 1958.
 Taż, *Poezje. Tom II*, wybór: M. Wiśniewska, Warszawa 1958.
 Taż, *Profil białej damy*, Warszawa 1930.
 Taż, *Róża i lasy płonące*, Londyn 1941.
 Taż, *Różowa magja*, Lwów 1924.
 Taż, *Surowy jedwab*, Warszawa 1932.

Literatura przedmiotowa

- Czermińska M., *(Nie)opowiedziane doświadczenie narodzin. Asymetria narracji o początku i końcu ludzkiej egzystencji*, w: *(Nie)obecność. Pomięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2008.
- Każmierczak B., *Zderzenie tożsamości biologicznej i kulturowej w poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, „Наукові праці: Серія «Філологія. Літературознавство». ІДЕНТИЧНІСТЬ У КОНТЕКСТІ ДІАЛОГУ СЛОВ'ЯНСЬКИХ ЛІТЕРАТУР” 2011, t. 170.
- Kluba A., *Poetyka a światopogląd. O twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, „Przestrzenie Teorii” 2008, nr 10.
- Kołodziej R., *Staroświecka Młoda Pani z Krakowa. O poezji Marii Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej)*, „Pion” R. 5 (1937), nr 24.
- Krzywicka I., *Wyznania gorszycielki*, oprac. A. Tuszyńska, Warszawa 1992.
- Kwiatkowski J., *Wstęp*, w: M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Wybór poezji*, oprac. J. Kwiatkowski, Wrocław 1969 (BN I 194).
- Marx J., *Miłość i śmierć: o poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, Wrocław 2007.
- Sawicka G., *Konwencja a tabu językowe*, „Język a kultura” 2009, t. 21.
- Wójtowicz A., *Doświadczenie kobiece w twórczości wojennej Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, w: *Reinterpretacje*, red. M. Tramer, A. Wójtowicz, Katowice 2015.

Fotografia jako medium reportażu biograficznego: „Teatr życia” Witkacego

STRESZCZENIE

Dorobek artystyczny Stanisława Ignacego Witkiewicza nieustannie staje się przedmiotem naukowych rozważań. Wśród prac zakopiańskiego artysty uwagę zwracają szczególnie te wykonane z użyciem prekursorskich metod fotograficznych. Przedstawienia, ukazujące dziwne miny, ciasne ujęcia twarzy bliskich czy postać sobowtóra, złożyły się na autorski „Teatr życiowy”. Fotografie Witkacego można eksplorować przede wszystkim pod kątem metafizycznym. Sztuka artysty i jej znaczenie wciąż pozostaje zagadką dla „witkacologów” (badaczy i krytyków sztuki Stanisława Ignacego Witkiewicza).

SŁOWA KLUCZOWE: fotografia, inscenizacja, fotografia kreacyjna, reportaż

ABSTRACT

The artistic achievements of Stanisław Ignacy Witkiewicz are constantly becoming the subject of scientific consideration. Among the works of the Zakopane-based artist, those made using pioneering photographic methods are particularly noteworthy. His depictions showing strange faces, tight shots of loved ones' faces, and the figure of a double made up the author's "life theater". Witkacy's photographs can be explored primarily from a metaphysical angle. The artist's art and its meaning still remains a mystery to "Witkacologists" (Stanisław Ignacy Witkiewicz's art scholars and critics).

KEYWORDS: photography, staging, creative photography, reportage

Wy zajmujecie się fotografią, a ja się nią bawię

Stanisław Ignacy Witkiewicz

Wprowadzenie

O prekursorskich metodach Witkacego, jakie wykorzystywał w dwudziestoleciu międzywojennym, świadczy jego artystyczny dorobek, na który składają się fotografie. Były to zindywidualizowane, przepelnione dziwaczными „minami”, metafizyczne i psychologiczne autoportrety oraz portrety osób bliskich

Stanisławowi Ignacemu Witkiewiczowi. W większości tych przedstawień, jak sam wspominał w przytoczonym wyżej cytacie, eksperymentował i stosował nowatorskie sposoby, dzięki którym powstawały sceny z „Teatru życia”, jakich nikt wcześniej nie znał, ani nie wykonywał. Fotografia ta nie była wzorowana na innych dziedzinach sztuki, a kadry stały się ciasne, co upowszechniło się na świecie w o wiele późniejszym

czasie niż kiedy komponował je Witkacy, podobnie było z jego działaniami parateatralnymi.

Przedmiotem niniejszego artykułu stała się sztuka fotograficzna Witkacego. Celem rozważań było scharakteryzowanie twórczości fotograficznej artysty z uwzględnieniem kontekstu historycznego i autobiograficznego. W ramach badania została przeprowadzona krytyczna analiza literatury, dotycząca sztuki wspomnianego artysty (szczególnie rozważań witkacologów), a także analiza danych wizualnych, która rozszerzyła rozważania o wydźwięk symboliczny i emocjonalny prac. Autorka, prowadząc analizę danych wizualnych, wyróżniła te ukazujące różne etapy życia Witkacego, upozowane teatralnie sceny, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł charakteryzujących się użyciem eksperymentalnych technik fotograficznych. Zgromadzone materiały zostały przeanalizowane zgodnie z założeniami semiologii fotografii, co pozwoliło na wyróżnienie i interpretację symbolicznych elementów dzieł, powiązanie ich z różnymi aspektami osobowości i życia artysty z uwzględnieniem kontekstu kulturowego oraz historycznego¹. Opisana analiza wizualna oraz analiza literatury umożliwiły kompleksowe scharakteryzowanie wieloaspektowej tożsamości artystycznej Witkacego.

O fotografii Witkacego

Analizując sztukę Witkacego, warto na samym początku rozważań wymienić tematy fotograficzne, jakie podejmował. Wśród nich można wyróżnić *m.in.* pejzaże, portrety, autoportrety, sytuacje inscenizowane oraz dokumentacje twórczości malarskiej².

W odniesieniu do powyższych, w publikacji *Stanisław Ignacy Witkiewicz. Fotografie*, opisując dzieła Witkacego jako pochodzące z wczesnych etapów twórczości, wyróżniono fotografie, w których artysta przywołuje rzeczywistość. Chodzi tutaj głównie o se-

rię *Lokomotywy*, a także zdjęcia pejzażowe (tu warto wspomnieć *m.in.* o takich fotografiach jak *Chmury nad Giewontem*, *Wielki staw w Dolinie Pięciu Stawów*, a także tych, w których Witkacy zaczyna po raz pierwszy stosować ciasne kadrowanie, jak np. *Studium fal*, wykonane około roku 1900). Można zatem łatwo zauważyć, że Witkacego początkowo fascynowała fotografia pejzażowa. Pasję tę przekazał mu ojciec, który uczył go dostrzegać możliwości fotografii. Dzięki niej, jak sam wskazywał, fotograf może szybko uchwycić to, co malarze niegdyś długo i żmudnie szkicowali.

Ojciec jednak zalecał Witkacemu także malowanie natury³, co stało się dla niego przyczynkiem do wykonywania malarskich pejzaży w oparciu o wykonane zdjęcia. To właśnie fotografia stanowiła wstępny szkic tych prac⁴. W ostatnich latach życia będzie wykorzystywał zrobione przez siebie zdjęcia do malowania portretów. Do wczesnych prac Witkacego można natomiast zaliczyć niektóre portrety rodziców i przyjaciół.

Pozostając przy temacie portretów, warto wspomnieć, że fotografie Witkacego miały w większości znaczenie symboliczne, *m.in.* *Autoportret z ojcem, dwa lata przed jego śmiercią*. Na zdjęciu postać ojca pozostaje nieostra, wyraźnie poruszona, jego twarz zdaje się zanikać w cieniu, przywołując wizję rychłej śmierci, którą sugerują także owoce widoczne na pierwszym planie, stanowiące, szczególnie w epoce baroku, motyw vanitas (marność i przemijania). Podobnie, w sposób metaforyczny, Witkacy sfotografował swoją ukochaną – Jadwigę Janczewską (która popełniła samobójstwo), oświetlając jedynie połowę jej twarzy. Stefan Okołowicz opisuje wspomnianą fotografię następująco:

Wykonał z wcześniej zrobionej kliszy kilka odbitek portretu narzeczonej w koszuli nocnej. Zdjęcia zostały odrealnione i odbite specjalnie nieostro, z plamami deformującymi

1 S. Cisek, M. Krakowska, *Jakościowa analiza danych wizualnych zachowań informacyjnych*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2019, nr 1 (113), s. 8.

2 S. Okołowicz, *Metafizyczna dziwność istnienia w fotografiach Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Rocznik Historii Sztuki” 2006, t. 31, s. 161.

3 Tamże.

4 M. Popiel, *Modernizm w rodzinnym portrecie, czyli ojciec Witkacego i syn Witkiewicza*, w: *Widnokęgi literatury – wielogłosy krytyki*, red. T. Kunz i in., Kraków 2015, s. 15.

twarz i symbolizującymi fizyczną degradację zmarłej osoby. Na spreparowanych w ten sposób zdjęciach zacierają się szczegóły twarzy, a wizerunek wtapia w materię zdjęcia, podobnie jak obraz nieżyjącej osoby zaciera się powoli w pamięci, mimo że usiłujemy zachować go na zawsze⁵.

Przywołany cytat podkreśla metaforyczny wydźwięk zdjęcia. Twarz bohaterki „rozmywa się”, stając się coraz mniej rzeczywista i szczegółowa, przywołując tym samym nastrój śmierci. Dzieło może stanowić mgliście zachowane wspomnienie artysty, które fotografia pozwoliła utrwalić.

Filozofia życia

Analizując fotograficzne dokonania Witkacego, należy odnieść się do jego życiorysu, ponieważ to właśnie bolesne doświadczenia, sposób wychowania w tzw. kulcie indywidualizmu oraz rozwój duchowy sprawiły, że szczególnie poświęcił się on samopoznaniu i zgłębianiu własnej świadomości⁶. Filozoficzne poglądy miały istotny wpływ na całą jego twórczość, a przede wszystkim na fotografię. Doświadczenia, z jakimi zmagał się artysta, w tym *m.in.* śmierć ojca, samobójstwo ukochanej Jadwigi Janczewskiej, o które poniekąd sam siebie winił, czy przeżyte dramaty wojenne rozwijały u niego depresję, katastroficzne poglądy, a co za tym idzie wpłynęły na charakter sztuki, jaką tworzył. Twórczość Witkacego stała się komentarzem do wspomnianych przeżyć, wyrazem jego osobowości, tzw. znakiem istnienia⁷. Za pomocą komponowanych scen nadawał im metafizyczne znaczenia, co stało się częścią tworzenia tzw. Teatru, na który składały się działania parateatralne o charakterze groteskowym, żartobliwym, czy często eksperymentalnym. Wykonane fotografie określone zostały elementami

analizy psychologicznej zarówno samego artysty, jak i znanych mu osób. Powstawały także fotografie prezentujące skrajne stany psychiczne Witkacego, czy rejestrujące seanse portretowe, w których brali udział także jego bliscy⁸.

Jak wynika z powyższych rozważań, fotografując, Witkacy miał na celu przede wszystkim rejestrowanie zmiennej rzeczywistości, w tym także przemian własnego stanu psychicznego, który objawiał się mógł poprzez przybieranie przez niego „masek” podczas tworzenia autoportretów. Aby potwierdzić słuszność powyższych wniosków należy, odwołując się także do krytyki witkacologów, przeanalizować portretową twórczość Witkacego.

Wielość w jedności, jedność w wielości – portrety fotograficzne

W nawiązaniu do powyższych rozważań warto przywołać moment rozpoczęcia przez Witkacego etapu tworzenia tzw. obrazów świadomości (zostają one tutaj wspomniane w kontekście podkreślenia znaczenia fotografii, która jako jedyna pozwala na wierne odzwierciedlenie wizji, jakie zaistniały w umyśle artysty, w jego nieświadomości⁹). Ten rodzaj obrazów definiuje także Piotr Piotrowski w artykule *Demoniczny fotograf*, nazywając „obrazami świadomości” prace, „w których artysta tworzy nieistniejący obraz jako formę własnej świadomości, przy czym rzeczywistość zastana pełni jedynie funkcję inspiratora”¹⁰. Dalej autor stwierdza, że takimi można określić zdjęcia inscenizowane, „demoniczne” portrety i autoportrety Witkacego.

W odniesieniu do powyższych definicji należy zauważyć, że kiedy Stanisław Ignacy Witkiewicz fotografował innych, zależało mu nie tylko na uchwyceniu wyglądu osoby, ale także zajrzeniu w głąb psychiki, odkrywając zarazem naturę ludzką. W tym celu wykonywał zdjęcia modela z wielu punktów widzenia,

5 S. Okołowicz, *Metafizyczna dziwność...*, dz. cyt., s. 165.

6 D. Niedziałkowska, *Twarze Dandysa? Autoportret Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Roczniki Humanistyczne” 2007, nr 4, t. 55, s. 186.

7 S. Okołowicz, *Metafizyczna dziwność...*, dz. cyt., s. 154.

8 Tamże.

9 U. Czartoryska, G. Musiał, *Stanisław Ignacy Witkiewicz. Fotografie*, Łódź 1979, s. 7.

10 P. Piotrowski, *Demoniczny fotograf*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1980, nr 2, s. 17.

aby uchwycić istotę osobowości, niemożliwej do ujęcia na tylko jednej fotografii. Witkacy, potwierdzając te spostrzeżenia, pisał, że istnienie osobowości można wyobrazić sobie jedynie „jako wielość w jedności lub na odwrót, jedność w wielości”¹¹. Taki zabieg pozwalał na stworzenie całościowego psychologicznego portretu modela. Uwagę na tych fotografiach przyciągają oczy, które miały być, według artysty, zwierciadłem duszy, odkryciem tajemnicy ich istnienia, do czego nawiązuje myśl: „Nikt bowiem nie wie, jak Witkacy doprowadzał swoich modeli do stanu, w którym ofiarowywali mu swoje dusze”¹². Znaczenie wyrazistych oczu na fotografiach opisywał już ojciec – Stanisław Witkiewicz w liście do syna, kiedy pisał: „zapatruję się na Twoje oczy na tej wielkiej fotografii – takie żywe i bliskie, kochane i – piękne!”¹³.

Artysta zaczął stosować ciasny kadr, w taki sposób, że twarz portretowanej osoby wypełniała całą fotografię. Robiąc to kierował się celem zbadania natury ludzkiej. Przedstawienia ujmowały często tylko głowę człowieka, co było w przypadku Witkacego szczególnie przemyślane. Twarz ludzka stała się materiałem do studiów psychologicznych¹⁴. Wspomniane zbliżenia były możliwe dzięki użyciu rury wodociągowej, stosowanej tak, aby uchwycić obiekt w ograniczonej przestrzeni. Poprzez opisane zabiegi Witkacy tworzył portrety, które wręcz „wnikają” w psychikę modela, poddając się ideom artysty w trakcie wykonywania zdjęcia (o portretach artysty mówił Piotr Piotrowski jako o psychologicznej dokumentacji realizowanej poprzez spojrzenie w ludzkie oczy¹⁵). Artysta nie tworzył przedstawień dowolnych ani fantastycznych. Każde z nich było natomiast efektem określonych stanów psychicznych i wizji, których doświadczał w momencie fotografowania, a które pragnął odzwierciedlić¹⁶.

Autoportrety

MINY I MASKI JAKO NARZĘDZIA AUTOANALIZY

Większość publikacji traktujących o Stanisławie Ignacym Witkiewiczu skupia się dodatkowo na jego mistrzowskich, a zarazem nowatorskich autoportretach, przepełnionych nadmiarem „min” i rekwizytów, które powstawały jako dokumentacja przemian jego osobowości oraz były „narzędziem autoanalizy”¹⁷. Witkacy wielokrotnie wykorzystywał to podczas fotografowania samego siebie i aranżacji zdjęć, pozując teatralnie w stronę obiektywu. Stefan Okołowicz wskazuje, że właśnie w tych chwilach artysta uwalniał niekontrolowane pokłady demonizmu psychicznego¹⁸. Czasami te fotografie wykonywał ktoś poproszony o to przez artystę, jednak to on sam inscenizował całe ustawienie (początków inscenizacji w twórczości Witkacego można dopatrywać się już w zdjęciu z 1899 roku – *Ja z Foką i rewolwerem*, które zdaje się zatrzymanym kadrem filmowym¹⁹).

Wspomniane wyżej wizerunki artysta starannie studiował, koncentrował się na własnej twarzy, przybierał różne „maski” urozmaicone „minami”. Podczas jednej sesji fotograficznej potrafił wielokrotnie zmieniać pozy i wyraz twarzy, tworząc ich ciągi, aby zwizualizować odmienne stany psychiczne²⁰. Powstawanie dużej liczby zdjęć o tym motywie wynika ze skomplikowania jednostki. Przywołane „miny” nie miały mieć więc znaczenia humorystycznego, lecz pokazywać złożoną osobowość twórcy, który doświadczył traumatycznych wydarzeń. Miały też stanowić wyraz zmiennych uczuć metafizycznych. Analizując portrety, niejednokrotnie można zauważyć, że poprzez „maski” wybrzmiewa indywidualność artysty, ponadto zostaje w nich odzwier-

11 U. Czartoryska i G. Musiał, dz. cyt., s. 7.

12 S. Okołowicz, *Muszę mieć maskę, wściekłą maskę. Polemika z Anną Marią Potocką*, „Przestrzenie Teorii” 2010, nr 14, s. 223.

13 Tamże, s. 162.

14 U. Czartoryska, G. Musiał, dz. cyt., s. 10.

15 P. Piotrowski, *Metafizyka Obrazu*, Poznań 1985, s. 61.

16 S. Okołowicz, *Muszę mieć...*, dz. cyt., s. 222.

17 Tamże, s. 223.

18 M. Potocka, *Fotografia. Ewolucja medium sztuki*, Warszawa 2010, s. 133.

19 A. Żakiewicz, *Witkacy*, Olszanica 2012, s. 7.

20 U. Czartoryska, G. Musiał, dz. cyt., s. 10.

ciędlona jego skomplikowana osobowość. Same „maski” i „miny” mogły okazać się zatem jedynym sposobem na pokazanie zmiennych stanów uczuciowych, których doświadczał Witkacy.

Dzięki takiej aranżacji wykształcił się indywidualny styl Witkacego, a jego „miny” stały się reakcją na poszukiwanie siebie. Jan Leszczyński zauważa:

Gdy maska ta czasami opadała, ukazywał się na chwilę człowiek straszliwie samotny, ponury, rozbity wewnętrznie, wstrząsany potężnymi pasjami, miotany wichrem nieznanymi przeciętnemu człowiekowi uczuć metafizycznych, człowiek wspaniały, twórczy i na wskroś tragiczny²¹).

Wspomniane rozbicie wewnętrzne oraz potraktowany symbolicznie kryzys tożsamości możemy odnaleźć **m.in.** w *Autoportrecie Witkacego*, który został przez twórcę „roztrząskany” (wykonany na sztuczonym szkłe). Dzieło ukazuje twarz artysty, która wyłania się z mroku. Witkacy patrzy prosto w obiektyw, jego twarz pokrywają ślady połamanego szkła, dawniej będącego symbolem przemijania i nicości. Podobne przedstawienie zostało także uwiecznione w jednym z malarskich autoportretów Witkacego, na którym również widać inspirację kawałkami połamanego szkła. Metafora ta może mieć dramatyczne konotacje – odwołuje się do tragicznego „rozbicia” osobowości, które następnie staje się przyczyną przyjmowania min.

„Maski” i „miny” oprócz bycia kreatywnym sposobem pokazania siebie, wejścia w głąb psychiki, okazały się także skutecznym kamuflażem, który pozwolił zakryć prawdziwą, tragiczną naturę artysty.

Analizując materiały wizualne, należy wyróżnić przyczyny tworzenia opisanych wyżej specyficznych form obrazowych. Sztukę Witkacego można interpretować przez „ironię, kpinę, parodię – jako reakcje obronne na rzeczywistość”²², z drugiej strony jako wyraz indywidualnego stylu, który pozwolił mu zbudować wizję siebie jako świadomego twórcy.



Fot. 1 *Autoportret*, Stanisław Ignacy Witkiewicz, 1913

Po zestawieniu sposobów autoportretowania z innymi modelami, można zauważyć różnicę, jaka zachodzi między nimi. Kiedy Witkacy fotografował innych, chciał zgłębić ich psychikę, dotrzeć do „duchowej istoty”, uwieczniając twarze w sposób jak najbardziej rzeczywisty²³. Kiedy wykonywał autoportrety, robił „miny” i przyjmował „maski”, badając tym samym swoją psychikę. Te ostatnie stanowiły reakcję na wydarzenia z życia.

MISTRZOWSKIE INSCENIZACJE I WIZERUNEK SOBOWTÓRA

W celu uzupełnienia analizy warto zauważyć, że Witkacy tworzył także zdjęcia, do których stylizował się na różne osoby. Jednym z najbardziej znanych autoportretów jest *Autoportret wielokrotny*, wykonany w Petersburgu. Artysta ukazany został w mundurze oficera Pawłowskiego Pułku, stojąc naprzeciwko luster. Samą fotografię, jak również

21 J. Leszczyński, *Filozof metafizycznego niepokoju*, w: Stanisław Ignacy Witkiewicz, *człowiek i twórca. Księga pamiątkowa*, red. T. Kotarbiński, J. Płomieński, Warszawa 1957, s. 93.

22 D. Niedziałkowska, dz. cyt., s. 205.

23 S. Okołowicz, *Muszę mieć...*, dz. cyt., s. 224.



Fot. 2 *Autoportret wielokrotny*, Stanisław Ignacy Witkiewicz, 1915–1917

pomysł na jej wykonanie, można potraktować jako nowatorską. Sposób ujęcia autora w odbiciu lustrzanym zdecydowanie wykraczał poza tradycyjne sposoby fotografowania, był swojego rodzaju „trikiem”. Utrwalony obraz może odwoływać się do zainteresowania tematami sobowtóra, a także rozszczepienia osobowości, które były obecne w dziełach pisanych Witkacego²⁴. *Autoportret wielokrotny* jest kolejnym sposobem na ukazanie wielu odmian siebie, kontynuacją nadawania sobie ról, nakładania „masek”, inscenizowania. Bohater fotografii nie pozostaje na nich tożsamy z własną osobą, poszukując wewnętrznej prawdy o samym sobie²⁵.

Wspomniane inscenizowanie można również dostrzec *m.in.* w fotografiach, takich jak *Stanisław Ignacy Witkiewicz jako Napeolon czy Stanisław Ignacy Witkiewicz w todze sędziowskiej*. Wymie-

nione zdjęcia mogą być także dowodem na przyjmowanie kolejnych ról i masek (na każdej z nich artysta ubrany jest w charakterystyczny dla postaci strój i śmiało patrzy w obiektyw, jakby był pewien przybranej roli), który to proces zdaje się nieskończony, co szczególnie można dostrzec, analizując serie podobnych zdjęć. Ich celem staje się „parodiowanie” danych osób²⁶. Paweł Dybel, autor książki *Nieświadome na scenie*, wskazuje na terapeutyczny efekt „masek”, co jednak zdaje się mieć efekt chwilowy, ponieważ każdą maskę zastępuje inna, równie przejściowa, a sobowtóry „mnożą się w nieskończoność”²⁷. Spostrzeżenie to dodatkowo potwierdza skomplikowaną osobowość Witkacego, którą twórca zarówno zakrywa, jak i odsłania przed widzem.

Ponadto, podążając za myślą: „czymże innym jak nie «aktorstwem», «maskaradą» były Witka-

24 P. Dybel, *Nieświadome na scenie. Witkacy i psychoanaliza*, Kraków 2020, s. 22.

25 Tamże, s. 172.

26 Tamże.

27 P. Dybel, dz. cyt., s. 206.

cowskie sobowtórów *qui pro quo*, nadawanie sobie pseudonimów [...]?”²⁸, wszelkie opisane autoportrety można ocenić jako rejestrację mistrzowsko oprowadzanej gry aktorskiej, dzięki której artysta kreował swój niepowtarzalny wizerunek.

Teatr życia Witkacego

Badając twórczość Witkacego należy opisać również jego działania o charakterze „teatralnym”. W tym kontekście warto wspomnieć o improwizowanych, aranżowanych scenach, w których pozuwał, przyjmując „dziwaczne” miny oraz pozy²⁹. Ten rodzaj sztuki Witkacego został nazwany „Teatrem życia”, osobistym, zindywidualizowanym i inscenizowanym sposobem na zapis swojego życia przez samego fotografa. W tym surrealistycznym „Te-

atrze”, stworzonym dookoła siebie, Witkacy przyjmował rolę zarówno twórcy, jak i aktora oraz bohatera. Stworzona przestrzeń stała się okazją do ujęcia dynamizmu artysty i eksperymentów osobowościowych³⁰.

Fotografie, tworzone w opisanym charakterze, powstawały w wyniku pełnych absurdu i groteski improwizacji – miały w sobie coś z happeningu i performansu zarazem. Opisany klimat oddaje fotografia improwizowana, w której Witkacy pozuje z Janiną Turowską. Inspiracją do wykonania przedstawienia zatytułowanego *Potwór z Düsseldorfu* stała się działalność seryjnego mordercy, którego na zdjęciu próbuje odzwierciedlić sam Witkacy.

We wspomnianym „Teatrze” nie zawsze „grał” sam autor, w scenach uczestniczyli bohaterowie portretów, czy to fotograficznych, czy to malarskich, jak np. Nena Stachurska. Jednak to właśnie Witka-



Fot. 3 *Potwór z Düsseldorfu*, Stanisław Ignacy Witkiewicz, 1915–1917

²⁸ K. Taras, *Witkacy i film*, Warszawa 2005, s. 200.

²⁹ M. Popiel, dz. cyt., s. 167.

³⁰ Tamże.

cy jest twórcą, a o jego roli w „Teatrze” wspomniano jako o „Wielkim Manipulatorze” i reżyserze³¹. Przywołane działania parateatralne określane są jako „antidotum” na problemy natury egzystencjalnej i „bezsens istnienia”³², co więc pozostaje rodzajem gry, do której autor zaprasza innych, wraz z kostiumami i rekwizytami (które zazwyczaj były zwykłymi przedmiotami), ale także próbą ucieczki od rzeczywistości.

Wnioski

Na podstawie powyższych rozważań, podkreślających wielość artystycznych działań Witkacego, można nazwać go pasjonatem fotografii i jej prekursorem. Powodem takiego stwierdzenia są nie tylko nowatorskie sposoby fotografowania (stosowanie m.in. ciasnego kadru z pomocą rury wodociągowej), ale także potraktowanie fotografii jako „księgi życia”. Podobnie jak wcześniej Julia Margaret Cameron, Witkacy zmienił sposób portretowania ludzi. Nie zależało mu jednak na uatrakcyjnieniu ich wyglądu. Eksperymentował z technikami, wyostrzał oczy, piegi, zmarszczki. Nic zatem dziwnego, że nie wystawiał swoich dzieł publicznie. Emanowała z nich intymność i prywatność, z czasem jednak dotarły one do szerszej publiczności i zauważono, że to właśnie portrety Witkiewicza wpływają na kształtowanie się malarskiego portretu polskiego³³.

W przytoczonych publikacjach autorzy jednogłośnie zgadzają się, że fotografia twórcy wyprzedziła swoje czasy (prowadzona od lat krytyczna analiza wizualna potwierdziła, że „fotografie Witkiewicza wyprzedzają koncepcję zdjęć amerykańskiej artystki

Cindy Sherman o ponad pół wieku”³⁴), będąc kreacyjną, a także pogłębioną. Witkacy nazywany jest prekursorem modernizmu porównywanym z Marcellem Duchampem czy Julią Margaret Cameron³⁵. Traktował on fotografię nie tylko jako instrument poznania siebie i innych, ale także maskowania skomplikowanej tożsamości³⁶.

Wszystkie przytoczone w niniejszym artykule fotografie Stanisława Ignacego Witkiewicza mogą wskazywać także na kryzys tożsamości, próby odnalezienia siebie lub wręcz stania się inną swoją wersją, metamorfozy³⁷, także na realizację myśli „Jedność w wielości” zarówno w przypadku swoich portretów, jak i modeli. Bez wątpienia fotografia, nawet jeśli nie była uważana przez Witkacego za sztukę, ponieważ nie zgadzała się z jego założeniami „Czystej Formy”, przede wszystkim niewystawiana przez niego, prywatna, wpłynęła na wszystkie inne dziedziny sztuki, które uprawiał. Wpływ ten można zauważyć w inspiracji fotografiami, wykonywanymi w ramach działania Jednoosobowej Firmy Portretowej. Fotografia więc „prowadzi do jego malarstwa, ale także do jego „Teatru”, a co najmniej jest zapisem jego „Teatru życiowego”³⁸.

Na sam koniec pozostaje pytanie, czy Witkacy poszukiwał jedynie drogi do artystycznego spełnienia, czy własnego wnętrza, której nie mógł odnaleźć od najmłodszych lat, czy ucieczki od tragicznej rzeczywistości zastanej, z którą musiał mierzyć się codziennie. Najciekawsze pytanie to, czy kiedykolwiek na fotografii Witkacy ukazał prawdziwego siebie, czy każda z nich była tylko kolejną, nową maską, za którą ukrył wrażliwego, kochającego fotografa człowieka zranionego przez życie. Sam Roman Ingarden, który poznał Witkacego, osobiście pisał o jego doświadczeniach jako o „kataklizmach”,

31 Tamże, s. 277.

32 S. Okołowicz, *Metafizyczna dziwność...*, dz. cyt., s. 167.

33 Tamże, s. 164.

34 Tamże, s. 153.

35 Tamże.

36 K. Jurecki, *Historia fotografii polskiej do roku 1990*, Poznań 2004, s. 5.

37 M. Popiel, dz. cyt., s. 279.

38 L. Sokół, *Fenomen Witkacego: wiele pytań, niewiele odpowiedzi*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 2000, nr 35, s. 13.

które nigdy nie pozwoliły mu powrócić do spokojnego życia³⁹.

Czy tworząc sobowtóry, Witkacy próbował odnaleźć siebie, wyzwalając się spod dawnego wpływu ojca (czy kolejne maski mogą być ciągłym zadawaniem pytania „kim jestem?”), który tak bardzo wpłynął na jego życie i twórczość? Czy tylko dzięki celowej deformacji Witkacy mógł poruszyć odbiorcę i zostać zapamiętany, a może właśnie dzięki tym minom możemy go „zdemaskować”? A jeśli wcale nie

chodziło Witkiewiczowi o ukazanie siebie, a banału życia, jego nonsensu, podjęcie próby ucieczki od rzeczywistości poprzez prowokacyjną demonstrację przekraczania granic tożsamości⁴⁰ i próbę ubarwienia tego, co mu z życia pozostało? Aby podjąć próbę odpowiedzi na powyżej zadane pytania, można stwierdzić, że cała opisana twórczość fotograficzna Witkacego jest opowieścią o samym artyście⁴¹, którą stworzył w celu „odnalezienia” siebie i przezwyciężenia życiowych lęków i trudów.

39 M. Popiel, dz. cyt., s. 278.

40 P. Dybel, dz. cyt., s. 68.

41 S. Okołowicz, dz. cyt., s. 158.

BIBLIOGRAFIA

- Cisek S., Krakowska M., *Jakościowa analiza danych wizualnych zachowań informacyjnych*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2019, nr 1(113).
- Czartoryska U., Musiał G., *Stanisław Ignacy Witkiewicz. Fotografie*, Łódź 1979.
- Dybel P., *Nieświadome na scenie. Witkacy i psychoanaliza*, Kraków 2020.
- Jurecki K., *Historia fotografii polskiej do roku 1990*, Poznań 2004.
- Leszczyński J., *Filozof metafizycznego niepokoju*, w: *Stanisław Ignacy Witkiewicz, człowiek i twórca. Księga pamiątkowa*, red. T. Kotarbiński, J. Płomieński, Warszawa 1957.
- Niedziałkowska D., *Twarze Dandysa? Autoportret Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Roczniki Humanistyczne” 2007, t. 55, nr 4.
- Okołowicz S., *Metafizyczna dziwność istnienia w fotografiach Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Rocznik Historii Sztuki” 2006, t. 31.
- Tenże, *Muszę mieć maskę, wściekłą maskę. Polemika z Anną Marią Potocką*, „Przestrzenie Teorii” 2010, nr 14.
- Piotrowski P., *Demoniczny fotograf*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1980, nr 2.
- Tenże, *Metafizyka Obrazu*, Poznań 1985.
- Popiel M., *Modernizm w rodzinnym portrecie, czyli ojciec Witkacego i syn Witkiewicza*, w: *Widnokreśli literatury – wielogłosy krytyki*, red. T. Kunz i in., Kraków 2015.
- Potocka M., *Fotografia. Ewolucja medium sztuki*, Warszawa 2010.
- Sokół L., *Fenomen Witkacego: wiele pytań, niewiele odpowiedzi*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 2000, nr 35.
- Taras K., *Witkacy i film*, Warszawa 2005.
- Żakiewicz A., *Witkacy*, Olszanica 2012.

SPIS FOTOGRAFII

- Fotografia 1 *Autoportret*, Stanisław Ignacy Witkiewicz, 1913, [online] <https://www.flickr.com/photos/151717243@N04/26433684569> [dostęp: 3.03.2024]
- Fotografia 2 *Autoportret wielokrotny*, Stanisław Ignacy Witkiewicz, 1915–1917, [online] <https://journals.openedition.org/pamietlit/415> [dostęp: 3.03.2024].
- Fotografia 3 *Potwór z Düsseldorfu*, Stanisław Ignacy Witkiewicz, 1915–1917, [online] <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/rekordowa-aukcja-potwor-z-duesseldorfu-najdrozsza-polska-fotografia> [dostęp: 27.05.2024].

Prawne aspekty poszukiwania zabytków

STRESZCZENIE

W artykule dokonano przeglądu środków prawnych mających na celu ochronę zabytków przed nielegalnymi działaniami, jak również regulacji dotyczących obowiązków i praw znalazców oraz sankcji za naruszenie prawa. Praca ukazuje zmiany podejścia do poszukiwań na przestrzeni lat, przedstawiając jednocześnie podążające za nimi zmiany prawne. Analizie poddano kluczowe pojęcia i terminologie oraz ich wpływ na skuteczność stosowania prawa. Przedstawiono konsekwencje prawne oraz obowiązki nałożone na znalazcę. Istotnej analizie poddano przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami ze szczególnym uwzględnieniem art. 36 ww. ustawy. Badając poglądy doktryny i wyciągając własne wnioski, wskazano na potrzebę dalszego doskonalenia prawa i edukacji społeczeństwa.

SŁOWA KLUCZOWE: ustawa o ochronie zabytków, prawo, archeologia, poszukiwania

ABSTRACT

The article provides an overview of legal measures aimed at protecting monuments from illegal activities, as well as regulations concerning the obligations and rights of finders and sanctions for violating the law. The work illustrates changes in approaches to searches over the years, concurrently presenting accompanying legal changes. Analyses have been conducted on key concepts and terminologies and their impact on the effectiveness of law enforcement. Legal consequences and obligations resting on the finder are presented. The main analysis focuses on the provisions of the monument protection act and care for monuments, with particular emphasis on Article 36 of the aforementioned act. By examining doctrinal views and drawing their own conclusions, the need for further refinement of the law and public education has been pointed out.

KEYWORDS: monument protection act, law, archaeology, artefact hunting

Wprowadzenie

Początki badań archeologicznych powiązane jednocześnie z poszukiwaniem zabytków na znaczną skalę przypadają na połowę wieku XIX. Andrzej Abramowicz, wybitny polski historyk i archeolog

określał wiek dziewiętnasty wiekiem archeologii¹. Nie bez powodu. Niewątpliwie na wzrost zainteresowania działalnością archeologiczną miał wpływ nurt pozytywistyczny, nakazujący traktować wiedzę jako jedyne źródło nauki. Patriotyzm oparty na pracy, wtórne zainteresowanie antropocentryzmem,

1 Zob. A. Abramowicz, *Wiek Archeologii*, Warszawa 1967.

a więc i wszystkim tym, co dzięki człowiekowi powstało, doprowadziły do zainteresowania uczonych odkrywaniem zabytków. Prowadzone ówczesnie eksploracje odbywały się pod okiem ludzi nauki, zgodnie z tworzącą się dopiero dyscypliną i etyką konserwatorską. Okres ten odznaczył się pierwszymi, szczególnymi odkryciami archeologicznymi, których zwieńczeniem było otwarcie w Krakowie, 18 lutego 1850 roku, pierwszego muzeum archeologicznego w Polsce².

Znaczny wzrost poszukiwaczy-amatorów nastąpił dopiero od połowy XX wieku. Drogocenne dla kultury przedmioty zaczęły trafiać w nieodpowiednie ręce. Stało się tak za sprawą rozwoju technologii, wzrostu popularności i dostępności detektorów metalu, sonarów, georadarów, magnesów neodymowych i wszelkiego rodzaju sprzętu mogącego służyć poszukiwaniom. Niewątpliwie wpływ miał na to również burzliwy okres powojenny, owiany legendami o zakopanych majątkach i złotym pociągu. Rozwinęły się wówczas amatorskie grupy zrzeszające zainteresowanych tym procederem, działające wbrew dogmatyce konserwatorskiej z jednoczesnym brakiem poszanowania dla materiału historycznego.

Po dziś dzień poszukiwanie jest spornym co do legalności źródłem utrzymania i łatwym sposobem na zarobek obarczonym ryzykiem bezpowrotnej utraty dziedzictwa. Szczególne zagrożenie związane z poszukiwaniami to również nielegalny wywóz znalezisk za granicę oraz rozwój nielegalnego rynku antykwarycznego. Jak wskazuje Wojciech Szafrąński, „przedmiotem nielegalnego obrotu dobrami kultury najczęściej są obiekty, którym ustawodawstwo danego państwa poświęca szczególną uwagę (np. zabytki archeologiczne), gdyż tylko bardziej istotne obiekty (znaczącej wartości albo cechujące się niską dostępnością) dają gwarancję rzeczywistej opłacalności finansowej takiego nielegalnego obrotu”³. Nie bez powodu zatem z czasem poszukiwanie stało się na tyle opłacalne, że zaczęły się w nie angażować wykwalifikowane zorganizowane grupy przestępcze.

Działania jednostek przestępczych i takowych zorganizowanych grup były i są często skrajnie niemoralne. Przestępcy nierzadko wkraczają, w jakby mogło się wydawać, nieprzekraczalną strefę *sacrum*, skupiając się na przeczesywaniu miejsc pochówków, rozkopywaniu mogił, masowych grobów wojennych czy eksplorowaniu i beczeszczeniu miejsc martyrologicznych – obozów koncentracyjnych, miejsc egzekucji etnicznych lub ludobójstwa⁴. Są to miejsca, w których najłatwiej jest odnaleźć poszukiwane przedmioty.

Działania „hien cmentarnych” i poszukiwaczy hobbystów-amatorów wymusiły wprowadzenie szczególnych regulacji prawnych mających za zadanie chronić zabytki przed destruktywnym działaniem osób niekompetentnych i o nie zawsze godnych pochwały intencjach. Przedstawiciele doktryny zwracali uwagę na ten problem już od dawna, gdy poszukiwanie zabytków na własną rękę dopiero rozkwitało. Gdy popularność procederu wzrastała w latach 90., uświadomiono sobie, że prawne uregulowanie tej kwestii jest koniecznością.

W ramach analizy problemu, przy zastosowaniu metody dogmatyczno-prawnej, w pracy skupiono się na przeglądzie dostępnych prawnych środków ochrony porzuconych i ukrytych dóbr kultury, co ma na celu zaprezentowanie skuteczności istniejących środków ochrony oraz wskazanie obszarów wymagających dalszej regulacji prawnej.

Rozważania dotyczące regulacji normatywnych oraz terminologii

Pierwszy polski akt prawny rozpoczynający poniekąd nową gałąź prawa skierowaną na ochronę zabytków ukazał się w 1918 r. w formie dekretu Rady Regencyjnej. Zarówno Dekret, jak i późniejsze akty, *m.in* rozporządzenie o opiece nad zabytkami z 1928 r. czy ustawa o ochronie dóbr kultury i muzeach z 1962 r. nie przewidywały sankcji karnej ani kar administra-

2 Zob. Historia Muzeum – Muzeum Archeologiczne w Krakowie, [online] <http://ma.krakow.pl/muzeum/historia-muzeum-2/> [dostęp: 01.03.2024].

3 W. Szafrąński, *Aktualne problemy i zagrożenia związane z obrotem dobrami kultury na rynku sztuki w Polsce z perspektywy prawnej ochrony zabytków*, „Santander Art and Culture Law Review” 2019, nr 1, s. 54.

4 Zob. M. Trzciński, *Przestępczość przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu – uwagi wstępne*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” Wrocław 2020, t. 42, nr 3, s. 84–96.

cyjnych za prowadzenie poszukiwań. Ówczesny ustawodawca właściwie w ogóle nie dostrzegał problemu, a w aktach tych nie znalazły się znane nam już z nowszej ustawy przepisy wymagające pozwolenia na prowadzenie poszukiwań. Kwestia ta została objęta regulacją dopiero w ustawie z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁵ (dalej: u.o.z.o.z.), która – wielokrotnie nowelizowana – obowiązuje do dnia dzisiejszego. Co więcej, jedna z ostatnich nowelizacji ustawy⁶ skierowana była *stricto* na regulację działań prowadzonych przez eksploratorów, o czym wspomniane zostanie w dalszej części.

Podjęty temat wymaga dodatkowo objaśnienia specyficznej terminologii, która systematycznie pojawiać się będzie przez całość opracowania. Dla potrzeb pracy należy szczególnie zwrócić uwagę na pojęcia zabytku, zarówno ruchomego, jak i nieruchomego oraz zabytku archeologicznego. W celu wstępnego przedstawienia znaczenia pojęć posłużyć się należy definicją legalną wskazaną w art. 3 u.o.z.o.z., która to ustawa przedstawia tzw. definicję aksjomatyczną wspomnianych terminów, tj. wyróżnia konkretne cechy, jakie powinien wykazywać obiekt, by mógł zostać zakwalifikowany jako zabytek⁷.

Wyróżnionym przez ustawodawcę naczelnym warunkiem jest przede wszystkim bycie tworem człowieka, dziełem związanym z jego działalnością, stanowiącym świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, którego zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Według takiej definicji, jako zabytek zakwalifikować można szerokie spektrum obiektów, niezależnie od ich wieku czy daty zgubienia, porzucenia, a jedynie według posiadania określonych cech.

Jako przykładowe rzeczy i nieruchomości zabytkowe ustawa wyróżnia w szczególności **m.in.** numizmaty, militaria, przedmioty upamiętniające wydarzenia historyczne oraz nieruchomości, jak

m.in. tereny pradziejowego i historycznego osadnictwa, cmentarzyska, kurhany.

Wątpliwości mogą budzić użyte zwroty nieostre, takie jak „minionej epoki”, czy stwierdzenia, że zachowanie obiektu leży w „interesie społecznym”. Nie wskazano jednak jednoznacznie, kto o takiej wartości decyduje ani jaki jest przedział wiekowy minionej epoki lub jaki czas musi upłynąć od konkretnego zdarzenia. Idąc za przykładem zaproponowanym przez Wojciecha Kowalskiego, można by zwięźle doprecyzować, jak interpretować wspomniane zwroty. Autor uważa, że dla sformułowania „świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia” najistotniejszym kryterium będzie zamknięcie w czasie zarówno zdarzenia, jak i epoki – zakwalifikowanie go jako zamkniętego już okresu historycznego. Wartość historyczną traktuje natomiast jako determinantę, która może przyczynić się do dostarczenia cennych informacji z dziedziny dawnych technik, metod pracy lub stosowanych surowców⁸. Wartość artystyczną należałoby w tym kontekście ustalić poprzez społecznie wytworzoną, subiektywną wartość piękną. Trzeba jednocześnie zauważyć, że wskazane kryteria są kryteriami zamiennymi. Użyty spójnik „lub” ma funkcje alternatywy zwykłej, przez co rozumieć należy, że do odpowiedniej kwalifikacji wystarczy, by rzecz przedstawiała tylko jedną z wymienionych wartości w stopniu dostatecznym⁹, a wartości te nie oddziałują na siebie hierarchicznie. Wydaje się to zrozumiałe – obóz zagłady nie musi przecież przejawiać się wyszukaną estetyką, by być szczególnie chroniony.

Należy zauważyć, że wspomniane nieścisłości literalne sprawiają, że największe kontrowersje budzi ustawowa definicja zabytku archeologicznego¹⁰, wywołująca dysonans w doktrynie w aspekcie jej brzmienia. Jak zwraca uwagę Roksana Wawrzczak, środowiska numizmatyków od lat postulują o przedredagowanie ustawowych definicji i sygnalizują, że

5 Zob. Ustawa z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 840).

6 Nowelizacja z 8.11.2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 2187).

7 K. Zalasieńska, Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz, Warszawa 2020, s. 9.

8 W. Kowalski, *Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010, s. 429–430.

9 K. Zeidler, *Wartość zabytku jako kategoria normatywna*, w: *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, red. W. Szafranski, Poznań 2008, t. 2, s. 41; Por. A. Soldami, D. Jankowski, *Zabytki. Ochrona i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy*, Zielona Góra 2004, s. 15.

10 Zob. art. 3 pkt. 4 u.o.z.o.z.

brak jasnej cezury czasowej utrudnia uprawianie zawodu, co prowadzi do niszczenia dziedzictwa¹¹. Jednak znaczna część doktryny opowiada się za pozostawieniem obecnego stanu, wskazując na atuty istnienia tak szerokiej definicji. Opierając się na takim poglądzie, można wywnioskować, że właściwie im więcej zabytków objętych zostanie ochroną karnoprawną, nawet, gdy spełnienie przez nich wymogów formalnych może budzić zastrzeżenia, tym lepiej dla dziedzictwa¹². Maciej Trzciniński odnosząc się natomiast do doświadczenia w zakresie stosowania obowiązującego terminu zabytku archeologicznego, nie zauważył, by jej bardzo szerokie ustawowe kryteria stwarzały poważne trudności w przypisaniu zabytku do prawidłowej definicji¹³.

Na pomoc w kwestii braku dosłownej cezury czasowej przychodzą art. 14a i art. 51 u.o.z.o.z. Opierając się na nich jako na podpowiedziach dookreślających definicję, uznać należałoby, że zabytkami archeologicznymi będą szczególnie nieruchomości mające więcej niż 100 lat. Nie przesądza to oczywiście, by i młodsze obiekty nie mogły nimi być¹⁴. Słuszny wydawać się będzie również pogląd, jakoby o charakterze archeologicznym zabytku nie decydowała jego dawność, ale okoliczności znalezienia lub odkrycia zakładające niemożność ustalenia właściciela ani ewentualnych spadkobierców¹⁵. Taki pogląd podziela również wspomniany Maciej Trzciniński, twierdząc, że kryteriami, które mają pozwolić na identyfikację zabytku archeologicznego są dodatkowe uściślenia w postaci kontekstu, w jakim zabytek został odkryty bądź znaleziony¹⁶. Mimo to problem poprawnej kwalifikacji odnalezionego przedmiotu nadal może budzić wątpliwości. Jest on o tyle istotny, gdyż prawo nakłada na znalazcę obowiązek nie-

jednakowego *modus operandi*, zależnie od rodzaju odnalezionego przedmiotu.

Poruszenia wymaga również kwestia praw własności do odnalezionych przedmiotów. Zgodnie z art. 189 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (dalej: k.c.) wszelkie znalezione przedmioty będące zabytkami lub materiałami archiwalnymi, co do których istnieje pewność, że nie posiadają właściciela, z chwilą znalezienia przechodzą na własność Skarbu Państwa. Własność zabytku archeologicznego, ekwiwalentnie do k.c., reguluje u.o.z.o.z. Artykuł 35 ustawy mówi, iż przedmioty będące zabytkami archeologicznymi, odkrytymi przypadkowo, znalezionymi albo pozyskanymi w wyniku badań archeologicznych również stanowią własność Skarbu Państwa. Oznacza to co najmniej tyle, że wszystko co zostanie odnalezione, a wpisuje się w ustawowe definicje, jest własnością państwa z mocy prawa. Uwidacznia się tutaj przewencyjno-ochronny stosunek prawa do odnajdywanych zabytków. Należy to rozwiązanie uznać pozytywnie, jako mające na celu zniechęcenie amatorów do poszukiwań na rzecz naukowców. Za państwową własnością odnalezionych zabytków przemawia dodatkowo próba niedopuszczenia do zatarcia kontekstu odkrycia zabytku – znalezisko archeologiczne ma szczególną wartość wtedy, gdy poznany zostanie kontekst jego odkrycia, któremu towarzyszy skrupulatna dokumentacja¹⁷. Odnalezienie fragmentu ceramicznego garnka nie ma tak dużej wartości naukowej jak odnalezienie wielu fragmentów, z których uda się odtworzyć całe naczynie i poznać jego kontekst historyczny.

Niezwrócenie odnalezionych zabytków jest sankcjonowane karnie. Jako że z chwilą znalezienia zabytek staje się własnością państwa, niezwrócenie

11 Zob. R. Wawrzczak, *Przestępczość przeciwko dziedzictwu archeologicznemu, a zjawisko zwiększenia zainteresowania tzw. «poszukiwaniem skarbów»*, „Our Europe. Ethnography – Ethnology – Anthropology of Culture” Poznań 2020, nr 9, s. 101.

12 Zob. A. Gerecka-Żołynska, *Rozważania wokół współczesnych problemów karnoprawnej i karnoprocesowej ochrony zabytków*, w: *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, red. W. Szafrński, Poznań 2007, t. 2, s. 132.

13 Zob. M. Trzciniński, *Wokół definicji zabytku archeologicznego*, „Ochrona Zabytków” Warszawa 2007, nr 4, s. 113.

14 Zob. M. Florek, *Kilka uwag o ustawowych definicjach zabytku archeologicznego i badań archeologicznych oraz ich konsekwencjach*, „Ochrona Zabytków” Warszawa 2019, nr 2, s. 14.

15 Zob. P. Chorbot, B. Gadecki, *Prawne aspekty znalezienia zabytku. Kilka uwag na marginesie domniemanych odkryć pod Wałbrzychem i sprawy tzw. złotego pociągu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, t. 7, nr 13, s. 268.

16 Zob. M. Trzciniński, *Wokół...*, dz. cyt., s. 114.

17 Zob. Z. Kobyliński, *Współczesne problemy prawnej ochrony dziedzictwa archeologicznego w Polsce*, „Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego” Warszawa 2009, t. 3, s. 153.

go odpowiedniemu organowi stanowi przestępstwo przywłaszczenia¹⁸. Może się również zdarzyć, że znalezisko zakwalifikowane zostanie jako mienie znacznej wartości bądź dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury. Mamy wówczas do czynienia z kwalifikowanym typem przestępstwa, cechującym się zaostrzoną sankcją karną.

Kontemplując nad obowiązującymi środkami ochrony pochodzącymi stricte z u.o.z.o.z., warto przejść do wykładni art. 36 pkt 12 ustawy, który wskazuje na konieczność uzyskania zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków (dalej: WKZ) na poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania. Z wnioskiem o wydanie pozwolenia ubiegać może się osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna. W przypadku prowadzenia poszukiwań, korzystając z zabytku, który wpisany jest na Listę Skarbów Dziedzictwa lub do rejestru zabytków, należy mieć tytuł prawny do korzystania z tego zabytku wynikający z prawa własności, użytkowania wieczystego, trwałego zarządu albo ograniczonego prawa rzeczowego lub stosunku zobowiązaniowego. Artykuł ten pełni jednocześnie funkcję nadzoru prewencyjnego służącego weryfikacji zaplanowanych przez poszukiwacza działań oraz funkcję gwarancyjną, wynikającą z art. 5 Konstytucji RP, umożliwiającą państwu stosowanie odpowiednich środków do ochrony dziedzictwa narodowego przed zniszczeniem¹⁹. Warto zwrócić uwagę, że przepis odnosi się do samego faktu poszukiwania, niezależnie od przyniesionych przez to poszukiwanie efektów. Nieistotne będzie zatem, jakiego rodzaju zabytków się szuka, nieistotny będzie również istniejący lub nie szczególny prawny środek ochrony wobec zabytku²⁰.

Zachowanie polegające na poszukiwaniu bez wspomianej, wymaganej zgody albo wbrew jej warunkom jest czynem zabronionym z art. 109c

u.o.z.o.z. W jednej z ostatnich nowelizacji ustawy zachowanie takie zostało przekwalifikowane z wykroczenia na przestępstwo.

Penalizowane zachowanie musi polegać na poszukiwaniu ukrytych lub porzuconych zabytków, w tym przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania. Znamiona tego typu czynu zabronionego nie zostały zmienione względem uchylonego wykroczenia. Poszukiwanie musi następować bez pozwolenia bądź na podstawie pozwolenia, ale wbrew jego warunkom. Jak wskazuje Tadeusz Bojarski, ustawodawca zaprojektował przepis, przyjmując założenie, że samo prowadzenie poszukiwań wbrew warunkom, naruszając znamiona typu czynu zabronionego, jest zagrożeniem dla stanu zachowania ukrytych lub porzuconych zabytków. Zachowanie zagrożone zostało sankcją grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Należy zauważyć, że treść przepisu ponieważ koreluje z art. 36 pkt. 12 u.o.z.o.z., o którym wspominało wyżej, a który wymaga uzyskania zgody na poszukiwanie zabytków tylko przy użyciu sprzętu specjalistycznego. Tak, jak ustawodawca nie wymagał uzyskania zgody do poszukiwań zabytków bez użycia takiego sprzętu, tak i nie przewidział penalizacji takiego zachowania²¹.

Nie oznacza to jednak, iż odnalezienie zabytku bez wykorzystania sprzętu i w sposób przypadkowy zostaje potraktowane przez ustawodawcę w sposób wolny. Nakłada to na znalazcę obowiązek zgłoszenia takiego faktu odpowiedniemu organowi oraz zabezpieczenia i oznakowania miejsca znaleziska.

W razie znalezienia zabytku ruchomego, niebędącego zabytkiem archeologicznym, zastosowanie znajdą przepisy ustawy o rzeczach znalezionych²², nakładające na znalazcę rzeczy, co do której nie ma wiedzy o jej właścicielu, obowiązek zawiadomienia o fakcie właściwego starostę. Przepis ten odnosi się zarówno do każdego rodzaju znalezionego przed-

18 Zob. art. 284 k.k.

19 Zob. K. Zalaszińska, Ustawa o..., dz. cyt., s. 118.

20 Np. wpis do rejestru zabytków.

21 B. Gadecki, *Zmiany w zakresie karnoprawnej ochrony zabytków w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 22 czerwca 2017 roku o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw*, „Santander Art and Culture Law Review” 2018, nr 1, s. 85.

22 Ustawa o rzeczach znalezionych z 20.02.2015 r., (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 908).

miotu, jak i zabytku. Określenie jednak, czy odnaleziony przedmiot jest rzeczą o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej (czy jest zabytkiem) należy do starosty bądź właściwego dyrektora urzędu morskiego (w przypadku znalezienia przedmiotu na polskich obszarach morskich). Obowiązkiem wskazanych urzędników jest dalsze zawiadomienie właściwego miejscowo WKZ w celu potwierdzenia poprawnego zakwalifikowania.

W przypadku odnalezienia zabytku archeologicznego niewypełnienie obowiązku zgłoszenia to wykroczenie z art. 116 u.o.z.o.z., zagrożone karą grzywny oraz fakultatywnie, co wynika z ust. 2, grożące orzeknięciem nawiązki do wysokości dwudziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami. Wykroczenie to jest ściśle skorelowane z art. 33 u.o.z.o.z., który wskazuje na niezwłoczny obowiązek poinformowania WKZ lub wójta (burmistrza, prezydenta miasta) albo dyrektora urzędu morskiego o przypadkowym odkryciu przedmiotu, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem archeologicznym. W takiej sytuacji to na znalazcy leży obowiązek domniemania, że odnaleziony zabytek jest zabytkiem archeologicznym – wystarczy bowiem tylko przypuszczenie.

Ustawodawca przewiduje również konsekwencje administracyjnoprawne. Zgodnie z art. 45 u.o.z.o.z., w przypadku wykonywania działań określonych **m.in.** w art. 36 ust. 1 pkt 12, bez zezwolenia, WKZ wydaje decyzje nakazującą przywrócenie zabytku do poprzedniego stanu lub uporządkowanie terenu, określając termin wykonania tych czynności albo zobowiązując do doprowadzenia zabytku do jak najlepszego stanu we wskazany sposób i w określonym terminie. Zgodnie również z art. 107d u.o.z.o.z. podejmowanie działań (badań archeologicznych) bez pozwolenia WKZ, jak i niezgodnie z zakresem lub warunkami określonymi w pozwoleniu, wiąże się z nałożeniem administracyjnej kary pieniężnej w wysokości od 500 do 500 000 zł, nakładanej przez

organ ochrony zabytków, który wydał pozwolenie bądź był do jego wydania właściwy.

Co więcej, dopuszczenie się zaniedbań przez poszukiwacza-amatora, niezależnie od posiadania zgody oraz wypełnienia ustawowym obowiązkiem, może skutkować zniszczeniem lub uszkodzeniem zabytku poprzez chociażby utratę jego kontekstu kulturowego. Konsekwencję takiego czynu określa art. 108 u.o.z.o.z.

Oprócz nałożenia na znalazcę obowiązków wskazanych powyżej ustawodawca przyznał również możliwość uzyskania przywilejów z faktu odnalezienia zabytku. Dla uczciwych znalazców przewidziano znaleźne (w przypadku ustalenia właściciela odnalezionego zabytku)²³. Natomiast nagroda za znalezienie zabytku innego niż archeologiczny i innego niż materiał archiwalny, tj. zabytku niekwalifikowanego, który stał się własnością Skarbu Państwa, uregulowana została w art. 11 ustawy o rzeczach znalezionych. Rodzaje i wysokość oraz warunki i tryb przyznawania nagród określa rozporządzenie²⁴. Główne kryterium to znaczenie znalezionych przedmiotów. Nagroda może mieć formę zarówno pieniężną, jak i jedynie gratyfikacji i wręczenia dyplomu. Kandydaci do jej otrzymania zgłaszani są przez WKZ. Jako że ustawa o rzeczach znalezionych w art. 3 wyłącza swoje zastosowanie do zabytków archeologicznych, nagrodę za odkrycie bądź przypadkowe znalezienie zabytku archeologicznego określa art. 34 u.o.z.o.z. Warunkiem otrzymania nagrody jest dopełnienie obowiązków wynikających z ustawy, tj. zatrzymanie robót budowlanych oraz zabezpieczenie miejsca znaleziska i działanie w sposób przypadkowy, bez wcześniejszego zamiaru odnalezienia zabytku. Szczegółowe warunki, jak w przypadku zabytku ruchomego, określa odrębne rozporządzenie²⁵. Jak wskazuje Roksana Wawrzczak, w latach 2010–2021 przyznawano rocznie między 5 a 28 nagród pieniężnych. Najwięcej w roku 2017. Roczna suma nagród za wszystkie znaleziska wahała się między ok. 45 tys. zł w roku 2010, a 289 tys. zł w roku 2015²⁶.

23 Zob. art. 10 ustawy o rzeczach znalezionych.

24 Zob. Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie nagród za znalezienie zabytków lub materiałów archiwalnych z 2.07.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 979).

25 Zob. Rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie nagród za odkrycie lub znalezienie zabytków archeologicznych z 1.04.2004 r., (Dz. U. Nr 71, poz. 650).

26 Zob. R. Wawrzczak, dz. cyt., s. 107–112.

Skuteczność prawa i wnioski

Zwieńczeniem poruszonej problematyki będzie krótka analiza skuteczności ustawowych środków ochrony. Ta niestety nie wydaje się satysfakcjonująca. Jak wskazuje Jarosław Janikowski, opierając się na rządowych danych z 2017 r., szacowano, że amatorskim poszukiwaniem zabytków zajmuje się około 100 tys. osób, a wniosków, jakie napływają o wydanie pozwolenia jest około 100 rocznie²⁷. Na domiar złego, jak wskazują statystyki, liczba wykrytych przestępstw z art. 109c w latach 2018–2019 wynosiła raptem 36²⁸. Zastanawiające zatem jest, czym jest spowodowana tak duża dysproporcja między liczbą eksploratorów a liczbą wnioskodawców? Doszukiwać się jej można w nieświadomości prawnej i tym samym obawie przed konsekwencjami prawnymi wynikającymi z owej nieznajomości prawa. Zniechęcający

wyda się również system gratyfikacji. Przy wielomilionowym znalezisku ewentualna ministerialna nagroda jest zwyczajnie symboliczna względem możliwie uzyskanej korzyści materialnej na czarnym rynku. Warto również zwrócić uwagę na brak jednokierunkowej polityki państwa w przedmiocie tematu. Świadczyć może o tym ostatnia nowelizacja u.o.z.o.z. z dnia 13 lipca 2023 r.²⁹, wprowadzająca znaczne zmiany w kwestii poszukiwania zabytków³⁰, wzbu- dzając jednocześnie liczne kontrowersje pod kątem priorytetyzacji interesów poszukiwaczy-hobbystów kosztem ochrony dziedzictwa. Jak można domniemywać, w wyniku protestu środowiska archeologów, z dniem 20 marca 2024 r.³¹ wydłużono *vacatio legis* ustawy do 1 maja 2025 r. Po zapoznaniu się z nowelizowanymi przepisami należy mieć nadzieję na zmiany w zakresie ich treści i liczyć na przywrócenie im charakteru ochronnego dla dziedzictwa.

27 Zob. J. Janikowski, *Przestępstwo poszukiwania zabytków ruchomych bez pozwolenia lub wbrew jego warunkom*, „Studia Prawnoustrojowe” Olsztyn 2021, nr 52, s. 133; Por. autopoprawka do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1403), [online] <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1403> [dostęp: 01.03.2024].

28 Zob. A. Grajewski, *Skala zagrożeń przestępczością przeciwko dobrom kultury w 2019 r. Efektywność działań policji*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2020, s. 1.

29 Zob. Ustawa z 13.07.2023 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. poz. 1904).

30 Nowelizacja znosi obowiązek uzyskania pozwolenia na poczet zgłoszenia poszukiwań do rejestru prowadzonego w systemie teleinformatycznym. Zmianom zarzuca się ograniczenie kontroli nad działalnością poszukiwaczy, zwiększone koszty związane z obsługą systemu, zanonimizowanie poszukiwaczy oraz naruszenie konstytucyjnej zasady strzeżenia dziedzictwa.

31 Ustawa z 12.04.2024 r. zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2024 poz. 647).

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Abramowicz A., *Wiek Archeologii*, Warszawa 1967.
- Chorbot P., Gadecki B., *Prawne aspekty znalezienia zabytku. Kilka uwag na marginesie domniemanych odkryć pod Wałbrzychem i sprawy tzw. złotego pociągu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, t. 7, nr 13.
- Florek M., *Kilka uwag o ustawowych definicjach zabytku archeologicznego i badań archeologicznych oraz ich konsekwencjach*, „Ochrona Zabytków” Warszawa 2019, nr 2.
- Gadecki B., *Zmiany w zakresie karnoprawnej ochrony zabytków w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 22 czerwca 2017 roku o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw*, „Santander Art and Culture Law Review” 2018, nr 1.
- Gerecka-Żołynska A., *Rozważania wokół współczesnych problemów karnoprawnej i karnoprocesowej ochrony zabytków*, „Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki” Poznań 2007, t. 2.
- Grajewski A., *Skala zagrożeń przestępczością przeciwko dobrom kultury w 2019 r. Efektywność działań policji*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2020.
- Janikowski J., *Przestępstwo poszukiwania zabytków ruchomych bez pozwolenia lub wbrew jego warunkom*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021, nr 52.
- Kobyliński Z., *Współczesne problemy prawnej ochrony dziedzictwa archeologicznego w Polsce*, „Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego”, Warszawa 2009, t. 3.
- Soldami A., Jankowski D., *Zabytki. Ochrona i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy*, Zielona Góra 2004.
- Szafrński W., *Aktualne problemy i zagrożenia związane z obrotem dobrami kultury na rynku sztuki w Polsce z perspektywy prawnej ochrony zabytków*, „Santander Art and Culture Law Review” 2019, nr 1.
- Trzcíński M., *Przestępczość przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu — uwagi wstępne*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, t. 42, nr 3.
- Trzcíński M., *Wokół definicji zabytku archeologicznego*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 4.
- Wawrzczak R., *Przestępczość przeciwko dziedzictwu archeologicznemu, a zjawisko zwiększenia zainteresowania tzw. «poszukiwaniem skarbów»*, „Our Europe. Ethnography – Ethnology – Anthropology of Culture” 2020, nr 9.
- Zalasińska K., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Zeidler K., *Wartość zabytku jako kategoria normatywna*, w: *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, red. W. Szafranski, Poznań 2008, t. 2.

Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć, red. K. Zeidler i in., Warszawa 2010.

Akty normatywne

Dekret Rady Regencyjnej z 31.10.1918 r. w sprawie Opieki nad zabytkami sztuki i kultury (Pol. z 1918 r. Nr 16, poz. 36).

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie nagród za znalezienie zabytków lub materiałów archiwalnych z 2.07.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 979).

Rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie nagród za odkrycie lub znalezienie zabytków archeologicznych z 1.04.2004 r., (Dz. U. Nr 71, poz. 650).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6.03.1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. 1928 nr 29 poz. 265).

Ustawa z 15.02.1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48).

Ustawa z 20.02.2015 r. o rzeczach znalezionych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 501 z późn. zm.).

Ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1610 z późn. zm.).

Ustawa z 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 840 z późn. zm.).

Ustawa z 13.07.2023 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. poz. 1904).

Ustawa z 12.04.2024 r. zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2024 poz. 647).

Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17).

Źródła internetowe

Historia Muzeum – Muzeum Archeologiczne w Krakowie, [online] <http://ma.krakow.pl/muzeum/historia-muzeum-2/> [dostęp: 01.03.2024].

Autopoprawka do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1403), [online] <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1403> [dostęp: 01.03.2024].

Projekt *Tren Maya*. Szansa na rozwój a wpływ na ludność tubylczą i środowisko

STRESZCZENIE

Projekt *Tren Maya*, będący inicjatywą rządu meksykańskiego, ma na celu rozwój południowego regionu Meksyku poprzez budowę nowej linii kolejowej o długości 1545 km. Należy jednak zwrócić uwagę na różne aspekty projektu, obejmujące wpływ na społeczność tubylczą, środowisko naturalne, zatrudnienie, turystykę i kwestie kulturowe. Zaznacza się kontrowersje wokół *Tren Maya*, zwłaszcza obawy o utratę tożsamości ludności autochtonicznej, wpływ na ekosystem oraz konflikty społeczne. Pomimo tych obaw, rząd meksykański prezentuje projekt jako szansę na rozwój gospodarczy, zwiększenie zatrudnienia i poprawę sytuacji mieszkańców. Ważne jest znalezienie równowagi między rozwojem a ochroną środowiska, szanowaniem kultury i prawami ludności rdzennej. Projekt *Tren Maya* jest wyzwaniem, którego ocena skutków wymaga czasu i obserwacji.

SŁOWA KLUCZOWE: Tren Maya, Meksyk, ludność autochtoniczna, zrównoważony rozwój, środowisko naturalne

ABSTRACT

The *Tren Maya* project, initiated by the Mexican government, aims to develop the southern region of Mexico through the construction of a new 1545 km-long railway line. However, it is important to consider various aspects of the project, including its impact on the indigenous community, the natural environment, employment, tourism, and cultural issues. Controversies surround *Tren Maya*, especially concerns about the loss of the identity of the indigenous community, its impact on the ecosystem, and social conflicts. Despite these concerns, the Mexican government presents the project as an opportunity for economic development, increased employment, and improvement in the situation of the indigenous community. However, finding a balance between development and environmental protection, respecting culture, and upholding the rights of the indigenous population is crucial. The *Tren Maya* project poses a challenge, and evaluating its effects requires time and observation.

KEY WORDS: Tren Maya, Mexico, indigenous population, sustainable development, natural environment

Wstęp

Tren Maya to projekt rządu meksykańskiego ogłoszony przez prezydenta Andrésa Manuela Lópeza Obradora (AMLO) w *Plan Nacional de Desarrollo* na lata 2019–2024¹. Polega on na budowie kolei, która połączy ze sobą 5 stanów Meksyku: Chiapas, Tabasco, Campeche, Yucatán i Quintana Roo trasą o łącznej długości 1545 km. W kraju powstają 42 nowe pojazdy kolejowe, opierające się na idei „Pociąg dla Meksyku, wybudowany w Meksyku”. Styl ich wnętrza ma nawiązywać do kultury Majów. Ambicją firmy odpowiedzialnej za konstrukcję i design maszyn jest połączenie nowoczesności z tożsamością ludności tubylczej². Projekt *Tren Maya* jest również źródłem kontrowersji i konfliktu. Obawy te dotyczą głównie wpływu budowy nowych linii kolejowych na lokalne społeczności, ich życie codzienne, poczucie tożsamości i dobrobyt. Grupy rdzenne obawiają się utraty rodzimych terenów oraz negatywnych konsekwencji dla środowiska naturalnego. Otwarcie pierwszych tras kolejowych miało miejsce 15 grudnia 2023 roku. W niniejszym artykule skupiono się na analizie źródeł internetowych w celu zrozumienia różnych perspektyw dotyczących projektu *Tren Maya*. Dokonano identyfikacji potencjalnych korzyści i zagrożeń związanych z budową kolei, a także przeanalizowano wpływ projektu na społeczności lokalne oraz środowisko. Artykuł opiera się na publikacjach prasowych, raportach organizacji pozarządowych oraz oficjalnych dokumentach rządowych.

Wpływ projektu na ludność autochtoniczną

Projekt *Tren Maya* będzie miał znaczący wpływ na warunki bytowe lokalnych mieszkańców³. Alstom, francuska firma zaangażowana w realizację przedsięwzięcia *Tren Maya*, podkreśla, że otworzy ono wiele nowych możliwości zatrudnienia. Firma w mieście Sahagún posiada własną fabrykę, w której skonstruowane mają zostać pociągi⁴. Ponadto koncern wskazuje na perspektywę stworzenia 4000 nowych miejsc pracy związanych bezpośrednio z przedsięwzięciem i 7 500 miejsc pracy pośrednio połączonych z inwestycją⁵. Na oficjalnej stronie rządu meksykańskiego można odnaleźć informacje wskazujące, że dostępne miejsca pracy będą ulegać zmianom w zależności od fazy realizacji projektu. Jego pierwszy etap skupi się na konstrukcji, co stworzy możliwości zatrudnienia dla specjalistów w dziedzinie inżynierii lądowej. Drugi etap projektu uwzględni potrzebę zatrudnienia specjalistów w obsłudze i utrzymaniu systemu kolejowego⁶. Rozbudowa kolei nie wiąże się jednak wyłącznie z pozytywnymi skutkami – grupa badaczy powołana do istnienia przez *Consejo Nacional de Humanidades, Ciencia y Tecnología* (CONAHCYT)⁷ w celu analizy konsekwencji projektu, zwraca uwagę na krótkotrwały charakter potencjalnego zatrudnienia. Posady generowane przez projekt *Tren Maya* są przede wszystkim związane z jego konstrukcją, co implikuje, że nowe stanowiska będą dostępne dla ludności tubylczej jedynie w określonym czasie, ograniczonym przez początek i zakończenie powstawania trasy kolejowej oraz pojazdów kolejowych. Naukowcy z grupy utworzonej przez CONAHCYT do analizy ryzyka na terenach, na których planowany jest projekt *Tren Maya* zaznaczają również, iż te

- 1 México Presidencia de la República, *Plan Nacional de Desarrollo*, [online] <https://lopezobrador.org.mx/wp-content/uploads/2019/05/PLAN-NACIONAL-DE-DESARROLLO-2019-2024.pdf> [dostęp: 16.02.2024], s. 53.
- 2 Alstom, *The Mayan train project*, [online] <https://www.alstom.com/mayan-train-project> [dostęp: 11.11.2023].
- 3 M.E. Almeida Poot, *El Tren Maya y sus procesos sociales: apuntes sobre los estudios de participación social y la promoción del turismo comunitario*, „Antrópica. Revista de Ciencias Sociales y Humanidades” 2024, z. 10, nr 19, s. 43–61.
- 4 Alstom, *Alstom entrega el primer tren del proyecto ferroviario Tren Maya*, [online] <https://www.alstom.com/es/press-releases-news/2023/7/alstom-entrega-el-primer-tren-del-proyecto-ferroviario-tren-maya> [dostęp: 16.02.2024].
- 5 Alstom, *The Mayan...*, dz. cyt.
- 6 Gobierno de México, *Bolsa de trabajo Tren Maya*, [online] <https://www.empleo.gob.mx/tren-maya> [dostęp: 16.02.2024].
- 7 To organ rządowy Meksyku, którego zadaniem jest kształtowanie i realizacja polityki publicznej w obszarze humanistyki, nauk, technologii i innowacji na terenie całego kraju. Gobierno de México, *¿Qué es el Conahcyt?*, [online] <https://conahcyt.mx/conahcyt/que-es-el-conahcyt/> [dostęp: 16.02.2024].

miejsca zatrudnienia są związane głównie z niskopłacanymi zajęciami, które nie zdołają przyjąć formy pełnoetatowej pracy⁸.

Niemniej jednak meksykański rząd podkreśla, że *Tren Maya* stanowi potencjalną szansę dla ludności tubylczej na poprawę swojej sytuacji ekonomicznej oraz na redukcję ubóstwa w regionie. Rozwinięta infrastruktura, która połączy dotychczas trudno dostępne miasta, stworzy perspektywy dla rozwoju turystyki⁹. Według danych *Instituto Nacional de Estadística y Geografía* (INEGI)¹⁰ oraz *Consejo Nacional de Población* (CONAPO)¹¹ spodziewany jest wzrost liczby turystów na poziomie lokalnym. Nowo powstałe miejsca pracy mogą stanowić bodziec dla osób spoza regionu do migracji w poszukiwaniu zatrudnienia, co dodatkowo ma szansę przyczynić się do stymulacji wzrostu demograficznego¹². Dzięki temu procesowi ludność rdzenna będzie miała możliwość zwiększenia sprzedaży produktów lokalnych, co przyczyni się do poprawy ich sytuacji finansowej. Rozwój ten będzie także motywacją dla rządu do udzielenia dodatkowego wsparcia finansowego małym i średnim przedsiębiorcom na terenie Yucatanu. Ponadto pociąg ma być dostępny dla społeczności rdzennych w specjalnych, dużo korzystniejszych cenach¹³. Ma stanowić to dodatkowy

impuls do większej mobilności wspólnot oraz ułatwić kontakty z rodziną oraz komunikację pomiędzy lokalnymi zbiorowościami¹⁴. Grupa CONAHCYT wyraża zaniepokojenie, czy zwiększona mobilność i ruch związany z turystyką oraz rynkiem pracy nie wpłyną jednak negatywnie na poczucie tożsamości wśród ludności Majów. Kluczowym elementem projektu jest promocja miast o znaczeniu kulturowym. Tego rodzaju działanie wiąże się jednak bezpośrednio z komercjalizacją tradycji kulturowych, tożsamości i stylu życia rdzennej społeczności¹⁵. Folkloryzacja oraz przywłaszczanie kulturowego dziedzictwa miejscowych ludów może wywoływać negatywne emocje. Ponadto, wprowadzenie zmian strukturalnych i demograficznych stwarza ryzyko zaburzenia fundamentów istnienia tychże społeczności¹⁶. Opierają się one na tradycyjnym rolnictwie. Ten sposób uprawy jest ściśle związany z przyrodą oraz jej naturalnym cyklem, który przez budowę *Tren Maya* oraz wzrost turystyki potencjalnie zostanie zakłócony¹⁷. Dodatkowo, w kontekście turystyki i rozwoju regionalnego, wzrost cen może wywierać negatywny wpływ na miejscową ludność autochtoniczną. Istotnym aspektem związanym z budową linii kolejowej jest występowanie licznych przypadków przymusowych przesiedleń mieszkań-

- 8 Grupa utworzona przez CONAHCYT do analizy ryzyka na terenach, na których planowany jest projekt *Tren Maya* (GC-TTM), *Territorios Mayas en el paso del tren: situación actual y los riesgos previsibles*, 2019, s. 16.
- 9 Gobierno de México, *Tren Maya*, [online] <https://www.gob.mx/trenmaya> [dostęp: 11.11.2023].
- 10 To autonomiczny organ publiczny, który koordynuje działanie Krajowego Systemu Informacji Statystycznej i geograficznej. INEGI, *Quiénes somos*, [online] https://www.inegi.org.mx/inegi/quienes_somos.html [dostęp: 17.02.2024].
- 11 To instytucja rządowa, której misją jest uwzględnienie aspektów demograficznych w planowaniu programów rozwoju gospodarczego. Gobierno de México, *Instituciones*, CONAPO, [online] <https://datos.gob.mx/busca/organization/about/conapo> [dostęp: 17.02.2024].
- 12 J.A. Benítez, G. Pozo-Montuy, S.M. Alexander i in., *Impacto de la Vía Férrea y del Crecimiento Turístico Asociado al Tren Maya; medidas de mitigación y cambios al diseño para las reservas de Calakmul y Balam-kú*, "Impacto Ambiental de las Vías de Comunicación Terrestre sobre la Fauna de Áreas Naturales Protegidas: diagnóstico, medidas de mitigación y estudios de caso para el Sureste de México" R.3.12 (2019), s. 20.
- 13 Gobierno de Mexico, *Información para las comunidades indígenas sobre el proyecto Tren Maya*, [online] https://www.gob.mx/cms/uploads/attachment/file/530235/TM_Cuadernillo_GO_DIGITAL.pdf [dostęp: 11.11.2023], s. 6.
- 14 A. Vidal Fócil, D. Rueda Vázquez, M. Ancona Alcocer, *Análisis del proyecto económico y sustentable: tren maya para la zona del sureste de México*, „Journal of Tourism and Heritage Research” 2020, z. 3, nr 4, s. 228–235.
- 15 C. Oehmichen, A. Cruz-Manjarrez, *Las vías de la mayanización: Turismo, Tren Maya y representaciones de la mayanidad en la Península de Yucatán*, „Maya America: Journal of Essays, Commentary, and Analysis” 2022, z. 4, nr 2.
- 16 A. Barabas, *El Tren Maya: un megaproyecto controvertido*, „Cuicuilco. Revista de Ciencias Antropológicas” 2021, z. 28, nr 82.
- 17 Greenpeace, *Inauguración del Tramo 5 Norte del Tren Maya, el colofón de un largo recuento de violaciones al derecho ambiental y los derechos humanos*, [online] <https://www.greenpeace.org/mexico/noticia/53886/inauguracion-del-tramo-5-norte-del-tren-maya-el-colofon-de-un-largo-recuento-de-violaciones-al-derecho-ambiental-y-los-derechos-humanos/> [dostęp: 10.05.2024].

ców¹⁸. Wszystkie te czynniki, zgodnie z opinią Grupy CONAHCYT, wykazują możliwość głębokiego wpływu na kulturę, tożsamość ludów tubylczych oraz ich tkanki społeczne¹⁹. *Centro Mexicano de Derecho Ambiental* (CEMDA)²⁰ zaznacza, że w trakcie realizacji projektu *Tren Maya* naruszono liczne prawa ludności tubylczych, które zostały zagwarantowane w Porozumieniu numer 169²¹ *Organización Internacional de Trabajo* (OIT)²². Porozumienie to dotyczy grup rdzennych w niepodległych krajach. Nakłada na rząd meksykański obowiązek przeprowadzania konsultacji z ludnością tubylczą w sposób swobodny i w dobrej wierze, zapewniając skuteczną ochronę ich własności i praw do ziem, terytoriów oraz zasobów naturalnych. Ponadto musi zapewnić udział społeczności lokalnych w tworzeniu, wdrażaniu i ocenie zarówno krajowych, jak i regionalnych programów, które mogą mieć istotny wpływ na ich życie i środowisko.²³ Do tego porozumienia nawiązuje *Naciones-Derechos Humanos* (ONU-DH)²⁴ i w wyniku przeprowadzonych rozmów, wydało opinię, że całe przedsięwzięcie budowy *Tren Maya* narusza prawa przysługujące ludności tubylczej²⁵. W tym kontekście szczególnie istotne jest, aby zapewnić społecznościom możliwość podejmowania decyzji dotyczących działań rządu, które mogą naruszać ich podstawowe prawa²⁶. Meksykański rząd

zaprzecza tym zarzutom i podkreśla, iż wszelkie prawa zostały zachowane, a wszelkie rozmowy przeprowadzono zgodnie z obowiązującymi przepisami i wytycznymi.

Na moment pisania artykułu, nadal brakuje badań, które dokładnie oceniłyby rzeczywisty wpływ budowy na społeczność lokalną. W 2023 roku miała premierę dokumentalna produkcja zatytułowana *El tren y la península*, która przedstawia półwysep Yukatan w kontekście realizacji przedsięwzięcia *Tren Maya* z perspektywy lokalnej ludności²⁷.

Wpływ projektu na środowisko naturalne

Realizacja powyższego projektu budzi także wiele kontrowersji w kwestiach związanych z ochroną środowiska naturalnego²⁸. Meksykański Rząd w *Información para las comunidades indígenas sobre el proyecto Tren Maya* zapewnia, iż pociąg ten będzie całkowicie przyjazny dla środowiska. Napędzany za pomocą ekologicznych źródeł energii, przebiegać będzie po istniejących już torach kolejowych, które zostaną jedynie dostosowane do użytku nowej maszyny, co dodatkowo ma zagwarantować minimalizację wpływu na środowisko²⁹. *Agencia Internacional Electrica* zauważa, że pozytywnym

18 A. Cuenca, Sara López, *activista mexicana: El Tren Maya es un megaproyecto de destrucción y muerte para los indígenas*, „Climática”, [online] <https://climatica.coop/entrevista-sara-lopez-mexico-tren-maya/> [dostęp: 10.05.2024].

19 GC-TTM, dz. cyt., s. 14.

20 To organizacja pozarządowa, która działa na rzecz ochrony środowiska i zasobów naturalnych Meksyku. CEMDA, *Acerca de Cemda, Objetivos*, [online] <https://www.cemda.org.mx/acerca-del-cemda/> [dostęp: 17.02.2024].

21 Zob. szerzej w: *Comisión Nacional de los Derechos Humanos, Convenio 169 de la OIT*, Meksyk 2019.

22 To agencja afiliowana ONZ. OIT, *Acerca de la OIT*, [online] <https://www.ilo.org/about-ilo> [dostęp: 01.08.2024]

22 To agencja afiliowana ONZ. OIT, *Acerca de la OIT*, [online] <https://www.ilo.org/global/about-the-ilo/lang-es/index.html> [dostęp: 16.02.2024].

23 CEMDA, *Carta de relatores DDHH ONU al Gobierno de Mexico sobre Tren Maya*, [online] <https://www.cemda.org.mx/carta-de-relatores-ddhh-onu-al-gobierno-de-mexico-sobre-tren-maya/> [dostęp: 11.11.2023].

24 Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ).

25 ONU-DH Mexico, *El proceso de consulta indígena sobre Tren Maya no ha cumplido con todos los estándares internacionales de derechos humanos en la materia*, [online] <https://hchr.org.mx/comunicados/onu-dh-el-proceso-de-consulta-indigena-sobre-el-tren-maya-no-ha-cumplido-con-todos-los-estandares-internacionales-de-derechos-humanos-en-la-materia/> [dostęp: 11.11.2023].

26 R.I. Gómez Cruz, M.Y. Carrera Torres, J.A. Sánchez López, *Impacto ambiental, social y económico del tren maya en pueblos indígenas del sureste de México*, „Nexo” 2023, z. 36, nr 6, s. 839–853.

27 *El tren y la península*, reż. S. Richards, A. Kruger Foncerrada, 2023.

28 I. Arriaga, *TREN MAYA: proyecto para potencializar la economía del sureste mexicano*, „Pasajero” 2019, z. 7, nr 92, s. 4–42.

29 Gobierno de Mexico, *Información...*, dz. cyt., s. 6.

skutkiem projektu będzie ograniczenie emisji zanieczyszczeń związanych z transportem drogowym, poprzez redukcję użycia pojazdów takich jak samochody i autobusy, na rzecz przemieszczania się pociągiem³⁰. Rząd wprowadził również program o nazwie *Sembrando Vida*, którego celem jest zasadzenie 500 milionów drzew w obszarze objętym projektem *Tren Maya*³¹.

Odmienne dane i statystyki prezentuje na ten temat grupa badaczy powołana przez CONAHCYT. Naukowcy zaznaczają, że:

Urbanizacja, działalność rolnicza i budowa szlaków komunikacyjnych są głównymi bezpośrednimi przyczynami utraty i przekształceń lasów na tym odcinku, gdzie zachowało się tylko 1,16% pierwotnego pokrycia³².

Jak już wcześniej wspomniano, uprawa stanowi ważny element tradycji Majów. Wymaga ona bioróżnorodności, ponieważ polega na współistnieniu odpowiednich gatunków roślin. Zwykle kultywowana jest ona przez ludy tubylcze na *ejidos*³³, których aż 30% ma zostać przejętych i wykorzystanych na potrzeby budowy *Tren Maya*³⁴. Warto zaznaczyć, że takie działania wywołują kontrowersje w kontek-

ście ich zgodności z prawem zawartym w Konstytucji Meksykańskiej³⁵. Zgodnie z przewidywaniami Grupy CONAHCYT, wszystkie te kwestie mogą znacząco wpłynąć na tożsamość Majów, konflikty związane z gruntami, postępującą urbanizację, niepewność, zanieczyszczenie środowiska, zmniejszenie obszarów leśnych³⁶.

Trasa pociągu *Tren Maya* przewiduje przebieg przez obszary o znacznym bogactwie fauny. Budzi to obawy dotyczące potencjalnych negatywnych skutków dla różnorodnych gatunków zwierząt zamieszkujących te tereny³⁷. Swoje stanowisko w tej sprawie zajmują badacze z CONAHCYT. Podkreślają, iż planowana trasa pociągu pokrywa się z naturalnymi szlakami migracyjnymi zwierząt. Takie zagęszczenie infrastruktury transportowej może prowadzić do wzrostu potrąceń zwierząt oraz ograniczenia swobody przemieszczania się fauny. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż spowoduje to zmiany w populacjach rozmaitych gatunków, np. wśród jaguarów, które są w Meksyku gatunkiem zagrożonym wyginięciem³⁸. Co więcej, w kulturze Majów mają one duże znaczenie religijne oraz wierzy się, że są protektorem człowieka³⁹. Według zapewnień rządu, wzdłuż torów zostaną zainstalowane specjalne systemy alarmowe mające na celu minimalizację

30 Tren Maya, *Beneficios de un Tren*, Twitter 2020, [online] <https://twitter.com/TrenMayaMX/status/1282812049794326529> [dostęp: 11.11.2023].

31 J. May, Twitter, 2023, [online] <https://twitter.com/TabascoJavier/status/1657093226472374272> [dostęp: 11.11.2023].

32 Grupo constituido por CONAHCYT para el análisis de riesgos en los territorios en los que está proyectado el Tren Maya Territorios, dz. cyt., s. 22.

33 „Nie istnieje jedna uznana definicja terminu *ejido* w doktrynie Meksykańskiej. Autorzy różnią się w swoich opiniach i definicjach *ejido*, jedni ograniczają go do ziemi, lasów i wód objętych odpowiednim przydziałem; inni z kolei traktują *ejido* jako specjalną instytucję, obok prywatnej własności, o której mówi artykuł 27 konstytucji”. (tłum. własne), Universidad Nacional Autónoma de México, *Diccionario Jurídico Mexicano*, Meksyk 1982, s. 31–33.

34 GC-TTM, dz. cyt., s. 22.

35 Núñez V., *Acumulación por desposesión en territorios agrarios mayas*, w: *Centro Interdisciplinar para la Investigación de la Recreación*, red. Gasparello G., Oaxaca 2021, s. 113–114; zob. szerzej w: *Artículo 27, Constitución Política de los Estados Unidos Mexicanos Título Primero Capítulo I – De los Derechos Humanos y Sus Garantías*, [online] <https://mexico.justia.com/federales/constitucion-politica-de-los-estados-unidos-mexicanos/titulo-primer/capitulo-i/#articulo-27> [dostęp: 11.11.2023].

36 GC-TTM, dz. cyt., s. 22.

37 C. Reyes García i in., *El tren maya ¿Por qué están tan preocupados los biólogos?*, „Centro de Investigación Científica de Yucatán” 2019, nr 11, s. 119–125.

38 WWF, *América Latina unida para la protección del jaguar y su hábitat*, [online] https://www.wwf.org.mx/que_hacemos/ecosistemas_terrestres/jaguar/ [dostęp: 16.02.2024]; zob. szerzej w: A. Espinosa, A. Dunlap, *How jaguars are actually stolen: Big cat conservation and the green extractivism nexus in the Yucatán Peninsula, Mexico*, „Journal of Political Ecology” 2023, z. 30, nr 1, s. 821–845.

39 M.I. Nájera Coronado, *María del Carmen Valverde Valdés, Balam. El jaguar a través de los tiempos y los espacios del universo maya*, „Estudios de cultura maya” 2004, z. 25, s. 315.

przypadków potrażeń zwierząt⁴⁰. Niemniej jednak, zwiększony hałas generowany przez infrastrukturę kolejową, wraz z wibracjami i zanieczyszczeniem, może prowadzić do zjawiska opisywanego jako *efecto borde* (efekt bariery). Polega ono na zahamowaniu przemieszczania się osobników ze względu na konstrukcję oraz eksploatację *Tren Maya*. W okolicznościach, gdy zmiana przyjmie charakter permanentny, zwłaszcza w kluczowych dla gatunku momentach i miejscach, pociąganie to za sobą negatywne konsekwencje dla całej populacji⁴¹. Dodatkowo, warto wspomnieć o istnieniu jaskini nietoperzy, która znajduje się na terenie Rezerwatu Balam Ku. Występuje w niej 7 różnych gatunków nietoperzy, co jest niezwykle rzadko spotykanym zjawiskiem. Obszar ten już wcześniej był narażony na problemy osuwiskowe. Aktualnie wiele niepokoju budzi pogłębianie się tego zjawiska pod wpływem wibracji wywołanych przez pociągi. Ich zasięg bez wątpienia dotknie jaskinie, gdyż znajdują się one 250 metrów od odcinka trasy Escárcega–Chetumal. Zjawisko to może wywrzeć destrukcyjny wpływ na miejscową populację nietoperzy. Analizując powyższe badania, projekt *Tren Maya* niesie za sobą potencjalne konsekwencje o charakterze dewastacyjnym dla środowiska naturalnego. Prawdopodobnie przyczyni się on do znacznego pogorszenia stanu flory i fauny na danych obszarach⁴². Organizacja Greenpeace identyfikuje różnorodne aspekty związane z zanieczyszczeniem środowiska i wód, włączając w to emisje zanieczyszczeń oraz degradację ekosystemów wod-

nych. Te działania wywierają bezpośredni wpływ na środowisko naturalne, równocześnie znacząco zagrażając życiu miejscowej ludności tubylczej⁴³.

W ostatnich badaniach nad wpływem *Tren Maya* na środowisko, raport *Procuraduría Federal de Protección al Ambiente* (PROFEPA)⁴⁴ dokumentuje na podstawie wybranych jaskiń problemy związane z konstrukcją pociągu⁴⁵. Aktualnie wiele zespołów badawczych prowadzi badania, z których pierwsze wyniki potwierdzają niektóre hipotezy formułowane w ciągu ostatnich lat⁴⁶. Niektóre segmenty trasy pociągu zostały otwarte dopiero w 2024 roku, dlatego analiza skutków będzie wymagała kontynuacji badań.

Podsumowanie

Meksykański rząd przedstawił inicjatywę budowy linii kolejowej jako kluczowy projekt regionalny w ramach Narodowego Planu na Rozwój w latach 2019–2024⁴⁷. Celem tego przedsięwzięcia jest zwiększenie przepływu turystów, umożliwiając im łatwiejszy dostęp do różnych miast oraz stanowisk archeologicznych. Projekt ten stanowi także istotny składnik planu rozbudowy infrastruktury, mający wywrzeć pozytywny wpływ na sytuację ekonomiczną ludności tubylczej. Niemniej jednak niesie on za sobą potencjalne wyzwania, takie jak wzrost demograficzny i negatywny wpływ na harmonię w biosystemie. W rezultacie pojawia się ryzyko:

40 Gobierno de Mexico, *Información para las comunidades indígenas sobre el proyecto Tren Maya*, [online] https://www.gob.mx/cms/uploads/attachment/file/530235/TM_Cuadernillo_GO_DIGITAL.pdf [dostęp: 11.11.2023], s. 9.

41 J. Benítez i in., dz. cyt., s. 16–17.

42 Tamże, s. 10–11.

43 Greenpeace, *Un Tren sin frenos: impactos ambientales desconocidos del Tren Maya siguen generando controversia*, 2023, [online] <https://www.greenpeace.org/mexico/blog/52843/un-tren-sin-frenos-impactos-ambientales-desconocidos-del-tren-maya-siguen-generando-controversia/> [dostęp: 10.05.2024].

44 To organizacja rządowa, która jest odpowiedzialna za monitorowanie oraz ocenę przestrzegania przepisów prawnych dotyczących ochrony zasobów naturalnych. Gobierno de México, *Procuraduría Federal de Protección al Ambiente ¿Qué hacemos?*, [online] <https://www.gob.mx/profepa/que-hacemos> [dostęp: 11.05.2024].

45 El Universal, *Profepa confirma relleno de cavernas y derrame de cemento en acuífero del Tramo 5 Sur del Tren Maya*, [online] <https://www.eluniversal.com.mx/estados/profepa-confirma-relleno-de-cavernas-y-derrame-de-cemento-en-acuifero-del-tramo-5-sur-del-tren-maya/> [dostęp: 11.05.2024].

46 P. Chiomante, *Environmentalist surveying Mexico's Maya Train warns of damage to ancient caves*, [online] <https://www.reuters.com/world/americas/environmentalist-surveying-mexicos-maya-train-warns-damage-ancient-caves-2024-02-07/> [dostęp: 11.05.2024].

47 E. Hernández Gallego, N. Guillén Espinosa, *Mexico's 2019–2024 National Development Plan*, 2019, [online] <https://www.natlawreview.com/article/mexico-s-2019-2024-national-development-plan-pdf> [dostęp: 11.11.2023].

[...] utraty tożsamości Majów, marginalizacji i ubóstwa, braków w usługach publicznych, niepewności, utraty tradycyjnych sposobów produkcji, wzrostu ilości upraw rolno-przemysłowych, a co za tym idzie likwidacji dużej części ekosystemów oraz utraty różnorodności biologicznej⁴⁸.

Analiza projektu pozwala zrozumieć różnorodne perspektywy dotyczące *Tren Maya*. Wskazuje na konieczność znalezienia równowagi między rozwojem a ochroną środowiska, szacunkiem dla kultury i praw ludności rdzennej. Ocena skutków projektu wymaga czasu, obserwacji oraz aktywnego dialogu ze społecznościami lokalnymi.

Podsumowując, projekt *Tren Maya* stanowi zarówno szansę na rozwój gospodarczy, jak i wyzwanie dla społeczeństwa meksykańskiego. Istotne jest podejście oparte na zrównoważonym rozwoju, które uwzględnia potrzeby społeczności lokalnych, zachowanie dziedzictwa kulturowego oraz ochronę środowiska naturalnego. W obliczu przedstawionych

zagrożeń, badacze z różnych dziedzin nauki powinni stale monitorować sytuację oraz współpracować celem identyfikacji potencjalnych negatywnych konsekwencji projektu i podjęcia natychmiastowych interwencji w razie potrzeby. Współpraca ta jest niezbędna dla dokładniejszej identyfikacji potencjalnych zagrożeń. Rządy państw powinny zatem zintensyfikować konsultacje, aby lepiej przygotować się do ewentualnych wyzwań i zapewnić bezpieczeństwo oraz skuteczność realizowanych inicjatyw. Ponadto, ten kontekst stanowi *exemplum* dla rządów innych państw, ukazując potrzebę wykazywania się większą empatią oraz otwartością na dialog z grupami społecznymi, które mogą być najbardziej dotknięte skutkami megaprojektów. Na dzień redakcji artykułu, rozpoczęto kursy pociągów na wybranych odcinkach, odnotowano jednak występujące problemy techniczne oraz znaczne opóźnienia w funkcjonowaniu sieci⁴⁹. W połowie lutego prace na odcinku piątym zostały zawieszone z powodu spełniających się obaw związanych z zapadaniem się gruntu⁵⁰.

48 Tamże.

49 M. Flores, *AMLO acepta que hay problemas en el Tren Maya: „Se va a corregir”*, [online] <https://www.infobae.com/mexico/2024/01/05/amlo-acepta-que-hay-problemas-en-el-tren-maya-se-va-a-corregir/> [dostęp: 16.02.2024].

50 J. Vaquero Simancas, *Un tribunal de Yucatán paraliza la construcción del Tren Maya por daños al subsuelo*, [online] <https://elpais.com/mexico/2024-02-16/un-tribunal-de-yucatan-paraliza-la-construccion-del-tren-maya-por-danos-al-subsuelo.html> [dostęp: 16.02.2024].

BIBLIOGRAFIA

- Almeida Poot M.E., *El Tren Maya y sus procesos sociales: apuntes sobre los estudios de participación social y la promoción del turismo comunitario*, „Antrópica. Revista de Ciencias Sociales y Humanidades” 2024, z. 10, nr 19.
- Alstom, *Alstom entrega el primer tren del proyecto ferroviario Tren Maya*, 2023, [online] <https://www.alstom.com/es/press-releases-news/2023/7/alstom-entrega-el-primer-tren-del-proyecto-ferroviario-tren-maya> [dostęp: 16.02.2024].
- Alstom, *The Mayan train project*, 2021, [online] <https://www.alstom.com/mayan-train-project> [dostęp: 11.11.2023].
- Arriaga I., *TREN MAYA: proyecto para potencializar la economía del sureste mexicano*, „Pasajero” 2019, z. 7, nr 92.
- Barabas A., *El Tren Maya: un megaproyecto controvertido*, „Cuicuilco. Revista de Ciencias Antropológicas” 2021, z. 28, nr 82.
- Benítez J. i in., *Impacto de la Vía Férrea y del Crecimiento Turístico Asociado al Tren Maya; medidas de mitigación y cambios al diseño para las reservas de Calakmul y Balam-kú*, „Impacto Ambiental de las Vías de Comunicación Terrestre sobre la Fauna de Áreas Naturales Protegidas: diagnóstico, medidas de mitigación y estudios de caso para el Sureste de México” R.3.12 (2019).
- CEMDA, *Acerca de Cemda, Objetivos*, [online] <https://www.cemda.org.mx/acerca-del-cemda/> [dostęp: 17.02.2024].
- CEMDA, *Carta de relatores DDHH ONU al Gobierno de Mexico sobre Tren Maya*, [online] <https://www.cemda.org.mx/carta-de-relatores-ddhh-onu-al-gobierno-de-mexico-sobre-tren-maya/> [dostęp: 11.11.2023].
- Chiomante P., *Environmentalist surveying Mexico's Maya Train warns of damage to ancient caves*, [online] <https://www.reuters.com/world/americas/environmentalist-surveying-mexicos-maya-train-warns-damage-ancient-caves-2024-02-07/> [dostęp: 11.05.2024].
- Cuenca A., *Sara López, activista mexicana: El Tren Maya es un megaproyecto de destrucción y muerte para los indígenas*, „Climática” 2024, [online] <https://climatica.coop/entrevista-sara-lopez-mexico-tren-maya/> [dostęp: 10.05.2024].
- El Universal, *Profepa confirma relleno de cavernas y derrame de cemento en acuífero del Tramo 5 Sur del Tren Maya*, [online] <https://www.eluniversal.com.mx/estados/profepa-confirma-relleno-de-cavernas-y-derrame-de-cemento-en-acuifero-del-tramo-5-sur-del-tren-maya/> [dostęp: 11.05.2024].
- Espinosa A., Dunlap A., *How jaguars are actually stolen: Big cat conservation and the green extractivism nexus in the Yucatán Peninsula, Mexico*, „Journal of Political Ecology” 2023, z. 30, nr 1.
- Flores M., *AMLO acepta que hay problemas en el Tren Maya: “Se va a corregir”*, [online] <https://www.infobae.com/mexico/2024/01/05/amlo-acepta-que-hay-problemas-en-el-tren-maya-se-va-a-corregir/> [do-

- stęp: 16.02.2024].
- Núñez V., *Acumulación por desposesión en territorios agrarios mayas*, w: *Centro Interdisciplinar para la Investigación de la Recreación*, red. G. Gasparello, Oxaca 2021.
- Gobierno de México, *Bolsa de trabajo Tren Maya*, [online] <https://www.empleo.gob.mx/tren-maya> [dostęp: 16.02.2024].
- Gobierno de Mexico, *Información para las comunidades indígenas sobre el proyecto Tren Maya*, [online] https://www.gob.mx/cms/uploads/attachment/file/530235/TM_Cuadernillo_GO_DIGITAL.pdf [dostęp: 11.11.2023].
- Gobierno de México, *Instituciones, CONAPO*, [online] <https://datos.gob.mx/busca/organization/about/conapo> [dostęp: 17.02.2024].
- Gobierno de México, *¿Qué es el Conahcyt?*, [online] <https://conahcyt.mx/conahcyt/que-es-el-conahcyt/> [dostęp: 16.02.2024].
- Gobierno de México, *Procuraduría Federal de Protección al Ambiente ¿Qué hacemos?*, [online] <https://www.gob.mx/profepa/que-hacemos> [dostęp: 11.05.2024].
- Gobierno de México, *Tren Maya*, [online] <https://www.gob.mx/trenmaya> [dostęp: 11.11.2023].
- Gómez Cruz R.I., Carrera Torres M.Y., Sánchez López J.A., *Impacto ambiental, social y económico del tren maya en pueblos indígenas del sureste de México*, „Nexo” 2023, z. 36, nr 6.
- Greenpeace, *Inauguración del Tramo 5 Norte del Tren Maya, el colofón de un largo recuento de violaciones al derecho ambiental y los derechos humanos*, 2024, [online] <https://www.greenpeace.org/mexico/noticia/53886/inauguracion-del-tramo-5-norte-del-tren-maya-el-colo-fon-de-un-largo-recuento-de-violaciones-al-derecho-ambiental-y-los-derechos-humanos/> [dostęp: 10.05.2024].
- Greenpeace, *Un Tren sin frenos: impactos ambientales desconocidos del Tren Maya siguen generando controversia*, [online] <https://www.greenpeace.org/mexico/blog/52843/un-tren-sin-frenos-impactos-ambientales-desconocidos-del-tren-maya-siguen-generando-controversia/> [dostęp: 10.05.2024].
- Grupo constituido por CONAHCYT para el análisis de riesgos en los territorios en los que está proyectado el Tren Maya, *Territorios Mayas en el paso del tren: situación actual y los riesgos previsibles*, 2019.
- Hernández Gallego E., Guillén Espinosa N., *Mexico's 2019–2024 National Development Plan*, 2019, [online] <https://www.natlawreview.com/article/mexico-s-2019-2024-national-development-plan.pdf> [dostęp: 11.11.2023].
- INAI, *¿QUÉ ES EL INAI?*, [online] https://home.inai.org.mx/?page_id=1626 [dostęp: 11.05.2024].
- INEGI, *Quiénes somos*, [online] https://www.inegi.org.mx/inegi/quienes_somos.html [dostęp: 17.02.2024].
- May J., Twitter, 2023, [online] <https://twitter.com/TabascoJavier/status/1657093226472374272> [dostęp: 11.11.2023].
- México Presidencia de la República, *Plan Nacional de Desarrollo*, 2019, [online] <https://lopezobrador.org.mx/wp-content/uploads/2019/05/>

PLAN-NACIONAL-DE-DESARROLLO-2019-2024.pdf [dostęp: 16.02.2024].

- Nájera Coronado M.I., *María del Carmen Valverde Valdés, Balam. El jaguar a través de los tiempos y los espacios del universo maya*, „Estudios de cultura maya” 2004, z. 25.
- Oehmichen C., Cruz-Manjarrez A., *Las vías de la mayanización: Turismo, Tren Maya y representaciones de la mayanidad en la Península de Yucatán*, „Maya America: Journal of Essays, Commentary, and Analysis” 2022, z. 4, nr 2.
- ONU-DH Mexico, *El proceso de consulta indígena sobre Tren Maya no ha cumplido con todos los estándares internacionales de derechos humanos en la materia*, [online] <https://hchr.org.mx/comunicados/onu-dh-el-proceso-de-consulta-indigena-sobre-el-tren-maya-no-ha-cumplido-con-todos-los-estandares-internacionales-de-derechos-humanos-en-la-materia/> [dostęp: 11.11.2023].
- Reyes García C. i in., *El tren maya ¿Por qué están tan preocupados los biólogos?*, „Centro de Investigación Científica de Yucatán” 2019, nr 11.
- El tren y la península*, reż. S. Richards, A. Kruger Foncerrada, 2023.
- Tren Maya, *Beneficios de un Tren*, Twitter 2020, [online] <https://twitter.com/TrenMayaMX/status/1282812049794326529> [dostęp: 11.11.2023].
- Vaquero Simancas J., *Un tribunal de Yucatán paraliza la construcción del Tren Maya por daños al subsuelo*, [online] <https://elpais.com/mexico/2024-02-16/un-tribunal-de-yucatan-paraliza-la-construccion-del-tren-maya-por-danos-al-subsuelo.html> [dostęp: 16.02.2024].
- Vidal Fócil A., Rueda Vázquez D., Ancona Alcocer M., *Análisis del proyecto económico y sustentable: tren maya para la zona del sureste de México*, „Journal of Tourism and Heritage Research” 2020, z. 3, nr 4.
- WWF, *América Latina unida para la protección del jaguar y su hábitat*, [online] https://www.wwf.org.mx/que_hacemos/ecosistemas_terrestres/jaguar/ [dostęp: 16.02.2024].

Unlocking Hope: mTOR inhibitors as an adjunctive treatment in drug-resistant epilepsy

ABSTRACT

Epilepsy affects millions worldwide, with about 30% developing drug-resistant epilepsy (DRE), posing significant challenges for individuals and healthcare systems. Understanding the multifactorial nature of drug resistance is crucial, involving disease, drug, and genetic mechanisms. This review explores the potential of mTOR inhibitors as an adjunctive treatment for DRE based on clinical research findings. The mTOR pathway, comprising mTOR complex 1 (mTORC1) and complex 2 (mTORC2), plays crucial roles in cell growth, metabolism, and survival. Dysregulation of mTOR signaling has been implicated in epilepsy development, notably in tuberous sclerosis complex (TSC) and focal cortical dysplasia (FCD). Therefore, mTOR inhibitors, such as rapamycin and its derivatives, have shown promise in treating these disorders. This review discusses the characteristics of mTOR, its regulation, and its role in epilepsy, particularly in TSC and FCD. Additionally, it examines the adverse effects and safety of mTOR inhibitors. Understanding the potential of mTOR inhibitors in adjunctive epilepsy treatment may offer new therapeutic strategies for managing DRE in the future.

KEY WORDS: drug-resistant epilepsy, mTOR inhibitors

Introduction

Epilepsy is one of the most common neurologic disorders with an estimated prevalence of 621.5 per 100,000 people with peaks at 5–9 and over 80 years of age. In 2016 there were about 50 million patients with all-active epilepsy globally¹.

Drug-resistant epilepsy (DRE) is a phenomenon when epilepsy cannot be controlled despite the use of two appropriately chosen, well-tolerated antiseizure drugs (ASD)². It occurs in about 30% of patients. Risk factors of DRE include age at onset,

symptomatic epilepsy, abnormal neuroimaging or electroencephalography, history of mental retardation, neuropsychiatric disorders, prolonged febrile seizures, and status epilepticus³. DRE is a substantial burden to both the individual and the healthcare system, and thus is a key issue.

Overcoming drug resistance poses a serious challenge. However, there are several ways to achieve this, including developing new ASDs, utilizing precision medicine, target-based or anti-inflammatory drugs, employing strategies to repair the brain-blood barrier, and exploring off-label use of existing

- 1 E. Beghi et al., *Global, regional, and national burden of epilepsy, 1990-2016: a systematic analysis for the Global Burden of Disease Study 2016*, „Lancet Neurology” 2019, vol. 18, nr 4, pp. 357–375.
- 2 P. Kwan et al., *Definition of drug resistant epilepsy: consensus proposal by the ad hoc Task Force of the ILAE Commission on Therapeutic Strategies*, „Epilepsia” 2010, vol. 51, nr 6, pp. 1069–1077.
- 3 L. Kalilani et al., *The epidemiology of drug-resistant epilepsy: A systematic review and meta-analysis*, „Epilepsia” 2018, vol. 59, nr 12, pp. 2179–2193.

drugs⁴. In this review, we aimed to explore mTOR inhibitors as a potential option that may be used as an adjunctive treatment of DRE in the future. We also wish to present the results of clinical research regarding these substances.

Characteristics of mTOR

mTOR is a protein kinase that belongs to the phosphatidylinositol 3-kinase-related kinase family (PIKK) and it comprises catalytic subunits of two protein complexes: mTOR complex 1 (mTORC1) and 2 (mTORC2)⁵. They differ in function – mTORC1 plays a key role in a cell's growth and metabolism, as it is able to sense fluctuations in nutrient levels in the cell and respond to them, enabling the organism to adapt to current conditions. It is responsible for promoting anabolic processes like protein synthesis, by its impact on translation factors, ribosomes, or indirectly through the ribosomal S6 protein kinases (S6K1 and 2), the process of mRNA translation and maturation⁶. Furthermore, lipid synthesis is also enhanced, resulting from the activation of sterol regulatory element-binding protein (SREBP) – a transcription factor responsible for upregulating the expression of enzymes that are crucial in lipid synthesis pathways. It also increases nucleotide synthesis by affecting numerous enzymes involved in purine and pyrimidine de novo synthesis. Finally, it influences glucose metabolism by upregulating the hypoxia-inducible factor (HIF1 α) – a transcription factor that increases the expression of enzymes involved in glycolysis. Therefore, it facilitates the shift from oxidative phosphorylation to glycolysis, even under aerobic conditions. Apart from that, it

inhibits catabolism, including autophagy, due to its ability to phosphorylate the unc-51-like autophagy-activating kinase 1 (ULK1) and autophagy-related protein 13 (ATG13), which exerts an inhibitory effect on these two crucial autophagy inducers⁷.

On the contrary, the role of mTORC2 is not so well elucidated, however, evidence points to its part in regulating the cell's cycle – proliferation and survival, mainly by phosphorylating numerous kinases. By its impact on the protein kinase C (PKC) family, it also regulates the cytoskeleton and cell movement. Another significant link is an interplay between mTORC2 and Akt kinase, the main mediator of the cellular insulin response. Activation of this kinase promotes growth, proliferation, and survival of the cell by its impact on several effectors, including forkhead box class O (FOXO) 1/3a transcription factors or glycogen synthase kinase 3b (GSK3b). Furthermore, mTORC2, similarly to mTORC1, was also found to indirectly inhibit autophagy through Akt and serum and glucocorticoid-regulated kinase (SGK-1) phosphorylating, and therefore inhibiting factors crucial for this process such as Beclin-1, glial fibrillary acidic protein (GFAP) or voltage-dependent anion channel 1 (VDAC1)⁸. A simplified view of these pathways is shown in the figure 1.

mTOR in epilepsy

The mTOR pathway has been implicated in the development and progression of epilepsy. Dysregulation of mTOR signaling has been observed in brain tissue from people with this disorder and animal models of the disease⁹. However, the precise mechanism behind this phenomenon is still to be eluci-

- 4 W. Löscher et al., *Drug Resistance in Epilepsy: Clinical Impact, Potential Mechanisms, and New Innovative Treatment Options*, „Pharmacological Reviews” 2020, vol. 72, nr 3, pp. 606–638.
- 5 R. Saxton, D. Sabatini, *mTOR Signaling in Growth, Metabolism, and Disease*, „Cell” 2017, vol. 168, nr 6, pp. 960–976.
- 6 I. Ben-Sahra, B. Manning, *mTORC1 signaling and the metabolic control of cell growth*, „Current Opinion in Cell Biology” 2017, nr 45, pp. 72–82.
- 7 G. Liu, D. Sabatini, *mTOR at the nexus of nutrition, growth, ageing and disease*, „Nature Reviews Molecular Cell Biology” 2020, vol. 21, nr 4, pp. 183–203.
- 8 J. Ballesteros-Álvarez, J. Andersen, *mTORC2: The other mTOR in autophagy regulation*, „Aging Cell” 2021, vol. 20, nr 8, pp. 1–17.
- 9 A. Ostendorf, M. Wong, *mTOR inhibition in epilepsy: Rationale and clinical perspectives*, „CNS Drugs” 2015, vol. 29, nr 2, pp. 91–99.

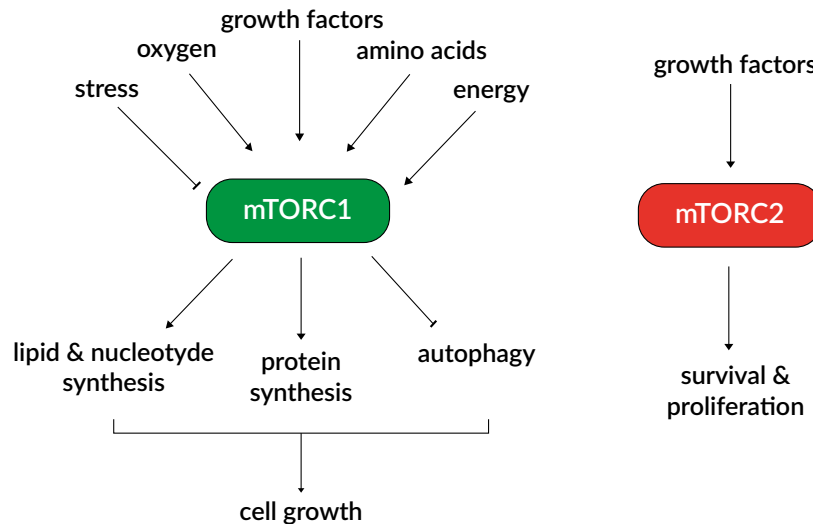


Fig. 1 The mTORC1 and mTORC2 signaling pathways.

dated. Disorders characterized by abnormal mTOR pathway activity are collectively known as mTORopathies¹⁰. Studies have shown that mTOR signaling is involved in many processes crucial for the functioning of the nervous system. It plays a significant role in regulating neural stem cell proliferation, differentiation, and survival, therefore being pivotal in the development of axons and dendrites, as well as the dendritic spine¹¹. It is also indispensable for proper synapse functioning since it regulates the neural protein synthesis, expression of neurotransmitter receptors, and ion channels, therefore impacting synapse strength and plasticity, as well as neuron excitability¹². In addition, the evidence shows that it is essential for proper neuron myelinization¹³. Further hypotheses in which mTOR dysregulation might be involved in epilepsy development include its putative

role in neuroinflammation, a process suspected to promote epileptogenesis¹⁴. Some studies have shown that activation of the mTOR pathway can lead to the activation of immune cells in the brain, leading to inflammation. In addition, it has been shown to regulate the production of pro-inflammatory cytokines and chemokines, which are involved in the activation and recruitment of immune cells¹⁵.

The prototypic disorder featuring dysregulation of mTOR signaling is tuberous sclerosis complex (TSC) since it is characterized by a mutation in either the TSC1 or TSC2 gene, both of which encode proteins that play a major role in mTOR pathway inhibition¹⁶. Disinhibition of mTOR due to a loss-of-function mutation in the mentioned genes promotes uncontrolled cell proliferation, and therefore formation of tumors (tumorigenesis) in patients. Another

- 10 P. Moloney, G. Cavalleri, N. Delanty, *Epilepsy in the mTORopathies: opportunities for precision medicine*, „Brain Communications” 2021, vol. 3, nr 4, p. 222.
- 11 H. Querfurth, H. Lee, *Mammalian/mechanistic target of rapamycin (mTOR) complexes in neurodegeneration*, „Molecular Neurodegeneration” 2021, vol. 16, nr 1, p. 44.
- 12 S. Hodges, J. Lugo, *Therapeutic role of targeting mTOR signaling and neuroinflammation in epilepsy*, „Epilepsy Research” 2020, nr 161, p. 106282.
- 13 P. Curatolo et al., *mTOR dysregulation and tuberous sclerosis-related epilepsy*, „Expert Review of Neurotherapeutics” 2018, vol. 18, nr 3, pp. 185–201.
- 14 A. Rana, A. Musto, *The role of inflammation in the development of epilepsy*, „Journal of Neuroinflammation” 2018, vol. 15, nr 1, p. 144.
- 15 F. Palavra, A. Ambrósio, F. Reis, *mTOR and Neuroinflammation*, in: *Molecules to Medicine with mTOR: Translating Critical Pathways into Novel Therapeutic Strategies*, K. Maiese, Newark 2016, pp. 317–329.
- 16 S. Uysal, M. Şahin, *Tuberous sclerosis: A review of the past, present, and future*, „Turkish Journal of Medical Sciences” 2020, vol. 50, nr SI-2, pp. 1665–1676.

way in which mTOR dysregulation may contribute to the development and progression of TSC is by disrupting cortical lamination and causing abnormalities in cell morphology, resulting in the formation of enlarged, cytomegalic cells¹⁷. All of the mechanisms mentioned above might take part in forming cortical tubers, one of three types of brain lesions characteristic of TSC. They have been speculated to be the centre of epileptogenesis, but the evidence on this is conflicting. Since most tubers do not show epileptic activity on electroencephalography (EEG), this has raised suspicions that the seizures may be coming from the surrounding cortex rather than the tubers themselves¹⁸. However, more research is needed to fully understand the role of tubers in the development of TSC-related epilepsy and to determine the potential mechanisms underlying this process.

Another disorder characterized by mTOR dysregulation is focal cortical dysplasia (FCD). FCD is classified into three types with their subtypes and involvement of mTOR dysregulation is most prominent in FCD II¹⁹. It is caused by somatic mutations in the MTOR gene or in genes that encode proteins involved in activating the mTOR pathway, including PI3KCA, AKT3, and RHEB. This form of disease is characterized by abnormalities in the lamination of the brain cortex and neuron morphology. It is further divided into two subtypes depending on the absence (FCD IIa) or presence of balloon cells (FCD IIb), which are

structurally similar to giant cells typical for TSC²⁰. The involvement of mTOR dysregulation in the development of FCD has been suggested by the finding of hyperphosphorylation of proteins that are downstream targets of mTOR in dysplastic neurons²¹.

Another mechanism in which mTOR hyperactivation might play a role in the development of these diseases is the impact of the vascular endothelial growth factor (VEGF) family proteins, which are crucial for angiogenesis in both normal and pathological states²². High expression of VEGFA, VEGFB, and their receptors was found in the dysplastic neurons of FCD IIb patients²³. A similar observation has been made in subependymal giant cell astrocytomas and tubers from TSC patients²⁴. The link between mTOR and the VEGF family is through the HIF1 α , which is a downstream target for mTOR, and subsequently, it upregulates the transcription of VEGF genes²⁵. Therefore, the mTOR pathway may promote angiogenesis, and thus survival of the abnormal cells. A different alteration in both of these conditions is defective autophagy, as depicted by an accumulation of lysosomes and proteins associated with autophagy in balloon cells from FCD IIb patients, and cells from tubers from TSC patients. They also exhibited high expression of the p62 protein, which acts as a marker for proteins intended for degradation via autophagy²⁶. Interestingly, the intensity of staining for p62 in balloon cells decreased significantly after treat-

- 17 M. Wong, *A critical review of mTOR inhibitors and epilepsy: From basic science to clinical trials*, "Expert Review of Neurotherapeutics" 2013, vol. 13, nr 6, pp. 657–669.
- 18 P. Major et al., *Are cortical tubers epileptogenic? Evidence from electrocorticography*, "Epilepsia" 2009, vol. 50, nr 1, pp. 147–154.
- 19 E. Marsan, S. Baulac, *Review: Mechanistic target of rapamycin (mTOR) pathway, focal cortical dysplasia and epilepsy*, "Neuropathology and Applied Neurobiology" 2018, vol. 44, nr 1, pp. 6–17.
- 20 X. Meng et al., *Role of the mTOR signaling pathway in epilepsy*, "Journal of Neurology Sciences" 2013, vol. 332, nr 1–2, pp. 4–15.
- 21 M. Ljungberg et al., *Activation of mammalian target of rapamycin in cytomegalic neurons of human cortical dysplasia*, "Annals of Neurology" 2006, vol. 60, nr 4, pp. 420–429.
- 22 C. Stanca Melincovici et al., *Vascular endothelial growth factor (VEGF)-key factor in normal and pathological angiogenesis*, "Romanian Journal of Morphology and Embryology" 2018, vol. 59, nr 2, pp. 455–467.
- 23 K. Boer et al., *Cellular distribution of vascular endothelial growth factor A (VEGFA) and B (VEGFB) and VEGF receptors 1 and 2 in focal cortical dysplasia type IIB*, "Acta Neuropathologica" 2008, vol. 115, nr 6, pp. 683–696.
- 24 W. Parker et al., *Enhanced epidermal growth factor, hepatocyte growth factor, and vascular endothelial growth factor expression in tuberous sclerosis complex*, "American Journal of Pathology" 2011, vol. 178, nr 1, pp. 296–305.
- 25 J. Forsythe et al., *Activation of Vascular Endothelial Growth Factor Gene Transcription by Hypoxia-Inducible Factor 1*, "Molecular and Cellular Biology" 1996, vol. 16, nr 9, pp. 4604–4613.
- 26 W. Liu et al., *p62 links the autophagy pathway and the ubiquitin-proteasome system upon ubiquitinated protein degradation*, "Cellular and Molecular Biology Letters" 2016, nr 21, p. 29.

ment with the mTOR inhibitor (rapamycin) pointing to disrupted mTOR activity as a cause of defect in autophagy²⁷. Despite undeniable similarities between TSC and FCD II, mTOR involvement appears to have different implications in these conditions, as suggested by different profiles of phosphorylation of PI3K-cascade factors in balloon and giant cells – one of the main regulators of the mTOR pathway, which may result in differences in its activation²⁸.

mTOR inhibitors

Because of the strong body of evidence supporting the involvement of mTOR pathway hyperactivity in the development of these disorders, which are often accompanied by refractory epilepsy, inhibition of this signaling appears to be a logical therapeutic approach.

mTOR inhibitors are a class of drugs that work by blocking the activation of mTOR, which leads to the inhibition of cell growth and proliferation. This can have a variety of effects on different cell types, depending on their reliance on mTOR signaling for survival and proliferation. In cancer cells, for example, mTOR inhibition can lead to cell death, while in other cells, such as neurons, it may have a protective effect²⁹. Therefore, they are used to treat a variety of conditions, including cancer, autoimmune diseases, and neurological disorders. They can be divided into three generations and hitherto only the first one has been researched in DRE. Examples of these inhibitors include rapamycin (sirolimus) and its derivatives such as everolimus and temsirolimus, collectively called rapalogs³⁰.

Clinical research on mTOR inhibitors in DRE

There have been several clinical trials that have assessed the use of mTOR inhibitors as a treatment for refractory epilepsy. One of the most well-known is the Examining Everolimus in a Study of Tuberous Sclerosis Complex (EXIST-3) study, which was a phase 3, randomized controlled clinical trial of everolimus for the adjunctive treatment of DRE in patients with tuberous sclerosis complex (TSC). It enrolled 366 patients aged 2–65 years, but the post hoc analysis focused on a pediatric population comprising 299 patients, which was further divided into a younger (<6 years; n=104) and an older subgroup (≥6 years to <18 years; n=195). Participants were randomly assigned to the placebo, low-exposure, or high-exposure to everolimus groups. The median reduction in seizure frequency was 12.3%, 29.3%, and 54.7% respectively in the younger subgroup, and 13.5%, 31.0%, and 34.8% respectively in the older subgroup. The study showed a significant reduction in seizure frequency in the treatment groups compared to the placebo group, with an even more prominent decrease in the high-exposure group, suggesting a dose-response relationship. Moreover, the beneficial effect seemed to be more remarkable in the younger subgroup. Due to the undeniable success of this study, everolimus has gained approval to treat refractory epilepsy in the course of TSC. However, some adverse reactions have been reported, including fever, diarrhea, stomatitis, mouth ulceration, or infections. Nevertheless, their severity was primarily mild or moderate, therefore they were manageable^{31,32}.

27 S. Yasin et al., *mTOR-dependent abnormalities in autophagy characterize human malformations of cortical development: Evidence from focal cortical dysplasia and tuberous sclerosis*, “Acta Neuropathologica” 2013, vol. 126, nr 2, pp. 207–218.

28 V. Schick et al., *Differential Pi3K-pathway activation in cortical tubers and focal cortical dysplasias with balloon cells*, “Brain Pathology” 2007, vol. 17, nr 2, pp. 165–173.

29 G. Pignataro et al., *Neuroprotective, immunosuppressant and antineoplastic properties of mTOR inhibitors: Current and emerging therapeutic options*, “Current Opinion in Pharmacology” 2011, vol. 11, nr 4, pp. 378–394.

30 Y. Chen, X. Zhou, *Research progress of mTOR inhibitors*, “European Journal of Medicinal Chemistry” 2020, nr 208, p. 112820.

31 J. French et al., *Adjunctive everolimus therapy for treatment-resistant focal-onset seizures associated with tuberous sclerosis (EXIST-3): a phase 3, randomised, double-blind, placebo-controlled study*, “The Lancet” 2016, vol. 388, nr 10056, pp. 2153–2163.

32 P. Curatolo et al., *Adjunctive everolimus for children and adolescents with treatment-refractory seizures associated*

In addition, several smaller trials were conducted. One of them, an open-label study, evaluated the effectiveness of sirolimus as an adjunctive treatment for DRE in children with TSC. The study included 23 patients aged 1.8–10.9 years, who were randomly assigned to receive either an add-on sirolimus treatment immediately ($n=12$) or after a six-month delay ($n=11$). The results showed that sirolimus treatment was associated with a 41% reduction in seizure frequency. Nevertheless, only a portion of the patients reached the target drug level in their blood, and for this group the reduction in seizure frequency was even more pronounced, reaching 61%. However, neither of these results showed statistical significance, making it difficult to draw decisive conclusions from the study. The small sample size may have contributed to the lack of significant benefit observed in the study³³.

There were also two smaller studies assessing the efficacy of everolimus in refractory epilepsy related to TSC. The first of them enrolled 15 patients aged 1–18 years and, interestingly, suggested differences in response to treatment depending on the type of seizures, since the seizure frequency for focal seizures decreased by 60%, by 80% for generalized tonic-clonic seizures, and by 87% for drop attacks. However, the small sample size again prevents us from drawing conclusive evidence from these findings³⁴. The second study enrolled 20 patients aged 2–21 years and showed a significant reduction of seizure frequency in 17 patients, with a median reduction of 73% after 12 weeks of treatment. 20% of patients (4/20) became seizure-free and 35% (7/20) experienced at least a 90% reduction in seizure frequency³⁵. Moreover, 18 of 20 patients participated in the further investigation of the long-term efficacy

and safety of everolimus. 14 of them completed the extended trial that lasted for 4 years. Of those continuing treatment, 76% experienced at least a 50% reduction in seizures after 12 months, 75% after 24 months, 80% after 36 months, and 93% after 48 months. The safety profile of the drug was also promising, because even though every participant reported at least 1 side effect, a great majority of them were mild or moderate³⁶.

Substantially less is known about the efficacy of mTOR inhibitors in non-tuberous sclerosis complex-related epilepsy. One study assessed the utility of sirolimus in seizures associated with FCD II. 16 patients aged 6–57 years were enrolled in the study, with a median age of 13 years. The median reduction in seizure frequency was 25% throughout the 12-week maintenance phase, which took place 24 weeks after the start of the study, but the result did not reach statistical significance. Notably, levels of KL-6, a biochemical marker of pneumonitis, were elevated in patients throughout the study, but only two patients exceeded the reference range of <500 U/mL and neither of them developed pneumonitis. However, one patient did experience this adverse reaction, which was characterized as grade 2 severity and required a temporary discontinuation of treatment for 4 days³⁷.

Discussion

In recent years, researchers have been exploring the use of mTOR inhibitors as a potential treatment option for refractory epilepsy. The mTOR pathway plays a critical role in neuronal development, plasticity, and survival, and its dysregulation has been

with tuberous sclerosis complex: post-hoc analysis of the phase 3 EXIST-3 trial, “Lancet Child and Adolescent Health” 2018, vol. 2, nr 7, pp. 495–504.

- 33 I. Overwater et al., *Sirolimus for epilepsy in children with tuberous sclerosis complex*, “Neurology” 2016, vol. 87, nr 10, pp. 1011–1018.
- 34 S. Samuelli et al., *Efficacy and safety of Everolimus in children with TSC – associated epilepsy – Pilot data from an open single-center prospective study*, “Orphanet Journal of Rare Diseases” 2016, vol. 11, nr 1, pp. 1–8.
- 35 D. Krueger et al., *Everolimus treatment of refractory epilepsy in tuberous sclerosis complex*, “Annals of Neurology” 2013, vol. 74, nr 5, pp. 679–687.
- 36 D. Krueger et al., *Long-term treatment of epilepsy with everolimus in tuberous sclerosis*, “Neurology” 2016, vol. 87, nr 23, pp. 2408–2415.
- 37 M. Kato et al., *Sirolimus for epileptic seizures associated with focal cortical dysplasia type II*, “Annals of Clinical and Translational Neurology” 2022, vol. 9, nr 2, pp. 181–192.

linked to the pathogenesis of this disease. Clinical trials have shown promising results with mTOR inhibitors as adjunctive therapy in patients with DRE, especially in TSC, where the link between the aberrant upregulation of this pathway and the symptoms is highly established. Some patients experienced a reduction in seizure frequency or even became seizure-free. The safety of these drugs also appears to be an advantage. However, the use of mTOR inhibitors in epilepsy is still in its early stages. There is limited evidence in this field as previous studies have been conducted on a small number of subjects and their findings were inconclusive. Therefore, further investigation is needed to determine the long-term safety and efficacy of mTOR inhibitors in this setting. Nonetheless, their potential benefits offer hope for a new treatment option for this challenging condition.

Current research into the use of mTOR inhibitors for the treatment of DRE includes several ongoing clinical trials. NCT05613166 is a phase 2 clinical trial assessing the efficacy of everolimus as an adjunctive treatment in these patients. The study aims to enroll 108 participants and its primary goal is to

determine the change in frequency of epileptic discharge during video-EEG monitoring from the beginning of the treatment phase to its completion³⁸. Another trial (NCT05534672) is a phase 3 study that is examining the effectiveness of rapamycin (sirolimus) in individuals with DRE associated with TSC. The study seeks to recruit 200 participants. The primary endpoint of the trial is the percentage of patients who experience a 50% or greater reduction in seizure frequency³⁹. Finally, NCT03198949 is a phase 2 study that aims to assess the efficacy of adjunctive everolimus in individuals with FCD II and refractory seizures. The study intends to enroll 23 participants. Its primary objective is also to determine the percentage of patients who achieve a 50% or greater reduction in seizure frequency⁴⁰.

Overall, these ongoing trials demonstrate the continued interest and investment in mTOR inhibitors as a potential treatment option for refractory epilepsy. The results of these trials might provide valuable insights into their usefulness in this patient population and may lead to the development of new and effective therapies.

38 M. Weining, *Adjunctive Everolimus Treatment of Refractory Epilepsy*, [online] <https://clinicaltrials.gov/ct2/show/NCT05613166> [accessed: April 2, 2023].

39 K. Kotulska, *Placebo Controlled Study to Assess the Efficacy and Safety of Rapamycin in Drug Resistant Epilepsy Associated With Tuberous Sclerosis Complex (RaRE-TS)*, [online] <https://clinicaltrials.gov/ct2/show/NCT05534672> [accessed: April 2, 2023].

40 Yonsei University, *A Study Investigating the Anti-epileptic Efficacy of Afinitor (Everolimus) in Patients With Refractory Seizures Who Have Focal Cortical Dysplasia Type II (FCD II)*, [online] <https://clinicaltrials.gov/ct2/show/NCT03198949> [accessed: April 2, 2023].

REFERENCES

- Ballesteros-Álvarez J., Andersen J., *mTORC2: The other mTOR in autophagy regulation*, "Aging Cell" 2021, vol. 20, nr 8. DOI: [10.1111/ace.13431](https://doi.org/10.1111/ace.13431).
- Beghi E. et al., *Global, regional, and national burden of epilepsy, 1990-2016: a systematic analysis for the Global Burden of Disease Study 2016*, "Lancet Neurology" 2019, z. 18, nr 4. DOI: [10.1016/S1474-4422\(18\)30454-X](https://doi.org/10.1016/S1474-4422(18)30454-X).
- Ben-Sahra I., Manning B., *mTORC1 signaling and the metabolic control of cell growth*, "Current Opinion in Cell Biology" 2017, nr 45. DOI: [10.1016/j.ceb.2017.02.012](https://doi.org/10.1016/j.ceb.2017.02.012).
- Boer K. et al., *Cellular distribution of vascular endothelial growth factor A (VEGFA) and B (VEGFB) and VEGF receptors 1 and 2 in focal cortical dysplasia type IIB*, "Acta Neuropathologica" 2008, vol. 115, nr 6. DOI: [10.1007/s00401-008-0354-6](https://doi.org/10.1007/s00401-008-0354-6).
- Chen Y., Zhou X., *Research progress of mTOR inhibitors*, "European Journal of Medicinal Chemistry" 2020, nr 208. DOI: [10.1016/j.ejmech.2020.112820](https://doi.org/10.1016/j.ejmech.2020.112820).
- Chen Z. et al., *Treatment Outcomes in Patients With Newly Diagnosed Epilepsy Treated With Established and New Antiepileptic Drugs: A 30-Year Longitudinal Cohort Study*, "JAMA Neurology" 2018, vol. 75, nr 3. DOI: [10.1001/JAMANEUROL.2017.3949](https://doi.org/10.1001/JAMANEUROL.2017.3949).
- Curatolo P. et al., *Adjunctive everolimus for children and adolescents with treatment-refractory seizures associated with tuberous sclerosis complex: post-hoc analysis of the phase 3 EXIST-3 trial*, "Lancet Child and Adolescent Health" 2018, vol. 2, nr 7. DOI: [10.1016/S2352-4642\(18\)30099-3](https://doi.org/10.1016/S2352-4642(18)30099-3).
- Curatolo P. et al., *mTOR dysregulation and tuberous sclerosis-related epilepsy*, "Expert Review of Neurotherapeutics" 2018, vol. 18, nr 3, DOI: [10.1080/14737175.2018.1428562](https://doi.org/10.1080/14737175.2018.1428562).
- Forsythe J. et al., *Activation of Vascular Endothelial Growth Factor Gene Transcription by Hypoxia-Inducible Factor 1*, "Molecular and Cellular Biology" 1996, vol. 16, nr 9. DOI: [10.1128/MCB.16.9.4604](https://doi.org/10.1128/MCB.16.9.4604).
- French J. et al., *Adjunctive everolimus therapy for treatment-resistant focal-onset seizures associated with tuberous sclerosis (EXIST-3): a phase 3, randomised, double-blind, placebo-controlled study*, "The Lancet" 2016, vol. 388, nr 10056, DOI: [10.1016/S0140-6736\(16\)31419-2](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(16)31419-2).
- Hodges S., Lugo J., *Therapeutic role of targeting mTOR signaling and neuroinflammation in epilepsy*, "Epilepsy Research" 2020, nr 161. DOI: [10.1016/j.eplepsyres.2020.106282](https://doi.org/10.1016/j.eplepsyres.2020.106282).
- Kalilani L. et al., *The epidemiology of drug-resistant epilepsy: A systematic review and meta-analysis*, "Epilepsia" 2018, z. 59, nr 12. DOI: [10.1111/epi.14596](https://doi.org/10.1111/epi.14596).
- Kato M. et al., *Sirolimus for epileptic seizures associated with focal cortical dysplasia type II*, "Annals of Clinical and Translational Neurology" 2022, vol. 9, nr 2. DOI: [10.1002/acn3.51505](https://doi.org/10.1002/acn3.51505).

- Keezer M., Sisodiya S., Sander J., *Comorbidities of epilepsy: current concepts and future perspectives*, "Lancet Neurology" 2016, vol. 15, nr 1. DOI: [10.1016/S1474-4422\(15\)00225-2](https://doi.org/10.1016/S1474-4422(15)00225-2).
- Kotulska K., *Placebo Controlled Study to Assess the Efficacy and Safety of Rapamycin in Drug Resistant Epilepsy Associated With Tuberous Sclerosis Complex (RaRE-TS)*, [online] <https://clinicaltrials.gov/ct2/show/NCT05534672> [accessed: April 2, 2023].
- Krueger D. et al., *Everolimus treatment of refractory epilepsy in tuberous sclerosis complex*, "Annals of Neurology" 2013, vol. 74, nr 5. DOI: [10.1002/ana.23960](https://doi.org/10.1002/ana.23960).
- Krueger D. et al., *Long-term treatment of epilepsy with everolimus in tuberous sclerosis*, "Neurology" 2016, z. 87, nr 23. DOI: [10.1212/WNL.0000000000003400](https://doi.org/10.1212/WNL.0000000000003400).
- Kwan P. et al., *Definition of drug resistant epilepsy: consensus proposal by the ad hoc Task Force of the ILAE Commission on Therapeutic Strategies*, "Epilepsia" 2010, vol. 51, nr 6. DOI: [10.1111/J.1528-1167.2009.02397.X](https://doi.org/10.1111/J.1528-1167.2009.02397.X).
- Liu G., Sabatini D., *mTOR at the nexus of nutrition, growth, ageing and disease*, "Nature Reviews Molecular Cell Biology" 2020, vol. 21, nr 4. DOI: [10.1038/s41580-019-0199-y](https://doi.org/10.1038/s41580-019-0199-y).
- Liu W. et al., *p62 links the autophagy pathway and the ubiquitin-proteasome system upon ubiquitinated protein degradation*, "Cellular and Molecular Biology Letters" 2016, nr 21. DOI: [10.1186/s11658-016-0031-z](https://doi.org/10.1186/s11658-016-0031-z).
- Ljungberg M. et al., *Activation of mammalian target of rapamycin in cytomegalic neurons of human cortical dysplasia*, "Annals of Neurology" 2006, vol. 60, nr 4. DOI: [10.1002/ana.20949](https://doi.org/10.1002/ana.20949).
- Löscher W. et al., *Drug Resistance in Epilepsy: Clinical Impact, Potential Mechanisms, and New Innovative Treatment Options*, "Pharmacological Reviews" 2020, vol. 72, nr 3. DOI: [10.1124/PR.120.019539](https://doi.org/10.1124/PR.120.019539).
- Major P. et al., *Are cortical tubers epileptogenic? Evidence from electrocorticography*, "Epilepsia" 2009, vol. 50, nr 1. DOI: [10.1111/j.1528-1167.2008.01814.x](https://doi.org/10.1111/j.1528-1167.2008.01814.x).
- Marsan E., Baulac S., *Review: Mechanistic target of rapamycin (mTOR) pathway, focal cortical dysplasia and epilepsy*, "Neuropathology and Applied Neurobiology" 2018, vol. 44, nr 1. DOI: [10.1111/nan.12463](https://doi.org/10.1111/nan.12463).
- Meng X. et al., *Role of the mTOR signaling pathway in epilepsy*, "Journal of Neurology Sciences" 2013, vol. 332, nr 1–2. DOI: [10.1016/j.jns.2013.05.029](https://doi.org/10.1016/j.jns.2013.05.029).
- Moloney P., Cavalleri G., Delanty N., *Epilepsy in the mTORopathies: opportunities for precision medicine*, "Brain Communications" 2021, vol. 3, nr 4. DOI: [10.1093/braincomms/fcab222](https://doi.org/10.1093/braincomms/fcab222).
- Ostendorf A., Wong M., *mTOR inhibition in epilepsy: Rationale and clinical perspectives*, "CNS Drugs" 2015, vol. 29, nr 2. DOI: [10.1007/s40263-014-0223-x](https://doi.org/10.1007/s40263-014-0223-x).
- Overwater I. et al., *Sirolimus for epilepsy in children with tuberous sclerosis complex*, "Neurology" 2016, vol. 87, nr 10. DOI: [10.1212/WNL.0000000000003077](https://doi.org/10.1212/WNL.0000000000003077).

- Palavra F., Ambrósio A., Reis F., *mTOR and Neuroinflammation*, in: *Maiese K., Molecules to Medicine with mTOR: Translating Critical Pathways into Novel Therapeutic Strategies*, Newark 2016. DOI: [10.1016/B978-0-12-802733-2.00002-5](https://doi.org/10.1016/B978-0-12-802733-2.00002-5).
- Parker W. et al., *Enhanced epidermal growth factor, hepatocyte growth factor, and vascular endothelial growth factor expression in tuberous sclerosis complex*, „American Journal of Pathology” 2011, vol. 178, nr 1. DOI: [10.1016/j.ajpath.2010.11.031](https://doi.org/10.1016/j.ajpath.2010.11.031).
- Pignataro G. et al., *Neuroprotective, immunosuppressant and antineoplastic properties of mTOR inhibitors: Current and emerging therapeutic options*, „Current Opinion in Pharmacology” 2011, vol. 11, nr 4. DOI: [10.1016/j.coph.2011.05.003](https://doi.org/10.1016/j.coph.2011.05.003).
- Querfurth H., Lee H., *Mammalian/mechanistic target of rapamycin (mTOR) complexes in neurodegeneration*, „Molecular Neurodegeneration” 2021, vol. 16, nr 1. DOI: [10.1186/s13024-021-00428-5](https://doi.org/10.1186/s13024-021-00428-5).
- Rana A., Musto A., *The role of inflammation in the development of epilepsy*, „Journal of Neuroinflammation” 2018, vol. 15, nr 1. DOI: [10.1186/s12974-018-1192-7](https://doi.org/10.1186/s12974-018-1192-7).
- Samueli S. et al., *Efficacy and safety of Everolimus in children with TSC – associated epilepsy – Pilot data from an open single-center prospective study*, „Orphanet Journal of Rare Diseases” 2016, vol. 11, nr 1. DOI: [10.1186/s13023-016-0530-z](https://doi.org/10.1186/s13023-016-0530-z).
- Saxton R., Sabatini D., *mTOR Signaling in Growth, Metabolism, and Disease*, „Cell” 2017, vol. 168, nr 6. DOI: [10.1016/j.cell.2017.02.004](https://doi.org/10.1016/j.cell.2017.02.004).
- Schick V. et al., *Differential Pi3K-pathway activation in cortical tubers and focal cortical dysplasias with balloon cells*, „Brain Pathology” 2007, vol. 17, nr 2. DOI: [10.1111/j.1750-3639.2007.00059.x](https://doi.org/10.1111/j.1750-3639.2007.00059.x).
- Stanca Melincovici C. et al., *Vascular endothelial growth factor (VEGF)-key factor in normal and pathological angiogenesis*, „Romanian Journal of Morphology and Embryology” 2018, vol. 59, nr 2.
- Uysal S., Şahin M., *Tuberous sclerosis: A review of the past, present, and future*, „Turkish Journal of Medical Sciences” 2020, vol. 50, nr SI-2. DOI: [10.3906/sag-2002-133](https://doi.org/10.3906/sag-2002-133).
- Weining M., *Adjunctive Everolimus Treatment of Refractory Epilepsy*, [online] <https://clinicaltrials.gov/ct2/show/NCT05613166> [accessed: April 2, 2023].
- Wong M., *A critical review of mTOR inhibitors and epilepsy: From basic science to clinical trials*, „Expert Review of Neurotherapeutics” 2013, vol. 13, nr 6. DOI: [10.1586/ern.13.48](https://doi.org/10.1586/ern.13.48).
- Yasin S. et al., *mTOR-dependent abnormalities in autophagy characterize human malformations of cortical development: Evidence from focal cortical dysplasia and tuberous sclerosis*, „Acta Neuropathologica” 2013, vol. 126, nr 2. DOI: [10.1007/s00401-013-1135-4](https://doi.org/10.1007/s00401-013-1135-4).
- Yonsei University, *A Study Investigating the Anti-epileptic Efficacy of Afinitor (Everolimus) in Patients With Refractory Seizures Who Have Focal Cortical Dysplasia Type II (FCD II)*, [online] <https://clinicaltrials.gov/ct2/show/NCT03198949> [accessed: April 2, 2023].

Instrumenty Jurupari – sekretne przedmioty w wiedeńskim Weltmuseum

STRESZCZENIE

Wiedeńskie Weltmuseum mieści w swojej kolekcji pochodzące z północno-zachodniej Amazonii instrumenty Jurupari, które w pierwotnym kontekście mogą być widziane tylko podczas trwającego kilka dni rytuału męskiego. Przedmioty te wywołały dyskusję kuratorów muzealnych wokół problemu eksponowania sekretnych przedmiotów w muzeum. Niniejszy artykuł ma na celu opisanie, jaki udział mają instrumenty Jurupari w tworzeniu religijnego świata Tukanoan (jednej z grup, w której te instrumenty występują), by następnie opis ten zderzyć z wyzwaniami, jakie stoją przed kuratorami próbującymi umieścić Jurupari w muzealnej ekspozycji.

SŁOWA KLUCZOWE: Amazonia, Jurupari, muzeum, sekretność

ABSTRACT

Weltmuseum in Vienna owns a collection of Northeast Amazonian Yurupari instruments, which in their original context can only be seen during a male ritual, lasting for a few days. These objects have sparked a debate among the curators of the museum around the problem of exposition of the secret objects in the museum. This article's aim is to describe the role of the Yurupari instruments in creation of the religious world of the Tukanoans (one of the groups in possession of these instruments), to then confront this description with the challenges faced by the curators who try to include the Yurupari in the museum's exposition.

KEYWORDS: Amazon, Yurupari, museum, secrecy

Instrumenty Jurupari

Instrumenty Jurupari to flety i trąby występujące w nizinnej części Ameryki Południowej wśród grup Indian posługujących się językami z grup: Tukano,

Arawak, Karib oraz Tupi-Guarani¹. Instrumenty te wchodzą w skład tzw. kompleksu rytualnego Jurupari, składającego się zazwyczaj z trzech rytuałów: wymiany żywności, zbioru owoców oraz trzeciego, największego rytuału². Są one najczęstszym środ-

1 Dystrybucja instrumentów tego samego typu jak te, które są używane podczas rytuałów Jurupari, przedstawiona jest w J. Hill, J.P. Chaumeil, *Overture*, w: *Burst of Breath: Indigenous Ritual Wind Instruments in Lowland South America*, red. J. Hill, J. Chaumeil, Lincoln 2011. s. 12–19.

2 G. Reichel-Dolmatoff, *Rainforest Shamans: Essays on Tukano Indians of the Northwest Amazon*, Londyn 1997, s. 278.

kiem kontaktów międzygrupowych – jedną z ich funkcji jest podtrzymywanie sojuszków z pobliskimi społecznościami. Wszystkie wyżej wymienione grupy Indian tworzą rozproszone społeczności liczące do kilkudziesięciu osób, które spotykają się w celu przeprowadzenia kompleksu rytualnego Jurupari.

Rytuał wymiany żywności to jedyny rytuał kompleksu Jurupari, w którym biorą udział zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Goście przynoszą żywność pochodzącą z lasu (mięso, ryby), zaś gospodarze oferują produkty z manioku (piwo, chleb). Odbывают się też wspólne tańce i wielka uczta. Rytuał zbioru owoców jest organizowany kilka razy do roku, zgodnie z cyklem dojrzewania owoców w ogrodach. Kobiety są wypędzane poza chatę, zaś mężczyźni wnoszą owoce do chaty przy dźwięku instrumentów Jurupari. Nie są to jednak „prawdziwe Jurupari”, lecz ich imitacje, uznawane za wykonane ludzką ręką³. Na koniec rytuału również odbywają się tańce, podczas których gra się na instrumentach zwyczajnych, niepowiązanych z męskimi rytuałami.

Prawdziwe Jurupari wybrzmiewają podczas trzeciego rytuału, który również jest rytuałem męskim. Podczas ich trwania w wielu społecznościach spożywana jest enteogenna mieszanka, podobna do szerzej znanej Ayahuaski⁴. W przypadku największego rytuału kompleksu Jurupari spożywa się ją w większych ilościach. Rytuał ten jest również okazją do męskiej inicjacji. Nazywanie go rytuałem inicjacyjnym byłoby jednak nietrafne – inicjacja nie znajduje się tutaj w centrum uwagi. Głównym celem jest zdobycie większego doświadczenia rytualnego i lepszego połączenia ze światem przodków przez wszystkich uczestników.

W dużym męskim rytuale odbywają się również długie sesje gry na prawdziwych instrumen-

tach Jurupari. Tym razem instrumenty te rzeczywiście są uznawane za przekazane przez najstarszych przodków wkrótce po tym, gdy świat zaczynał wchodzić w proces różnicowania. Amazoniści wskazują również na fakt, że w Amazonii mamy do czynienia z szeroko rozpowszechnionym motywem traktowania artefaktów jako pierwotnego bytu w świecie⁵. Mało tego, artefakty w narracjach mitycznych często bywają również traktowane jako osoby lub części ciała osób, tak jak w przypadku tukanońskiego mitu kosmogonicznego, w którym pierwszym bytem w świecie był Pradziad Świata – postać o ciele składającym się z artefaktów zbudowanych z kryształu górskiego⁶. Artefakty jako osoby pojawiają się m.in. wśród Barasanów (jednej z tukanońskich grup). Poszczególne instrumenty Jurupari mają te same imiona co postacie występujące w narracjach mitycznych⁷.

Nazwa instrumentów Jurupari pochodzi od postaci Jurupari, który zapoczątkował wzorzec inicjacji chłopców⁸, najpierw nakazując im przestrzeganie ścisłej diety niezawierającej mięsa i ryb⁹, a następnie, gdy ci okazali nieposłuszeństwo, wchłaniając ich do wnętrza swojego ciała. Jurupari następnie odleciał, wydalał z siebie śmierdzące gazy i sprawiając, że chłopcy w jego wnętrzu zaczęli gnić. Starsi mężczyźni nakazali, by Jurupari wrócił na ziemię i wypuścił chłopców. Jurupari zgodził się, zwymiotował chłopców i oznajmił, że ci umarli w jego wnętrzu. Następnie zalecił mężczyznom, że jeśli chcą pomścić chłopców, powinni użyć ognia, ponieważ tylko w ten sposób mogą zabić Jurupari. Po płonącym ciele Jurupari pozostał popiół, z którego wyrosła palma *paxiuba*. Pędy palmy zostały wycięte i wydrążone¹⁰, a następnie rozdystribuowane pomiędzy poszczególnymi grupami Tukanoan – zgod-

3 S. Hugh-Jones, *Palm and the Pleiades*, Cambridge 1979, s. 100.

4 Zob. J.P. Chaumeil, dz. cyt., s. 52.

5 Zob. F. Santos-Granero, *Introduction*, w: *The Occult Life of Things: Native Amazonian Theories of Materiality and Personhood*, red. F. Santos-Granero, b.m. 2013, s. 7.

6 S. Hugh-Jones, *The Fabricated Body: Objects and Ancestors in Northwestern Amazonia*, w: *The Occult Life of Things: Native Amazonian Theories of Materiality and Personhood*, red. F. Santos-Granero, b.m. 2013, s. 33–59.

7 S. Hugh-Jones, *Palm and the Pleiades*, dz. cyt., s. 143.

8 Por. C. Hugh-Jones, *From the Milk River*, Cambridge 1979, s. 142–158.

9 Taka sama dieta narzucana jest wszystkim mężczyznom po dużym rytuale męskim.

10 Współcześnie instrumenty wykorzystywane podczas rytuału zbioru owoców również wykonywane są z palmy *paxiuba*.

nie z narracją mityczną właśnie tych instrumentów używa się do dziś¹¹.

Jurupari narzucił chłopcom dietę, ponieważ ci go zobaczyli. W micie zobaczenie Jurupari powoduje jego natychmiastową reakcję, czyli wciągnięcie chłopców do swojego wnętrza. Zobaczenie instrumentów Jurupari również powoduje zagrożenie dla ciała patrzącego – według Barasanów po zobaczeniu instrumentów Jurupari do ciał uczestników dużego rytuału wnika trucizna, której należy się pozbyć przez regularne wymioty i dietę¹². Kobiety i dzieci mają nie mieć żadnych szans na zobaczenie instrumentów Jurupari, dlatego skrupulatnie zalepia się też wszystkie szczeliny w ścianach drewnianej chaty¹³. Gdyby na instrumenty Jurupari spojrzęły osoby niebędące po lub w trakcie inicjacji, zapadłyby na chorobę *wisiose*, podczas której odbył chorego rozszerza się tak bardzo, że jego wnętrzności zaczynają wypadać. Chory wpada w obłęd, wykazuje niewłaściwe zachowania seksualne, wymiotuje, traci włosy oraz je ziemię. Uczestnicy rytuału także ryzykują zapadnięciem na *wisiose*, choć w mniejszym stopniu. Praktyki pozbywania się trucizny poprzez wymioty i dietę niwelują to ryzyko.

O ile w śpiewach wykonywanych przez Barasanów podczas dużego rytuału instrumenty Jurupari nazywane są *minia*¹⁴, o tyle w innych kontekstach określa się je jako *He*¹⁵. Pojęcie to dotyczy jednak nie tylko instrumentów Jurupari, ale również wszystkiego tego, co pochodzi od przodków – możemy zaryzykować stwierdzenie, że jest to pojęcie zbliżone do pojęcia *sacrum*¹⁶. Duży rytuał wśród Barasanów nosi dwie nazwy – „dom He” (*He wi*) oraz „dom, w którym widzi się He” (*He ĩaria wi*). Tylko w kon-

tekście tego rytuału możliwe staje się zobaczenie prawdziwych instrumentów Jurupari – jednocześnie dla Barasanów tylko wtedy jest możliwe otwarcie świata przodków. Widzieć He oznacza otworzyć przed sobą świat przodków.

To właśnie widzenie, a nie słyszenie instrumentów Jurupari jest najbardziej objęte ograniczeniami. W niektórych społecznościach (np. Xinguano¹⁷) kładzie się nacisk na zasadę, wedle której instrumenty Jurupari muszą być słyszane, ale nie mogą być widziane przez kobiety. Widać zatem, z jakim wyzwaniem mierzą się kuratorzy muzealni, chcąc zrekonstruować doświadczenie odpowiadające postrzeganiu instrumentów Jurupari w ich oryginalnym kontekście. Nie wystarczy pokazać Jurupari jako instrumentu wytworzonego z wydrążonej palmy, zaś biorąc pod uwagę możliwości oferowane przez formę wystawy muzealnej, nie wystarczy również mieszczący się na tabliczce opis streszczający powyższe informacje.

Problem spojrzenia

W indiańskiej koncepcji konsekwencji wynikających z zobaczenia instrumentów Jurupari szczególnie widoczne jest zagrożenie, jakie niesie za sobą spojrzenie. Spojrzenie (*gaze*) często jest używane jako kategoria o węższej definicji skupiającej się przede wszystkim na byciu obserwowanym w kontekstach takich jak voyeuryzm, inwigilacja czy dynamika władzy (np. popularny *male gaze*)¹⁸. Szerza definicja Davida Morgana uznaje spojrzenie za „projekcję konwencji umożliwiających wytworzenie

11 Mit o Jurupari podaje za: S. Hugh-Jones, *Thinking Through Tubes: Flowing H/air and Synaesthesia*, „Tipiti: Journal of the Society for the Anthropology of Lowland South America” 2020, nr 2 (16), s. 29–31.

12 S. Hugh-Jones, *Palm and the Pleiades*, dz. cyt., s. 82.

13 Tamże, s. 72.

14 Słowo to oznacza ptactwo, w języku Desana *minia poari* (potomkowie ptactwa), wyraz pokrewny do Jurupari. Tamże, s. 140–141.

15 Makuna określają instrumenty Jurupari tym samym pojęciem, trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, czy użycie tego pojęcia jest zbliżone do tego, które zaobserwowano u Barasanów. K. Arhem, *Makuna Social Organisation: a Study in Descent, Alliance and the Formation of Corporate Groups in the North-Western Amazon*, Uppsala 1981, s. 77

16 Brak tu miejsca na odpowiednie rozwinięcie wieloznaczności He w świecie Barasanów. Zainteresowanych czytelników odsyłam do K. Lach, *Instrumenty He w religijnym świecie Indian Barasana w perspektywie zwrotu ontologicznego*, praca licencjacka, Uniwersytet Jagielloński, 2024.

17 A. Piedade, *From Musical Poetics to Deep Language*, w: *Burst of Breath*, s. 242.

18 D. Morgan, *The Sacred Gaze: Religious Visual Culture in Theory and Practice*, Berkeley 2005, s. 3.

różnorodnych znaczeń, form doświadczenia i relacji pomiędzy osobami [uczestniczącymi w akcie spoglądania]¹⁹. Spojrzenie ma zawierać „obraz, spoglądającego i akt spoglądania, co ustala szersze ramy służące zrozumieniu, w jaki sposób funkcjonują obrazy”²⁰. Zarówno szersza, jak i węższa definicja spojrzenia zwraca uwagę na to, że akt spoglądania jest aktem kulturowym, kształtowanym przez praktyki tworzące jego kontekst. W przypadku szerszej definicji nacisk zostaje położony jednak na struktury porządkujące doświadczenie²¹ – w akcie spojrzenia zawarta jest hermeneutyczna próba interpretacji włączająca to, co widziane, w istniejący już horyzont sensu.

Spojrzenie, o którym tutaj mowa, jest spojrzeniem, które projektując pewne konwencje (czy też spostrzegając znajome struktury), zderza się z czymś niespodziewanym. Wyodrębnienie przedmiotu jako dzieła sztuki jest już wystarczającym powodem, żeby poszukiwać w nim czegoś niespodziewanego. Instrumenty Jurupari, których wyjątkowość wynika z ich biografii²² (przedmiot przekazywany od czasu najstarszych przodków) oraz starannie zorganizowanego rytuału, w ramach którego funkcjonują, łatwo giną w ekspozycji jako jedno z wielu przedmiotów pod kategorią kultury materialnej.

Dodatkowo instrumenty Jurupari w oryginalnej postaci są osadzone w kontekście, który za Tanyą Luhrmann możemy nazwać ramą wiary (*faith frame*)²³. Wydarzenia i akty obserwowane w kontekście ramy wiary są widziane w odmienny sposób, zezwalając np. na postrzeganie wydrążonych palm jako przodków, którzy zostali ożywieni na czas rytuału. Nie ma tu mowy o wynikającej z osobistego wyboru deklaratywnej wierze, lecz o ontologicznym porządku świata konstruowanym poprzez praktyki

religijne. Oczywiście nie da się zniwelować różnic w nastawieniach ontologicznych pomiędzy rdzennymi mieszkańcami Amazonii a odwiedzającymi wiedeńskiego Weltmuseum. Istotne jest jednak wzięcie pod uwagę, że zobaczenie instrumentów Jurupari jako przodków czy pozostałości po potężnej postaci mitycznej staje się możliwe nie tylko poprzez przekonania wynikające z tradycji, lecz również dzięki konstrukcji świata zawartej w ramie wiary i wytworzonej poprzez sformalizowane praktyki religijne²⁴. Trudno oczekiwać, żeby gość muzeum sam wykonał pracę potrzebną do eksploracji odmiennych nastawień ontologicznych, przeczytawszy tabliczkę wyjaśniającą, czym są instrumenty Jurupari. Odpowiednia organizacja przestrzeni może go jednak przynajmniej naprowadzić na rolę instrumentów Jurupari w religijnym świecie Amazonii – do adekwatnego przedstawienia świata religijnego nie wystarczy jedynie opis wierzeń. Potrzebna jest próba rekonstrukcji świata religijnego w przestrzeni i dodanie informacji strukturyzujących interakcję z tą rekonstrukcją.

W przestrzeni muzealnej

Kolekcja instrumentów Jurupari znajdująca się w zasobach wiedeńskiego Weltmuseum liczy sobie dziesięć takich przedmiotów. Sześć z nich pochodzi od grup arawakańskich, cztery – od tukanoańskich Makuna. W tym rozdziale skupię się na tych ostatnich, ze względu na ich spójność z przytoczonym wcześniej materiałem etnograficznym oraz na fakt, że są to jedyne prawdziwe Jurupari (czyli uznawane za niewytworzone przez człowieka) w całej kolekcji. Jurupari należące do Makuna zostały przywiezione do Wiednia we wczesnych latach 70. XX wieku przez

19 Tamże, s. 4.

20 Tamże, s. 5.

21 Pojęcia struktur używam za Gerardusem van der Leeuwem. G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1978, s. 713–714. Zob. także J. Tuckett, *Clarifying the Phenomenology of Gerardus van der Leeuw*, „Method and Theory in the Study of Religion” 2016, nr 3 (28) s. 21–22.

22 Por. A. Appadurai, *Introduction: commodities and the politics of value*, w: *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, red. A. Appadurai, s. 3–63.

23 T. Luhrmann, *How God Becomes Real*, Princeton 2020, s. 1–24. Por. D. Morgan, dz. cyt., s. 6–15.

24 Por. E. Viveiros de Castro, *Perspectival Anthropology and the Method of Controlled Equivocation*, „Tipiti: Journal of the Society for the Anthropology of Lowland South America” 2004, nr 1 (2), s. 6.

dwóch austriackich antropologów – Fritza Truppa i Wolfganga Ptaka. Zdobyli je poprzez wymianę z jednym z Makuna, który nie miał pozwolenia na rozporządzanie rytualnym dobytkiem swojej społeczności. W tajemnicy etnologowie wymienili dwa flety i dwie trąby Jurupari w zamian za strzelbę²⁵. Instrumenty były zawinięte w liście i, według relacji Claudii Augustat, kuratorki Weltmuseum, nigdy nie zostały rozpakowane²⁶.

Augustat zwraca szczególną uwagę na wyobcowanie przedmiotów po takim akcie wymiany. Rolą muzeum jest przywrócić niezbywalny (*inalienable*) charakter takim przedmiotom na tyle, na ile jest to możliwe²⁷. Autorka krytykuje wystawę Muzeum Etnologicznego w Monachium zawierającą dwa instrumenty Jurupari, które opatrzone są tabliczką „Trąby z kory używane podczas ceremonii. Wykonane na specjalne okazje, nie w celu wystawiania w muzeum”²⁸. Taki eksponat nie przedstawia spoglądającemu żadnego wyjaśnienia odnośnie swojego pochodzenia, nie wydaje się jednak, żeby odpowiednim rozwiązaniem było pozostawienie takiego przedmiotu w muzealnych archiwach.

Augustat wysuwa własną propozycję ekspozycji instrumentów Jurupari w wiedeńskim muzeum²⁹. Przestrzeń wystawy ma zostać podzielona na „chatę” i „las” – zgodnie z podziałem przestrzeni stosowanym przez Tukanoan. Goście mają przebywać w przestrzeni lasu zawierającej materiały edukacyjne dotyczące tukanońskiej eksploatacji i percepcji naturalnego środowiska. Las ma być oddzielony od przestrzeni chaty matowym szkłem, ograniczając gościom widoczność. W przestrzeni chaty z kolei mają się znajdować instrumenty Jurupari wraz z przedmiotami używanymi przez tukanońskich szamanów. Dodatkowo na wystawie mają być odtwarzane nagrania dźwiękowe przedstawiające wybrzmiewające instrumenty Jurupari – w myśl zasady, że Jurupari muszą być słyszane

przez wszystkich członków społeczności biorących udział w dużym rytuale.

W propozycji badaczki kontekst, w jakim oglądane są instrumenty Jurupari, daje od razu do zrozumienia, że przedmioty za szybą mają być ukryte. Do tego zwiedzający zostają umieszczeni w sytuacji bliskiej tej, która jest odpowiednia dla nieinicjowanych – wciąż mogą słyszeć Jurupari, zobaczyć je jednak mogą tylko zza matowego szkła, zawinięte w liście. Instrumenty Jurupari nie są centralnym punktem zainteresowania wystawy pod kątem wizualnym, trudno więc się spodziewać bardziej rozwiniętych zabiegów pozwalających na zrozumienie tych przedmiotów. Skupienie w części dotyczącej „lasu” na gospodarce Tukanoan sprawia, że wizualnie to właśnie ta część tukanońskiego świata zostaje pokazana jako najistotniejsza, religia zaś zostaje koniec końców przedstawiona jako tajemnicza i niezrozumiała. Umieszczenie nagrań instrumentów Jurupari w tle jest jednak kluczowym posunięciem. To, co Jonathan Hill nazywa tworzeniem dźwiękowego pejzażu (*soundscaping*) poprzez wybrzmiewanie Jurupari, jest dla kultur korzystających z tych instrumentów uznawane za akt tworzący pozaludzki świat³⁰. Przebywający w części lasu goście mogą jednocześnie poznawać naturalny świat Tukanoan przedstawiany im przez kuratorów i być w ciągłym kontakcie z tym, jak świat pozaludzki przedstawiają sami Tukanoanie poprzez wydobywanie dźwięków z Jurupari.

Na pytanie Anny Bottesi: „czy muzea mogą zachować tajemnicę?”³¹ projekt Augustat odpowiada: tak, a nawet muszą, bo jedyną alternatywą jest nieekspozowanie sekretnych przedmiotów. Propozycja Augustat do dziś nie została zrealizowana, niewątpliwie jednak projekt ten jest istotnym krokiem w stronę adekwatnego ukazania religijnego świata Tukanoan – instrumenty Jurupari muszą pozostać sekretne, jeśli mają zachować namiastkę swojej pierwotnej niezbywalności. Pokazuje to do-

25 C. Augustat, dz. cyt., s. 362–363.

26 Tamże, s. 368.

27 Tamże, s. 365. Por. A.B. Weiner, *Inalienable Possessions*, Berkeley 1992.

28 Tamże, s. 367.

29 Tamże, s. 367–369.

30 J. Hill, dz. cyt., s. 94–95.

31 A. Bottesi, cyt., s. 55–57.

skonalenie bojaźń Baniwów przekazujących instrumenty Jurupari Theodorowi Kochowi-Grünbergowi pod naciskiem politycznym – wyjątkowe środki ostrożności, mające zapobiec zobaczeniu Jurupari przez kobiety pokazuje dobitnie, że akt wymiany z białymi bynajmniej nie pozbawia instrumentów ich sekretnego charakteru³².

Poza tym projekt wiedeńskich kuratorów jest doskonałym przykładem kształtowania kulturowego spojrzenia w muzeum etnograficznym – nacisk zostaje położony przede wszystkim na organizację przestrzeni, w której przedmioty mają być oglądane. Wystawiane w muzeum sekretne przedmioty społeczności tradycyjnych powinny odpowiednio ukazywać ich spowity tajemnicą charakter, do czego najlepszym narzędziem zdaje się właśnie właściwe ustawienie barier ograniczających możliwości objęcia ich spojrzeniem.

Zakończenie

Umieszczone na wystawie instrumenty Jurupari to znakomity przykład przedmiotów, które nie są w stanie mówić same za siebie, tak ściśle są związane z kontekstem, w którym występują. Zadaniem muzeum jest zatem skonstruowanie na nowo kontekstu pozwalającego na kontakt z Jurupari, który wykracza poza ukazanie jego materialności. Wzrok prawdziwych instrumentów Jurupari dla Tukanoan jest niezwykle destabilizującym doświadczeniem, niemożliwym do pełnego odwzorowania przez kuratora muzeum.

Projekt Claudii Augustat pokazuje, że możliwe jest zwrócenie uwagi na sekretność instrumentów Jurupari poprzez umieszczenie ich za podwójną barierą (matowe szkło i liście, w które instrumenty są zawinięte). Jednocześnie zwiedzający mają dostęp do Jurupari odpowiedni dla pozycji osoby nieinicjowanej – przebywając na wystawie, przez cały czas słyszą dźwięki wybrzmiewających fletów i trąb. Kuratorzy w ten sposób dają do zrozumienia, że to nie przez spojrzenie ma się odbywać kontakt pomiędzy zwiedzającym a Jurupari, lecz właśnie przez słyszenie. Projekt Augustat zwraca również uwagę na „neokolonialny charakter” spojrzenia, o którym pisze Bottesi³³, ukazujący się w oglądaniu przez gości muzeum przedmiotów uznawanych w swoim pierwotnym kontekście za sekretne. Możliwości objęcia spojrzeniem instrumentów Jurupari zostają maksymalnie ograniczone – można powiedzieć, że wzrok ma być skierowany na bariery skłaniające do zastanowienia się, dlaczego coś zostało ukryte i dlaczego ogranicza się odwiedzającym dostęp do przedmiotów.

Takie korzyści wynikające z ustawienia barier przeciwstawiają się wyobrażeniu, że tym lepiej możemy wpisać przedmiot w struktury naszego doświadczenia, im lepiej go widzimy. W przypadku oglądania instrumentów Jurupari w muzeum nie sposób dostrzec przypisywanej im mocy przez samą obserwację jego materialnych cech. Instrumenty Jurupari są sekretne w odniesieniu do ich widzenia, ale dostępne w kontekście ich słyszenia. Nie chodzi więc o to, żeby pozostały niedostępne, lecz o zachowanie tajemnicy z drżeniem powierzonej etnologom.

32 C. Augustat, dz. cyt., s. 362–363.

33 A. Bottesi, dz. cyt., s. 62.

Bibliografia

- Arhem K., *Makuna Social Organisation: a Study in Descent, Alliance and the Formation of Corporate Groups in the North-Western Amazon*, Uppsala 1981.
- Bottes A., *Are Museums Allowed to Keep a Secret? Secret and Sacred Objects at the Weltmuseum Wien*, „Museum Worlds: Advances in Research” 2021, nr 9.
- Chaumeil J.P., *Speaking Tubes: The Sonorous Language of Yagua Flutes, w: proste Burst of Breath: Indigenous Ritual Wind Instruments in Lowland South America*, red. J. Hill, J. Chaumeil, Lincoln 2011.
- Hill J., *Soundscaping the world: the Cultural Poetics of Power and Meaning in Wakuenai Flute Music*, w: *Burst of Breath: Indigenous Ritual Wind Instruments in Lowland South America*, red. J. Hill, J. Chaumeil, Lincoln 2011.
- Hill J., Chaumeil J.P., *Overture*, w: *Burst of Breath: Indigenous Ritual Wind Instruments in Lowland South America*, red. J. Hill, J. Chaumeil, Lincoln 2011.
- Hugh-Jones C., *From the Milk River*, Cambridge 1979.
- Hugh-Jones S., *Palm and the Pleiades*, Cambridge 1979.
- Hugh-Jones S., *The Fabricated Body: Objects and Ancestors in Northwestern Amazonia*, w: *The Occult Life of Things: Native Amazonian Theories of Materiality and Personhood*, red. F. Santos-Granero, b.m. 2013.
- Hugh-Jones S., *Thinking Through Tubes: Flowing H/air and Synaesthesia*, „Tipiti: Journal of the Society for the Anthropology of Lowland South America” 2020, nr 2 (16).
- van der Leeuw G., *Fenomenologia religii*, Warszawa 1978.
- Luhrmann T., *How God Becomes Real*, Princeton 2020.
- Morgan D., *The Sacred Gaze: Religious Visual Culture in Theory and Practice*, Berkeley 2005.
- Piedade A., *From Musical Poetics to Deep Language*, w: *Burst of Breath: Indigenous Ritual Wind Instruments in Lowland South America*, red. J. Hill, J. Chaumeil, Lincoln 2011.
- Reichel-Dolmatoff G., *Rainforest Shamans: Essays on Tukano Indians of the Northwest Amazon*, Londyn 1997.
- Santos-Granero F., *Introduction* w: *The Occult Life of Things: Native Amazonian Theories of Materiality and Personhood*, red. F. Santos-Granero, b.m. 2013.
- Viveiros de Castro E., *Perspectival Anthropology and the Method of Controlled Equivocation*, „Tipiti: Journal of the Society for the Anthropology of Lowland South America” 2004, nr 1 (2).

Sur le pont d'Avignon jako egzemplifikacja imaginarium symbolicznego Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

STRESZCZENIE

Tekst stanowi próbę interpretacji wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego *Sur le pont d'Avignon*. Składa się ona z trzech części: pierwsza traktuje o muzyczności w utworze, przydającej tekstowi żywiołowości i beztrojski zarazem, druga o kolorach będących nośnikiem metaforycznego sensu, ostatnia zaś – o fotografii, która spaja dźwięki i barwy tekstu. W omawianym utworze wyszczególnione komponenty składają się na żywioł poetyckiej wyobraźni Baczyńskiego, gdzie przenikają się jawa i sen, pamięć i wyobrażenia. *Sur le pont d'Avignon* to przykład zaczarowania rzeczywistości wojennej poprzez wnikanie w krainę dzieciństwa – marzeń, snów, wyobraźni.

SŁOWA KLUCZOWE: fotografia, magia, muzyka, baśń, oniryzm

ABSTRACT

The text is an attempt to interpret Krzysztof Kamil Baczyński's poem *Sur le pont d'Avignon*. It consists of three parts: the first deals with the musicality of the work, adding to the text, the second with the colors that convey the metaphorical sense, and the last with the photography that binds the sounds and colors of the text. These three specified components make up the element of Baczyński's poetic imagination in this work, where reality and dream, memory and imagination intertwine. *Sur le pont d'Avignon* is an example of enchanting the reality of war by penetrating the land of childhood – dreams and imagination.

KEYWORDS: photography, magic, music, fairy tale, onirism

Wiersz *Sur le pont d'Avignon* autorstwa Krzysztofa Kamila Baczyńskiego powstał wiosną 1941 roku, a zatem, posługując się terminologią Kazimierza Wyki, należy zaliczyć go do utworów napisanych przed „dokonanym wyborem”¹. Co za tym idzie, dominować będzie tu raczej, inaczej niż w późniejszych latach, fantazjotwórstwo i baśniowość,

częściej będą pobrzmiewać również echa poetów awangardowych i Skamandrytów niż romantyków i mistycyzmu.

Tytułowy „most w Awinion” utkany został z wymków zachowanych w świadomości, sytuuje się zatem na pograniczu poetyki marzenia, snu i obrzeży realności – wspomnienia.

1 K. Wyka, *Krzysztof Baczyński (1921–1944)*, Kraków 1961, s. 47–48.

Wyka w liście do Baczyńskiego, opublikowanym pierwotnie w „Miesięczniku Literackim” w 1943 roku, stwierdza:

W lirykach Pana współistnieją, to się przeplatają, to sąsiadują ze sobą w jednym złożonym obrazie, to wreszcie dzielą między siebie całe utwory, dwie dążności [...] z jednej strony – bardzo swobodna, kapryśna, ale całkowicie plastyczna i wieczna wizyjność, z drugiej – do skrótów myślowych, do kontrastów, niespodzianek znaczeniowych dążących do intelektualizmu².

I dalej:

Lecz wizyjność plastyczna i intelektualizm znaczeń czyniący obraz – to terminy dosyć ogólnikowe. [...] Liczna obecność kształtu oraz nasycenie barwą, a więc z pozoru cechy malarsko-realistyczne nie zmierzają [...] do jakiegokolwiek realizmu plastycznego. Kształt i barwa mają tutaj cel fantazyjny i ornamentacyjny³.

Za naczelne cechy poezji Baczyńskiego krytyk uznaje zatem wizyjność oraz intelektualizm. Biorąc pod uwagę te czynniki, Wyka dokonuje umownego podziału twórczości młodego poety na okresy. Znamienne jest, że to właśnie utwory powstałe wiosną 1941 roku uznaje za „śpiew pełen radosnego uniesienia”⁴, który zaledwie kilka miesięcy później, bo jesienią tego samego roku, zamieni się w „wybuch dojrzałego całkowicie talentu”⁵ pisarza dysponującego wówczas w pełni ukształtowanym repertuarem środków mających służyć kształtowaniu właściwej sobie materii poetyckiej. Artysta ma już w tym czasie za sobą pierwsze przeżycia wojenne. Słusznie zatem Jerzy Świąch zwraca uwagę na wszechobecne w początkowej fazie twórczości Baczyńskiego poczucie nostalgii za rajem utraconego dzieciństwa⁶.

W utworach z tego okresu będą zatem żywo porbrzmiewać zarówno echa dziecięcego świata, jak i pierwsze doświadczenie okupacyjne postrzegane z perspektywy młodego, zaledwie dwudziestoletniego człowieka.

Sur le pont d’Avignon realizuje te wyróżniki, będąc równocześnie wyrazem gry całkowicie swobodnej wyobraźni. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z bliżej nieokreśloną tkanką wspomnieniową związaną z nagłym oderwaniem od dzieciństwa, z drugiej zaś – cały tekst sytuować można na pograniczu baśni, mitu, legendy, a nawet oniryzmu.

„Tańczą panowie, tańczą panie [...]” – muzyczność w utworze

Repertuar elementów dźwiękowych zawarty w wierszu jest szeroki. Obecne są one zarówno w warstwie treściowej, jak i brzmieniowej utworu, poczynawszy od motywu tańczących na francuskim moście, a skończywszy na nieregularnym metrum.

Taniec, którego wyznacznikiem jest ruch, wywołuje w czytelniku wrażenie lekkości, które wzmagają muzyczne środki stylistyczne, w większości porównania i metafory, na przykład: „jak promień – naprężony ton”, „wirują ptaki płowozłote”, „wyblakłe nutki w nieba dzwon”, „zielone, staroświeckie granie”.

Sam Pont Saint-Bénézet, będący historycznym ekwiwalentem literackiego Mostu Awiniońskiego, to miejsce, gdzie wiosną każdego roku odbywały się spektakle taneczne, których geneza sięga średniowiecza. Z takim wizerunkiem korespondują wspomniane w tekście „kantyczki”, choć dziwić może fakt zestawienia pieśni religijnej z tańcem. Mowa tu jednak o „kantyczkach deszczu”. Ze względu na licznie obecne w twórczości Baczyńskiego motywy akwaticzne, które kojarzone są przede wszystkim z ruchem, chciałoby się wręcz rzec, że świat przedstawiony w jego poezji nurza się w wodzie, która ma

2 K. Wyka, *List do Jana Bugaja*, w: tegoż, *Rzecz wyobraźni*, red. H. Markiewicz, M. Wyka, Warszawa 1997, s. 67.

3 Tamże, s. 68.

4 K. Wyka, *Baczyński i Różewicz*, Kraków 1994, s. 33.

5 Tamże, s. 34.

6 J. Świąch, *Wstęp*, w: K.K. Baczyński, *Wybór poezji*, oprac. J. Świąch, Wrocław 2007, s. 26.

za zadanie upłynniać rzeczywistość. Jej gruntownej psychoanalizy dokonuje Jerzy Kwiatkowski⁷. W omawianym utworze nie pełni ona funkcji samodzielnej, dostrzec można jednak pewnego rodzaju sublimację, a więc zmianę materii świata przedstawionego – z rzeczywistego w senno-mityczny. Deszcz szeleści, przenika, przepływa.

Jeśli dodać, że *Sur le pont d'Avignon* to słowa zapożyczone przez poetę ze starofrancuskiej piosenki⁸, a sam Baczyński kilkakrotnie przebywał we Francji i z dużą dozą prawdopodobieństwa obserwował taniec „niewidzialnych panów” na moście w Awinionie, to wydawać się może, że obserwacja tańczących postaci stanowi jedyną warstwę semantyczną tego utworu. Ta samodzielność znaczeniowa koresponduje jednak niemniej wyraźnie ze sferą leksykalną, a nade wszystko – symboliczną.

Wiersz, pomimo budowy stychicznej, nieco odbiega swym kształtem od ogólnie przyjętych norm wersyfikacyjnych. Dzieje się tak za sprawą nieregularnych rymów (przeplatanych i parzystych) oraz miar wersów (występują wersy sześć-, jedenasto- oraz dziewięciozłotkowe, dominują jednak te ostatnie). Specyficzny układ metryczny i wersyfikacyjny, a co za tym idzie – swego rodzaju dysonans, w kontekście całego utworu równoważą po trochu zawarte w nim paralelizmy leksykalne, powtórzenia oraz anafory. Jerzy Świąch konstatuje, że Baczyński od tej dysharmonii odchodzić zaczyna stopniowo dopiero od jesieni 1941 roku. Wówczas budowa jego utworów zaczyna się konsolidować przy pomocy pojawiającego się w nich sylabizmu i tonizmu⁹.

Gdyby powtarzający się trzykrotnie (choć w nieco zmienionej wersji) dwuwiersz zakańczany słowami: „na moście w Awinion” uznać za refren, można by mówić o uleganiu strukturalizmowi pieśniowemu. Efekt

„umuzycznienia” i samego ruchu utworu wzmacnia też nagromadzenie czasowników w czasie teraźniejszym – m.in.: „tańczą”, „wirują”, „uchodzą”. Ireneusz Opacki stwierdza, iż zabieg tego rodzaju powoduje u odbiorcy wrażenie „stawania się” tekstu na jego oczach¹⁰. Obok wyrazów tych współlistnieją „muzyczne” i „okołomuzyczne” rzeczowniki będące ośrodkami metafor oraz porównań. I tak wiatr jest gamą, promień niczym ton, ptaki są zaś jak lutnie.

Według Jerzego Wiśniewskiego zastosowana w tekstach Baczyńskiego muzyczna metaforyka i topika działa na zasadzie „dźwiękowego rezonansu”¹¹. Muzyka zatem staje się w pewnym stopniu czynnikiem urealnianym to, co czyste, jasne, dziecinne (a co zdaje się wytworem imaginacji). Ludwik Fryde określił taki sposób obrazowania poetyckiego mianem „poezji czystej”¹².

Wszystko to sprawia, że postacie tańczące na moście cechuje niezwykła lekkość, swego rodzaju filigranowość, a nawet kruchość. Taniec i muzyka symbolizują tu równocześnie radość, witalność i życie. Bogactwo i różnorodność zastosowanych środków stylistycznych, takich jak porównania, epitety, personifikacje i animizacje, przełamuje monotonię, a ponadto nadaje wręcz melodyjnej naturalności.

Na początku utworu podmiot definiuje „ty” liryczne przy pomocy liczby mnogiej użytej w stwierdzeniu „kantyczki deszczu wam przyniosę [...]”, by w dalszej części zwrócić się bezpośrednio do bliżej nieokreślonego adresata w nieco inny sposób: „odetchnij drzewem, to usłyszysz [...]”. Zdaje się, że użycie zwrotu z wykorzystaniem formy 2 os. lp. ma na celu wywołać u odbiorcy wrażenie współuczestniczenia w opisywanym obrazie. Słowo i melodia zaczynają równocześnie się przenikać i tworzyć wymiar niemalże magiczny. Muzyka ma więc

7 Zob. J. Kwiatkowski, *Potop i posąg*, w: tegoż, *Klucze do wyobraźni*, Kraków 1973, w wielu miejscach.

8 Zob. Idzie tu o utwór *Sus le pont d'Avignon* autorstwa Pierre'a Certona, który uznawany jest za kompozytora melodii (XVI w.). Skomponował on mszę na cztery głosy w odmiennym od znanego współcześnie kształcie, zob. M.J. Louison-Lassabilliere, *Les rituels festifs des étudiants en Avignon au XVIe siècle*, „Le Verger – bouquet” 2014, nr 6, w wielu miejscach.

9 J. Świąch, *Wstęp*, dz. cyt., s. 83.

10 I. Opacki, *Elegia optymistyczna. O poezji K.K. Baczyńskiego*, w: tegoż, *Król Duch Herostrates i codzienność. Szkice*, Katowice 1997, s. 203.

11 J. Wiśniewski, *Muzyczny rezonans w świecie. O niektórych funkcjach odniesień muzycznych w wierszach Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2001, z. 4, s. 121.

12 L. Fryde, *Wybór pism krytycznych*, oprac. i wstęp A. Biernacki, Warszawa 1966, za: J. Świąch, *Wstęp*, w: K.K. Baczyński, *Wybór poezji*, dz. cyt., s. 35.

dla dwudziestoletniego poety, który doświadczył już wojny, choć – jak się później okaże – nie w najpełniejszym jej wymiarze, dar przemieniania rzeczywistości. Przywołać może również na myśl zabawę jako integralny element dziecięcego świata.

Tkanka brzmieniowa wiersza służy także wprowadzeniu warstwy onirycznej. Można odnieść wrażenie, iż podmiot liryczny porusza się na granicy snu i jawy, pozostając tym samym w swego rodzaju półśnie. Tańczący na moście w Awinionie są częściowo niby realnymi postaciami, jednak z drugiej strony – niczym wyjęte z sennej świadomości, niknące w dali zjawy, które próbuje się pochwycić. Służyć może temu dychotomiczne znaczenie zastosowanych metafor, na co niejednokrotnie zwraca się uwagę, analizując twórczość poety¹³. Przenośnia może być zatem odczytywana zarówno w kontekście niedosłownym, jak i dosłownym.

Muzyczność utworu, pomimo jego arytmiczności, w połączeniu ze specyficznym obrazowaniem jest jak wybuch wiosny w całej swej okazałości. Dźwięk stanowi istotny element gry poetyckiej.

„Wirują ptaki płowozłote [...]” – barwa słów Baczyńskiego

Nośnikiem poetyckiego sensu i obrazowania, prócz dźwięku i słowa, jest również barwa, której przypisuje się szereg znaczeń w zależności od słowa-klucza, do którego się odnosi. W omawianym utworze autor stosuje te trzy elementy, by za ich pomocą zintensyfikować doznania – usłyszeć muzykę, zobaczyć taniec i pochwycić piękno przyrody.

Lektura tekstu oddziałuje tym samym również na zmysł wzroku. Barwa w połączeniu z dźwiękiem jeszcze bardziej intensyfikuje odczuwanie, co powoduje u czytelnika wrażenie spoglądania na obraz impresjonistyczny. Przeważają kolory, które mogą przywołać na myśl wiosnę: zielony, niebieski, złoty. Tekst „mieni się” gamą barw, począwszy od zieleni, błękitu, aż po złoto, biel, a nawet srebro gotyckich

katedr. Napotyamy m.in. na zieleń lasów, „liściaste suknie” czy „zielone, staroświeckie granie”. Kolor ten przywołuje na myśl spokój, sam podmiot prosi nawet: „odetchnij drzewem, to usłyszysz [...]”. Dalej przechodzimy do błękitu – wody i nieba, by zakończyć na trochę nieoczywistym, choć charakterystycznym dla krajobrazu Francji „srebrzystym gotyku”.

Każdej zastosowanej barwie w poezji Baczyńskiego odpowiada, według spostrzeżenia Anny Kister w artykule *Kolor w poezji K.K. Baczyńskiego*, szereg znaczeń, a zatem będą się one zaliczały do tzw. słów-kluczy¹⁴. Obecność tego rodzaju „szyfru” oraz wspomnianej wcześniej dosłownej i niedosłownej metafory w szczególny sposób wpływa na proces odczytywania utworu – jeden kolor łączy się z szeregiem nieraz sprzecznych obrazów. Autorka artykułu definiuje barwę w twórczości Baczyńskiego jako element, który obdarzony jest niezwykłą mocą¹⁵. Dzięki niemu jeszcze silniej powraca zatem funkcja magiczna tekstu. Co do zasady, najczęściej pojawiającym się kolorem w twórczości poety jest zielony, tak jak ma to miejsce w *Sur le pont d’Avignon*.

Znamienne jest, że złoty symbolizuje zarówno „marzenie”, jak i „wspomnienie”. Barwa ta oznacza ponadto krainę mityczną. W kontekście analizowanego utworu będzie to zapewne arkadia dzieciństwa. Płowozłote są też ptaki, które w liryce autora pojawiają się często, zawsze jako symbol kobiety. Przekrój kolorów zamyka biel, w utworze korespondująca z łanią, której symbolika tożsama jest z ptakiem. Agnieszka Zgrzywa określa Baczyńskiego jako „animalistę”¹⁶; zwierzęta występują niekiedy w jego twórczości jako konstrukt baśniowy, innym razem jako prymarne fantazmaty, których celem jest zbliżenie opisywanej rzeczywistości do pierwotnej natury. Co istotne dla omawianego utworu, biel może również oznaczać „marzenie” oraz „baśń”.

Ta wyraźna koegzystencja dźwięku i obrazu sprawia, że świat przedstawiony objawia się jako ostoja, niemal arkadia – przyroda żyje, o czym świadczą też zastosowane animizacje i personifikacje: „wody

13 A. Zgrzywa, *Poeta i baśń. Rzecz o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim*, Poznań 2011, s. 40.

14 K.K. Baczyński, *Wybór poezji*, dz. cyt., s. 36.

15 A. Kister, *Kolor w poezji K.K. Baczyńskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 2, s. 194.

16 A. Zgrzywa, dz. cyt., s. 17.

wiatrem oddychanie”, „anemiczne pąki ciszy”. FERIA barw w połączeniu z ruchem sprawia, że utwór emanujący żywiołowością jest jak jeden z wczesnowiosennych dni.

„[...] jak fotografia wszystkich wiosen” – świat utrwalony na fotografii

Elementem spajającym dźwięki i barwy utworu staje się fotografia. Przyrównanie do niej wiersza można by odczytać także jako zastosowanie innego tropu retorycznego, mianowicie hiperboli. Takie odczytanie potęguje wrażenie wiosennej beztroski. Jak pisze poeta: „Ten wiersz jest żyłką słoneczną na ścianie / jak fotografia wszystkich wiosen”, powoduje zatem u czytelnika poczucie obcowania z wiosną w pełnym jej wymiarze.

Można odnieść wrażenie, iż podmiot liryczny konsoliduje wspomnienie o muzyce i tańcu odbywającym się na moście w Awinionie, chcąc zatrzymać je w niezmiennym kształcie, stąd znamienne porównanie. Paradoksalnie, fotografia utrwala, zatrzymuje czas, wiersz natomiast sprawia wrażenie istnienia w ciągłym ruchu. Osoba mówiąca staje się swego rodzaju wizjonerem, obserwatorem minionego czasu, podejmuje przy tym próbę intencjonalnego unaocznienia wydarzeń. W twórczości Baczyńskiego natknąć się można na utwory, w których wzmiankowane są nazwy odwiedzonych miast.

I tak, dla przykładu, w wierszu *Westchnienie* podmiot liryczny wyznaje:

Norymbergi, o Awiniony, [...] jeszcze sobie szum wasz przypomnę, bo za rok już go nie usłyszę¹⁷

kwiecień, 1944

Jeśli przyjąć, że mamy tu do czynienia z nazwami miast odwiedzonych przez pisarza, wówczas osobę mówiącą można z dużym prawdopodobieństwem identyfikować z autorem.

W tym miejscu dochodzimy do charakterystycznego dla poety obrazowania realistycznego, a raczej idąc tropem Wyki: quasi-realistycznego. Szeroka gama zastosowanych figur retorycznych w żadnym stopniu nie przytłacza tekstu, również obrazowość nie implikuje trudności. Wyka dowodzi jednak, że te utrwalone w wierszach Baczyńskiego „obrazy” wcale nie mogłyby za nie uchodzić, gdyż nie dążą do wiernego odtworzenia fragmentów rzeczywistości¹⁸. „Problem” ten określa jako *sui generis* zaburzenie perspektywy poetyckiej:

[...] fantastycznie zmniejszona jest, sprowadzona do wymiarów baśni i dziecinnej dłoni jest perspektywa takiego z pozoru malarzkiego obrazu. Perspektywa, która jest przecie w malarstwie składnikiem *par excellence* realistycznym – gdy się jej nie zachowuje, powstaje z plam barwnych baśni, ornamentyka, rytm, a nie iluzja rzeczywistości¹⁹.

Jest to oskarżenie dość szczególnego rodzaju, powszechnie wszak wiadomo, iż poetycka „malarzkość”, bo takiego określenia użyłabym do zdefiniowania tego typu poezji, nie ma na celu jedynie stwarzania pozoru rzeczywistości, a raczej przez swą wymowność i emotywność ma wywoływać w świadomości potencjalnego czytelnika określone wrażenie. Bliżej stąd zatem do malarstwa impresjonistycznego niż realistycznego. I w istocie, dzieje się tak u Baczyńskiego – odbiorca odnosi wrażenie, jakoby spoglądał w sam środek impresjonistycznego obrazu. Przyjmując punkt widzenia Wyki, należałoby uznać, że utwory Baczyńskiego, w których operował on poetyką snu, magii, baśni czy legendy powstały w wyniku nieudolnej próby odtworzenia rzeczywistości. W przekonaniu krytyka płaszczyzna realistyczna i impresjonistyczna niejako wykluczają się, co w pewnym stopniu zaprzecza istnieniu warstwy onirycznej w utworze tego typu, gdzie oniryzm jest integralną częścią wspomnienia. Wyka zdaje się natomiast pomijać zupełnie istnienie „malarstwa” innego niż realistyczne.

17 K.K. Baczyński, *Westchnienie*, w: tegoż, *Wybór poezji*, dz. cyt., s. 225–226.

18 K. Wyka, *List do Jana Bugaja*, dz. cyt., s. 68.

19 Tamże.

Warto zaznaczyć, że fotografia jako przedmiot zainteresowania poety znalazła odzwierciedlenie już we wcześniejszym okresie jego twórczości w cyklu wierszy z roku 1940 dedykowanych Annie. Podmiot, zwracając się do ukochanej, wyraża tam niemal pewność, iż drogi do miejsca spotkania z nią: „[...] prowadzą przez mały kwadrat [...] fotografii [...]”²⁰.

Stosowanie *explicite* wątków fotograficznych oraz powodowanie u odbiorcy wrażenia impresji przypisać można zamiłowaniu autora do sztuk plastycznych. Z biografii Baczyńskiego jesteśmy w stanie wyчитать, że swoje początkowe plany wiązał on z grafiką artystyczną²¹.

Jednak „fotograficzne” przedstawienie *Sur le pont d’Avignon* służyć ma nie tylko utrwalaniu wspomnienia, nim w całości zniweczy je wojna. Powraca tutaj częściowo muzyczna gra pamięci i wyobraźni, swego rodzaju konwencja snu na jawie. Co ciekawe, śnienie przez współczesnych badaczy traktowane jest jako część procesu zachowywania wspomnień²². Błoński, negując w pewnym sensie podział Wyki na autonomiczne okresy w twórczości Baczyńskiego, konstatuje, że w twórczości artysty „magiczna funkcja poezji [...] wracała niemal do końca życia [...]”²³. Ten sposób kształtowania materii poetyckiej wykształcił się u poety w wyniku czerpania w początkowej fazie twórczości z wpływów Skamandrytów i, w większym stopniu, z Awangardy, by finalnie zwrócić się ku Józefowi Czechowiczowi oraz innym pisarzom nurtu katastroficznego. Dodatkowo Jerzy Świąch zwraca uwagę na stopniowy powrót do źródeł tradycji romantycznej, widoczny u autora *Sur le pont d’Avignon* od 1941 roku²⁴.

Nakreślony w wierszu świat przedstawiony o realnych konturach, przez specyficzny sposób opisu nie-

mal całkowicie wyostrozony, odrealnia się, rozmywa. Z jednej strony uderza zatem dojmująca nostalgia za bezpowrotnie utraconą młodością, którą chciałoby się obsesyjnie zatrzymać, chociażby na fotografii, z drugiej zaś – ten sam świat, wart jeszcze zapamiętania, chce się poddać mitowi fantazjotwórstwa bliskiemu romantycznej konwencji, a tym samym zrezygnować z przedstawienia poetyckiego w sposób zbliżony do realnego. Ernest Hartmann uważa, iż sen odwołuje się do wspomnień, by twórczo je rozwijać²⁵. A zatem w jego przekonaniu płaszczyzna realna i oniryczna nie wykluczają się, a koegzystują ze sobą.

Antonina Lubaszewska za jedną z przyczyn wprowadzenia tematu fotografii do tekstu przyjmuje „odtwierzanie siebie”²⁶. W tym kontekście można z pewnością odczytywać *Sur le pont d’Avignon* jako próbę rekonstruowania własnej tożsamości przez autora w procesie pisania. A zatem ze wszech miar realność, obok zaś sen, marzenie.

W utworze *Sny dziecinne pachniały...* podmiot liryczny, który można niemal jednoznacznie definiować jako porte-parole autora, w taki sposób będzie prosił:

Matko,
jeszcze jednym uśmiechem sprzed lat dwu-
dziestu
przywróć mi wzrok dla świata
dziecięcy²⁷

październik, 1940

Jak zauważa dalej Lubaszewska, fotografia może ukazywać świat „przed” i „po”²⁸ zmianie. Autorka posługuje się jednak dość niefortunnym w moim

20 K.K. Baczyński, *Ten czas. Wiersze zebrane*, Warszawa 2018, s. 137.

21 Z. Wasielewski, *Żołnierz, poeta, czasu kurz... Wspomnienia o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim*, red. Z. Wasilewski, Kraków 1979, s. 337.

22 Zob. W. Owczarski, *Sennik polski. Literatura, wyobrażenia, pamięć*, Gdańsk 2014, w wielu miejscach.

23 J. Błoński, *Pamięci anioła*, w: tegoż, *Wszystko co literackie*, Kraków 2001 (Pisma wybrane, t. 1), s. 188.

24 J. Świąch, *Wstęp*, w: K.K. Baczyński, *Wybór poezji*, Wrocław 2007, s. 38–39.

25 Parafrazuje za: W. Owczarski, *Wojenne sny Baczyńskiego*, w: tegoż, *Sennik polski. Literatura, wyobrażenia pamięć*, dz. cyt., s. 26.

26 A. Lubaszewska, *W daguerotyp raczej pióro zamieniam*, „Teksty Drugie” 1999, z. 2, s. 166.

27 K.K. Baczyński, *Sny dziecinne pachniały...*, w: tegoż, *Wybór poezji*, s. 25.

28 A. Lubaszewska, dz. cyt., s. 165.

przekonaniu określeniem „sztuczna wieczność”²⁹. Tak właśnie istnieje tytułowy most w Awinionie, zawieszony na granicy przeszłości i przyszłości, wreszcie, tak zawieszony jest sam podmiot liryczny. Wspomina on i szuka, by móc skryć się w przeszłości, z drugiej strony przy pomocy wyobraźni ucieka w fantastyczne mitotwórstwo, choć wie doskonale, że nutki są już „wyblakłe”, panowie „niewidzialni”, a granie „staroświeckie”. Konfrontacja przerwanej nagle młodości z doświadczeniem wojennym sprawia, że nie sposób nie wysnuć przykrego wniosku, iż sen został bezpowrotnie utracony. W utworach powstałych niemal w tym samym okresie co *Sur le pont d'Avignon*, „ja” liryczne wyznaje:

Tak sobie nieroztropnie – niby przypominasz
dziecięce twierdze z piasku.
Uwierzyć łatwo: żyjesz tam,
a teraz śniesz tylko [...]
Ale ja się obudzę, ale ja się obudzę³⁰

luty, 1941

Być może ujawnia się w ten sposób stosowana przez Baczyńskiego antycypacja wykorzystywana często w wierszach powstałych przed wybuchem powstania. Poeta wie już, że w jego sen bezlitośnie wtargnęła historia, a kolejne miesiące będą go tylko utwierdzały w tym przekonaniu:

Na żółtych kartkach ręce drżą,
wzbiera zmarłymi słowikami,
[.....]
Wszędzie o szkło uderzam głową
w pogasłych wystaw lament [...]
To tylko łzy zostały ze mnie –
– zielonych konstelacji układ³¹

kwiecień, 1941

I podobnie, choć zdaje się, mniej dramatycznie:

Powygasały aleje puste,
sny z filigranu się pothukły.
[.....]
Śpij, śpij w legendzie złotych obrazków,
śpij³².

kwiecień, 1941

W trzecim fragmencie znów pojawia się element fantazmatycznego obrazu, który usilnie próbuje się zachować. Tego rodzaju uczucia powracać będą w twórczości autora aż do przełomu lat 1943/44, kiedy to nastąpi już całkowite przebudzenie.

Podkreślić należy, że fotografia w utworze, będąc metaforą, równocześnie sama niejednokrotnie metafory tworzy. Temu, co znane, nadaje nieraz nieznane konotacje. Sięganie zatem do kontekstów spoza fotografii, ale bezpośrednio jej dotyczących, umożliwia dokonanie pełnej interpretacji, jednak pomijanie działania tego rodzaju nie deprecjonuje znaczenia fotografii.

Baczyński zdaje sobie sprawę, iż utrwalenie wspomnienia w wierszu będącym zaledwie „żyłką słoneczną na ścianie” na niewiele się zda, gdyż wkrótce upłynni je czas i historia. Próbuje zatem pozostać gdzieś pomiędzy czasem, który w jego poezji od roku 1939 zatrzymuje się³³, a historią, która niechybnie wybiega naprzód. Pomimo pierwszego przebudzenia pragnie nadal śnić, dlatego zachowuje fotografię, której znaczenie jesteśmy w stanie odczytać, spoglądając na nią przez pryzmat twórczości poety. Nie oznacza to jednak, wbrew temu, co twierdzi Sontag, że takie odczytanie niesie ze sobą zniekształcenie rzeczywistości³⁴.

Ta pobieżna, a co za tym idzie – wysoce ograniczona analiza utworu syntetyzuje i zwraca uwagę na kluczowe, moim zdaniem, elementy imaginariusu Baczyńskiego, które znajdują swe odbicie w *Sur le pont*

29 Tamże, s. 168.

30 K.K. Baczyński, *Świat sen*, w: tegoż, *Wybór poezji*, dz. cyt., s. 225–226.

31 Tenże, *Słowa do deszczu*, w: tegoż, *Wybór poezji*, dz. cyt., s. 225–226., s. 38.

32 Tenże, *Ten czas. Wiersze zebrane*, Warszawa 2018, s.209.

33 W. Owczarski, *Sennik polski*, dz. cyt., s. 145.

34 Zob. S. Sontag, *O fotografii*, tłum. S. Magala, Kraków 2017, w wielu miejscach.

d'Avignon. Zawiera się w nim bowiem z jednej strony witalność, młodość, niemal eteryczność, z drugiej natomiast – antycypacja tragedii, która w rzeczywistości już trwa. Nie ulega wątpliwości, że jest to wieloaspektowa, trudna do uchwycenia wyobraźnia.

Trafnym podsumowaniem nie tylko opisywanego wiersza, ale i całej twórczości Baczyńskiego zdają się słowa Bronisława Maja:

Niemal równocześnie, tuż po sobie, dzień po dniu, jakby obok siebie – powstają wiersze, które są zapisem ekstatycznego wręcz urzeczienia urodą świata i istnienia, i liryki, które są świadectwem równie silnego, wszechogarniającego lęku, trwogi i grozy [...] ³⁵.

Za pewne można uznać, że wiersz, dysponujący bogatą paletą barw i dźwięków, jest niczym żywioł nieskrępowanej wyobraźni poety. Poetycka ornamentyka dosięgająca każdej płaszczyzny utworu prowadzi

z materii senno-baśniowej do wojennej – tańczący niktą w dali, cichnie też muzyka. Metafizyczny niepokój wdiera się więc również do imaginacji pisarza.

W *Sur le pont d'Avignon* przecinają się sen i jawa, przenikają zaś pamięć i wyobraźnia. I choć warstwa oniryczna jest tutaj zaledwie (a może i aż) podstawą do „zaczarowania świata” wobec ogromu cierpienia, jakiego przyszło doświadczyć, to pozostaje poecie wiersz będący „żyłką słoneczną na ścianie” i „fotografią wszystkich wiosen”, zaledwie błyskiem w pamięci. Rzeczywistość dźwiękowo-obrazowa stanowi tutaj zatem więcej niż ekwiwalent odczucia jednostkowego podmiotu lirycznego. Antynomie między arytmiczną strukturą i melodyjnością muzyki równoważy obraz. Piękno i nadzieja, które przywodzi na myśl wiosna, choć na moment stają się dla poety mityczno-baśniową namiastką arkadii, w której można się schronić. Fotografią, na której utrwalone zostało to, co od dawna już nie istnieje, bo przecież, jak pisze Sontag: „zbierać fotografie – to zbierać świat” ³⁶.

35 B. Maj, *Wstęp*, w: „*Niebo złote ci otworzę...*”. *Anioł biały*, Kraków 2019, s. 11.

36 S. Sontag, dz.cyt., s. 9.

Bibliografia:

- Baczyński, K.K., *Sur le pont d' Avignon*, w: tegoż, „Niebo złote ci otworzę...”. *Anioł biały*, Kraków 2019.
- Tenże, *Ten czas. Wiersze zebrane*, Warszawa 2018.
- Tenże, *Wybór poezji*, oprac. J. Święch, Wrocław 2007.
- Błoński J., *Pamięci anioła*, w: tegoż, *Wszystko co literackie*, Kraków 2001 (Pisma wybrane, t. 1).
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Zarys teorii literatury*, wyd. 6 popr., Kraków 1991.
- Kister A., *Kolor w poezji K.K. Baczyńskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 2.
- Kwiatkowski J., *Potop i posąg*, w: tegoż, *Klucze do wyobraźni*, Kraków 1973.
- Louison-Lassabliere M.J., *Les rituels festifs des étudiants en Avignon au XVIe siècle*, „Le Verger – bouquet” 2014, nr 6.
- Lubaszewska A., *W daguerotyp raczej pióro zamieniam*, „Teksty Drugie” 1999, z. 2.
- Maj B., *Wstęp*, w: „Niebo złote ci otworzę...”. *Anioł biały*, Kraków 2019.
- Miodońska-Brookes E., Kulawik A., Tatara M., *Zarys poetyki*, Warszawa 1980.
- Nad wierszami Baczyńskiego. *Interpretacje i szkice*, red. G. Ostasz, Rzeszów 1989.
- Okopień-Sławińska A., *Semantyka poetycka a metoda jej opisu na przykładzie poezji Baczyńskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1971, t. XIX, z. 1.
- Opacki I., *Elegia optymistyczna. O poezji K.K. Baczyńskiego*, w: tegoż, *Król Duch Herostrates i codzienność. Szkice*, Katowice 1997.
- Owczarski W., *Sennik polski. Literatura, wyobrażenia i pamięć*, Gdańsk 2014.
- Ożóg Z., *Romantycy czasu wojny: liryka Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz poetów „Sztuki i Narodu” wobec tradycji romantycznej*, Rzeszów 2002.
- Sontag S., *O fotografii*, tłum. S. Magala, Kraków 2017.
- Stabro S., *Chwila bez imienia. O poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, Kraków 2003.
- Święch J., *Wstęp*, w: K.K. Baczyński, *Wybór poezji*, oprac. J. Święch, Wrocław 2007.
- Wasielewski Z., *Żołnierz, poeta, czasu kurz...Wspomnienia o Krzysztofie Kamile Baczyńskim*, Kraków 1979.
- Waśkiewicz A., *Krzysztof Kamil Baczyński – historia, poezja, los*, Warszawa 1994.
- Wiśniewski J., *Muzyczny rezonans w świecie. O niektórych funkcjach odniesień muzycznych w wierszach Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2001, z. 4.
- Wyka K., *Baczyński i Różewicz*, Kraków 1994.
- Tenże, *Krzysztof Baczyński (1921-1944)*, Kraków 1961.

Tenże, *List do Jana Bugaja*, w: tegoż, *Rzecz wyobraźni*, Warszawa 1997.

Zabierowski S., *Krzysztof Kamil Baczyński. Biografia i legenda*,
Wrocław 1990.

Zgrzywa A., *Cierpienie, groza, baśń – czas Anny w poezji Baczyńskiego*,
„Pamiętnik Literacki” 2010, z. 1.

Taż, *Poeta i baśń. Rzecz o Krzysztofie Kamile Baczyńskim*, Poznań 2011.

Kategoria cielesności w *Pawanie* Stanisława Czycza

STRESZCZENIE

Artykuł jest próbą opisu kategorii cielesności w powieści *Pawana* Stanisława Czycza. Refleksja literaturoznawcza pracy podbudowana została najnowszymi osiągnięciami somatopoetyki. Jednocześnie refleksja nad tekstualizacją ciała w utworze poszerzona o perspektywę genderową, ekokrytyczną. W pierwszym podrozdziale autor poddaje refleksji ugenderowanie ciała w powieści Czycza. Ciało w utworze jawi się jako kulturowa inskrypcja, poddana wielu płciowym konstruktom. Ostatni rozdział skupia się na literackich przedstawieniach ciała zwierząt w *Pawanie*. Autor proponuje kategorię eko-ciała wyprowadzoną z refleksji nad związkami ekokrytyki i somatopoetyki. Ucieleśnienie zwierząt jawi się jako gest krytyczny autora w sprzeciwie przed degradacją środowiska przyrodniczego.

SŁOWA KLUCZOWE: ciało, ekokrytyka, Stanisław Czycz, gender, somatopoetyka

ABSTRACT

The article is an attempt to describe the category of corporeality in the novel *Pavane* by Stanisław Czycz. The methodological framework of the article is somatopoetics. At the same time, the reflection on the textualization of the body in the work is expanded to include a gender, ecocritical and formalist perspective. In the first subchapter, the author reflects on the gendering of the body in Czycz's novel. In the work, the body appears as a cultural inscription, subject to many gender norms. The final chapter focuses on literary representations of the animal body in *Pavane*. The author proposes an original category of eco-body, derived from reflection on the relationship between ecocriticism and self-topoetics. The embodiment of animals appears as a critical gesture of the author in opposition to the degradation of the natural environment.

KEYWORDS: body, ecocriticism, Stanisław Czycz, gender, somatopoetics

Wstęp

Stanisław Czycz z pewnością należy do jednych z najciekawszych polskich pisarzy drugiej połowy XX wieku. Artysta wszedł na salony literackie w towarzystwie takich poetów jak Miron Białoszewski czy Zbigniew Herbert w słynnej *Prapremierze pię-*

ciu poetów na łamach „Życia Literackiego”. Jego osobowość literacka od początku opatrzona została łatką outsidera i skandalisty. Jednym ze źródeł tej alienacji były długoletnie choroby – łuszczyca czy rak. Naznaczony takim somatycznym doświadczeniem artysta od początku pozostawał w swojej twórczości wyczulony na kwestię cielesności. Nierzadko

stawała się ona jawną dominantą tematyczną jego twórczości, a jej obecność niezmiennie przenikała jego pisarstwo.

Kategoria cielesności przeżywa swój ponowny renesans. Spojrzenie przez jej pryzmat na twórczość wielu autorów okazuje się bardzo inspirujące. Wspomina o tym Anna Łebkowska w pracy poświęconej somatopoetyce. Badaczka definiuje ten termin jako „zasady i sposoby uobecniania się kategorii cielesności w dyskursach kulturowych [...] jako relacje między tym, co werbalne a tym, co cielesne, między ciałem a literaturą”¹. Takie rozumienie będzie przyświecać temu artykułowi.

Wyraźne związki ciała z literaturą stanowią jedną z dominant twórczości Czycza. Szczególnie widoczne jest to w jednej z jego groteskowo-onirycznych powieści – *Pawanie*. Główny temat tego utworu to wędrówka trójki przyjaciół do wioski, w której mają oni spotkać „dziwy”. Ich podróż motywuje popęd seksualny, naznaczona jest wspomnieniami doznań cielesnych z wcześniejszymi kochankami. Dużą rolę w powieści odgrywa również natura, w tym zwierzęta. Ich obecność wydaje się na kartach powieści znacząca i podporządkowana świadomym intencjom autorskim.

Ciało a płć kulturowa

Reprezentacje kategorii cielesności w *Pawanie* Stanisława Czycza zostają nierozzerwalnie powiązane z płcią kulturową. Jak zauważa Tomasz Gruszczyk

Ciało [...] w *Pawanie* występuje ze swojego nie-miejsca, w którym mogło wieść anonimowe życie, występuje, by zyskać tożsamość płciową².

Ciało kobiety jest jednak inaczej uobecnione od ciała mężczyzny. Jednocześnie konstruowanie kategorii męskiej i kobiecej cielesności pozostaje ze sobą w pewnej symbiozie. Potwierdzają to spostrzeżenia Gruszczyka, który w kontekście powieści Czycza pisze: „Znaczenie męskości istnieć może jedynie w relacji, w stosunku do innego, przeciwstawnego mu znaczenia – kobiecości”³. Słusznie bowiem zauważa Gruszczyk, że „męskość wiązana tu jest z imperatywem posiadania przez mężczyznę kobiety [...] wyobrażanej jako przedmiot”⁴. Ale przede wszystkim jako ciało. Rozważania badacza skupiają się głównie na męskiej płci kulturowej. Powieść Czycza domaga się, żeby konstatacje badacza uzupełnić o analizę żeńskiej gender i powiązanej z nią cielesności. Płć kulturową (gender) definiuje się jako „kategorię odsyłającą do kulturowo-społecznego charakteru norm płci i ich relacji”⁵. W duchu przywołanych konstatacji literaturoznawcy warto rozważyć, jakie reprezentacje ciała kobiecego eksponuje powieść.

Kobiece ciało bohaterów *Pawany* uobecnia się przede wszystkim poprzez seksualizację. Najwidoczniej ukazuje się to w scenie, kiedy jeden z bohaterów opowiada o kontakcie z nastolatką. W jej opisie splatają się dwie tendencje: infantylizacja i pornografizacja. Z jednej strony podkreślana jest dziecięcość dziewczynki, z drugiej jest kreowana ona na osobę wyuzdaną, bezwstydną. Tak opisuje ją jeden z bohaterów: „[...] pytam się ją jeszcze, czy miała już jakiego chłopaka [...] I wiecie co? Dwudziestu trzech”⁶.

To właśnie reifikacja jest innym rodzajem tekstualizacji kobiecego ciała. W pewnych fragmentach bohaterowie określają kobietę jako „stary futerał tysiąca kutasów”⁷. Uwidacznia to uprzedmiotowienie powiązane często z żeńską płcią kulturową. Takie literackie obrazowanie w powieści łączy się z traktowaniem ciała żeńskiego jako celu podróży.

1 A. Łebkowska, *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia*, Kraków 2018, s. 13.

2 T. Gruszczyk, *Czym jestem, czym nie jestem – Stanisław Czycz i Zygmunt Haupt wobec tradycji*, „Prace literackie” 2018, nr LVIII, s. 207.

3 Tamże, s. 208.

4 Tamże.

5 *Encyklopedia gender. Płć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka, Warszawa 2014, s. 155.

6 S. Czycz, *Pawana*, Kraków 1977, s. 34.

7 Tamże, s. 38.

Umożliwia to w pewien sposób odczytanie wędrówki bohaterów jako pewnego rodzaju lokalnej seksturystyki. Taką interpretację zdaje się potwierdzać jedna z wypowiedzi bohaterów: „[...] jesteśmy amatorami turystyki, szczególnie pieszej”⁸. Ciało kobiece zostaje sprowadzone do obiektu turystycznego. Męskim fantazjom towarzyszy bowiem egzotyzacja. Przemierzana przez nich przestrzeń, pomimo pewnej swojskości, nosi znamiona. Ciało kobiece, usytuowane na takiej przestrzeni, jawi się jako nieswojskie, inne. Jednocześnie pozostawanie przez mężczyzn w ciągłym ruchu sprawia, że cielesność w powieści staje się nomadyczna.

Ta odmienność umiejscowienia przestrzennego ciała kobiecego w powieści to między innymi źródło jego absolutyzacji. Choć w powieści trudno doszukać się jawnych odwołań do formuł religijnych, w całościowym odczytaniu dzieła cielesność podlega pewnego rodzaju sakralizacji. Jawi się ona już w nomadycznym planie powieści. Mężczyźni niczym pątnicy zmierzają do ciała kobiecego urastającego do rangi sanktuarium. Takie odczytanie postsekularne wydaje się korespondować ze spostrzeżeniami Tadeusza Komendanta. W recenzji zwracał on uwagę na związki *Pawany z Ziemią jałową* Eliota⁹. Uwnioślone ciało kobiece można rozumieć jako próbę znalezienia remedium na brutalną rzeczywistość, w której znaleźli się bohaterowie.

Ambiwalencję w obrazowaniu kobiecego ciała odzwierciedlają rozmowy bohaterów o ich matkach. Podkreślenie ich wieku ukazuje odejście od strategii seksualizacji ciała kobiet. To podejście uwidacznia również różnica strojów. Matka jednego z mężczyzn „zwekła się z wyrka, w gaciach i koszuli”¹⁰. Kobiety pożądane przez mężczyzn w powieści ubrane były w sukienki, majtki. Uwidacznia się tutaj traktowanie ciała kobiecego jako przestrzeni zapełnionej

różnorodnymi inskrypcjami kulturowymi – w tym określonym ubiorem. Strój nacechowany jest od razu wartościująco. Wspomniane „gacie i koszula” jednej z matek kojarzą się z męskim ubiorem, co odbiera kobiecie, zgodnie z kulturowymi normami, seksualny wymiar. Genezy takiej tekstualizacji można doszukiwać się również w żeńskiej płci kulturowej. Źródłem takiego myślenia feministyczne filozofki odnajdują w filozofii Kartezjusza. To jego poglądy zapoczątkowały oddzielenie ciała od duszy. To sprawiło, że powstało „wrażenie, że kwestia cielesności czy materialności dotyczy tylko kobiet”¹¹.

Ciało kobiece uobecnia się także poprzez dziewczęcość. Co ciekawe, dziewczęstwo jawi się mężczyznom jako relikwii przeszłości. Uwidaczniają to słowa: „O ile jeszcze istnieją prawiczki”¹². Jednocześnie można zaobserwować w ich wypowiedziach fetyszyzację dziewczęstwa. Jeden z przyjaciół wprost wyznaje, że jego kolega ma: „lekkiego już zajoba na punkcie prawiczki”¹³. Dziewięctwo w obrazowaniu kobiet plasuje się w hierarchii mężczyzn wyżej nawet od kategorii piękna. Jeden z mężczyzn wypowiada: „Niech będzie jakaś garbata, mówi, albo kulawa, byle byłbym jej pierwszym”¹⁴. Ukazuje to opisane powyżej odejście od estetyzacji kobiet na rzecz ich seksualizacji. Erotyzacja staje się głównym środkiem uobecniania się kobiecego ciała.

Dziewięctwo w powieści wydaje się w pewien sposób powiązane z kategorią czystości. Kobiety, już aktywne seksualnie, podświadomie jawią się bohaterom jako zbrukane. Takie tematyzowanie ciała ukazuje po raz kolejny kulturową inskrypcję narzuconą kobiecie cielesności. Obrazuje to wpływ gender na konstruowanie kategorii cielesności i jej normatywizowanie, co z kolei koresponduje z refleksjami Mary Douglas, która w swojej kanonicznej pracy opisuje brud jako pewien rodzaj wykroczenia przeciw ustalonemu porządkowi¹⁵.

8 Tamże, s. 75.

9 T. Komendant, *Co nam zostało z tych lat*, „Literatura” 1979, nr 10, s. 9.

10 S. Czycz, dz.cyt., s. 62.

11 A. Jagusiak, *Posthumanistyczna wizja cielesności: podmiot nomadyczny Rosi Braidotti i podmiot ucieleśniony według Grosz, jako wstęp do nowego feministycznego materializmu*, w: *Feministyczne konteksty: Multidyscyplinarne*, red. E. Hyży, Toruń 2017, s. 48.

12 S. Czycz, dz.cyt., s. 36.

13 Tamże.

14 Tamże, s. 37.

15 Zob. M. Douglas, *Czystość i zmaza*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2007.

Wymogowi czystości seksualnej towarzyszy jednocześnie męska fantazja kontaktu z doświadczoną seksualnie już kobietą. Mężczyzna mówi: „marzy sobie teraz taką, co to ją już wielu...”¹⁶. Takie pragnienie splecione z wymogiem dziewictwa można interpretować w duchu psychoanalitycznym. Przydatne tutaj wydaje się pojęcie syndromu madonny i ladacznicy, które wyjaśnia ambiwalentną postawę mężczyzn wobec kobiety¹⁷. W podświadomości męskiej kategoria kobiecości uobecniona jest na dwóch poziomach. Z jednej strony kobieta wyobrażana jest jako Madonna – kobieta cnotliwa, z drugiej ladacznica – kobieta występna i rozpustna. Splot tych dwóch wyobrażeń znajduje ujście w męskich fantazjach i konstruktach narzucanych żeńskiej płci kulturowej. Czyż godzie te dwa sprzeczne obrazy poprzez zastosowanie groteski.

Zacytowany powyżej fragment ukazuje też widoczne na kartach całej książki tabuizowanie seksualności. Rozmowy przyjaciół obracają się głównie cały czas wokół erotycznych pragnień i przeżyć. Jednocześnie bohaterowie stosują wobec siebie autocenzurę. Już w powyższym cytacie widoczne jest zastosowanie elipsy i wielokropka. Środki te umożliwiają artykułowanie ich seksualnego popędu przy jednoczesnym zachowaniu norm kulturowych. Proza Czycza ukazuje napięcia między artikulacją ciała kobiecego a jednoczesnym jego cenzurowaniem.

Fatamorgana, poza sensem dosłownym, zostaje wykorzystana w powieści na poziomie symbolicznym. Mężczyźni realnie doświadczają zjawiska mirażu, które potęguje wrażenie oniryczności powieści. Jednak, jak zauważa Piotr Marecki, również w ich opowieściach to ciało kobiety jest iluzoryczne¹⁸. Wynika to z tego, że w całej powieści ani razu bezpośrednio nie pojawia się żadna kobieta. Jej obecność zostaje zapośredniczona wyłącznie przez opowieści mężczyzn. Pomimo że to właśnie „dziwy”,

a dokładnie ich ciała stanowią cel ich wędrówki, postaci nigdy do nich nie docierają. Takie przedstawianie prowadzi do tego, że kobieta staje się w pewien sposób fantazmatyczna. Jej ciało przeistacza się w powieści Czycza w mit. Takie wyobrażenie wydaje się zgodne z tradycyjną płcią kulturową. W społeczności patriarchalnej kobieta oscylowała na granicy centrum i peryferyjności narracji.

Ta dialektyka pisarska sprawia, że ciało w powieści staje się migotliwe. Jego status ontologiczny wydaje się chwiejny, ponieważ często nie ma jawnego zakotwiczenia w cenzurowanym języku.

Eko-ciało

Pisarz szczególną uwagę poświęca ciału zwierząt. Na duże znaczenie przyrody w twórczości Czycza zwrócił już uwagę Jacek Rozmus, autor monografii o pisarzu. Literaturoznawca komentował: „Natura fascynuje Czycza, ale budzi też obsesje”¹⁹. Analiza poszczególnych fragmentów powieści wymaga jednak najpierw pewnych ustaleń teoretycznych. Słusznie ktoś może bowiem zadać pytanie, czy można w ogóle mówić o ciele zwierząt?²⁰

Ustalenia Anny Łebkowskiej pomagają odpowiedzieć na to pytanie. Literaturoznawczyni trafnie opisuje somatyzację otaczającej rzeczywistości przez człowieka. Proces ten skutkuje opisywaniem świata poprzez kategorię cielesności. Źródeł takiej percepcji można dopatrywać się w antropocentrycznym spojrzeniu człowieka. Badacze wysuwają nawet pojęcie ciała organizującego. Zgodnie z tym rozumieniem

poznanie człowieka oparte jest na pewnych schematach zbudowanych na podstawowych znaczeniach pochodzących z naszego ciała²¹.

16 S. Czycz, dz.cyt. s. 37.

17 Zob. Z. Starowicz, *Encyklopedia erotyki*, Warszawa 2004, s. 152.

18 P. Marecki, *Kwadratura koła. O twórczości Stanisława Czycza w perspektywie kulturoznawczej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2009, nr 2, s. 294.

19 J. Rozmus, *W okolicach arkadii Stanisława Czycza*, Kraków 2002, s. 164.

20 Tamże.

21 M. Małecka-Kuzak, *Ciało nieobliczalne: dekonstrukcje ontologii a metafizyka ciała*, w: *Metafizyka i dekonstrukcja*, red. K. Śnieżyński, P. Duchliński, Kraków 2016, s. 207.

Łebkowska zauważa również, że „ciało funkcjonuje jako generator”²². To właśnie metaforyzację można uznać za główny sposób somatyzacji rzeczywistości. Warto w tym miejscu przywołać klasyczną już definicję metafory stworzoną przez Arystotelesa: „Metafora – jest to przeniesienie jednej nazwy rzeczy na inną [...] na zasadzie analogii”²³, która stała się źródłem także wielu polemik²⁴. W duchu tej formuły można więc powiedzieć, że człowiek przenosi też nazwę (wyobrażenie) swojego ciała na inne rzeczy.

W toku tych rozważań nasuwa się jeszcze jedna kwestia: czy człowiek jest w stanie opisać zwierzęce organy w inny sposób niż poprzez swoją ludzką perspektywę? Jeśli tak, to czy w takim razie zwierzęta posiadałyby jakieś nie-ciało i jakimi sposobami można by je kategoryzować? Pozytywnej odpowiedzi na to pytanie udziela Anna Barcz. Literaturoznawczyni uważa, że to właśnie „fikcja może być realistycznym residuum zwierzęcego doświadczenia”²⁵. W tym miejscu warto zasygnalizować tylko zagadnienia etyczne i epistemologiczne związane z somatyzacją zwierząt. Badacz w pewien sposób staje przed dylematem, czy nadużyciem metodologicznym jest mówienie o organach zwierząt w kategoriach człowieczych. Literatura jednak niewiele robi sobie z trudności. Przyswaja ona ludzki obraz odbioru rzeczywistości, nawet jeśli z perspektywy badawczej jest on nieetyczny. Dlatego opis strategii somatyzacji, pomimo zawierania w sobie gestu antropocentrycznego, nie jest przeszkodą metodologiczną.

Jeden z podrozdziałów książki Łebkowskiej nosi tytuł *Jak ucieleśnić ciało?*²⁶. Parafrazując za badaczką to pytanie, chcę zastanowić się: jak ucieleśnia się ciało zwierząt w prozie Czyczy? Pisarz dokonuje somatyzacji organów istot nieludzkich za pomocą syntezy ciał człowieka i zwierzęcia. Uwidacznia to wspomnienie jednego z bohaterów: „kopytach”. Koń zostaje więc opisany za pomocą określenia: „dzi-

wa”, co pogardliwie oznaczało prostytutka. Nadanie zwierzęciu cech kobiecych bezpośrednio odwołuje się do jego wyglądu zewnętrznego. Ta metaforyzacja staje się źródłem hybrydyzacji. Ciało zwierzęcia zlewa się więc z ciałem ludzkim. Tracą one stabilny byt ontologiczny.

Inną strategię, przez którą pisarz ucieleśnia zwierzęta, wydaje się ich pewna seksualizacja. Nagi koń z obcasami opisany za pomocą metafory prostytutki wskazuje na konotacje erotyczne. Seksualizację zwierzęcia uwidacznia również sen jednego z mężczyzn. W opowiadanym przez niego wizji onirycznej pojawia się niedźwiadek, który już w pierwszych fragmentach opisu zostaje przyrównany do człowieka: „stał na tylnych łapach jak człowiek na nogach”²⁷. Antropomorfizacji towarzyszy wspomniana wyżej seksualizacja. Bohater zwierza się: „[...] dotknąłem go ręką, pomacałem tam w okolicach podbrzusza i wysunęły mu się wtedy tam dwa penisy [...] napalałem się”²⁸. Temu wyznaniu towarzyszy dalsza opowieść o pojawieniu się w śnie matki niedźwiadka. Najbardziej interesujące w onirycznej wizji zdaje się jednak, że odejście niedźwiedzicy dokonuje się równocześnie z pojawieniem się dziewczyny na leśnej ścieżce. Interpretując ten fragment w duchu psychoanalitycznym, można wysunąć wniosek o pewnym wyparciu przez ego popędów zawartych w id²⁹. Podświadomość, by poradzić sobie z popędem, przenosi popęd seksualny bohaterów z kobiet na zwierzęta, w tym przypadku niedźwiedzie. Takie odczytanie ukazuje, że somatyzacja zwierząt dokonuje się właśnie poprzez ich groteskową erotyzację.

Artikulacja ciała zwierząt może być realizowana także poprzez opisywaną wyżej metaforyzację. Taki zabieg ukazuje opowieść rybaka o psie, który potrafi samodzielnie otwierać lodówkę. Jego opisowi towarzyszy antropomorfizacja. W pewnym mo-

22 A. Łebkowska, *Somatopoetyka...*, dz. cyt., s.14.

23 Arystoteles, *Poetyka i Retoryka*, przeł. H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 351–352.

24 Zob. J. Japola, *Poprawianie Arystotelesa, czyli I. A. Richardsa koncepcja metafory*, „Roczniki Humanistyczne”, 1971, tom XIX, z. 1.

25 A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016, s. 333.

26 A. Łebkowska, dz.cyt., s. 23.

27 Tamże, s. 115.

28 Tamże, s. 116.

29 Zob. Z. Freud, *Poza zasadą przyjemności*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1994.

mencie jeden z narratorów wyznaje: „a to nie jest pies, lecz dziewczyna”³⁰. Ciało ludzkie zlewa się ze zwierzęcym, tracąc swój stabilny byt ontologiczny. Ta hybrydyzacja istot ma wymiar metaforyczny.

Na potrzeby pracy warto zaproponować pojęcie „eko-ciała”. Pod tym terminem proponuję rozumieć wszelkie sposoby tekstualnych reprezentacji i uobecniania ciał zwierząt za pomocą tego, co związane z ludzkim *soma*, i tym, co poza-ludzkie. Pojęcie to wydaje się mi się przydatne operacyjnie, ponieważ uznanie somatyzacji zwierząt pozwala spojrzeć na kryjące się pod tymi zabiegami strategię. Opisywanie przez pisarzy eko-ciał nie musi nieść za sobą zawsze gestu zawłaszczającego i antropocentrycznego. Wręcz przeciwnie – może stać się źródłem dowartościowania, a nawet elementem strategii zaangażowanej.

Takiej intencji dopatrzeć się można w określonych fragmentach samej Pawany. Bohaterowie w pewnym momencie zauważają rybę. Jej opisowi towarzyszy ciągła somatyzacja. W toku narracji wiernie powracają takie określenia jak głowa czy wprost „ciało ryby”. Opisowi ryby towarzyszy określenie jej jako przedstawiciela ginącego gatunku, który wytępilli ludzie. W toku narracji padają takie słowa:

zachowali ją... te wielkie ryby przed wiekami... zostały wytępione... tę zachowali... [...] żywa ale prawie całkiem unieruchomiona jest tu ta ryba jak w muzeum... przyjeżdżajcie i podziwiajcie... [...] ... że ją uchronili od zagłady... kto zgładził inne?³¹.

Opisywana ryba jawi się jako zachowany z przeszłości relikw. Jego ciało podlega bowiem fetyszyzacji i eksploatacji. Zostaje sprowadzone do roli muzealnego eksponatu i towaru. W tym kontekście przywołaną rybę można interpretować jako metaforę obłudnych zabiegów człowieka. Ciało ryby ma stać się łupem konsumpcyjnej turystyki.

W kolejnych partiach tekstu Czycz przywołuje klasyczną już opozycję natura-kultura. Okazuje się bowiem, że po bokach ciała ryby rozrasta się miasto. Nie jest ono typowe, ponieważ zawiera w sobie „całą historię architektury”³². Przy ogonie ryby znajdują się ruiny, baszta, a nawet słynna kolumna Propylejów. Bliżej głowy unoszą się wysokie wieżowce. Taki obraz miasta można interpretować jako synekdochę dziejów całej ludzkości. W tym ujęciu postęp cywilizacyjny ufundowany byłby na eksploatacji środowiska naturalnego. Miasto nie może się bowiem rozwijać bez ciała ryby. Przywołanie antycznej kolumny Propylejów czy baszty świadczy o permanentnym niszczeniu przyrody. Przy przyjęciu takiej interpretacji kultura jawiłaby się jako swoisty „pa-sożyt”, który odwiecznie dewastuje naturę.

W prezentacji eko-ciała, którym obdarzona jest ryba przywołana zostaje także retoryka mięsa. Jej wykorzystanie służy oddaniu stosunku człowieka do zwierzęcia, które zostaje poddane przez Czycz ostrzu krytyki. Naznaczanie zwierzęcia kategorią mięsa tak zostaje opisane: „Ryba jest nie tylko prawie unieruchomiona, alei osłabiana nieustającym ranieniem, wydzieraniem z niej mięsa [...] czy to mięso dobywa się jawnie? Raczej nie...oficjalnie jest to zakazane... nie mówi się o tych kopalniach... mięso dobywane jest w tajemnicy...”³³.

Strategia podejmowana przez ludzkość naznaczona jest enigmatycznością i chęcią ukrycia swojego działania. Nie podejmują oni wyzwania, o którym pisze Jolanta Brach-Czaina w eseju *Metafizyka mięsa*:

Trzeba dotknąć surowego mięsa. Trzymać je w ręku. Ścisnąć. Pozwolić, by przedostało się między naszymi palcami³⁴.

30 Tamże, s. 98.

31 Tamże.

32 S. Czycz, dz.cyt., s. 169.

33 Tamże.

34 J. Brach-Czaina, *Metafizyka mięsa*, w: *Szczeliny istnienia*, Warszawa 2018, s. 189.

Eko-ciało, jakim obdarzona zostaje ryba służy Czyczowi do wyrażenia krytycznego stosunku wobec eksploatacji środowiska naturalnego. Strategia zaangażowana dokonuje się poprzez sprzężenie dwóch ciekawych zabiegów. Z jednej strony ciało zwierzęcia zostaje zmetaforyzowane, ponieważ narrator opisuje je za pomocą kategorii ludzkich. Z drugiej samo staje się metaforą środowiska naturalnego, odsyłając do ginących gatunków zwierząt z powodu konsumpcjonizmu człowieka. Strategia zaangażowania Czycza objawia się w pejoratywnej ocenie

działalności człowieka. Tak o jego stosunku wobec ludzkiej cywilizacji pisał Jacek Rozmus:

Źródłem śmierci stała się [...] europejska kultura, na której gruncie powstały ideologie nakazujące zabijać [...]. Sferą jasną pozostała więc natura³⁵.

Zaznacza jednak, że autor miał świadomość, że powrót do arkadii jest niemożliwy. Ale to, co z niej pozostało, nadal okazuje się warte ocalenia.

35 J. Rozmus, dz.cyt., s. 165.

BIBLIOGRAFIA

Literatura podmiotu

Czycz S., *Pawana*, Kraków 1977.

Literatura przedmiotu

Arystoteles, *Poetyka i Retoryka*, przeł. Podbielski H., Warszawa 1988.

Barcz A., *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.

Brach-Czaina J., *Szczeliny istnienia*, Warszawa 2018.

Douglas M., *Czystość i zmaza*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2007.

Encyklopedia gender. Płeć w kulturze, red. M. Rudaś-Grodzka, Warszawa 2014.

Freud Z., *Poza zasadą przyjemności*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1994.

Gruszczyk T., *Czym jestem, czym nie jestem – Stanisław Czycz i Zygmunt Haupt wobec tradycji*, „Prace Literackie” 2018, nr LVIII.

Jagusiak A., *Posthumanistyczna wizja cielesności: podmiot nomadyczny Rosi Braidotti i podmiot ucieleśniony według Grosz, jako wstęp do nowego feministycznego materializmu*, w: *Feministyczne konteksty: Multidyscyplinarnie*, red. E. Hyży, Toruń 2017.

Japola J., *Poprawianie Arystotelesa, czyli I.A. Richardsa koncepcja metafory*, „Roczniki Humanistyczne” 1971, t. XIX, z. 1.

Komendant T., *Co nam zostało z tych lat*, „Literatura” 1979, nr 10.

Łebkowska A., *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia*, Kraków 2019.

Małecka-Kuzak M., *Ciało nieobliczalne: dekonstrukcje ontologii a metafizyka ciała*, w: *Metafizyka i dekonstrukcja*, red. K. Śnieżyński, P. Duchliński, Kraków 2016.

Marecki P., *Kwadratura koła. O twórczości Stanisława Czycza w perspektywie kulturoznawczej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2009, nr 2.

Rozmus J., *W okolicach arkadii Stanisława Czycza*, Kraków 2002.

Starowicz Z., *Encyklopedia erotyki*, Warszawa 2004.

Transpłciowość w Iranie. Wytyczne religijne, medyczne interpretacje i społeczne implikacje

STRESZCZENIE

Artykuł bada sytuację osób transpłciowych w Iranie, gdzie mimo konserwatywnych norm religijnych operacje korekty płci są legalne i częściowo finansowane przez państwo. Brak uznania innych orientacji przez wyznanie, oddziałując na usługi medyczne, prowadzi do diagnozowania osób homoseksualnych jako transpłciowych. Genezą zjawiska jest fatwa Ajatollaha Chomeiniego z 1985 roku traktująca transpłciowość jako kwestię medyczną. Reperkusje wprowadzenia zachodniego modelu w okresie Pahlawich są widoczne w surowym prawodawstwie dotyczącym czynów homoseksualnych karanych śmiercią. Restrykcje te oraz narracja medyczna oparta na heteroseksizmie sprawiają, że część homoseksualistów poddaje się diagnozie i korekcie płci, aby unikać kar. Niemniej jednak osoby transpłciowe są stygmatyzowane i dyskryminowane. Artykuł omawia złożoność relacji między religią, prawem, praktykami medycznymi a tożsamością płciową, podkreślając kontrast pomiędzy oficjalną polityką a realiami życia osób transpłciowych. Opisuje również działania na rzecz wsparcia tej społeczności.

SŁOWA KLUCZOWE: Iran, transpłciowość, homoseksualność, kodeks karny, prawa człowieka

ABSTRACT

The article examines the situation of transgender people in Iran, where, despite conservative religious norms, gender reassignment operations are legal and partially funded by the state. The lack of recognition of other religious orientations, affecting medical services, leads to the diagnosis of homosexuals as transgender. The genesis of the phenomenon is the fatwa of Ayatollah Khomeini from 1985, treating transgenderism as a medical issue. The repercussions of the introduction of the Western model during the Pahlavi period are evident in the strict legislation on homosexual acts punishable by death. These restrictions and a medical narrative based on heterosexism make some homosexuals undergo a diagnosis and gender correction to avoid punishment. Nevertheless, transgender people face stigmatization and discrimination. The article discusses the complexity of the relationship between religion, law, medical practices and gender identity, emphasizing the contrast between official politics and the realities of life of transgender people, and describes activities to support this community.

KEYWORDS: Iran, transgender, homosexuality, criminal code, human rights

Wprowadzenie

Islam składa się z wielu interpretacji, tradycji i praktyk, które różnią się w zależności od regionu i kultury. Każde państwo muzułmańskie przestrzega własnej, unikalnej tradycji teologicznej pielęgnowanej przez szanowanych duchownych i uczonych, którzy interpretują teksty i zasady wiary na sposób odzwierciedlający lokalne wartości i konteksty. Jednakże aby w pełni zrozumieć dynamikę dyskursu na temat płci w islamie, należy sięgnąć do jego korzeni, których upatrywać należy w bogatych dyskusjach teologicznych średniowiecza. To wtedy po raz pierwszy prawnicy i teologowie muzułmańscy¹ zaczęli badać i kategoryzować zjawisko osób interplciowych (arab. *Al-Khuntha Mushkil*²), stając przed wyzwaniem ich integracji w ściśle binarnym świecie. Pierwsze prace dotyczące osób interplciowych (*Khuntha*) w islamie pojawiły się w XI wieku. Były to traktaty medyczne i prawne. Proces kategoryzacji trwał przez cały okres średniowiecza aż do XV wieku, kiedy to powstały ważne rękopisy, takie jak *Idah al-mushkil fi ahkam al-khuntha al-mushkil*³.

Katarzyna Górak-Sosnowska podkreśla znaczenie owych tekstów w procesie ustalania dominującej płci *Al-Khuntha*, analizując ich fizjologię (drugorzędne cechy płciowe) i zachowania, aby przydzielić im miejsce w społecznym i religijnym porządku⁴. Jednak jak wskazuje Katarzyna Pachniak, płeć w islamie w większym stopniu jest połączona z duszą

człowieka niż z ciałem, gdyż to dusza nadaje tożsamość i nie musi być kompatybilna z anatomią⁵. To właśnie ta kategoryzacja wpłynęła na nowoczesne rozważania dotyczące osób transplciowych *m.in.* w Iranie.

W religii islamu binarny podział płci jest fundamentem, na którym budowane są role społeczne, obowiązki, prawa i tożsamość jednostki. W tej scenarii niektóre gesty, słowa, pozycja, jaką się zajmuje czy ubiór⁶ są ściśle regulowane, tworząc rygorystyczne ramy dla interakcji międzyludzkich i funkcjonowania w sferze publicznej⁷. W wypracowanych zaleceniach średniowiecznych z ogromną ostrożnością odnoszono się do, ponieważ po wyborze określonej płci nie podlegała ona zmianie, cech fizycznych, nawet jeśli wskazywały one na płęć przeciwną. Dlatego w razie niepewności, do której z płci zakwalifikować daną osobę, oczekiwano na rozwój jej cech drugorzędnych oraz wykształcenie się tożsamości płciowej. W czasie swoistego „zawieszenia” pomiędzy obiema płciami jednostka w znacznym stopniu musiała funkcjonować społecznie jako kobieta. Było to rozwiązanie, które nie naruszało męskiej przestrzeni społecznej, a tym samym tabu, gdyby w okresie późniejszym cechy żeńskie okazały się dominujące⁸.

Postęp medyczny, stworzywszy nowe możliwości, pozwala na korektę płci zgodnie z płcią odczuwaną u osób interplciowych, co w latach 60. XX wieku znalazło akceptację wśród irańskich duchownych widzą-

- 1 As-Sarachsi napisał traktaty *Al-Mabsut*, *Kitab fara'id al-chunsa* oraz *Kitab al-chuna* w XI wieku. Innymi autorami z tego okresu byli także Al-Marghini, oraz Al-Kuduri. Katarzyna Pachniak, *Hermafrodyty w średniowiecznym prawie muzułmańskim*, w: *Queer a islam. Alternatywna seksualność w kulturach muzułmańskich*, red. K. Górak-Sosnowska, Sopot 2012, s. 60.
- 2 *Al-Khuntha* (أصخال) oznacza osobę interplciową, *Mushkil* (المشكّل) natomiast trudny, skomplikowany lub problematyczny.
- 3 Tytuł arabski tekstu „للكشف على إثبات دخول المذبح أنتم لكشف حمل حاضري” tłumaczyć można na polski jako „Wyjaśnienie problemu w orzeczeniach dotyczących problematycznych hermafrodytów”. U. Maravia, *Pursuing Tas'heeh al-jince (gender-affirming surgery) for the khuntha (intersex person) who experiences gender dysphoria: from the viewpoint of Islamic Fiqh and bioethics*, „Journal of the British Islamic Medical Association” 2022, t. 11, nr 4, s. 6, [online] https://www.jbima.com/wp-content/uploads/2022/09/2-Ethics_2_-Maravia_Pursuing-Tasheeh-al-Jince_.pdf [dostęp: 18.05.2024].
- 4 Zob. K. Górak-Sosnowska, *Transplciowość w świecie islamu – między tradycją i współczesnością*, „Przegląd Orientalistyczny” 2011, t. 1–2, s. 87.
- 5 Zob. K. Pachniak, dz. cyt., s. 60.
- 6 Zob. Tamże, s. 61–66.
- 7 Zob. R. Terman, *Trnas[ition] in Iran*, „World Policy Journal” 2014, s. 31, [online] https://ciaotest.cc.columbia.edu/journals/wpj/v31i1/f_0033061_26914.pdf [dostęp: 24.05.2024].
- 8 Zob. K. Pachniak, *Hermafrodyty w średniowiecznym...*, s. 61–66.

cych w tym rozwiązanie dla „chorób” interpłciowości. W kontekście transpłciowości także pojawiła się narracja medyczna, która podniosła kwestię rozdziału między ciałem a duszą, a więc i tożsamością⁹.

Artykuł ten przedstawia, jak historyczne dyskusje wpłynęły na współczesne postrzeganie osób transpłciowych w Iranie, jakie postacie odegrały kluczowe role w tych zmianach i jak wygląda obecna sytuacja osób transpłciowych. Wyjaśnia również relację transpłciowości i homoseksualności, które różne dyskursy traktują albo jako części integralne, albo od siebie odseparowane. Metodologia obejmuje analizę dokumentów i tekstów źródłowych, badanie ewolucji podejścia do interpłciowości, transpłciowości i homoseksualizmu w kontekście irańskim.

Listy do Ajatollaha

Maryam Molkara, kiedyś znana jako Fereydoon, od najwcześniejszych lat życia doświadczała dysforii płciowej jako kobieta o biologicznych cechach męskich. Jej preferencje do zabawek i aktywności tradycyjnie przypisywanych dziewczynkom były znakiem głęboko zakorzenionej tożsamości płciowej, której nie mogła wyrażać w surowym, konserwatywnym społeczeństwie irańskim kształtującym jej rzeczywistość.

Decyzja Molkary o podjęciu korekty płci wydawała się niemal niemożliwa do zrealizowania.

Przed islamską rewolucją w Iranie w 1979 roku, nawet pracując w telewizji państwowej, Molkara doświadczała dyskryminacji i była marginalizowana z powodu swojej transpłciowości. Po rewolucji, w nowym, nawet bardziej restrykcyjnym reżimie islamskim, jej próby życia zgodnie z własną tożsamością spotykały się z jeszcze większą nietolerancją, co objawiało się aresztowaniami i torturami. Ówczesny reżim religijny zrównał osoby transpłciowe z homoseksualistami, którzy byli potępiani i karani według prawa szariatu obejmującego także karę śmierci¹⁰. Przez lata Molkara próbowała przekonać religijnych przywódców do zmiany stanowiska w tej sprawie, jednak spotykała się z niezrozumieniem i ostracyzmem¹¹.

Molkara podjęła decyzję o zwróceniu się z prośbą o pomoc bezpośrednio do ajatollaha Chomeiniego i zaczęła pisać do niego listy. W końcu udało jej się uzyskać audiencję u niego, podczas której osobiście przedstawiła swoją sprawę. W trakcie spotkania Molkara opowiedziała o swoich doświadczeniach i bólu, jaki przeżywała, żyjąc w ciele, które nie odzwierciedlało jej tożsamości płciowej. Jej niezłomna postawa i argumenty sprawiły, że Chomeini zrewidował swoje początkowe stanowisko. Zrozumiał, że transpłciowość różni się od interseksualności i że osoby takie jak Molkara nie pasują do prostych kategorii biologicznych¹². Wydał on fatwę *Tahrir al-wasila*¹³, która była przełomem w podejściu do transpłciowości w Iranie. Fatwa ta zezwalała na operacje korekty płci dla osób transpłciowych, umożli-

9 Dotyczy współczesnych regulacji w Iranie, Arabii Saudyjskiej czy Afganistanie.

10 Od rewolucji islamskiej w 1979 r. w Iranie dokonano egzekucji na około 4 000–6 000 osób homoseksualnych. A. Socha, *Myth vs. Fact: Homosexuality & Gender Assignment in Iran*, [online] <https://www.us-iran.org/resources/2021/7/15/homosexuality-gender-assignment-in-iran> [dostęp: 18.05.2023].

11 R. Tait, *A Fatwa for Freedom*, [online] <https://www.theguardian.com/world/2005/jul/27/gayrights.iran> [dostęp: 20.02.2024].

12 E.M. Bucar, *Bodies at the Margins. The Case of Transsexuality in Catholic and Shia Ethics*, „Journal of Religious Ethics” 2010, t. 38, nr 4, s. 606.

13 Treść fatwy dotycząca kwestii transpłciowości i korekty płci brzmi następująco: [...] nie można zakazać operacyjnej zmiany płci mężczyźnie, który chce być kobietą ani kobiecie, która pragnie być mężczyzną. Czy taka operacja jest konieczna, jeśli kobieta dostrzega w sobie skłonności, które są męskie lub jeśli widzi u siebie pewne oznaki męskości albo jest mężczyzną, jeśli mężczyzna widzi u siebie oznaki bądź pewne tendencje charakterystyczne dla płci przeciwnej? [...] Orzeczenie jest następujące: operacja chirurgiczna nie stanowi obowiązku prawnego. [...] Jeśli przed operacją da się jasno stwierdzić, że w nim znajduje się przeciwna płeć – a zatem operacja nie zmienia jednej płci na drugą, ale raczej odkrywa to, co pozostawało ukryte – nie ma wątpliwości co do konieczności wydobycia prawdziwej płci i pozbycia się śladów widocznej płci. A zatem, jeśli on wie, że jest mężczyzną, jego prawne obowiązki są obowiązkami mężczyzny, a to, co zakazane dla mężczyzny, jest również zakazane dla niego – analogicznie w przypadku kobiety. Tamże.

liwiając im legalną tranzycję i uzyskanie nowych dokumentów tożsamości¹⁴.

Maryam Molkara stała się symbolem walki o prawa osób transpłciowych w Iranie, inspirując wielu do poszukiwania akceptacji i prawnego uznania swojej tożsamości. Jej historia rzuca światło na złożoność kwestii tożsamości płciowej w kontekście społecznym i religijnym, ale także przypomina o ludzkiej potrzebie autentyczności, akceptacji i miłości, które przekraczają granice kulturowe i religijne¹⁵.

Zmiana jako naturalny aspekt życia

W tej debacie brali też udział inni duchowni, w tym Hojjatoleslam Ali Kariminia, który uzasadniając swoje poparcie dla transpłciowości, przywołuje fundamentalną zasadę zmiany jako naturalnego aspektu życia. Ale czy rzeczywiście możemy nazwać zmianę naturalnym aspektem istnienia, gdy stawia ona pod znakiem zapytania nasze najgłębsze przekonania o tym, co jest „naturalne”? Kariminia argumentuje, że jeśli korekta płci miałaby być uznana za grzech, to podobnie każda codzienna czynność, która zmienia naturalny porządek, musiałaby być postrzegana jako grzeszna. „Jeżeli zmieniasz Boży, naturalny porządek, wtedy wszystkie nasze codzienne zadania byłyby grzechem”¹⁶ – mówi, odwołując się do tak prozaicznej czynności jak przekształcanie pszenicy w chleb.

Interpretując nauczanie Koranu, Kariminia podkreśla, że nie ma tam żadnych wzmianek na temat transpłciowości, co otwiera drogę do współczucia

i wsparcia dla tych osób. Wskazuje na potrzebę leczenia ciała, gdy nie można „uleczyć duszy”, co staje się uzasadnieniem dla operacji korekty płci¹⁷. W fatwie Chomeiniego rysuje się wyraźne rozróżnienie między ciałem materialnym a duszą, co pozwala na chirurgiczną korektę płci, jeśli ciało nie odpowiada duchowej tożsamości płciowej. Kariminia także podkreśla, że transpłciowość jest stanem wrodzonym, a nie wyborem. Jednocześnie stanowczo różni transpłciowość od homoseksualizmu, który jest czynem niemoralnym. „Transseksualizm”¹⁸ [transpłciowość] nie jest równoznaczny z homoseksualizmem”¹⁹ – podkreśla, co jest kluczowym argumentem w kontekście religijnym i społecznym. Jednocześnie jednak, wbrew zapisowi z fatwy *Tahrir al-wasila*, podkreśla konieczność rzeczywistej zmiany, a więc pełnej korekty płci z zaznaczeniem, aby nie była powierzchowna lub tymczasowa²⁰. Khomeini tymczasem daje możliwość przejścia pełnej korekty płci, ale nie wymaga jej od osoby transpłciowej, gdyż opiera się na średniowiecznej koncepcji *zahir* (tego, co jawne) oraz *batin* (tego, co ukryte). Co za tym idzie, *zahir* to anatomia i ciało, a *batin* to płeć duszy, którą można rozumieć jako *gender*. Ważne jest więc „odkrycie tego, co ukryte”²¹.

Duchowny wskazuje na historyczne precedensy transpłciowości w świecie muzułmańskim, co sugeruje, że jego stanowisko nie jest bezpodstawne, lecz opiera się na dokładnym badaniu i interpretacji islamskich tekstów. Przez swoją pracę Kariminia stara się nie tylko edukować społeczeństwo na temat transpłciowości, lecz także zmniejszyć stygmatyzację osób transpłciowych. „Próbuję przedstawić transseksualistów [osoby transpłciowe] ludziom

14 Zob. M. Alipour, *Islamic shari'a law, neotraditionalist Muslim scholars and transgender sex-reassignment surgery. a case study of Ayatollah Khomeini's and Sheikh al-Tantawi's fatwas*, „International Journal of Transgenderism” 2017, t. 18, nr 1, s. 95.

15 Zob. Tamże, s. 95.

16 *Be Like Others*, reż. T. Eshaghian, Canada, United Kingdom, United States, France: 2008, min. 9:55.

17 Zob. K. Górak-Sosnowska, dz. cyt., s. 95–96.

18 Transseksualizm to wyrażenie medyczne, określające osoby które przeszły operację korekty płci. Określenie „transpłciowy” odnosi się natomiast do wszystkich osób, których płeć odczuwana jest niezgodna z płcią przypisaną przy urodzeniu, dlatego też będzie używane w tym tekście.

19 A. Amirani, *Iranian Transexuals*, [online] <https://vimeo.com/36968407> [dostęp: 25.02.2024].

20 Zob. A. Najmabadi, *Verdicts and Transpassing Across Sex-Gender Walls in Iran*, „Women's Studies Quarterly” 2011, t. 36, nr 3–4, s. 17.

21 K. Pachniak, dz. cyt., s. 66.

przez moją pracę i tak naprawdę usunąć stygmat lub obelgi, które do nich przylgnęły”²². Występuje w wywiadach i wypowiada się na konferencjach skierowanych do osób transpłciowych i ich rodzin, jak na przykład na tej zorganizowanej przez Ministerstwo Zdrowia w Gorgan w listopadzie 2014 roku²³.

Wpływ Zachodu w interpretacjach homoseksualizmu

Przed zmianami wprowadzonymi przez dynastię Pahlawich seksualność w Iranie była traktowana z większą swobodą i akceptacją. W tradycyjnej kulturze irańskiej praktyki homoseksualne były tolerowane, a czasami nawet akceptowane, szczególnie w kontekście poezji sufickiej i relacji mistrz-uczeń, które czasami przybierały formę fizycznej relacji. W kulturze islamu seksualność była postrzegana jako sztuka kochania (*artis eroticae*), w której liczyło się osobiste doświadczenie rozkoszy oraz jej różnych rodzajów, a która przyjmowała formę praktyki i doświadczenia. Wszelkie cechy jak intensywność czy długość jej trwania miały oddziaływać nie tylko na ciało, ale i duszę²⁴.

W erze Pahlavich (1925–1979) Iran wprowadził polityki mające na celu przekształcenie kraju z zależnego, tradycyjnego społeczeństwa w nowoczesne, niezależne państwo narodowe, wzorując się na europejskich modelach. Jako że w zachodnich krajach dominowało bardziej naukowe i restrykcyjne podejście do seksualności, była ona analizowa-

na w całkowicie innych kategoriach niż tradycyjnie w islamie. Seksualność postrzegano przez pryzmat norm, przepisów i dyskursów medycznych, w tym Freuda, co prowadziło do większej kontroli społecznej i regulacji zachowań seksualnych²⁵. Nowe irańskie prawo wprowadziło surowe kary za homoseksualizm, w tym więzienie i karę śmierci. Zgodnie z nowymi przepisami wszelkie zachowania homoseksualne były traktowane jako przestępstwa przeciwko moralności publicznej. Normy te obejmowały zakaz publicznego okazywania uczuć między osobami tej samej płci, a także surowe regulacje dotyczące sposobu ubierania się i zachowania w miejscach publicznych²⁶. Takie zmiany wspierały także model rodziny nuklearnej i dostosowanie wrażliwości seksualnej do standardów europejskich²⁷.

Po rewolucji irańskiej w 1979 roku władze uznały infiltrację jednostki rodzinnej przez kulturowy imperializm Zachodu za zagrożenie dla kontroli nad Iranem, co skłoniło do uchylenia praw rodzinnych i osobistych szacha oraz zastąpienia ich nowymi kodeksami karnymi. Te zmiany wprowadzono jako część kampanii przeciwko zepsuciu moralnemu, mającej na celu eliminację zachodnich wpływów w relacjach płciowych i przestępstwach seksualnych, takich jak cudzołóstwo, prostytutka, homoseksualizm oraz seks pozamałżeński, za pomocą surowych kar, w tym kary śmierci dokonywanej poprzez egzekucję²⁸.

Kodeks Karny Islamskiej Republiki Iranu przewiduje karę śmierci dla mężczyzny penetrowanego, niezależnie od okoliczności, oraz obu mężczyzn biorących udział w akcie seksualnym z penetracją, jeśli

22 BBC News, *Iran's sex-change operations*, [online] <http://news.bbc.co.uk/2/hi/programmes/newsnight/4115535.stm> [dostęp: 25.02.2024].

23 *Be Like Others*, dz. cyt.

24 Zob. M. Foucault i in., *Historia seksualności*, Gdańsk 2021, s. 56.

25 Zob. Tamże.

26 Zob. P. Bachtin, *Między akceptacją a wykluczeniem: transseksualizm w Islamskiej Republice Iranu*, w: *Queer a islam. Alternatywna seksualność w kulturach muzułmańskich*, red. Katarzyna Górak Sosnowska, Sopot 2012, s. 166–169.

27 Oryg.: „[...] encourage a European-style nuclear family and sexual sensibilities”. Przekład własny za: R. Terman, *Trnas[ition] in Iran*, dz. cyt., s. 34.

28 Kryminalizowany jest określony zestaw aktów seksualnych, które mają miejsce poza usankcjonowanym małżeństwem heteroseksualnym, w tym akt seksualny pomiędzy osobami tej samej płci i cudzołóstwo. Sposób egzekucji pozostawia się do uznania sędziego, ale zwykle jest to powieszenie. Jeżeli oskarżony jest niepełnoletni lub nie doszło do penetracji, kara zostanie zamieniona na chłostę. Lesbijstwo, czyli *mosahegheh*, jest karane łagodniej niż związki jedнопłciowe między mężczyznami – niezwykła cecha kodeksu prawnego, który tak regularnie dyskryminuje kobiety. Tutaj też kara jest chłostą, ale każdy skazany po raz czwarty za czyny homoseksualne, bez względu na płeć, zostanie skazany na śmierć. Zob. Tamże.

znajdują się w związku małżeńskim²⁹. W przypadku mężczyzny penetrującego, niebędącego w związku małżeńskim przewidziana jest kara stu batów, podobnie jak w przypadku mężczyzn biorących udział w akcie seksualnym z penetracją lub umieszczeniem organów płciowych między udami lub pośladkami innego mężczyzny, jednak niebędących w stanie małżeńskim³⁰. Homoseksualne akty mężczyzn, takie jak pocałunki i dotykanie z pożądaniem, podlegają karze od trzydziestu jeden do siedemdziesięciu czterech batów³¹. Trybadyzm, czyli umieszczenie organu płciowego kobiety na organie płciowym innej kobiety, podlega karze stu batów, bez względu na stan małżeński, religię oraz okoliczności³². Jednak dla kobiet dopuszczających się aktów homoseksualnych nie przewiduje się kary śmierci.

Osoby podejrzane o sodomie są narażone na kontrolę społeczną, represje, aresztowania i przesłuchania, przez co muszą ukrywać swoją orientację seksualną, aby uniknąć prześladowań. Władze używają różnych metod, aby moralnie oczyścić społeczeństwo, np. poprzez zamykanie dzielnic czerwonych latarni, barów, nocnych klubów i wielu kawiarni oraz kin. Zdaniem profesor Afsaneh Najmabadi rząd próbuje rozróżnić osoby transpłciowe od homoseksualistów, traktując tych drugich jako ludzi z „moralną dewiacją”. W Iranie nie ma miejsca na różnicowanie ludzi ze względu na ich orientację seksualną. Zamiast tego, jeśli ktoś odczuwa pociąg do osób tej samej płci, zakłada się, że wewnętrznie należy do płci przeciwnej, aby utrzymać wszystko w heteronormatywnym porządku³³. Osoby transpłciowe, które mają medyczne potwierdzenie swojej tożsamości płciowej, mogą uniknąć kar za homoseksualizm, w przeciwieństwie do osób homoseksualnych.

Paradoks sytuacji w Iranie polega na tym, że bycie zdiagnozowanym jako osoba transpłciowa jest w pewnym sensie „lepsze” niż bycie homoseksualistą ze względu na różne konsekwencje prawne. Ale ta polityka może prowadzić do niewłaściwych diagnoz i presji na homoseksualistów, aby poddali się tranzycji, nawet jeśli nie identyfikują się jako osoby transpłciowe. W ten sposób rząd irański paradoksalnie promuje operacje korekty płci jako sposób na „leczenie” homoseksualizmu, jednocześnie karząc za bycie homoseksualistą. Funkcjonowanie tego paradoksu doskonale obrazuje film *Be Like Others* w reżyserii Tanazy Eshaghian³⁴.

Paradoksy afirmacji płci w Iranie

W Iranie, w odróżnieniu od wielu innych krajów, dyskursy medyczny i religijny wokół transpłciowości są kompatybilne. Z jednej strony ajatollah Chomeini w latach 80. wydał fatwę, która umożliwiła procedurę korekty płci obejmującą nie tylko operacje, lecz także terapię hormonalną, legalne zmiany w dokumentach³⁵, a nawet pomoc finansową oferowaną przez Fundację Charytatywną Imama Chomeiniego³⁶ i ubezpieczenie zdrowotne dla osób transpłciowych. Z drugiej strony ten sam system, który otwiera drogę do afirmacji płci, paradoksalnie przyczynia się do diagnozowania osób homoseksualnych jako transpłciowych. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy leży po stronie lekarzy, takich jak doktor Bahram Mirjalali, który w swojej klinice Mir-damad Surgical Center w Teheranie tylko w ciągu 12 lat przeprowadził 320 operacji korekty płci³⁷. Lekarze tworzą dyskurs, który doskonale zobrazowany

29 Według tego artykułu osoba niewyrażająca zgody, a więc poddana gwałtowi, także podlega karze śmierci. Islamic Penal Code. The Islamic Republic of Iran 2013, tłum. M. M. M, Sadeghi, artykuł 234, [online] https://sherloc.unodc.org/cld/uploads/res/islamicpenalcode_html/Islamic_Penal_Code.pdf?fbclid=IwAR0AeG3OsCunXnjig7RKORBbyjCW-ZPyHuf2Imc750GsZ5CqHucLGedxeMNo [dostęp: 21.05.2024].

30 Tamże, artykuł 236.

31 Tamże, artykuł 237.

32 Tamże, artykuł 239.

33 Zob. A. Najmabadi, *Verdicts and Transpassing Across Sex-Gender Walls in Iran*, dz. cyt., s. 17.

34 *Be Like Others*, dz. cyt.

35 Zmian dokonuje się w akcie urodzenia, dowodzie osobistym oraz dokumencie prawo jazdy. Zob. E. M. Bucar, *Bodies at the Margins. The Case of Transsexuality in Catholic and Shia Ethics*, dz. cyt., s. 607.

36 Tamże.

37 Doktor wskazuje na to, iż w latach 1995–2005 na całym świecie, w poszczególnych krajach, przeprowadza się od 40 do

jest we wcześniej wspomnianym filmie Eshaghian *Be Like Others*, gdzie doktor podczas rozmowy z rodziną pacjenta wskazał, że osoby transpłciowe nigdy nie czują pociągu seksualnego do osób tej samej płci. Oznaczałoby to, że osoby transpłciowe, nawet po tranzycji, nie będą wchodzić w związki z osobami tej samej płci. W tym rozumieniu osoby transpłciowe nie mogą być także biseksualne czy niebinarne³⁸. Taka narracja sprawia, że osoby homoseksualne są wprowadzane w błąd, źle diagnozowane, ale przede wszystkim nie mają dostępu do informacji, aby samemu określić swoją orientację i tożsamość. Jest to także jawne nadużycie autorytetu lekarza, który kieruje się heteroseksualną doktryną islamu i binarnym porządkiem społecznym³⁹.

Co więcej, osoby transpłciowe w Iranie znajdują się w osobiwej sytuacji społecznej i prawnej – mogą uniknąć kary śmierci za czyny homoseksualne, kiedy posiadają dokument potwierdzający, że są osobą transpłciową. Mogą legalnie zawierać małżeństwa po korekcji płci ze swoimi wcześniejszymi partnerami, kiedy wcześniej mogli być klasyfikowani jako homoseksualiści. I przede wszystkim żyć zgodnie z własną tożsamością płciową, co obejmuje noszenie strojów płci, z którą się utożsamiają⁴⁰.

W Iranie osoby decydujące się na operację korekty płci (SRS)⁴¹ przechodzą przez złożony proces biurokratyczny i medyczny, który zaczyna się od uzyskania zgody Sądu Rodzinnego⁴². Ten kieruje osobę do specjalistycznej instytucji medycznej. Następnie, po dokładnych badaniach, sześciomiesięcznym okresie psychoterapii oraz testach hormonal-

nych i chromosomowych, pacjent wraz z lekarzem decydują o podjęciu operacji. Po otrzymaniu pozytywnej opinii lekarskiej wymagane jest uzyskanie ostatecznego zezwolenia na operację od sądu. Takie zezwolenie zapewnia ochronę przed dyskryminacją oraz umożliwia legalne przestrzeganie przepisów dotyczących ubioru i separacji płci. Zapewnia także dostęp do leczenia hormonalnego i operacji korekty płci, a także gwarantuje podstawowe ubezpieczenie zdrowotne, pomoc finansową, zwolnienie wojskowe, umożliwiając jednocześnie oficjalną zmianę nazwiska i otrzymanie nowych dokumentów tożsamości. Po wykonaniu operacji korekty płci sąd wydaje nakaz do NOCR (National Organization for Civil Registration), by zaktualizować i wydać oficjalne dokumenty tożsamości danej osoby⁴³.

Życie w cieniu kodeksu

Funkcjonowanie społeczne osób transpłciowych oraz prawa wobec nich stosowane regulowane są przez Ustawodawczy Islamski Kodeks Karny, w którym „przebieranie się” może pociągać za sobą karę chłosty (74 baty) zgodnie z szerokim i niejasno sformułowanym artykułem 638⁴⁴ tegoż kodeksu. Artykuł ten zezwala także na zatrzymanie przez „religijnie nieodpowiedni ubiór lub wygląd” i zezwala na karanie kobiet za niewłaściwe okrywanie głowy i ciała w miejscach publicznych. Jeśli osoba zostanie skazana za „przebieranie się”, które uznawane jest za niedopuszczalne przez prawo is-

60 operacji korekty płci. A. Amirani, *Iranian Transsexuals*, dz. cyt., 5:26 min.

38 Zob. A. Najmabadi, *Transing and Transpassing across Sex-Gender Walls in Iran*, „Women’s Studies Quarterly” 2008, t. 36, nr 3-4, s. 3.

39 *Be Like Others*, dz. cyt.

40 Kobiety po operacji (MtF) muszą nosić hidżab, mogą poślubić tylko mężczyznę i są traktowane jako kobiety w świetle prawa szariatu, co wpływa na ich prawa do rozwodu, dziedziczenia i krwawego pieniądza (*diya*). Mężczyźni po operacji (FtM) mogą pełnić funkcje religijne, takie jak zostanie *mullahem* czy służyć w wojsku. Muszą również przestrzegać wszystkich obowiązków moralnych i prawnych przynależnych do mężczyzn w społeczeństwie. Zob. E. M. Bucar, *Bodies at the Margins. The Case of Transsexuality in Catholic and Shia Ethics*, dz. cyt., s. 611.

41 Skrót z ang. *sex reassignment surgery*, czyli operacja korekty płci.

42 Zob. Z. Chiam i in., *Trans Legal Mapping Report 2019: Recognition before the law*, Genewa 2020, s. 77.

43 Tamże.

44 Treść artykułu 638 brzmi następująco: „[...] każdy kto jawnie narusza w miejscach publicznych jakiekolwiek tabu religijne, powinien również zostać skazany na karę pozbawienia wolności od dziesięciu dni do dwóch miesięcy lub chłostę (74 baty)”. Kodeks ten mimo istnienia nowego z 2013 roku nadal jest jedynym źródłem wyjaśniającym zasady ubioru oraz przebierania się, co może skutkować dalszym sięganiem po zawarte w nim wytyczne dotyczące kar. *Islamic Penal Code of Iran*, [online] <https://www.legal-tools.org/doc/d3d523/pdf/> [dostęp: 21.05.2024]

lamu (*haram*), oraz obrazę moralności publicznej, może zostać ukarana „grzywną pieniężną, więzieniem lub chłostą”. Osoby oznaczone przy urodzeniu jako mężczyźni, przejawiające kobiece zachowania w przestrzeni publicznej, mogą być aresztowane, torturowane oraz doznać przemocy seksualnej. Dlatego tak ważne jest posiadanie diagnozy o transpłciowości. Niemniej jednak tylko osoby, które podejmują terapię hormonalną lub przeszły korektę płci, co jest równoznaczne z utraceniem zdolności reprodukcyjnych, mogą „zrzucić zasłonę (w przypadku kobiet) i przyjąć strój, który jest stereotypowo związanych z przedstawicielami płci przeciwnej”⁴⁵.

W innych krajach islamu nieuznawanie tożsamości płciowej przez prawo przekłada się na występowanie przemocy seksualnej i fizycznej wobec osób transpłciowych, czego często sprawcami są funkcjonariusze policji. Ta przemoc jest później legitymizowana przez instytucje państwowe, w tym sądy i ustawodawców. Jednak i w samym Iranie także dochodzi do nadużyć⁴⁶. Osoby transpłciowe, które nie przeszły korekty płci, doświadczają przemocy i aresztowań, co jest częścią szerszego wzorca dyskryminacji. Raporty Human Rights Watch, takie jak „*We are a Buried Generation*”. *Discrimination and Violence against Sexual Minorities in Iran*, dokumentują systematyczne naruszenia praw człowieka, w tym przemoc seksualną i tortury podczas zatrzymań. Mimo że operacje korekty płci są legalne, brak społecznej akceptacji i ochrony prawnej sprawia, że osoby transpłciowe żyją w strachu i izolacji, bez dostępu do podstawowych usług. Ta paradoksalna sytuacja wskazuje na głębokie problemy instytucjo-

nalne i społeczne w Iranie, pogarszając życie osób transpłciowych. Organizacje praw człowieka apelują więc do międzynarodowej społeczności o nacisk na Iran, by zaprzestał dyskryminacji i zapewnił ochronę praw człowieka dla wszystkich, niezależnie od tożsamości płciowej⁴⁷.

Walka o godność

Młode transpłciowe osoby, ujawniające swoją tożsamość płciową w konserwatywnych środowiskach, często są wypędzane przez rodziny, co pogłębia ich izolację. To prowadzi do tego, że 71,7% z nich rozważało samobójstwo, a 50,4% podjęło próbę samobójczą⁴⁸. Głównymi czynnikami są: zaniedbanie i wyśmiewanie przez rodzinę, przymus noszenia tradycyjnych ubrań, przemoc fizyczna, odrzucenie społeczne, dyskryminacja oraz wstyd związany z tożsamością płciową. Myśli samobójcze były częstsze wśród młodych osób oraz tych z niższym poziomem wykształcenia⁴⁹. Osoby transpłciowe w Iranie, nawet po przejściu operacji SRS, doświadczają społecznej dyskryminacji, która znacząco utrudnia im znalezienie zatrudnienia⁵⁰ czy funkcjonowanie w społeczeństwie, gdzie są szykanowani oraz doświadczają przemocy. Taka dyskryminacja dotyka aż 86,6% kobiet transpłciowych w ich rodzinach, w tym przemoc fizyczna w domu dotyka 72,4% osób, a seksualna – 63%. Przez trudność w znalezieniu pracy niektóre z nich podejmują się prostytucji legalnie oferowanej przez osoby z organami kobiecymi niezdolnymi do reprodukcji. Jest to zgodne z irańskim prawem umożliwiającym „chwilowe małżeństwo”⁵¹.

45 Oryg.: „[...] discard the veil (in the case of women) and adopt modes of dress that are stereotypically associated with members of the opposite sex”. Przekład własny za: Z. Chiam i in., dz. cyt., s. 78.

46 Zob. Human Right Watch, *We Are a Buried Generation – Discrimination and Violence against Sexual Minorities in Iran*, [online] <https://www.hrw.org/report/2010/12/15/we-are-buried-generation/discrimination-and-violence-against-sexual-minorities> [dostęp: 02.03.2024].

47 Zob. Tamże.

48 Zob. A. Nematollahi i in., *Discrimination, violence, and suicide in transgender women in Iran*, „Health Care for Women International” 2022, t. 43, nr 7–8.

49 Zob. T. Arianmehr, Y. Mohammadi, *Suicide ideation and the related factors among Iranian transgender people. A cross-sectional study*, „BMC research notes” 2023, t. 16, nr 1, s. 2.

50 Radio Free Europe Radio Liberty, *Transgender In Tehran: Arsham’s Story*, [online] <https://www.rferl.org/a/iran-transgender/28931543.html> [dostęp: 28.02.2024].

51 Czasowe małżeństwa, znane jako *nikāh al-mufāh* (نكاح المفاه) wywodzą się z tradycji islamu szyickiego i są zawierane na określony czas, po którym automatycznie wygasają bez potrzeby rozwodu. W Iranie są praktykowane w odpowie-

Tę trudną rzeczywistość przedstawia film *Be Like Others* Eshaghian, w którym jedna z pacjentek doktora Mirjalaliego przyznaje, że nie podjęłaby się operacji, gdyby mogła ponownie wybrać. Została całkowicie odrzucona przez rodzinę, zarabia na życie, wykonując usługi seksualne i mieszka razem z innymi transpłciowymi kobietami, które są w podobnej sytuacji⁵².

Saman Arastoo, irański reżyser teatralny, wspiera młode transpłciowe osoby w dokładnym przemysłowaniu decyzji o operacji⁵³. Przemoc werbalna i emocjonalna dotyka 92% tej społeczności, a 76,4% doświadcza przemocy w miejscach publicznych. Szczególnie alarmujące jest, że 61,3% zostało zmuszonych do aktywności seksualnej przez obcych. Ogólna presja społeczna w temacie małżeństwa także dotyka osoby transpłciowe, które nie są rozróżniane jako osobna kategoria, ale przypisane są do binarnego porządku płci. Piętno transpłciowości utrudnia znalezienie partnera bądź partnerki i jak wskazują dane, aż 92,1% osób po korekcie płci jest samotna⁵⁴.

Osoby transpłciowe w Iranie cierpią na brak ochrony prawnej przed stygmatyzacją, przestępstwami z nienawiści czy przemocą domową. Doświadczają często braku akceptacji społecznej, a przez to trudności w znalezieniu pracy. W walce z tymi przeszkodami tworzą się społeczności, które wspierają się nawzajem i podejmują inicjatywy online, aby zwiększać świadomość w temacie transpłciowości. Saman Arastoo, wykorzystując teatr jako formę terapii, organizuje warsztaty, które wspierają komunikację między osobami trans a ich rodzinami. Poprzez te działania osoby transpłciowe uczą się, że nie muszą czekać na operację, aby poczuć się ważnymi i wartościowymi oraz żyć godnie i w pełni⁵⁵.

Wnioski

Sytuacja osób transpłciowych w Iranie wskazuje na złożoność i paradoksy wynikające z połączenia konserwatywnych norm religijnych z nowoczesnymi interpretacjami prawnymi i medycznymi. Fatwa ajatollaha Chomeiniego z 1987 roku przekształcająca transpłciowość z zagadnienia moralnego w kwestię medyczną, była istotnym krokiem w kierunku akceptacji praw osób transpłciowych. Decyzja ta umożliwiła legalizację i częściowe finansowanie operacji korekty płci przez państwo, co w znacznym stopniu zmieniło życie wielu osób transpłciowych w Iranie. Jednak mimo oficjalnego uznania i pewnych udogodnień prawnych osoby transpłciowe nadal napotykają poważne wyzwania, takie jak społeczna stygmatyzacja, dyskryminacja i przymusowe diagnozowanie homoseksualistów jako osób transpłciowych. Analizy historyczna i współczesna ujawniają, że akceptacja transpłciowości w Iranie jest często motywowana chęcią zachowania norm heteronormatywnych, co prowadzi do niezamierzonych konsekwencji i komplikacji.

Badania pokazują, że dysforia płciowa w Iranie jest mniej powszechna niż w krajach zachodnich i odczuwa ją 1,46 na 100 000 Irańczyków. Natomiast stosunek transkobiet do transmężczyzn wynosi 1:2, co jest odwrotnością w porównaniu do danych z krajów zachodnich, gdzie zazwyczaj odnotowuje się wyższy odsetek transkobiet. Można zatem zauważyć, że status mężczyzny w świecie islamu znacząco przyczynia się także do podejmowania decyzji o przejściu korekty płci. Odwrotnie jest natomiast w przypadku transkobiet, których status ulega degradacji⁵⁶.

dzi na niemożność zawarcia właściwego małżeństwa z różnych przyczyn oraz surowe prawo karne, które penalizuje cudzołóstwo, grożąc za nie nawet śmiercią, co skłania osoby angażujące się w prostytucję do zawierania czasowych umów małżeńskich, by legalnie omijać te restrykcje. Niestety taka forma naraża osoby na wykorzystanie seksualne lub przymus. Zob. F. Parsa, *Temporary marriage in Iran and women's rights*, [online] <https://www.mei.edu/publications/temporary-marriage-iran-and-womens-rights> [dostęp: 02.03.2024].

52 *Be Like Others*, dz. cyt.

53 Zob. M. Ghaedi, *How transgender people navigate Iran*, [online] <https://www.dw.com/en/iran-how-transgender-people-survive-ultraconservative-rule/a-57480850> [dostęp: 28.02.2024].

54 Zob. A. Nematollahi i in., dz. cyt.

55 M. Ghaedi, dz. cyt.

56 Zob. A. Talaei i in., *The Epidemiology of Gender Dysphoria in Iran. The First Nationwide Study*, „Archives of sexual behavior” 2022, t. 51, nr 4, [online] <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/35511409/> [dostęp: 24.05.2024].

BIBLIOGRAFIA

- Alipour M., *Islamic shari'a law, neotraditionalist Muslim scholars and transgender sex-reassignment surgery. A case study of Ayatollah Khomeini's and Sheikh al-Tantawi's fatwas*, „International Journal of Transgenderism” 2017, t. 18, nr 1.
- Amirani A., *Iranian Transsexuals*, [online] <https://vimeo.com/36968407> [dostęp: 25.02.2024].
- Arianmehr T., Mohammadi Y., *Suicide ideation and the related factors among Iranian transgender people. A cross-sectional study*, „BMC Research Notes” 2023, t. 16, nr 1.
- BBC News, *Iran's sex-change operations*, [online] <http://news.bbc.co.uk/2/hi/programmes/newsnight/4115535.stm> [dostęp: 25.02.2024].
- Be Like Others*, reż. Tanaz Eshaghian, 2008.
- Bucar E.M., *Bodies at the Margins. The Case of Transsexuality in Catholic and Shia Ethics*, „Journal of Religious Ethics” 2010, t. 38, nr 4.
- Chiam Z., *Trans Legal Mapping Report 2019: Recognition before the law*, Genewa 2020.
- Foucault M. i in., *Historia seksualności*, Gdańsk 2021.
- Ghaedi M., *How transgender people navigate Iran*, [online] <https://www.dw.com/en/iran-how-transgender-people-survive-ultraconservative-rule/a-57480850> [dostęp: 28.02.2024].
- Górak-Sosnowska K., *Transpłciowość w świecie islamu – między tradycją i współczesnością*, „Przegląd Orientalistyczny” 2011, t. 55, nr 1–2.
- Human Right Watch, *„We Are a Buried Generation”. Discrimination and Violence against Sexual Minorities in Iran*, [online] <https://www.hrw.org/report/2010/12/15/we-are-buried-generation/discrimination-and-violence-against-sexual-minorities> [dostęp: 2.03.2024].
- Islamic Penal Code of Iran 1991*, [online] <https://www.legal-tools.org/doc/d3d523/pdf/> [dostęp: 21.05.2024].
- Islamic Penal Code. The Islamic Republic of Iran 2013, Legal Deputy to the Judiciary of the Islamic Republic of Iran*, https://sherloc.uno-dc.org/cld/uploads/res/islamic-penal-code_html/Islamic_Penal_Code.pdf?fbclid=IwAR0AeG3OsCunXnjig7RKORBbyjCWZPyHu-f2Imc750GsZ5CqHucLGedxeMNo [dostęp: 21.05.2024].
- Maravia U., *Pursuing Tas'heeh al-jince (gender-affirming surgery) for the khuntha (intersex person) who experiences gender dysphoria: from the viewpoint of Islamic Fiqh and bioethics*, „Journal of the British Islamic Medical Association” 2022, t. 11, nr 4, [online] https://www.jbima.com/wp-content/uploads/2022/09/2-Ethics_2_-Maravia_Pursuing-Tasheeh-al-Jince_.pdf, [dostęp: 18.05.2024].
- Najmabadi A., *Professing selves. Transsexuality and same-sex desire in contemporary Iran*, Durham 2014.
- Najmabadi A., *Verdicts and Transpassing Across Sex-Gender Walls in Iran*, „Women's Studies Quarterly” 2011, t. 36, nr 3–4.
- Nematollahi A. i in., *Discrimination, violence, and suicide in transgender women in Iran*, „Health Care for Women International” 2022, t. 43, nr 7–8.

- Parsa F., *Temporary marriage in Iran and women's rights*, [online] <https://www.mei.edu/publications/temporary-marriage-iran-and-womens-rights> [dostęp: 2.03.2024].
- Pachniak K., *Hermoafrodyci w średniowiecznym prawie muzułmańskim*, w: *Queer a islam. Alternatywna seksualność w kulturach muzułmańskich*, red. K. Górak-Sosnowska, Sopot 2012.
- Radio Free Europe Radio Liberty, *Transgender In Tehran: Arsham's Story*, [online] <https://www.rferl.org/a/iran-transgender/28931543.html> [dostęp: 28.02.2024].
- Socha A., *Myth vs. Fact: Homosexuality & Gender Assignment in Iran*, [online] <https://www.us-iran.org/resources/2021/7/15/homosexuality-gender-assignment-in-iran> [dostęp: 18.05.2023].
- Tait R., *A Fatwa for Freedom*, [online] <https://www.theguardian.com/world/2005/jul/27/gayrights.iran> [dostęp: 20.02.2024].
- Talaei A., i in., *The Epidemiology of Gender Dysphoria in Iran. The First Nationwide Study*, „Archives of Sexual Behavior” 2022, t. 55, nr 4, [online] <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/35511409/> [dostęp: 23.05.2024].
- Terman R., *Transition in Iran*, „World Policy Journal” 2014, t. 31, nr 1, [online] https://ciaotest.cc.columbia.edu/journals/wpj/v31i1/f_0033061_26914.pdf [dostęp: 24.05.2024].

Arktyka w polityce zagranicznej państw arktycznych na przełomie II i III dekad XXI wieku

STRESZCZENIE

Zainteresowanie międzynarodowe Arktyką wywołało liczne politologiczne dywagacje na temat przyszłości tego obszaru oraz potencjalnego rozwoju dynamiki relacji pomiędzy zaangażowanymi podmiotami. Początkowa ekscytacja nieodkrytym potencjałem przełożyła się na rosnące zainteresowanie ukrytymi pod lodowcami surowcami. W trzeciej dekadzie XXI wieku kwestia wydobycia surowców zbladła przy innych możliwościach oferowanych przez obszar arktyczny – przede wszystkim w obliczu poprowadzenia szlaków żeglugi masowej i morskich dróg handlowych przez koło podbiegunowe. Jednocześnie Arktyka coraz mocniej uwidacznia się jako obszar, na którym państwa arktyczne (Rosja, Stany Zjednoczone, Kanada, Norwegia, Dania, Finlandia, Szwecja, Islandia) starają się realizować własne interesy polityczne, ekonomiczne, geostrategiczne oraz militarne. Tekst skupia się na analizie polityk państw arktycznych prowadzonych względem Arktyki, koncentrując się w szczególności na stanie obecnym oraz możliwym rozwoju kooperacji arktycznej. Jego celem jest nakreślenie aktualnych polityk państw arktycznych oraz interesów realizowanych w Arktyce.

SŁOWA KLUCZOWE: Arktyka, państwa arktyczne, polityka międzynarodowa, prawo międzynarodowe

ABSTRACT

International interest in the Arctic has sparked numerous political debates about the region's future and the potential development of relationship dynamics among the involved actors. Initial excitement about undiscovered potential has translated into a growing interest in the raw materials hidden beneath the glaciers. In the third decade of the 21st century, the focus on raw material extraction has diminished in favor of other opportunities offered by the Arctic region, particularly the establishment of mass shipping routes and maritime trade routes through the Arctic Circle. Concurrently, the Arctic is increasingly emerging as an area where Arctic states (Russia, the United States, Canada, Norway, Denmark, Finland, Sweden, Iceland) seek to pursue their political, economic, geostrategic, and military interests. This text analyzes the policies of the Arctic states toward the Arctic, with a particular focus on the current state and potential development of Arctic cooperation. It aims to outline the current policies of the Arctic states and the interests pursued in the Arctic.

KEYWORDS: Arctic, Arctic states, international politics, international law

1. Wprowadzenie

Arktyka stopniowo budzi coraz większe zainteresowanie międzynarodowe. U jego podłoża leżą zmiany klimatu, które z jednej strony wpływają m.in. na podnoszenie się poziomu wód, z drugiej zaś rodzą intratne możliwości gospodarcze: rozmarzanie czap lodowych i lodowców dało wgląd w potencjał Arktyki i umożliwiło eksploatację części skrytych dotychczas pod zmarzliną surowców naturalnych, a także wytyczenie szlaków handlowych wiodących przez obszar arktyczny. Na ekonomiczny wymiar Arktyki nakłada się także jej geostrategiczne położenie determinujące bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie. Nie powinna dziwić zatem liczba podmiotów zaangażowanych w działania w obrębie Arktyki, w szczególności zaś tzw. państw arktycznych: Rosji, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Norwegii, Danii, Finlandii, Islandii i Szwecji. Przedmiotem wielu debat staje się kwestia charakteru interakcji pomiędzy graczami na arktycznej arenie.

Niniejszy tekst opiera się na analizie polityk państw arktycznych prowadzonych względem północnego koła podbiegunowego, koncentrując się w szczególności na stanie obecnym. Stawiane są w nim dwa pytania badawcze: (1) w jaki sposób poszczególne państwa arktyczne prowadzą swoją politykę zagraniczną wobec Arktyki oraz (2) jakie scenariusze przyszłego rozwoju kooperacji arktycznej w największym stopniu odpowiadają na założenia owych polityk? Podczas przygotowywania tekstu posłużono się jakościową analizą danych zastanych oraz metodą instytucjonalno-prawną.

2. Charakterystyka Arktyki

2.1 ZASIĘG ARKTYKI

Arktyka jest najbardziej wysuniętym na północ obszarem. Otacza biegun północny, i chociaż jej położenie jest powszechnie znane, zasięg terytorialny Arktyki pozostaje nierozstrzygniętą kwestią. Pierwszą z metod wyznaczania granic Arktyki jest przyjęcie lipcowej izotermy $+10^{\circ}\text{C}$, w przybliżeniu pokrywającej się z północną granicą wegetacji drzew. Drugą z metod, przyjętą w niniejszym artykule, jest założenie, iż Arktyka mieści się w obrębie północnego koła podbiegunowego. W jego granicach rozciąga się również basen Oceanu Arktycznego i północne części Skandynawii, Kanady, Grenlandii, Rosji oraz USA¹. Pomimo znacznego terytorium (ok. 26,5 mln km^2)² Arktyka nie jest kontynentem³.

2.2 SUROWCE NATURALNE

W 2008 roku, po publikacji przez Służbę Geologiczną Stanów Zjednoczonych raportu o potencjale arktycznych złóż gazu i ropy, niektóre z państw położonych wokół północnego koła podbiegunowego zaczęły rozważać możliwość eksploatacji arktycznych rezerw ropy naftowej i gazu ziemnego⁴ oraz minerałów takich jak: lit, kobalt, pierwiastki ziem rzadkich i grafit⁵. Wzmoczone zainteresowanie owymi naturalnymi bogactwami zostało okrzyknięte przez media „wyścigiem o Arktykę”⁶, mimo iż ryzyko konfliktu czy rywalizacji eksperci oszacowali jako znikome⁷. Szacuje się, że Arktyka posiada 13% światowych zasobów ropy naftowej i 30% nieodkrytych zasobów gazu ziemnego⁸, a także jest bogata w minerały – przede wszystkim nikiel i rudy miedzi. Dodatkowo zawiera kamienie szlachetne i pier-

- 1 A. Makowski, *Szelf kontynentalny Arktyki: źródło kryzysu czy współpracy międzynarodowej*, w: *Arktyka na początku XXI wieku. Między współpracą a rywalizacją*, red. M. Łuszczuk, Lublin 2013, s. 42.
- 2 P. Szymański, *Polarny Kwartet NATO. USA, Kanada, Dania i Norwegia w Arktyce*, Warszawa 2023, s. 13.
- 3 V. Kiprop, *Why isn't the Arctic considered to be a continent*, [online] <https://rb.gy/k9vt3z> [dostęp: 02.11.2023].
- 4 M. Łuszczuk i in., *Cele i narzędzia polskiej polityki arktycznej*, Warszawa 2015, s. 27.
- 5 B. Watson, S. Masterman, E. Whitney, *Critical Minerals in the Arctic: Forging the Path Forward* [online] <https://rb.gy/32669a> [dostęp: 13.05.2023].
- 6 J. Evers, *Arctic*, [online] <https://rb.gy/9tvaid> [dostęp: 02.11.2023].
- 7 M. Łuszczuk i in., dz. cyt., s. 27.
- 8 D. Gautier i in., *Assessment of undiscovered oil and gas in the Arctic*, „Science” R. 324 (2009), nr 5931, s. 1175–1179.

wiastki ziem rzadkich⁹, a także duże ilości fosforanów, boksytów, rud żelaza i diamentów¹⁰.

2.3 SYTUACJA PRAWNA ARKTYKI I PODZIAŁ MIĘDZYNARODOWY

Jako obszar morski Arktyka podlega *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza* z 1982 r., która określa: prawa, obowiązki i zakres jurysdykcji państw nadbrzeżnych, status wód międzynarodowych, archipelagów i cieśnin oraz zasady wytyczania granic morskich wyłącznych stref ekonomicznych i szelfu kontynentalnego. Do kolejnych międzynarodowych aktów prawnych podpisanych w celu administrowania Arktyką należą: *Międzynarodowy kodeks dla statków eksploatowanych na wodach polarnych* z 2015 roku oraz *Umowa w sprawie zapobiegania nieuregulowanym połowom na morzu pełnym w środkowej części Oceanu Arktycznego* z 2018 roku¹¹. Forum współpracy wysokiego szczebla dla Arktyki jest Rada Arktyczna (RA) – organ utworzony w 1996 roku¹² przez państwa arktyczne¹³.

Swoje wyłączne strefy ekonomiczne na Arktyce posiadają: USA, Kanada, Rosja, Norwegia, Dania i Islandia. Strefy rozciągają się do 200 mil morskich od ich wybrzeży. Każde z wymienionych państw ma prawo do badań i eksploatacji wszystkich zasobów w swojej wyłącznej strefie ekonomicznej (EEZ). Problematiczne są sytuacje, w których państwa dążą za pośrednictwem Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego do zmiany delimitacji szelfu kontynentalnego (w uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość przesunięcia granicy szelfu poza 350 mil morskich)¹⁴. W 2007 roku Rosja jako pierwsza wysunęła roszczenia do Grzbietu Łomonosowa

(dużego dna morskiego zawierającego znaczne ilości zasobów naturalnych), zaś Kanada (2013) oraz Dania (2014) dołączyły z własnymi roszczeniami¹⁵.

2.4 POTENCJAŁ ARKTYKI

Warto zauważyć, że potencjał Arktyki nie tkwi wyłącznie w jej surowcach, lecz przede wszystkim w możliwościach gospodarczych dla państw i światowej gospodarki. Priorytetem w zakresie zarządzania Arktyką staje się rozwijanie tras żeglugi arktycznej i dróg handlowych. Do przykładów zaliczyć należy Przejście Północno-Wschodnie (PPW), którego część stanowi Północna Droga Morska (PDM), Przejście Północno-Zachodnie, Transpolarną Drogę Morską oraz inwestycje infrastrukturalne mające przyczynić się do przebiegu przez PPW Polarnego Jedwabnego Szlaku¹⁶. Największy potencjał dróg morskich państwa łączą z wewnątrzarktyczną żeglugą ułatwiającej wydobycie i transport zasobów naturalnych¹⁷.

3. Interesy podmiotów działających w obszarze arktycznym

3.1 ROSJA

W ostatnich latach plany wobec Arktyki znalazły się wśród priorytetów rosyjskich władz zarówno z perspektywy interesów politycznych, strategii militarnych, jak i wzmacniania potencjału gospodarczego Rosji. Obejmują one projekty transportowe i energetyczne (wydobycie ropy i węgla), nastawione w szczególności na eksport. Jednocześnie widoczna staje się niespójna strategia władz dotycząca za

⁹ J. Evers, dz. cyt.

¹⁰ A.B. Farré i in., *Commercial Arctic shipping through the Northeast Passage: routes, resources, governance, technology, and infrastructure*, „Polar Geography” R. 37 (2014), nr 4, s. 298–324.

¹¹ P. Szymański, dz. cyt., s. 13.

¹² Zob. *About the Arctic Council*, [online] <https://rb.gy/cmygfa> [dostęp: 02.11.2023].

¹³ Państwa arktyczne wymienia i definiuje deklaracja z Ottawy z dn. 19 września 1996 r.

¹⁴ M. Mieczkowski, *Jurysdykcja państwowa na obszarach morskich Arktyki*, w: *Arktyka na początku XXI wieku. Między współpracą a rywalizacją*, red. M. Łuszczuk, Lublin 2013, s. 34–40.

¹⁵ The Organization For World Peace, *Arctic Circle Territorial Conflicts*, [online] <https://rb.gy/ole85t> [dostęp: 2.11.2023].

¹⁶ P. Szymański, dz. cyt., s. 5, 34.

¹⁷ S.A. Christensen, *Are the northern sea routes really the shortest?: Maybe a too rose-coloured picture of the blue Arctic Ocean*, s. 3–5, [online] <https://rb.gy/uz467d> [dostęp: 13.05.2024].



Rysunek 1. Grafika przedstawiająca podział Arktyki na strefy wyłączne poszczególnych państw arktycznych

Źródło: *The Arctic Is Now A Frozen Conflict*, [online] <https://rb.gy/cnsa2r> [dostęp: 5.11.2023].

gospodarowania szelfu arktycznego oraz nieopłacalność projektów szelfowych¹⁸. Ponadto Moskwa zgłasza roszczenia do bieguna północnego (obejmującego ok. 70% szelfu Oceanu Arktycznego znajdującego się poza rosyjską EEZ)¹⁹. Obecnie sama EEZ odpowiada za prawie 20% rosyjskiego PKB²⁰. Z uwagi na znajdujące się w niej złoża gazowe Rosja planuje przeprowadzenie projektów energetycznych mających stać się motorem modernizacji północnej części kraju²¹.

Zmiana kierunku rosyjskiej polityki z wyjątkowo zachowawczej zmieniła się w latach 2015–2020,

kiedy Rosja zaczęła wówczas umacniać swoją pozycję militarną na północy²². Do głównych ruchów należało zabezpieczenie obwodu obronnego Półwyspu Kolskiego (miejsca przechowywania arsenału nuklearnego), wzmocnienie sił konwencjonalnych w strefie arktycznej, budowa baz wojskowych oraz infrastruktury transportowej²³. W 2015 roku Rosja utworzyła dwie brygady arktyczne, którym powierzono zadanie ochrony wybrzeża arktycznego, struktur i infrastruktury rosyjskiej EEZ oraz kładła szczególny nacisk na budownictwo okrętowe. Do Floty Północnej dodano nowe lodołamacze

18 S. Kardaś, *Sny o potęgę. Arktyka w polityce energetycznej Federacji Rosyjskiej*, „Komentarze OSW” 2021, nr 399 [online] <https://rb.gy/zaOzft> [dostęp: 03.11.2023].

19 P. Szymański, dz. cyt., s. 26.

20 M. Boulègue, *The militarization of Russian polar politics*, [online] <https://rb.gy/na9fpl> [dostęp: 03.11.2023].

21 S. Kardaś, dz. cyt., s. 2.

22 L. Giuliani, *Is The Bear Going White? The Russian Approach To Arctic Geopolitics*, [online] <https://rb.gy/2jqvqv> [dostęp: 03.11.2023].

23 P. Szymański, dz. cyt., s. 26–27.

i zmodernizowano wcześniej istniejące jednostki²⁴. Kreml stopniowo zwiększa swoją obecność wojskową w Arktyce, jednak w granicach własnej strefy oraz umieszczając jednostki technologiczne i operacyjnie określane jako obronne²⁵.

Eksploatacja surowców oraz wznoszenie infrastruktury obronnej wiążą się z rosyjską strategią rozwoju PDM. Rozwój tego szlaku następuje bardzo prężnie – w samym 2020 roku przetransportowano nim 33 mln ton towarów. Rosja dąży do przejęcia pełnej kontroli nad PDM oraz uzyskania monopolu na organizację tranzytu²⁶. Należy jednak zaznaczyć, że unijne sankcje nałożone na Rosję znacząco wpływają na redukcję wykorzystania szlaku jako międzykontynentalnej drogi handlowej²⁷.

Inwazja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku spowodowała zamrożenie współpracy państw arktycznych w kluczowych kwestiach. W marcu 2022 roku USA, Kanada, Islandia, Dania, Norwegia, Szwecja i Finlandia odmówiły współpracy z Rosją, co doprowadziło do przerwy w obradach RA, której przewodniczyła Rosja (prezydencja obejmowała lata 2021–2023)²⁸. W maju 2023 roku prezydencję przejęła Norwegia²⁹, rozdarła pomiędzy chęcią współpracy badawczej z Rosją na obszarze arktycznym a izolacją Rosji³⁰. Napięcie rosyjsko-norweskie wiąże się z archipelagiem Svalbard, autonomicznym terytorium Norwegii o znaczeniu strategicznym –

jego lokalizacja pozwala na kontrolowanie dostępu do i z rosyjskiej Floty Północnej na Półwyspie Kolskim, gdzie znajdują się strategiczne rosyjskie atomowe okręty podwodne³¹. Stanowisko Norwegii prowadzi do wysuwania wobec niej wielu zarzutów przez Kreml, m.in. o łamanie art. 3 traktatu svalbardskiego³².

3.2 STANY ZJEDNOCZONE

W mediach USA uznawane bywa za „spóźnione mocarstwo polarne”, gdyż przez ostatnie trzy dekady Arktyka pozostawała poza obszarem zainteresowań amerykańskich decydentów. Historycznie polityka USA wobec Arktyki była w większości ambiwalentna³³, zaś zaangażowanie amerykańskiego rządu porównywalnie mniejsze od zainteresowania rządów pozostałych państw Arktycznych³⁴. Od 2013 roku USA podejmują jednak szereg różnych działań w regionie m.in. w zakresie ochrony środowiska. Rządowe strategie wskazują na cztery filary arktycznej polityki: bezpieczeństwo (rozwijanie zdolności do rozszerzonej aktywności w Arktyce), zmiany klimatu i ochrona środowiska (budowanie odporności i adaptacja przy jednoczesnym ograniczaniu emisji), zrównoważony rozwój gospodarczy (poprawa warunków życia i zwiększenie możliwości gospodarczych) oraz współpraca międzynarodowa i zarządzanie (utrzymanie instytucji arktycznych i przestrzeganie prawa)³⁵.

24 L. Giuliani, dz. cyt.

25 S.A. Karaganov i in., *Russian policy in the Arctic: international aspects. Report of the HSE University*, Moskwa 2021, s. 38-41.

26 P. Szymański, dz. cyt, s. 27.

27 S. Sukhankin, *War in Ukraine dilutes Russia's Arctic successes and damages future plans*, [online] <https://rb.gy/momvg6> [dostęp: 04.11.2023].

28 Zob. *Joint Statement on Arctic Council Cooperation Following Russia's Invasion of Ukraine*, [online] <https://rb.gy/sno4jr> [dostęp: 04.11.2023].

29 *Norway's Chairship of the Arctic Council 2023–2025*, [online] <https://rb.gy/am1a5e> [dostęp: 04.11.2023].

30 T. Nilsen, „We should not close those doors and throw the keys away” says Norway PM on Arctic Council cooperation with Russia, [online] <https://rb.gy/eki73m> [dostęp: 16.02.2024].

31 A. Østhagen, O. Svendsen, M. Bergmann, *Arctic Geopolitics: The Svalbard Archipelago*, [online] <https://rb.gy/i5vgz7> [dostęp: 19.05.2024].

32 P.P. Damski, *Przypadki Alaski i Svalbardu jako przykład odchodzenia Federacji Rosyjskiej od konceptu „szczególności Arktyki” po 24 lutego 2022 roku*, „Przegląd Zachodni” 2023, nr 1–2, s. 184.

33 J. Greenwood, *Great Power Competition And Overseas Basing In The Arctic*, [online] <https://rb.gy/x8a236> [dostęp: 05.11.2023].

34 Timothy Greenhaw i in., *U.S. Military Options to Enhance Arctic Defense*, [online] <https://rb.gy/lhadcf> [dostęp: 05.11.2023].

35 *National Strategy for the Arctic Region*, [online] <https://rb.gy/mrpph1> [dostęp: 19.05.2024].

Motorem do zaangażowania się USA w arktyczny wyścig stało się wzmożone zainteresowanie wskazanym regionem przez Rosję i Chiny. U podwalin inwestycji USA na Arktyce leżą cele strategiczne, obronne i wojskowe mające stanowić przeciwwagę dla sino-rosyjskiej aktywności. O istotności wojskowej obecności USA na Arktyce świadczy przyjęcie i wdrożenie przez Departament Obrony i poszczególne rodzaje sił zbrojnych strategii arktycznych (lata 2019–2021) oraz obecność Straży Wybrzeża na obszarach polarnych³⁶. USA wykazały również zaangażowanie w modernizację istniejących baz wojskowych w Arktyce i przeniosły na ten obszar myśliwce F-35A³⁷. Najnowsza Narodowa Strategia USA dla Regionu Arktycznego zakłada ukończenie budowy portu głębokowodnego w Nome na Alasce, który stałby się bazą dla wielozadaniowych lodolamaczy Straży Przybrzeżnej³⁸. Co dwa lata USA organizuje ćwiczenia na Morzu Barentsa³⁹. Dodatkowo USA dzięki umowie z Norwegią uzyskały możliwość budowy obiektów wojskowych na trzech norweskich lotniskach i jednej bazie morskiej⁴⁰ oraz wznowiły działalność bazy w Keflaviku⁴¹.

Jednocześnie rząd amerykański zabiega o utrzymanie i rozwój relacji dyplomatycznych z państwami arktycznymi⁴², czego przykładem jest ponowne otwarcie Konsulatu USA w Nuuk w 2020 roku⁴³. Innym efektem tych starań było powołanie w 2020 roku koordynatora ds. Arktyki w ramach Departa-

mentu Stanu⁴⁴ oraz powołanie ambasadora nadzwyczajnego ds. Arktyki, którym został Michael Sfraga⁴⁵.

3.3 KANADA

Arktyka odgrywa dużą rolę w kreowaniu tożsamości narodowej mieszkańców Kanady, którzy postrzegają siebie jako obywateli „Północy” oraz żywo interesują się obszarem arktycznym. Także dokumenty rządowe kładą nacisk na „zakorzenienie Arktyki w kanadyjskiej duszy”⁴⁶. Równocześnie Kanada ma bogatą listę priorytetów względem tego obszaru. Początkowo składały się na nią kwestie podstawowe: obrona, eksploatacja surowców naturalnych i ochrona środowiska naturalnego, kolejno wzbogacone o walkę z globalnym ociepleniem, akcje ratunkowe oraz wspieranie wspólnot autochtonicznych⁴⁷.

W przeciwieństwie do Rosji i USA Kanada zwraca uwagę w szczególności na zmiany klimatu zachodzące w obszarze arktycznym⁴⁸. Ponadto kanadyjski rząd zabiega o rolę lidera i inicjatora niektórych rozwiązań dotyczących Arktyki⁴⁹. Mimo iż w kanadyjskiej EEZ znajdują się znaczne złoża ropy i gazu (1/3 krajowego potencjału) oraz minerałów, Kanada pozostawia je w stanie niemal nienaruszonym. Również wydatki rządu kanadyjskiego na obronność pozostają na niskim poziomie, aktywność militarna w sferze arktycznej jest znikoma, zaś aktywność wojskowa ogranicza się do demonstrowania obec-

36 P. Szymański, dz. cyt, s. 18.

37 *Eielson AFB celebrates F-35 beddown completion*, [online] <https://www.af.mil/News/Article-Display/Article/3036523/> [dostęp: 05.11.2023].

38 *Polar Security Cutter*, [online] <https://rb.gy/z4zjt8> [dostęp: 06.11.2023].

39 J. Greenwood, dz. cyt.

40 *U.S.-Norway Supplementary Defense Cooperation Agreement (SDCA)*, [online] <https://rb.gy/x7rh8y> [dostęp: 06.11.2023].

41 P. Wilson, A.H. Ingólfssdóttir, *Small state, big impact? Iceland's first National Security Policy*, w: *Routledge Handbook of Arctic Security*, red. G.H. Gjørvi i in., Londyn 2020, s. 188–198.

42 P. Szymański, dz. cyt, s. 18.

43 *Reopening of U.S. Consulate Nuuk*, [online] <https://rb.gy/9zjrj6> [dostęp: 19.05.2024].

44 *Appointment of U.S. Coordinator for the Arctic Region*, [online] <https://rb.gy/8xu1nc> [dostęp: 07.11.2023].

45 PN358 – *Michael Sfraga – Department of State*, [online] <https://rb.gy/ep14ht> [dostęp: 19.05.2024].

46 P. Szymański, dz. cyt, s. 18.

47 *Canada's Arctic and Northern Policy Framework*, [online] <https://www.rcaanc-cirnac.gc.ca/eng/1560523306861/1560523330587> [dostęp: 07.11.2023].

48 *Strategic Environmental Assessment: International Dimension of the Arctic and Northern Policy Framework*, [online] <https://rb.gy/sb1yc4> [dostęp: 07.11.2023].

49 P. Szymański, dz. cyt, s. 19–20.

ności państwa, monitoringu obszarów arktycznych i reakcji na sytuacje kryzysowe⁵⁰. Warto zauważyć, iż państwa regionu w obliczu rosyjskiej agresji postanowiły silniej ze sobą współpracować, co ma wyraz **m.in.** w zakończeniu prawie pięćdziesięcioletniego sporu z Danią o wyspę Hans⁵¹.

3.4 NORWEGIA

Podobnie jak w przypadku Kanady Arktyka ma znaczący wpływ na budowanie tożsamości narodowej Norwegów. Polityka arktyczna tego państwa koncentruje się na rozwoju Norwegii Północnej⁵². Kluczową norweską polityką jest „High North, low tension”, promująca formy miękkiej współpracy między wszystkimi państwami arktycznymi⁵³, która w pewien sposób opisuje, jak Norwegia wołałaby, aby wyglądały stosunki w Arktyce – zwłaszcza w stosunku do jej rosyjskiego sąsiada⁵⁴.

Norwegia inwestuje w gospodarkę morską, wydobywanie węglowodorów i surowców mineralnych, odnawialne źródła energii, infrastrukturę satelitarną i turystykę. Dla państwa szczególne znaczenie ma sektor naftowo-gazowy oraz rybołówstwo⁵⁵, zaś sektor naftowo-gazowy wygenerował 60% wartości eksportu państwa⁵⁶. Swoją szansę Norwegia widzi także w rozwoju PDM. Kwestie bezpieczeństwa i obronności również odgrywają znaczną rolę w norweskiej polityce. U podłoża zbrojenia się leży bliskie sąsiedztwo strefy rosyjskiej oraz baz Floty Północnej. Chociaż Norwegia za istotne uważa

kwestie ochrony środowiska, gospodarki i ludności rdzennej, aspekt wojskowy jest dla niej niepodzielnym priorytetem. Państwo obawia się w szczególności, że w przypadku konfliktu zbrojnego z NATO, Rosja zajmie północną część kraju⁵⁷. Z tego względu Norwegia zwiększa militarne inwestycje w Arktyce, dodatkowo kraj ten stał się gospodarzem największych od czasów zimnej wojny ćwiczeń na kole podbiegunowym⁵⁸.

3.5 DANIA

Dla Danii priorytetem jest utrzymanie unii z Grenlandią, która umożliwia Duńczykom dostęp do Arktyki. Jednocześnie Dania zgadza się, żeby Grenlandia rozwijała się zgodnie z wolą jej mieszkańców i – jak zapowiedziała – nie będzie przeciwna nawet scenariuszom odłączenia się wyspy⁵⁹. Drugim z arktycznych priorytetów jest kooperacja ze Stanami Zjednoczonymi, a tym samym wzmacnianie transatlantyckiego sojuszu⁶⁰.

3.6 ISLANDIA

Islandia w 2021 roku przyjęła 19 zasad, którymi kieruje się w polityce arktycznej⁶¹. Są one rozszerzeniem 12 zasad przyjętych przez islandzki parlament w 2011 roku⁶². Do najważniejszych z nich należą: współpraca międzynarodowa w sprawach dotyczących regionu Arktyki, wspieranie RA, pokojowe zarządzanie Arktyką, zrównoważony rozwój, przeciwdziałanie zmianom klimatu⁶³. Islandia

50 Tamże, s. 32–39.

51 A. Burke, R. Raycraft, *Canada and Denmark sign deal to divide uninhabited Arctic island*, [online] <https://rb.gy/jgerte> [dostęp: 19.05.2024].

52 *The Norwegian Government's Arctic Policy. People, opportunities and Norwegian interests in the Arctic*, [online] <https://rb.gy/xeqjss> [dostęp: 08.11.2023].

53 *The Future of the High North*, [online] <https://rb.gy/njsq13> [dostęp: 19.05.2024].

54 A. Østhagen, *Norway's Arctic policy: still high North, low tension?*, [online] <https://rb.gy/blvue9> [dostęp: 08.11.2023].

55 Tamże.

56 *Exports of Oil and Gas*, [online] <https://rb.gy/zuru0w> [dostęp: 09.11.2023].

57 P. Szymański, dz. cyt, s. 34–35.

58 *Arctic Circle...*, dz. cyt.

59 A. Kočí, V. Baar, *Greenland and the Faroe Islands: Denmark's autonomous territories from postcolonial perspectives*, „Norsk Geografisk Tidsskrift – Norwegian Journal of Geography” R. 75 (2021), nr 4, s. 189–202.

60 P. Szymański, dz. cyt, s. 20–21.

61 *Iceland's Policy on Matters Concerning the Arctic Region. Parliamentary Resolution 25/151*, [online] <https://rb.gy/v0czsk> [dostęp: 09.11.2023].

62 *Zob. A Parliamentary Resolution on Iceland's Arctic Policy*, [online] <https://rb.gy/pxdawm> [dostęp: 09.11.2023].

63 *Iceland's Policy...*, dz. cyt.

jest członkiem NATO, jednakże nie ma stałych sił zbrojnych⁶⁴. Ministerstwo Spraw Zagranicznych po agresji Rosji na Ukrainę oświadczyło, iż RA wymaga zmian, bowiem Rosja nie powinna być traktowana już jako wiarygodny partner⁶⁵.

3.7 FINLANDIA

Podczas gdy fińska strategia dla regionu arktycznego z maja 2013 roku definiuje cały kraj jako arktyczny, zaledwie 1/3 masy lądowej kraju leży powyżej koła podbiegunowego, zaś sama Finlandia (podobnie jak Szwecja) nie ma dostępu do Oceanu Arktycznego. Obszar ten jest słabo zaludniony. Do arktycznych priorytetów realizowanych przez fiński rząd należą: ochrona środowiska naturalnego, zrównoważony i odpowiedzialny rozwój Arktyki, rozwój okołobiegunowej współpracy meteorologicznej i oceanograficznej, poprawa arktycznej nauki o klimacie⁶⁶. Finlandia rozwija na Arktyce głównie sektor energetyczny. W zakresie militarnym państwo cechowała ostrożność, chociaż parlament rozważa wspólną kontrolę obrony powietrznej przeprowadzoną wraz ze Szwecją i Norwegią. Taki krok stanowiłby rozwój sojuszu terytorialnego i wojskowego w obrębie koła podbiegunowego⁶⁷. Nadto akcesja Finlandii (2023) i Szwecji (2024) do NATO wzmocniła potencjał militarny i operacyjny sojuszu⁶⁸.

3.8 SZWECJA

Arktyka w szwedzkiej polityce jest zarówno sprawą wewnętrzną, jak i zagraniczną. W administrowaniu Arktyką Szwecja stawia na skuteczne i integracyjne zarządzanie, ochronę środowiska, pokój i bezpieczeństwo oraz zrównoważony wzrost gospodarczy⁶⁹. Polityka zagraniczna mocno zasadza się na zasadzie multilateralizmu i współpracy instytucjonalnej. W odniesieniu do polityki arktycznej Szwecja przy-

wiązuje szczególną wagę do współpracy z Finlandią oraz innymi państwami skandynawskimi i bałtyckimi, a także stawia na multilateralną kooperację. Szwecja, podobnie jak Kanada, przywiązuje dużą wagę do zmian klimatu w obrębie Arktyki⁷⁰. Jednocześnie nie rezygnuje z przemysłu wydobywczego oraz liczy na otwarcie szlaków handlowych wiodących przez Arktykę⁷¹.

4. Podsumowanie

Analizując interesy poszczególnych aktorów międzynarodowych działających na obszarze arktycznym, można dostrzec, iż pogrupowane są one w kategorie: polityczne, ekonomiczne, geopolityczne, militarne, nakierunkowane społecznie, naukowe, globalne/klimatyczne itp. W obrębie każdego z państw wyraźnie widoczne są zróżnicowane priorytety dla wskazanych kategorii. Do najważniejszych oraz najczęściej wskazywanych należą aspekty: polityczny, ekonomiczny, bezpieczeństwa oraz ekologiczny, co znajduje odzwierciedlenie w Deklaracji Ottawskiej.

Znaczna większość tych interesów jest zbieżna i wystąpienie otwartego konfliktu na ich tle jest znikome. Mimo napięć związanych m.in. z archipelagiem Svalbard oraz wyspą Hans tarcia te były rozstrzygane w sposób pokojowy i nie eskalowały poza państwa uwikłane w spór. Polem, na którym pełne porozumienie jest trudne do osiągnięcia, pozostaje ekonomia – nie tylko wydobywanie surowców, lecz przede wszystkim wzrastające znaczenie szlaków żeglugowych, handlowych. Dzięki wysiłkom dyplomatycznym i koncentracji na idei współpracy Arktyka stała się z obszaru niezagospodarowanego miejscem kooperacji. W przyszłości należy

64 P. Szymański, dz. cyt., s. 11.

65 P.P. Damski, *Arktyka w przestrzeni informacyjnej państw arktycznych w dobie wojny rosyjsko-ukraińskiej* (24 lutego – 8 czerwca 2022 r.), „Sprawy Międzynarodowe” R. 75 (2022), nr 2, s. 133.

66 Finland, <https://rb.gy/cow9d5> [dostęp: 9.11.2023].

67 Arctic Circle..., dz. cyt.

68 P.P. Damski, *Arktyka w przestrzeni...*, dz. cyt., s. 136.

69 Sweden, [online] <https://rb.gy/vjn9wp> [dostęp: 10.11.2023].

70 N. Khorrami, *Sweden's Arctic Strategy: An Overview*, [online] <https://rb.gy/463b6z> [dostęp: 10.11.2023].

71 Sweden's Minerals Strategy for sustainable use of Sweden's mineral resources that creates growth throughout the country, [online] <https://rb.gy/15fxob> [dostęp: 10.11.2023].

jednak spodziewać się tarć, dla których podłożem jest inwazja Rosji na Ukrainę oraz wynikiłe z niej zamrożenie współpracy z Rosją przez państwa arktyczne (sama Rosja również wykreśliła ze swojej strategii arktycznej wszystkie wzmianki o współ-

pracy w ramach RA). Ogromny potencjał Arktyki tkwi nie tylko w surowcach, lecz także w pozaekonomicznych możliwościach, których gwarantem jest jednak utrzymanie bezpieczeństwa w ramach EEZ państw.

BIBLIOGRAFIA

- A Parliamentary Resolution on Iceland's Arctic Policy*, [online] <https://www.government.is/media/utanrikisraduneyti-media/media/nordurlandaskrifstofa/A-Parliamentary-Resolution-on-ICE-Arctic-Policy-approved-by-Althingi.pdf> [dostęp: 09.11.2023].
- About the Arctic Council*, [online] <https://arctic-council.org/about/> [dostęp: 02.11.2023].
- Appointment of U.S. Coordinator for the Arctic Region*, [online] <https://2017-2021.state.gov/appointment-of-u-s-coordinator-for-the-arctic-region/index.html> [dostęp: 07.11.2023].
- Boulègue M., *The militarization of Russian polar politics*, [online] <https://www.chathamhouse.org/2022/06/militarization-russian-polar-politics/01-introduction-drivers-russian-polar-interests> [dostęp: 03.11.2023], DOI: 10.55317/9781784135256.
- Burke A., Raycraft R., *Canada and Denmark sign deal to divide uninhabited Arctic island*, [online] <https://www.cbc.ca/news/politics/canada-denmark-reach-hans-island-deal-after-50-year-dispute-1.6487325> [dostęp: 19.05.2024].
- Canada's Arctic and Northern Policy Framework*, [online] <https://www.rcaanc-cirnac.gc.ca/eng/1560523306861/1560523330587> [dostęp: 07.11.2023].
- Christensen S.A., *Are the northern sea routes really the shortest?*, [online] <https://www.jstor.org/stable/resrep13213> [dostęp: 13.05.2024].
- Damski P. P., *Arktyka w przestrzeni informacyjnej państw arktycznych w dobie wojny rosyjsko-ukraińskiej (24 lutego – 8 czerwca 2022 r.)*, „Sprawy Międzynarodowe” R. 75 (2022), nr 2.
- Damski P.P., *Przypadki Alaski i Svalbardu jako przykład odchodzenia Federacji Rosyjskiej od konceptu „szczegółowości Arktyki” po 24 lutego 2022 roku*, „Przegląd Zachodni” 2023, nr 1–2.
- Deklaracja z Ottawy z 19 września 1996 r.*, [online] <https://oaarchive.arctic-council.org/server/api/core/bitstreams/bdc15f51-fb91-4e0d-9037-3e8618e7b98f/content> [dostęp: 02.11.2023].
- Eielson AFB celebrates F-35 beddown completion*, [online] <https://www.af.mil/News/Article-Display/Article/3036523/eielson-afb-celebrates-f-35-beddown-completion/> [dostęp: 05.11.2023].
- Evers J., *Arctic*, [online] <https://education.nationalgeographic.org/resource/arctic/> [dostęp: 02.11.2023].
- Exports of Oil and Gas*, [online] <https://www.norsketroleum.no/en/production-and-exports/exports-of-oil-and-gas/> [dostęp: 09.11.2023].
- Farré A.B. i in., *Commercial Arctic shipping through the Northeast Passage: routes, resources, governance, technology, and infrastructure*, „Polar Geography” R. 37 (2014), nr 37(4), DOI: 10.1080/1088937X.2014.965769.
- Finland*, [online] <https://arctic-council.org/about/states/finland/> [dostęp: 09.11.2023].

- Gautier D. i in., *Assessment of undiscovered oil and gas in the Arctic*, „Science” R. 324 (2009), nr. 5931, DOI: [10.1126/science.1169467](https://doi.org/10.1126/science.1169467).
- Giulini L., *Is The Bear Going White? The Russian Approach To Arti Geopolitics*, [online] <https://theowp.org/reports/is-the-bear-going-white-the-russian-approach-to-arti-geopolitics/> [dostęp: 03.11.2023].
- Greenhaw T. i in., *U.S. Military options to enhance Arctic defense*, [online] https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2021/05/FP_20210520_arctic_defense.pdf [dostęp: 05.11.2023].
- Greenwood J., *Great power competition and overseas basing in the Arctic*, [online] https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2023/02/FP_20230207_arctic_basing_greenwood.pdf [dostęp: 05.11.2023].
- Iceland's Policy on Matters Concerning the Arctic Region. Parliamentary Resolution 25/151*, [online] https://www.government.is/library/01-Ministries/Ministry-for-Foreign-Affairs/PDF-skjol/Arctic%20Policy_WEB.pdf [dostęp: 09.11.2023].
- Joint Statement on Arctic Council Cooperation Following Russia's Invasion of Ukraine*, [online] <https://www.state.gov/joint-statement-on-arctic-council-cooperation-following-russias-invasion-of-ukraine/> [dostęp: 04.11.2023].
- Karaganov S.A. i in., *Russian policy in the Arctic: international aspects. Report of the HSE University*, Moskwa 2021.
- Kardaś S., *Sny o potędze. Arktyka w polityce energetycznej Federacji Rosyjskiej*, „Komentarze OSW” 2021, nr. 399 [online] https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_399.pdf [dostęp: 03.11.2023].
- Khorrami N., *Sweden's Arctic Strategy: An Overview*, [online] <https://www.thearcticinstitute.org/sweden-arctic-strategy-overview/> [dostęp: 10.11.2023].
- Kočí A., Baar V., *Greenland and the Faroe Islands: Denmark's autonomous territories from postcolonial perspectives*, „Norsk Geografisk Tidsskrift – Norwegian Journal of Geography” R. 75 (2021), nr 4, DOI: [10.1080/00291951.2021.1951837](https://doi.org/10.1080/00291951.2021.1951837).
- Łuszczuk M. i in., *Cele i narzędzia polskiej polityki arktycznej*, Warszawa 2015.
- Makowski A., *Szelf kontynentalny Arktyki: źródło kryzysu czy współpracy międzynarodowej*, w: *Arktyka na początku XXI wieku. Między współpracą a rywalizacją*, red. M. Łuszczuk, Lublin 2013.
- Mieczkowski M., *Jurysdykcja państwowa na obszarach morskich Arktyki*, w: *Arktyka na początku XXI wieku. Między współpracą a rywalizacją*, red. M. Łuszczuk, Lublin 2013.
- National Strategy for the Arctic Region*, [online] <https://www.whitehouse.gov/wp-content/uploads/2022/10/National-Strategy-for-the-Arctic-Region.pdf> [dostęp: 19.05.2024].
- Nilsen, T., „We should not close those doors and throw the keys away”, *says Norway PM on Arctic Council cooperation with Russia*, [online] <https://www.arctictoday.com/we-should-not-close-those-doors-an->

d-throw-the-keys-away-says-norway-pm-on-arctic-council-cooperation-with-russia/ [dostęp: 16.02.2024].

Norway's Chairship of the Arctic Council 2023–2025, [online] <https://www.norway.no/en/uk/news-events/chairship-arctic/> [dostęp: 04.11.2023].

Østhagen A., *Norway's Arctic policy: still high North, low tension?*, „The Polar Journal” R. 11 (2021), nr 1, s. 75–94, [online] <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/2154896X.2021.1911043> [dostęp: 08.11.2023], DOI: 10.1080/2154896X.2021.1911043.

Østhagen A., Svendsen O., Bergmann M., *Arctic Geopolitics: The Svalbard Archipelago*, [online] https://csis-website-prod.s3.amazonaws.com/s3fs-public/2023-09/230914_%C3%98sthagen_ArcticGeopolitics_Svalbard.pdf [dostęp: 19.05.2024].

PN358 – Michael Sfraga – Department of State, [online] <https://www.congress.gov/nomination/118th-congress/358> [dostęp: 19.05.2024].

Polar Security Cutter, [online] <https://www.dcms.uscg.mil/Our-Organization/Assistant-Commandant-for-Acquisitions-CG-9/Programs/Surface-Programs/Polar-Icebreaker/> [dostęp: 06.11.2023].

Reopening of U.S. Consulate Nuuk, <https://dk.usembassy.gov/reopening-of-u-s-consulate-nuuk/> [dostęp: 19.05.2024].

Strategic Environmental Assessment: International Dimension of the Arctic and Northern Policy Framework, [online] <https://www.international.gc.ca/transparency-transparence/sustainable-development-developpement-durable/arctic-arctique.aspx?lang=eng> [dostęp: 07.11.2023].

Sukhankin S., *War in Ukraine dilutes Russia's Arctic successes and damages future plans*, [online] <https://www.naadsn.ca/wp-content/uploads/2022/07/22jul-Sukhankin-upload.pdf> [dostęp: 04.11.2023].

Sweden, [online] <https://arctic-council.org/about/states/sweden/> [dostęp: 10.11.2023].

Sweden's Minerals Strategy for sustainable use of Sweden's mineral resources that creates growth throughout the country, [online] <https://www.government.se/contentassets/78bb6c6324bf43158d7c153ebf2a4611/swedens-minerals-strategy.-for-sustainable-use-of-sweden-s-mineral-resources-that-creates-growth-throughout-the-country-complete-version> [dostęp: 10.11.2023].

Szymański P., *Polarny Kwartet NATO: USA, Kanada, Dania i Norwegia w Arktyce*, Warszawa 2023.

The Future of the High North, [online] <https://www.act.nato.int/article/the-future-of-the-high-north/> [dostęp: 19.05.2024].

The Norwegian Government's Arctic Policy, [online] https://www.regjeringen.no/en/dokumenter/arctic_policy/id2830120/#tocNode_30 [dostęp: 08.11.2023].

The Organization For World Peace, *Arctic Circle Territorial Conflicts*, [online] https://theowp.org/crisis_index/arctic-circle-territorial-conflicts/ [dostęp: 02.11.2023].

- U.S.-Norway Supplementary Defense Cooperation Agreement (SDCA), [online] <https://www.state.gov/u-s-norway-supplementary-defense-cooperation-agreement-sdca/> [dostęp: 06.11.2023].
- Watson B., Masterman S., Whitney E., *Critical Minerals in the Arctic: Forging the Path Forward*, [online] <https://www.wilsoncenter.org/article/critical-minerals-arctic-forging-path-forward> [dostęp: 13.05.2023].
- Why isn't the Arctic considered to be a continent*, [online] <https://www.worldatlas.com/articles/why-isn-t-the-arctic-considered-to-be-a-continent.html> [dostęp: 02.11.2023].
- Wilson P., Ingólfssdóttir A.H., *Small state, big impact?: Iceland's first National Security Policy*, w: *Routledge Handbook of Arctic Security*, red. G.H. Gjørvi i in., Londyn 2020.

Sztukmistrz z Lublina jako powieść okultystyczna

STRESZCZENIE

W szkicu, wykorzystując narzędzia badań nad zachodnim ezoteryzmem, interpretuję *Sztukmistrza z Lublina* Isaaca Bashevisa Singera jako powieść okultystyczną. W tym celu rekonstruję pojęcie kabały, skupiając się na jej okultystycznym pojmowaniu, które wpłynęło na prozę noblisty, skłaniając go do ambiwalentnego postrzegania zjawisk nadprzyrodzonych. Tym samym ukazuję, w jaki sposób światopogląd ten kształtuje świat przedstawiony powieści, umożliwiając opisanie zjawisk nadprzyrodzonych w poetyce realistycznej. Następnie wskazuję na konsekwencje tego postrzegania rzeczywistości dla schematu fabularnego powieści, a zwłaszcza dla inicjacji głównego bohatera, która koresponduje z celami moralnymi wyznaczonymi literaturze przez I.B. Singera. Na koniec, jako alternatywę dla fantastyczności, proponuję pojęcie osobliwości wprowadzone przez Marka Fishera, będące trafnym ujęciem specyficznej poetyki realistycznej powieści okultystycznej.

SŁOWA KLUCZOWE: Isaac Bashevis Singer, kabała, ezoteryka, okultyzm, osobliwość

ABSTRACT

In this paper, using concepts developed by esoteric studies, I interpret Isaac Bashevis Singer's *The Magician of Lublin* as an occult novel. For this purpose, I reconstruct the concept of Kabbalah, focusing on its occult interpretation, which significantly influenced I.B. Singer's prose, especially through the tendency to ambivalently perceive supernatural phenomena. Thus, I show how this worldview shapes the world presented in the novel, enabling the presentation of supernatural phenomena in realistic poetics. Then I point out the consequences of this perception of reality for the plot pattern of the novel, and especially for the initiation of the main character, which corresponds to the moral goals set for literature by I.B. Singer. Finally, as an alternative to the fantastic, I propose the concept of eeriness introduced by Mark Fisher, as it accurately captures the specific realistic poetics of occult novels.

KEYWORDS: Isaac Bashevis Singer, Kabbalah, esotericism, occultism, eerie

Wstęp

Proza Isaaca Bashevisa Singera (1902–1991), pomimo otrzymanej przez niego w 1971 roku Nagrody Nobla, w Polsce pozostaje wciąż względnie

nieznana polskim czytelnikom. Cieszy się jednak pewną popularnością wśród czytelników anglojęzycznych. Analizując dotychczasowe interpretacje, można dostrzec pewną tendencję. Krytycy zauważyli, że w opowiadaniach i powieściach I.B. Singera

kluczową rolę dla fabuły i świata przedstawionego odgrywają demony, duchy czy magia¹. Jednocześnie podkreślają realizm, a nawet faktograficzność prozy noblisty, przeważnie uznając wspomnianą nadprzyrodzoność za wynik narracji niewiarygodnej².

W mojej pracy, za pomocą rekonstrukcji świata przedstawionego w utworze *Sztukmistrz z Lublina*, pragnę wykazać zależność wywodzącą się z obu tendencji obecnych w prozie Singera. Wydana w 1960 roku powieść, choć pomijana w wielu interpretacjach, dobrze charakteryzuje późną twórczość I.B. Singera³. Istotnym kontekstem dla kreowanej przez pisarza rzeczywistości była kabała – sam wspominał, że postrzegał rolę pisarza podobnie do Boga pojmowanego na sposób kabalistyczny⁴. Chcąc zrozumieć, w jaki sposób ten ezoteryczny system myśli wpłynął na kreację powieści, odwołam się do narzędzi wypracowanych przez badania nad zachodnim ezoteryzmem (*esoteric studies*).

Problematyczne *mimesis*

Ze względu na brak precyzyjnej terminologii, trudno godzić ze sobą tezy o jednoczesnej nadprzyrodzoności i realistyczności danych zjawisk w obrębie jednego świata przedstawionego. Trafnych i uniwersalnych pojęć dostarcza jednak teoria literatury *fantasy*, której najpełniejszą wykładnię w Polsce dał Andrzej Zgorzelski.

W jego koncepcji, powszechnie, choć być może bez zrozumienia, używany termin „literatura fantastyczna” odnosi się do dzieł, które proponują alternatywny porządek świata względem rzeczywisto-

ści empirycznej pisarza⁵. W tym ujęciu „literatura mimetyczna” z kolei „udaje, że świat przedstawiony jest kopią empirycznego”⁶.

Oznacza to, że klasyfikacja gatunkowa tekstu zależy przede wszystkim od kompetencji poznawczych i światopoglądu pisarza. Metal lżejszy od powietrza opisany w *Lalce*, z perspektywy czytelnika XXI wieku, jawi się jako fantastyczny⁷. Jednakże, pamiętając o kontekście dziewiętnastowiecznej wiary w naukę, nie można odmówić dziełu Bolesława Prusa miana mimetycznego. Aby wpisać *Sztukmistrza z Lublina* w któryś z opisanych wyżej modeli, należy zrekonstruować punkt widzenia I.B. Singera, który wpłynął na wykreowanie świata przedstawionego, jawiącego się czytelnikowi jako niespójny.

Ezoteryka i kabała

Z jednej strony pisarz był wychowany w chasydzkiej rodzinie i wielokrotnie przyznawał się do fascynacji kabałą⁸. Z drugiej, przedstawiał siebie jako nieprzejechanego sceptyka, heterodoksyjnego żyda zafascynowanego filozofią Davida Hume’a i Barucha Spinozy. W kwestii pisania Singer podkreślał, że jest realistą – odżegnywał się jednak stanowczo od zarzutów o tzw. materializm⁹.

Najistotniejszym kontekstem dla specyficznej realistyczności prozy I.B. Singera pozostaje jednak kabała, gdyż, jak sam twierdził, pojmował rolę pisarza jako identyczną do stwórczej roli Boga w tym systemie¹⁰. Jednocześnie nie traktował tradycji ortodoksyjnie – odrzucał jej religijną wykładnię, dostrzegał

1 D. Stromberg, *The Exorcist. The Mystical Storytelling of Isaac Bashevis Singer*, „Prooftexts” 2020, nr 38, s. 98.

2 D.N. Miler, *Fear of Fiction. Narrative Strategies in the Works of Isaac Bashevis Singer*, Albany 1985, s. 74–75.

3 Tamże, s. 75.

4 I.B. Singer, *A Personal Concept of Religion*, w: tegoż, *Old Truths and New Clichés*, red. D. Stromberg, Princeton 2022, s. 171–172.

5 G. Trębicki, *Andrzej Zgorzelski i jego teoria fantastyki*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2021, nr 9, s. 101.

6 Tamże.

7 A. Zgorzelski dokonuje istotnego rozróżnienia. Fantastyka jest według niego wynikiem relacji świata empirycznego ze światem tekstualnym, fantastyczność zaś subiektywnym wrażeniem odbiorcy. Zob. G. Trębicki, dz. cyt., s. 98–99.

8 D. Miron, *Passivity and narration. The Spell of Bashevis Singer*, tłum. U. Miron, „The First Reader” 1992, nr 42 (1), s. 8–9.

9 D.N. Miler, dz. cyt., s. 6.

10 I.B. Singer, dz. cyt., s. 120–121.

w niej syntezę wszystkich systemów mistycznych, religijnych i filozoficznych¹¹. Można więc stwierdzić, że rozumiał kabałę na sposób okultystyczny.

Okultyzm jako część ezoteryki jest pojęciem skrajnie nieprecyzyjnym. Sama *ezoteryka* często bywa definiowana w zależności od potrzeb – jako New Age, spirytyzm, zjawiska paranormalne, parapsychologia lub medycyna alternatywna¹². W ujęciu akademickim¹³ ezoteryka jest konstruktem¹⁴, w obrębie którego klasyfikuje się liczne tradycje intelektualne wykazujące specyficzne podobieństwa¹⁵.

W ramach tej teorii można zrekonstruować kabałę jako część ezoteryki zachodniej. Niespójna tradycja cechuje się wieloma interpretacjami – na potrzeby szkicu, odwołam się do wykładni Israela Regardiego, dziewiętnastowiecznego okultysty odpowiedzialnego za reaktywację Hermetycznego Zakonu Złotego Brzasku. Według niego podstawą rozumienia kabały jest teoria odpowiedników, zakładająca, że kabalistyczne symbole, będące kompleksem hebrajskich liter, liczb, kart tarota i znaków alchemicznych, odpowiadają strukturze świata.

Medytacja nad tymi symbolami umożliwia zjednoczenie z „transcendentną egzystencją”¹⁶. Wskazuje to na rolę wyobraźni w kabale – rozważanie i wizualizowanie relacji pomiędzy poszczególnymi „sefirami” pozwala nie tylko poznać, ale przeżyć świat. Co więcej, kabalistyczna medytacja wskazuje na przeżycie wewnętrzne jako na źródło wiedzy, co okazało się szczególnie istotną koncepcją dla dwudziestowiecznych okultystów.

Kabała rozumiana zgodnie z metodologią *eso-*

teric studies różni się jednak od jej historycznego pojmowania. W takim ujęciu jest tradycją wyłącznie żydowską, pozbawioną znaczenia poza judaizmem – stanowi oparty o gematrię sposób lektury tekstów hebrajskich, zwłaszcza *Tory* i *Talmudu*¹⁷. Konstytuują ją dwa podstawowe teksty – *Sefer Jecira* spisany w VIII wieku i *Sefer ha-Zohar* z przełomu III i IV wieku¹⁸.

Kabała została jednak zreinterpretowana przez chrześcijan – szczególnie pasjonował się nią Raymond Lull¹⁹ oraz Giovanni Pico di Mirandola²⁰. Z czasem część Żydów przejęła schrystianizowaną wykładnię. Jakub Frank twierdził nawet, że kabała stanowi zapowiedź Jezusa²¹. Dopiero pod koniec XIX wieku badacze i okultyści, w tym Eliphas Lévi, Aleister Crowley czy autor współczesnego tarota, Arthur Edward Waite, usiłowali uspołnić wykładnię kabały. W ich interpretacji stała się kompletną teorią oferującą pełny pogląd na świat oraz szereg związanych z nim praktyk magicznych²², przyjmując podobną formę do zrekonstruowanej powyżej.

Okultyzm

Akademicka wykładnia kabały I. Regardiego jest odpowiednim kontekstem dla twórczości Singera. Pisarz bowiem, jakkolwiek wychowany wśród chasydów, miał nieortodoksyjne poglądy na tę tradycję. Twierdził, że jest pozbawiona magii i metafizyki, stanowi jedynie skonstruowany system symboli, umożliwiający medytację i intelektualne poszukiwania²³.

11 Tenże, *The Kabbalah and Modern Times*, w: tegoż, *Old Truths...*, dz. cyt., s. 87.

12 K. Grudnik, *Okultyzm i nowoczesność*, Kraków 2021, s. 26.

13 Na potrzeby analizy literaturoznawczej, przywołałem jedynie podstawowe pojęcia *esoteric studies*. Nurt ten jednak cechuje się rozbudowaną metodologią, wciąż pozostającą przedmiotem sporów między badaczami z różnych dziedzin. Zob. K.M. Hess, *Zachodni ezoteryzm jako obszar badań akademickich – zakres, problematyka, perspektywa polska*, w: *Światło i ciemność*, t. 7, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2015.

14 K. Grudnik, dz. cyt., s. 70.

15 Tamże, s. 47.

16 Tamże, s. 40.

17 I. Regardie, *Ogród granatów*, tłum. D. Misuina, Warszawa 2020, s. 27.

18 Tamże, s. 29.

19 Tamże, s. 28.

20 Tamże, s. 35.

21 Tamże, s. 36.

22 Tamże, s. 39.

23 D. Stromberg, dz. cyt., s. 100.

Taka psychologizacja jest typowa dla okultyzmu XIX oraz XX wieku, który stanowił próbę duchowości ezoterycznej w obliczu sekularyzacji²⁴. Przykładem mogą być modernistyczni okultyści, którzy zmieniali znaczenie kabalistycznej medytacji – nie stanowiła dla nich możliwości zjednoczenia z transcendentną rzeczywistością, ale stała się sposobem wizualizacji określonych idei filozoficznych.

Świat powieści okultystycznej

Tak rozumiany okultyzm jest istotnym kontekstem dla literatury, a zwłaszcza dla gatunku określanego nieprecyzyjnym mianem powieści okultystycznej. Krzysztof Grudnik jako typowe przykłady realizacji tego gatunku podał *Nietotę* Tadeusza Micińskiego, *Wampira* Władysława Stanisława Reymonta, *Il regno doloroso* Stanisława Przybyszewskiego oraz *Salamandrę* Stefana Grabińskiego²⁵. Co istotne, gatunek ten zapoczątkowali Algernon Blackwood i Arthur Machen – luminarze wspomnianego wcześniej Hermetycznego Zakonu Złotego Brzasku²⁶.

Polskie literaturoznawstwo nie poświęca wiele uwagi powieści okultystycznej. Mimo to trafną definicję sformułował Witold Ostrowski, określając ją jako odmianę powieści opartą na okultystycznej koncepcji rzeczywistości²⁷. Oznacza to, że dzieła tego typu realizują zasadniczo realistyczną poetykę – zdarzenia nadprzyrodzone są w nich bowiem zrationalizowane w ramach podległej psychologizacji ezoteryce.

Sam I.B. Singer wprost twierdził, że swoje teksty tworzył w ramach „mistyczno-literackiego” pa-

radygmatu, który zakładał, że siły zła wyrządzając ludziom szkodę, zmuszając ich do moralnej poprawy, ostatecznie czynią dobro²⁸. Uważał, że duchowe upadki jego bohaterów są niemożliwe do zrozumienia z perspektywy samej etyki czy moralności, ale należy postrzegać je jako wynik działania niezrozumiałych mrocznych sił²⁹. Tym samym, nadprzyrodzoność stanowi integralną część realistycznej prozy pisarza. Tworzył bowiem, jak twierdził, opowieści „opowiedziane przez diabła”³⁰, w których „każdy człowiek jest opętany”³¹ – dotyczyły więc duchowej inicjacji³² w świecie zamieszkałym przez ludzi i duchy.

Założenie, że *Sztukmistrz z Lublina* jest w powieścią okultystyczną, znacząco wpływa na interpretację niektórych wydarzeń, które bez ezoterycznego kontekstu mogłyby być odczytane jedynie jako ozdobniki. Przykładem może być moment przed przyjazdem Jaszy do Elżbiety. Kobieta, układając pasjansa wyciągnęła z talii as pikowy i stwierdziła, że jest to zapowiedź złych wydarzeń³³ – rzeczywiście była to ostatnia wizyta sztukmistrza. Zdarzenie to, rozumiane w ramach okultystycznego punktu, widzenia nabiera ambiwalentnego dramatyzmu. Elżbieta bowiem mogła wybrać, czy karta jest przypadkiem czy omenem, co wskazywałoby na determinizm rządzący światem *Sztukmistrza z Lublina*.

Podobnie jako wynik określonego postrzegania świata, a nie jako próbę wykreowania atmosfery grozy, interpretować można obecność duchów w powieści, które pozostawały w stałej relacji z żyjącymi. Dziadek Jaszy ukazywał się swoim dzieciom przez wiele miesięcy po swojej śmierci³⁴. Sam bohater zaś, przed ostatnim wyjazdem do Warszawy, był

24 K. Grudnik, dz. cyt., s. 67-69.

25 Tamże, s. 261.

26 Tamże, s. 260.

27 W. Ostrowski, *Powieść okultystyczna*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Maśłowska, Kraków 2006, s. 579.

28 D. Stromberg, dz. cyt., s. 95.

29 I.B. Singer, *Why I Write As I Do*, w: tegoż, *Old Truths...*, dz. cyt., s. 165.

30 Tamże, s. 120.

31 Tamże, s. 97.

32 Inicjację definiuję za badaczami *esoteric studies* jako proces prowadzący do poznania nadprzyrodzonego wymiaru rzeczywistości. Zob. M. Pasi, *Arthur Machen's Panic Fears. Western Esotericism and the Irruption of Negative Epistemology*, „Aries” 2007, nr 7 (1), s. 73-74.

33 I.B. Singer, *Sztukmistrz z Lublina*, tłum. K. Szerer, Warszawa 1983, s. 24.

34 Tamże, s. 23.

co noc ostrzegany przez milczącego groźnego ducha swojego ojca³⁵.

Schemat powieści okultystycznej

Powieść okultystyczna charakteryzuje się nie tylko określonymi założeniami światopoglądowymi, ale również powtarzalnym schematem fabularnym inicjacji okultystycznej. K. Grudnik zrekonstruował go na podstawie wymienionych wcześniej przykładów i wymienił pięć jego elementów: zabłąkanie bohatera, pomoc maga-mistrza, walkę z cieniem, wtajemniczenie oraz transformację osobowości bohatera³⁶. Oczywiście w ramach tego schematu możliwe, a nawet konieczne, są rozmaite przemieszczenia. Przykładowo Zenon, główny bohater wspomnianego *Wampira*, dokonał autoinicjacji, gdyż nie natrafił na pomocnego mistrza – wręcz przeciwnie, spotkał licznych mędrców, których odrzucił³⁷.

W podobnej sytuacji znalazł się Jasza. Wydaje się, że mężczyzna pokonał już opisany schemat inicjacji – od pierwszych stron jawi się jako urodzony okultysta. Bez żadnej wiedzy i ćwiczeń dokonał hipnozy:

On sam po raz pierwszy usłyszał słowo hipnoza zaledwie kilka lat temu. Spróbował i natychmiast odniósł sukces. Nakazał pewnemu mężczyźnie zasnąć, i ten od razu zapadł w głęboki sen. Kazał jakiejś kobiecie rozebrać się, i zaczęła zdejmować suknię. Powiedział dziewczynie, że nie poczuje bólu, a ona, choć ją ukłuł szpilką w ramię, nie krzyknęła, nie pokazała się też krew. Od tego czasu Jasza był świadkiem wielu pokazów urządzanych przez hipnotyzerów, kilku nawet przez samego Feldmana, ale nie rozumiał, co to za moc i jak działa³⁸.

Niewątpliwie Jasza dokonał inicjacji – w końcu, zaczął jako okultysta-samouk i ateista, a skończył jako żydowski pustelnik. *Sztukmistrz z Lublina* jest więc inicjacyjną powieścią okultystyczną, opisującą jednak drogę odwrotną – od okultyzmu do religii.

Jasza nie natrafił na pomoc maga-mistrza, wręcz przeciwnie, od początku unikał judaizmu, podkreślając swój ateizm³⁹ oraz ignorował pouczenia ortodoksyjnych żydów. Punktem zwrotnym dla jego osobowości był moment określony przez K. Grudnika jako walka z cieniem. Odżegnując się od jungowskich skojarzeń, w przypadku *Sztukmistrza z Lublina* etap ten jest opisany zupełnie wprost.

W połowie powieści okazuje się, że Jasza nieustannie nawiedzany jest przez nadprzyrodzone istoty:

Wciąż jeszcze wynurzały się z mroków jakieś kształty, przerażające twarze o rozwianych grzywach, spiczastych dziobach, dołach zamiast oczu. Zawsze czuł, że tylko bardzo wątła bariera oddziela go od tych ciemnych postaci, rojących się dookoła niego, pomagających mu i przeszkadzających, płatających różne figle. On, Jasza, musiał bezustannie z nimi walczyć, inaczej spadłby z liny, stracił mowę, zachorował lub stał się impotentem⁴⁰.

Opis ten koresponduje z przekonaniem I.B. Singera, że każdy człowiek jest opętany, zaś rolą pisarza jest egzorcyzmowanie istot, które nim rządzą, aby mogły opowiedzieć mroczną historię, dając tym samym przyczynek do moralnego polepszenia zarówno czytelnika, jak i bohatera.

Przytoczone wydarzenie jest przełomowe dla Jaszy. Udowodniło, że wszystkie niesamowite umiejętności – zdolność do otwierania zamków, akrobację, mesmeryzm, hipnotyzm – zawdzięczał mrocznym duchom, z którymi nieustannie walczył. Walka ta w inicjacyjnym schemacie fabularnym osiąga punkt kulminacyjny w scenie próby włamania do sejfu Ka-

35 Tamże, s. 50.

36 K. Grudnik, dz. cyt., s. 264.

37 Tamże, s. 265–266.

38 I.B. Singer, *Sztukmistrz...*, dz. cyt., s. 70.

39 Tamże, s. 7.

40 Tamże, s. 86.

zimierza Zaruskiego. Niewidzialne siły, z którymi Jasza paktował całe życie, wykorzystały jego desperację i wydawały mu rozkazy podczas kradzieży⁴¹. Nagle jednak został przez nie opuszczony – „nie miał już w sobie ani woli, ani siły, ani ambicji. Umysł miał ociężały od senności”⁴². Podjął nieudaną próbę ucieczki z mieszkania, które chwilę wcześniej chciał okraść – spadł jednak z balkonu i uszkodził lewą nogę. Epizod ten okazał się punktem zwrotnym dla osobowości Jaszy – niezależnie czy walka z duchami stała się dla niego pretekstem, aby wrócić do judaizmu. Uciekając przed policją, wpadł do bożnicy, gdzie zdesperowany wykrzyczał: „Muszę być Żydem! Żydem jak wszyscy inni!”⁴³. Same okoliczności nawrócenia, łącznie z upadkiem z balkonu, są łudząco podobne do tych, które zapoczątkowały religijną działalność Jakuba Izaaka Horowica⁴⁴, nazywanego „Widzącym z Lublina”.

Omawiając realizację schematu fabularnego powieści okultystycznej warto zauważyć, że kolejne etapy inicjacji często wyznaczają kochanki głównego bohatera. Przykładowo reymontowski Zenon nieustannie wahał się między niewinną narzeczoną Betsy a demoniczną czcicielką Szatana Daisy⁴⁵. Podobny kontrast dotyczył Jaszy. Był przywiązany do swojej żony Estery – żydówki przestrzegającej szabasu, noszącej chustkę na głowę i prowadzącej koszerłą kuchnię⁴⁶. Mimo to nieustannie pociągała go też Emilia – może nie tak demoniczna jak Daisy, niemniej, dla Jaszy bluźniercza. Namawiała go do pozorowanego chrztu, wielbiła mistyczne pisma Andrzeja Towiańskiego, Cypriana Norwida, Jakuba Böhme i Emanuela Swedenborga⁴⁷. Stosunek tytułowego bohatera do kobiet wyznaczał kolejne etapy duchowej inicjacji – zagubiony, odszedł od Estery, w trakcie nasilonej walki z cieniem wielbił

Emilię, a po transformacji osobowości i radykalnym nawróceniu na judaizm, wrócił do żony.

Poza fantastyczność

W omówionym schemacie fabularnym, niewyjaśnione pozostaje pochodzenie zdolności Jaszy. Jawia się one jako „osobliwe” – tym sensie, w jakim określenie to pojmował Mark Fisher. Dla brytyjskiego teoretyka, „osobliwość” to wrażenie, które „pojawia się albo wtedy, kiedy coś jest tam, gdzie nie powinno być niczego, albo kiedy nie ma czegoś tam, gdzie powinno coś być”⁴⁸.

Osobliwość, co istotne, nie musi oznaczać rezygnacji z mimetyczności. Zdolności Jaszy nie są więc fantastyczne – fantastyczność bowiem, jak przyjęto definiować ją za R. Cailloisem, zakłada zawieszenie podstawowych kategorii poznawczych⁴⁹. Mesmeryzm i hipnotyzm bohatera wzbudzają podziw, ich pochodzenie jest niezrozumiałe, jednak nie wykraczają poza, obowiązujące pisarza i postaci powieści, możliwości intelektualne czy zmysłowe.

Szczególną odmianą osobliwości, jak pisał M. Fisher, jest wrażenie powstające w zetknięciu z bezprzyczynowością⁵⁰ – brak przyczyny pozostawia pytania o pochodzenie danego zjawiska, które zdaje się nie pasować do rzeczywistości. Sam Jasza nie potrafił wyjaśnić swoich zdolności – „doświadczył rzeczy nie dających się wytłumaczyć prawami natury, ale co to znaczyło?”⁵¹.

Osobliwość jest kategorią przydatną do interpretacji powieści okultystycznej. Niewyjaśnialne zjawiska, które mogą zostać zrelatywizowane jako efekt łatwowierności postaci lub niewiarygodności narratora, postrzegane z perspektywy ezoteryki, ja-

41 Tamże, s. 106–107.

42 Tamże, s. 110.

43 Tamże, s. 116.

44 D. Stromberg, dz. cyt., s. 121.

45 K. Grudnik, dz. cyt., s. 304.

46 I.B. Singer, *Sztukmistrz...*, dz. cyt., s. 5–6.

47 Tamże, s. 61–62.

48 M. Fisher, *Dziwaczne i osobliwe*, tłum. A. Karalus, T. Adamczewski, Gdańsk 2023, s. 65–66.

49 R. Caillois, *W sercu fantastyki*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 2005, s. 120.

50 M. Fisher, dz. cyt., s. 14.

51 I.B. Singer, *Sztukmistrz...*, dz. cyt., s. 15.

wią się jako efekt działania sił nadprzyrodzonych. Jednak w większości przypadków niemożliwym jest stwierdzenie ostatecznej przyczyny pewnych wydarzeń – tak zdolności Jaszy, jak i zresztą całe jego nawrócenie, postrzegane mogą być zarówno jako przypadek, jak i część planu mrocznych istot, które nim kierowały.

Osobliwość wynikająca z bezprzyczynowości odpowiada też kabalistycznemu spojrzeniu na rzeczywistość, stanowiącemu punkt odniesienia dla I.B. Singera. Rozważając swój sposób pojmowania tradycji, pisał, że postrzega świat rzeczywisty jako „ciemny i zimny”, w którym „Boża łaska rzadko nas dosięga”⁵². Jest to więc świat realistyczny, ale nie materialistyczny. Nadprzyrodzone dobra, czyli „odblaski Boga”⁵³ czasem dosięgają ludzi, obdarzając ich niemożliwymi do wyjaśnienia zdolnościami – nie oznacza to jednak, że łamią porządek świata. Są osobliwe, rzadkie, trudne do zrozumienia, a jednak realistyczne, przynależne do struktury rzeczywistości. Niektórzy krytycy wprost pisali, że powieści noblisty dotyczą zawsze osób, które nie są w stanie zrozumieć natury swojego życia, przez co obserwują je, jakby było sterowane przez inną obcą siłę⁵⁴ – tak, jak losy Jaszy kierowane były przez tajemnicze cienie.

Nieortodoksyjne egzorcyzmy

Kontekst *esoteric studies* jest istotny dla interpretacji prozy I.B. Singera. Wskazuje on na specyficzne założenia kształtujące świat powieści, niemożliwe

do zrekonstruowania wyłącznie w obrębie literaturoznawstwa. Okultyzm realizowany w literaturze nie daje się opisać jednoznacznie kategoriami realizmu czy fantastyczności – nawet przytoczona osobliwość wyróżniona przez M. Fishera pozostawia niedomówienia.

Esoteric studies pozwala głębiej zrozumieć fabułę *Sztukmistrza z Lublina*. Przykładowo nagła przemiana Jaszy w ramach poetyki realistycznej zdaje się niezrozumiała. Wpisawszy ją jednak w schemat powieści okultystycznej, można postrzegać ją jako efekt długotrwałych zmagani duchowych bohatera, których jedynymi widocznymi skutkami były pełne wahań romanse oraz nieokiełznane zdolności na granicy nadprzyrodzoności.

W przypadku prozy I.B. Singera okultyzm czy ezoteryka są zbyt szerokimi kontekstami – trafniejszym jest omówiona wcześniej kabała. Badania nad nią z kolei wymagają szeregu specjalistycznych kompetencji, m.in. szczegółowej znajomości judaizmu, historii tej tradycji, a w końcu wnikliwej lektury konstytuujących ją pism, do czego niezbędna jest znajomość języka hebrajskiego oraz jidysz.

Mimo to, rozpatrując I.B. Singera jako pisarza europejskiego, a nie wyłącznie żydowskiego, można czytać jego prozę również jako część zachodniego ezoteryzmu w ogóle. Wskazuje to na rozterkę bliską pisarzowi, jak i bohaterowi *Sztukmistrza z Lublina* – na konieczność wyboru między ortodoksyjnym judaizmem a okultystyczną, pełną ambiwalencji duchowością heterodoksyjną. Wyborem, w obliczu nowoczesności, nieuniknionym.

52 Tenże, *The Kabbalah...*, dz. cyt., s. 81.

53 Tamże.

54 D. Miron, dz. cyt., s. 11–12.

BIBLIOGRAFIA

Literatura podmiotu

- Singer I.B., *A Personal Concept of Religion*, w: tegoż, *Old Truths and New Clichés*, red. D. Stromberg, Princeton 2022.
- Tenże, *Sztukmistrz z Lublina*, tłum. K. Szerer, Warszawa 1983.
- Tenże, *The Kabbalah and Modern Times*, w: tegoż, *Old Truths and New Clichés*, red. D. Stromberg, Princeton 2022.
- Tenże, *Why I Write As I Do*, w: tegoż, *Old Truths and New Clichés*, red. D. Stromberg, Princeton 2022.

Literatura przedmiotu

- Caillois R., *W sercu fantastyki*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 2005.
- Fisher M., *Dziwaczne i osobliwe*, tłum. A. Karalus, T. Adamczewski, Gdańsk 2023.
- Grudnik K., *Okultyzm i nowoczesność*, Kraków 2021.
- Hess K.M., *Zachodni ezoteryzm jako obszar badań akademickich – zakres, problematyka, perspektywa polska*, w: *Światło i ciemność*, t. 7, red. M. Rzeczycka, I. Trzcińska, Gdańsk 2015.
- Miler D.N., *Fear of Fiction. Narrative Strategies in the Works of Isaac Bashevis Singer*, Albany 1985.
- Miron D., *Passivity and narration. The Spell of Bashevis Singer*, tłum. U. Miron, „The First Reader” 1992, nr 42.
- Ostrowski W., *Powieść okultystyczna*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Masłowska, Kraków 2006.
- Pasi M., *Arthur Machen’s Panic Fears, Western Esotericism and the Ir-ruption of Negative Epistemology*, „Aries” 2007, nr 7 (1).
- Regardie I., *Ogród granatów*, tłum. D. Misiuna, Warszawa 2020.
- Stromberg D., *The Exorcist. The Mystical Storytelling of Isaac Bashevis Singer*, „Prooftexts” 2020, nr 38.
- Trębicki G., *Andrzej Zgorzelski i jego teoria fantastyki*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2021, nr 9.

Porcelana, kobiety i dziedzictwo – strategie kolekcjonerskie kobiet zbierających porcelanę na przełomie XVII i XVIII wieku, na przykładzie kolekcji Marii II Stuart i Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck a dziedzictwo kulturowe Anglii

STRESZCZENIE

Kobiece kolekcjonerstwo porcelany na przełomie XVII i XVIII wieku zostało szeroko przebadane. Artykuł ma na celu przybliżenie kolekcji Marii II Stuart i Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck, ze szczególnym naciskiem na aspekt dziedzictwa kulturowego. W tym celu zbadane zostały różne strategie i powody kolekcjonowania oraz eksponowania porcelany przez wspomniane kobiety.

SŁOWA KLUCZOWE: porcelana, kolekcja, kobiety, dziedzictwo, Anglia

ABSTRACT

The idea of women collections of porcelain at the turn of 17th and 18th century have already been studied extensively. Thus, this article presents a closer look at the collection of Mary II of England and Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck, with the emphasis on the idea of the cultural heritage. It investigates different collecting strategies of gathering and exhibiting porcelain and the reasons why these women have created their collections.

KEYWORDS: porcelain, collection, women, heritage, England

Strategie kolekcjonerskie porcelany na przełomie XVII i XVIII wieku

Na przełomie XVII i XVIII wieku chętnie kolekcjonowano porcelanę. Szeroko znane i komentowane są zbiory Augusta II Mocnego czy Fryderyka I Hohenzollerna, jednak przedmioty z tego tworzywa zajmowały równie ważne miejsce w kobiecych kolekcjach. Wśród tychże znaleźć można serwisy

herbaciane, zastawy stołowe, wazy oraz figurki. Kolekcjonerki często wydzielaly dla swoich zbiorów specjalne przestrzenie, określane „porcelanowymi gabinetami” lub „pokojami porcelanowymi”.

Do ekspozycji posiadanych przedmiotów stosowano podwieszane półki oraz kredensy. Na półkach umieszczano niefunkcjonalne wazy oraz naczynia z pokrywkami, co podkreślało reprezentatywne znaczenie kolekcji i estetyczną wartość obiektów¹.

1 S. Sloboda, *Porcelain Bodies: gender, acquisitiveness, and taste in eighteenth-century*, w: *Material Cultures 1740–*

Rozstawienie naczyń w kredensie miało z kolei na celu zwrócenie uwagi osoby oglądającej na najcenniejsze i najpiękniejsze przedmioty ze zbiorów oraz chroniło przed zniszczeniami. Była to forma ekspozycji majątku, równocześnie będąca sposobem na zaprezentowanie dobrobytu i statusu danej rodziny. W kredensach umieszczano zazwyczaj duże naczynia, co pozwalało na podziwianie ich również z większej odległości.

W XVII wieku naczynia oraz figurki wykonane z porcelany były także ekspozycyjne w gabinetach osobliwości². Obiekty wystawione w tych przestrzeniach postrzegano jako kurioza zachwycające swoją niecodzienną formą lub wyjątkowym materiałem. W późniejszym czasie, w XVIII wieku, wskutek opracowania w Europie receptury pozwalającej uzyskać porcelanowe wypały i utworzenia manufaktur produkujących porcelanę między innymi w Saksonii, Anglii oraz Francji, materiał ten przestał być postrzegany jako egzotyczny, przez co stracił swoje miejsce w *kunstkammerach* i *wunderkammerach*³.

Porcelana, sprowadzana w XVII wieku i na początku XVIII wieku z Chin i Japonii⁴, była produktem dostępnym przede wszystkim dla zamożnych. Stała się zatem synonimem wysokiego statusu osób lub rodzin posiadających zastawy wykonane z tego materiału. Dla samych kobiet kolekcjonerstwo mogło być, między innymi, sposobem na zaprezentowanie się jako osoby szczególnie dbającej o wygląd swojego otoczenia⁵. Dawało im również możliwość gospodarowania obiektami, na których zakup często same miały wpływ. Prowadzi to do myśli, że przez osoby zbierające porcelanę, te przedmioty mogły być postrzegane jako kolekcja, która pozostała po nich po ich śmierci. Twórczynie mogły

darzyć swoje zbiory szczególnymi emocjami, co wskazywałoby na to, że mogły traktować je jako swoją spuściznę.

Na przykładzie kolekcji Marii II Stuart i Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck postaram się prześledzić strategię kolekcjonerską i powody, dla których te kobiety zbierały porcelanę. Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, czy kolekcjonerki postrzegały swoje zbiory jako własne dziedzictwo, czy uważały to zajęcie tylko za jeden ze sposobów przyjemnego spędzania czasu.

Gabinet porcelanowy

Maria II Stuart, córka króla Jakuba II i żona Wilhelma III Orańskiego, króla Anglii i Szkocji, na swoją kolekcję porcelany przeznaczyła specjalny pokój w posiadłości położonej w Het Loo w Niderlandach nazwany „gabinetem porcelanowym”. W pokoju zaprojektowanym przez Daniela Marota kolekcja królowej Anglii była ekspozycyjna na kominku oraz na gzymsie otaczającym cały pokój [il.1]. Sufit dekorowały lustra, optycznie powiększające pomieszczenie oraz liczbę znajdujących się tam porcelanowych naczyń i figur, które poprzez taki sposób prezentacji wydawały się drogocenne. Wystawione przedmioty z użytkowych naczyń stawały się obiektami mającymi funkcję przede wszystkim estetyczną⁶. W pokoju nazywanym również „chińskim” znajdowały się także panele z laki⁷, co dowodzi, że angielska królowa podążała za ówczesną modą nazywaną „chińską gorączką”⁸.

Porcelana należąca do kolekcji królowej była sprowadzana przede wszystkim z Japonii i Chin, a w szczególności z jednego z pierwszych i najpręż-

1920: *The Meanings and Pleasures of Collecting*, red. A. Myzelev, J. Potvin, Ashgate 2009, s. 22.

2 Taż, *Displaying Materials: Porcelain and Natural History in the Duchess of Portland's Museum*, „Eighteenth-Century Studies” 2010, nr 4, s. 467.

3 Tamże, s. 459.

4 C. Bishoff, *Women collectors and the rise of porcelain cabinet*, w: *Chinese and Japanese porcelain for the Dutch Golden Age*, red. J. van Campen, T.M. Eliëns, Zwolle 2014, s. 171, 183.

5 Tamże.

6 S. Sloboda, *Porcelain Bodies...*, dz. cyt., s. 23.

7 C. Bishoff, dz. cyt., s. 179.

8 B. Kowaleski-Wallace, *Women China and Consumer Culture in Eighteenth-Century England*, „Eighteenth-Century Studies” 1995/1996, nr 2, s. 155.

niej działających ośrodków produkujących porcelanę w Azji, jakim było Jingdezhen. Wśród zbiorów Marii II Stuart znajdowały się imbryki, wazy oraz żardiniery⁹, które mogły pełnić funkcję naczyń użytkowych lub dekoracji pałacu. Prawdopodobne jest, że żardiniery były eksponowane na konsolach znajdujących się w sali balowej w posiadłości Hampton Court, co można stwierdzić, analizując obraz Richarda Cattermole'a [il. 2]. Prezentuje on długą salę, której zachodnia ściana jest dekorowana gobelinami, a pomiędzy dużymi oknami przy ścianie wschodniej ustawiono stoły ze złożonymi nogami, kandelabry oraz porcelanowe wazy wsparte na konsolach. Chociaż obraz został namalowany ponad wiek po śmierci kolekcjonerki, a budowy i wystroju samej Sali nie ukończono za życia królowej, to może być sugestią tego, w jaki sposób wystawiano zbiory władczyń.

Wydaje się, że królowa przywiązywała dużą wagę do sposobu wystawienia posiadanych naczyń, ponieważ rodzaj podpory był indywidualnie dostosowany do eksponowanego na niej elementu zastawy. Porcelanowe żardiniery były zatem ustawiane na konsolach [il. 2], a małe wazy na półkach i gzymsach [il. 1], co widać na rycinie i obrazie prezentujących zbiory królowej. Sugeruje to, że Maria II Stuart świadomie decydowała o tym, w jaki sposób porcelana ma być wystawiona.

Kolekcja królowej była przede wszystkim sposobem na zaznaczenie i utwierdzenie swojej pozycji jako monarchini. Status społeczny pozwalał jej na poszerzanie zbiorów, wśród których znajdowały się drogocenne przedmioty. Tym samym pokazywała ona, że może sobie pozwolić na kolekcjonowanie obiektów najlepszej jakości, o czym świadczyła nie tylko porcelana sprowadzana z Japonii i Chin, ale także znajdujące się w „pokoju chińskim” dekoracje wykonane z laki oraz różnorodne obiekty ze srebra.

Pomimo tego, że wśród kolekcji Marii II Stuart można znaleźć drogocenne obiekty wykonane z jakościowych materiałów, które były sprowadzane z różnych części świata, wydaje się, że sama ko-

lekcjonerka nie była dobrze wykształcona. Lacey Baldwin Smith opisuje ją jako osobę, która nie interesowała się historią, polityką ani nauką¹⁰. Należy zatem rozważyć, czy możemy traktować królową jako świadomą kolekcjonerkę czy powinniśmy założyć, że ktoś doradzał jej, które przedmioty są szczególnie wartościowe i pożądane?

Możliwe jest, że Maria II Stuart postrzegała swoją kolekcję jako zbiór drogocennych przedmiotów pomimo tego, że mogła nie być świadoma jej wartości. Sposób eksponowania porcelany, wśród której żardiniery wyróżniały się od innych obiektów znajdujących się w Sali Balowej, może wskazywać na to, że Maria II Stuart chciała zaznaczyć wartość estetyczną i materialną tych naczyń.

Rywalizacja z najwspanialszymi kolekcjonerami

Jeden z najświetniejszych zbiorów porcelany w osiemnastowiecznej Anglii należał do Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck, która przez tytuł swojego męża, Wiliama Bentincka, była również nazywana księżną Portland. Na zainteresowania Margaret miał zapewne wpływ jej ojciec, Edward Harley, który był bibliofilem i kolekcjonerem sztuki. Co ważne, część z porcelany znajdującej się w zbiorach księżnej została przez nią odziedziczona po śmierci jej męża w 1755 roku¹¹.

Zamiłowanie Margaret do zbierania porcelany można zaobserwować w jej prywatnych kolekcjach znajdujących się w posiadłościach w Londynie i Buckinghamshire. Stacey Sloboda jest zdania, że gromadząc *naturalia* i *artificialia*, księżna mogła mieć na celu odpowiednie skategoryzowanie posiadanych obiektów, co wskazuje na to, że przykładała dużą wagę do swoich zbiorów i zależało jej na ich uporządkowaniu¹².

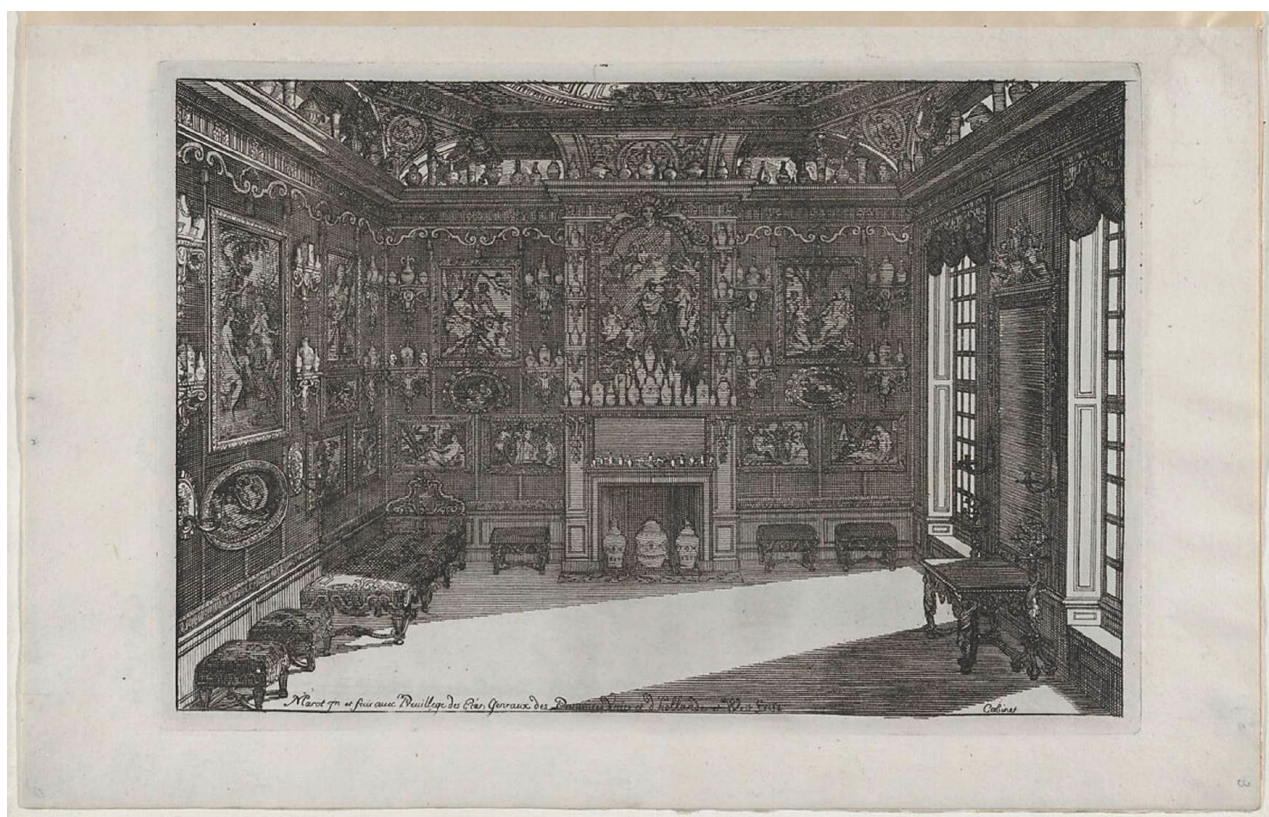
Brytyjski kolekcjoner, Wilmarth Sheldon Lewis, zaprzyjaźniony z księżną Portland, skomentował jej osiągnięcia, mówiąc, że tylko kilku mężczyznom udało się dorównać jej w manii kolekcjonerstwa

9 J. Ayers, *Chinese and Japanese works of art in the collection of her Majesty the Queen*, t. 1, London 2017, s. 113–158.

10 L. Baldwin Smith, *This Realm England 1399 to 1688*, Lexington 1996, s. 339.

11 S. Sloboda, *Displaying Materials...*, dz. cyt., s. 458.

12 Tamże, s. 460–461.



Il. 1 D. Marot, *Interior of a Porcelain Cabinet with Paintings and Vases*, from *Nouveaux Liure da Partements*, part of *Œuvres du Sr. D.*, akwaforta, 1703 lub 1712, Metropolitan Museum of Art.

i zapewne nie udało się to żadnej kobiecie. Wspominał, że w epoce świetności księżna rywalizowała z najwspanialszymi kolekcjonerami¹³. Pokazuje to, że w XVIII wieku kolekcjonerstwo było uważane przede wszystkim za męskie zajęcie i niewiele kobiet się go podejmowało w takim stopniu, w jakim robiła to Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck.

Księżna w swojej kolekcji, oprócz sławnej Wazy Portlandzkiej¹⁴, wykonanej ze szkła warstwowego, posiadała wazy oraz serwisy herbaciane z chińskiej i japońskiej porcelany [il. 3]. Według katalogu, sporządzonego podczas licytacji jej majątku w 1786

roku, dwadzieścia dziewięć dni poświęcono na licytację *naturaliów*, takich jak ptasie gniazda, insekty czy muszle, podczas gdy licytacja przedmiotów z porcelany zajęła pięć dni¹⁵. Listy ze spisem sprzedanych obiektów poprzedza nagłówek „stara porcelana”¹⁶. Zachowanie zbieranych przedmiotów w dobrym stanie może świadczyć o tym, że kolekcjonerka dokładnie wybierała zakupione eksponaty i dbała o nie.

W zbiorach księżnej znajdowała się zarówno porcelana importowana z Chin oraz Japonii, jak również obiekty produkowane w cenionej Manufakturze Porcelany w Miśni. Przykładem może być,

13 „Few men have equalled Margaret Cavendish Holies Harley, Duchess of Portland, in mania of collecting, and perhaps no woman. In an age of great, she rivalled the greatest”, W.S. Lewis, *Introduction to The Duchess of Portland's Museum*, red. H. Walpole, New York 1936, cyt. za: S. Sloboda, *Displaying Materials...*, dz. cyt., s. 457.

14 Na temat Wazy Portlandzkiej zob. W. Gudenrath, K. Painter, D. Whitehouse, *The Portland Vase*, „Journal of Glass Studies” R. 32 (1990), s. 14–23.

15 *A catalogue of the Portland Museum, lately the property of the Dutchess Dowager of Portland, deceased: which will be sold by auction, by Mr. Skinner and Co. on Monday the 24th of April, 1786 an the thirty-seven following days, at twelve o'clock, Sundays, and the 5th of June (the Day his Majesty's Birth-Day is kept) excepted; at her late dwelling-house, in Privy-garden, Whitehall; by order of the Acting Executrix, London 1786.*

16 „Fine and old china”, tamże, s. 19.



Il. 2 R. Cattermole, *Hampton court: The Queen's Gallery (The Ballroom)*, 1818, akwarela, gwasz i ołówki na papierze, Royal Collection Trust.

znajdujących się w katalogu Muzeum Portlandzkiego¹⁷ pod numerem 418, szesnaście elementów serwisu do herbaty wykonanego w Dreźnie¹⁸. W spisie obiektów zlicytowanych tego samego dnia widnieją również naczynia sprowadzone z Francji, wyprodukowane w Manufakturze Porcelany w Sevres. Fakt, że oprócz porcelany z Chin i Japonii, Cavendish miała w swojej kolekcji obiekty, kupowane w dwóch najlepszych manufakturach europejskich, wskazuje na to, że zwracała uwagę na panujące w tym czasie mody, jakimi było m.in. kolekcjonowanie porcelany miśnieńskiej oraz naczyń z Sevres.

W zbiorach księżnej znajdowały się także obiekty produkowane w angielskiej manufakturze porcelany w Bow, wymienione w katalogu pod numerem 417¹⁹. Można więc zauważyć, że oprócz zainteresowania odległymi azjatyckimi wytwórniami oraz prężnie działającymi w tym czasie ośrodkami europejskimi, Cavendish interesowała się również rodzinnymi manufakturami, które rozwijały się w osiemnastowiecznej Anglii.

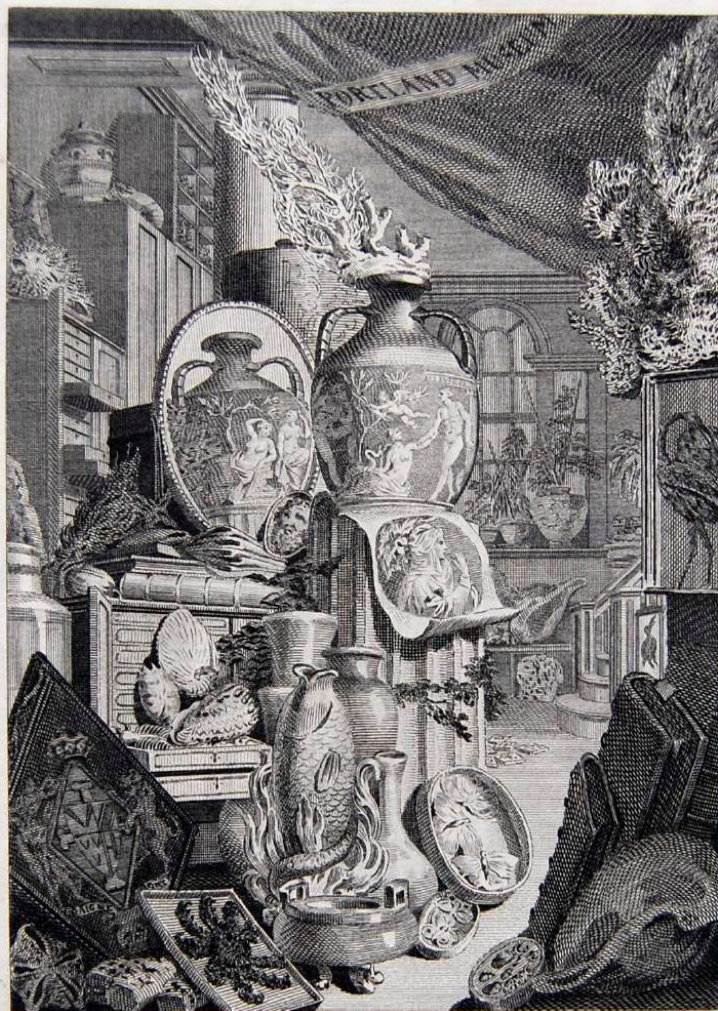
Jednym z najbardziej znanych obiektów, należących do kolekcji Margaret Cavendish, była Waza Portlandzka²⁰ wykonana około lat 30. p.n.e. ze szkła

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Działająca w Saksonii pod Dreznem Królewska Manufaktura Porcelany w Miśni w literaturze często jest opisywana jako „saksońska” lub „drezdeńska”, por. E. Manners, *Meissen and England—the Baroque Influence*, „Fire and Form, the Baroque and its Influence on English Ceramics c 1660-c 1760”, s. 29.

¹⁹ *A catalogue...*, dz. cyt., s. 19.

²⁰ Waza należała do zbiorów księżnej tylko rok, jako że w 1786 roku, rok po zakupie wazy, księżna zmarła, M. Keynes, *The*



Engraved under the direction of J. Bell, Book-seller to Her Royal Highness the Prince of Wales, London, April 8th 1786.

il. 3 Ch. Grignion, Frontypis do katalogu Muzeum Portlandzkiego, 1786, akwaforta, A catalogue of the Portland Museum lately the property of the Dutchess Dowager of Portland, deceased: which will be sold by auction, by Mr. Skinner and C. on Monday 24th of April, 1789 and the thirty-seven following days, at twelve o'clock, Sundays, and the 5th of June (the Day his Majesty's Birth-Day is kept) excepted; at her late dwelling-house, in Privy-garden Whitehall, British Museum. Udo-
stępnione na podstawie licencji © The Trustees of the British Museum. Shared under a Creative Commons Attribution-Non Commercial-ShareAlike 4.0 International (CC BY-NC-SA 4.0) licence.

warstwowego i dekorowana szkłem kameowym. Fakt, że księżna miała w swojej kolekcji tak stary i oryginalny obiekt, mógł świadczyć o jej zainteresowaniu rzymskimi antykami. Wydaje się, że obecność Wazy Portlandzkiej w kolekcji Margaret Cavendish można rozpatrywać przede wszystkim jako chęć włączenia do swojej kolekcji drogiego i powszechnie pożądanego przedmiotu.

Zwracając uwagę na zbiór naturaliów w kolekcji księżnej, dr Sadie Harrison zauważa, że obiekty należące do Margaret miały nie tylko funkcję estetyczną, ale również edukacyjną. Właścicielka zapraszała inne osoby, by razem z nią podziwiała należące do niej okazy i z nich korzystały²¹.

Celem Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck, otwierającej swoje zbiory dla publiczności, mogło być nie tylko pragnienie zaprezentowania swojej kolekcji i pochwalenia się nią przed osobami odwiedzającymi jej posiadłość, ale również chęć pozostawienia po sobie materialnych pamiątek, które będą świadczyły o tym, czego dokonała. Mógł być to sposób na zachowanie dziedzictwa po kobiecie, która nie miała prawa do majątku należącego do jej męża.

Emanacja władzy i wyraz zainteresowań

Głównym celem powstania kolekcji Marii II Stuart jak i Margaret Cavendish była zapewne chęć upiększenia swojego otoczenia. Wybierając kupowane przedmioty, kolekcjonerki ozdabiały przestrzeń, w której spędzały większość czasu.

Podczas gdy zbiory Margaret Cavendish zostały po jej śmierci otwarte dla publiczności i zlicytowane, kolekcję angielskiej królowej włączono do skarbu państwa i nie była upubliczniana. Była zatem dostępna tylko dla hermetycznego grona odbiorców, jakim byli członkowie rodziny królewskiej oraz dworzanie.

Obie kolekcje różniły się rodzajem dzieł, które do nich należały. Maria Stuart gromadziła przedmioty wykonane przede wszystkim z drogich materiałów,

takich jak porcelana, laka czy srebro. Wśród zbiorów księżnej Portland przeważały *naturalia* będące różnorodnymi obiektami, które stworzyła sama natura, takimi jak pióra, ptasie jaja czy muszle.

Znaczącą różnicą w sposobie i odbiorze zbiorów omawianych kobiet był cel tworzenia ich kolekcji. Podczas gdy zbiory królewskie często powstawały, aby emanować władzą oraz pokazać nawiązanie relacji politycznych z innymi władcami poprzez wzajemne obdarowywanie się podarkami, kolekcja księżnej Portland mogła mieć nieco bardziej prywatny charakter i zostać stworzona z chęci otaczania się pięknymi i wartościowymi przedmiotami. Prof. Krzysztof Pomian charakteryzuje kolekcję prywatną jako „wyraz gustów i zainteresowań jednostek”, kładąc nacisk na więź emocjonalną zachodzącą pomiędzy twórcą kolekcji a gromadzonymi obiektami²², która mogła zachodzić pomiędzy przedmiotami kupowanymi przez Marię Stuart i Margaret Cavendish Harley a samymi kolekcjonerkami. W przypadku księżnej Portland mogło tak być, ponownie zważając na nagłówek poprzedzający spis licytowanej porcelany z jej kolekcji głoszący „stara porcelana”²³. Fakt, że zbierane naczynia znajdowały się w zbiorach księżnej Portland świadczy o tym, że kolekcjonerka rzetelnie się nimi opiekowała, co może z kolei wskazywać na pewien rodzaj więzi pomiędzy nią a kupowanymi obiektami. Należy jednak zwrócić uwagę, że zarówno Maria II Stuart, jak i Margaret Cavendish należały do wyższej klasy społecznej, co pozwalało im na kolekcjonowanie drogocennych obiektów.

Wpływ kolekcji porcelany na dziedzictwo kulturowe Anglii

Pomimo tego, że w rozważanym okresie kobiety nie miały prawa do samodzielnego zarządzania domowym majątkiem, kolekcjonowanie porcelany często było ich indywidualną inicjatywą. Po śmierci kolekcjonerek ich zbiory przechodziły pod opiekę

Portland Vase: Sir Hamilton, Josiah Wedgwood and the Darwins, „Notes and Records of the Royal Society of London” R. 52 (1998), nr 2, s. 239.

21 S. Harrison, *Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck (1715–1785): Frontispiece to A Catalogue of the Portland Museum (1786)*, w: *Women in the History of Science: A Sourcebook*, red. S. Harrison i in., London 2023, s. 140.

22 K. Pomian, *Muzeum. Historia światowa. Od skarbcza do muzeum*, t. 1, Gdańsk 2023, s. 6.

23 *A catalogue...*, dz. cyt., s. 19.

innych członków rodziny, co stało się z kolekcją Marii II Stuart, a jeśli ich nie było, tak jak w przypadku Margaret Cavendish, przedmioty te były licytowane. W ten sposób zdarzało się, że obiekty wcześniej należące do prywatnych kolekcji, przechodziły pod zarząd Skarbu Państwa i stawały się własnością Królestwa Wielkiej Brytanii. Można uznać, że porcelana należąca do angielskiej królowej przybrała status „dziedzictwa” od razu po włączeniu jej do kolekcji. Od tej pory była ona nie tylko częścią majątku angielskiej królowej, ale stanowiła również fragment dziedzictwa narodowego Królestwa Wielkiej Brytanii.

Jednak nie tylko same obiekty tworzyły angielskie dziedzictwo. Porcelanowa zastawa stała się popularna w Anglii również za sprawą rozwoju nowej tradycji jaką było picie herbaty. Wymagała ona sprowadzenia z Chin nie tylko liści herbaty, ale i różnorodnych naczyń wykorzystywanych do podawania naparu²⁴. Wydaje się zatem, że poprzez kolekcjonerstwo porcelany mogły rozwijać się nowe tradycje, takie jak „Tea-Party” czy „Five o’ clock”, które były, między innymi, okazją do zaprezentowania swoich kolekcji porcelanowych serwisów.

Sam proces serwowania herbaty był starannie przestrzegany i miał swoje zasady, takie jak nalewanie herbaty z odpowiedniej wysokości, dodawanie mleka i cukru oraz podawanie jej w odpowiedniej temperaturze. Te rytuały dodawały wyjątkowego charakteru spotkaniom towarzyskim i podkreślały wysoki status społeczny pani domu. Tradycja picia herbaty i organizowania spotkań, w trakcie których ją spożywano, mająca swoje korzenie w kulturze Wschodu, stała się ważnym zwyczajem pielęgnowanym przez klasę wyższą²⁵. Później trafiła również do mniej zaможnych domów i rozwijała się w XIX i XX wieku.

Podsumowanie

Na przełomie XVII i XVIII wieku kolekcjonowanie porcelany miało zapewne przede wszystkim spełniać zachciankę otaczania się pięknymi obiektami. Porcelana, zajmująca wyjątkowe miejsce wśród innych technik ceramiki, była ceniona ze względu na delikatność, egzotykę materiału oraz kunsztowne zdobienia. Może się wydawać, że opisane kobiety kolekcjonowały porcelanę w celu pozostawienia po sobie spuścizny, jednak nie można tego jednoznacznie stwierdzić w odniesieniu do obydwu kolekcjonerek. Wynika to z różnorodności ich zbiorów i różnych powodów podejmowania się tego zainteresowania.

Zarówno w przypadku Marii II Stuart, jak i Margaret Cavendish gromadzenie porcelany mogło być przede wszystkim wynikiem mody, jaka panowała na przełomie XVII i XVIII wieku. Należy wziąć pod uwagę, że kolekcjonerstwo porcelany rozwinęło się szczególnie na początku XVIII wieku i przyczyniło się do stworzenia obrazu kobiety kolekcjonerki wynikającego m.in. z powiązania kobiety z pożądanymi i manią²⁶, a konotacja kobiet z porcelaną uwydatnia się niekiedy nawet w osiemnastowiecznej literaturze²⁷. Kolekcjonowanie porcelany miało także wpływ na zwyczaje praktykowane w angielskim społeczeństwie, które kształtowały dziedzictwo kulturowe Anglii.

24 R. Emmerson, *British Teapots & Tea drinking 1700–1850*, London 1922, s. 2.

25 Tamże, s. 5.

26 S. Sloboda, *Porcelain Bodies...*, dz. cyt., s. 24–25.

27 Por. A. Pope, *The Rape of the Lock*, red. J.S. Cunningham, London 1966.

BIBLIOGRAFIA

- A catalogue of the Portland Museum, lately the property of the Dutchess Dowager of Portland, deceased: which will be sold by auction, by Mr. Skinner and Co. on Monday the 24th of April, 1786 an the thirty-seven following days, at twelve o'clock, Sundays, and the 5th of June (the Day his Majesty's Birth-Day is kept) excepted; at her late dwelling-house, in Privy-garden, Whitehall; by order of the Acting Executrix, London 1786.*
- Ayers J., *Chinese and Japanese works of art in the collection of her Majesty the Queen*, t. 1, London 2017.
- Bishoff C., *Women collectors and the rise of porcelain cabinet, w: Chinese and Japanese porcelain for the Dutch Golden Age*, red. J. van Campen, T.M. Eliëns, Zwolle 2014.
- Emmerson R., *British Teapots & Tea drinking 1700–1850*, London 1922.
- Harrison S., *Margaret Cavendish Holles Harley Bentinck (1715–1785): Frontispiece to A Catalogue of the Portland Museum (1786)*, w: *Women in the History of Science: A Sourcebook*, red. S. Harrison i in., London 2023, DOI: [10.2307/j.ctv2w61bc7.28](https://doi.org/10.2307/j.ctv2w61bc7.28).
- Kowaleski-Wallace B., *Women China and Consumer Culture in Eighteenth-Century England*, „Eighteenth-Century Studies” R. 29 (1995), nr 2, DOI: [10.1353/ecs.1996.0009](https://doi.org/10.1353/ecs.1996.0009).
- Keynes M., *The Portland Vase: Sir Hamilton, Josiah Wedgwood and the Darwins*, „Notes and Records of the Royal Society of London”, R. 52 (1998), nr 2, DOI: [10.1098/rsnr.1998.0045](https://doi.org/10.1098/rsnr.1998.0045).
- Pomian, K., *Muzeum. Historia światowa. Od skarbcza do muzeum*, t. 1, Gdańsk 2023.
- Pope, A., *The Rape of the Lock*, red. J.S. Cunningham, London 1966.
- Sloboda S., *Displaying Materials: Porcelain and Natural History in the Duchess of Portland's Museum*, w: „Eighteenth-Century Studies”, R. 43 (2010), nr 4, DOI: [10.1353/ecs.0.0159](https://doi.org/10.1353/ecs.0.0159).
- Sloboda S., *Porcelain Bodies, Gender Acquisitiveness*, w: *Material Cultures 1740–1920: The Meanings and Pleasures of Collecting*, red. A. Myzelev, J. Potvin, Ashgate 2009.
- Smith L.B., *This Realm England 1399 to 1688*, Lexington 1996.

Lista recenzentów

DR HAB. PROF. UCZ. PAWEŁ BARANOWSKI

Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

DR HAB. PROF. UCZ. MAGDALENA BĄK

Uniwersytet Śląski, Wydział Humanistyczny

DR JAKUB BOHUSZEWICZ

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny

DR MARCIN CZARDYBON

Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki

DR PRZEMYSŁAW PIOTR DAMSKI

Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i
Politologicznych

DR TOMASZ GRUSZCZYK

Uniwersytet Śląski, Wydział Humanistyczny

DR MARTA JANOSZKA

Uniwersytet Śląski, Wydział Humanistyczny

PROF. DR HAB. KRZYSZTOF JASIECKI

Uniwersytet Warszawski, Centrum Europejskie

DR BARBARA KASZOWSKA-WANDOR

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

DR HAB. PROF. UCZ. STANISŁAW KOSMYNKA

Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i
Politologicznych

DR JAKUB KOZACZEWSKI

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Wydział Nauk
Humanistycznych

MGR MARCIN KRZYŻANOWSKI

Uniwersytet Jagielloński, Centre For International Studies
and Development

DR ŁUKASZ KSIĄŻYK

Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki

DR MARIUSZ MENZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Historii

PROF. DR HAB. DARIUSZ PAWELEC

Uniwersytet Śląski, Wydział Humanistyczny

DR IRYNA PAWŁOWSKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk
Spotecznych

DR ALEKSANDRA POWIERSKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji

DR KAROLINA RAKOWIECKA-ASGARI

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filologiczny

PROF. DR HAB. ALEKSANDRA SKRZYPIETZ

Uniwersytet Śląski, Wydział Humanistyczny

DR ZBIGNIEW SOŁTYS

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Biologii

DR HAB. PROF. UCZ. DARIUSZ SZOSTEK

Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji

DR HAB. PROF. UCZ. JANUSZ WALIGÓRA

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Wydział Nauk
Humanistycznych

DR MARTA WÓJTOWICZ-WCISŁO

Uniwersytet Warszawski, Wydział Neofilologii

Lista autorów

AGATA BERNIAK-KLICH

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

<https://orcid.org/0009-0007-8249-0363>

GABRIELA CHOMICZEWSKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filologiczny

<https://orcid.org/0009-0006-8430-2971>

MIRA FECKO

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji

<https://orcid.org/0000-0002-6718-3863>

KATARZYNA GAJEWSKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

<https://orcid.org/0009-0005-4120-7440>

ANNA GRABOWSKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji

<https://orcid.org/0009-0000-3246-6946>

JACEK GRAMZA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Prawa i Administracji

<https://orcid.org/0009-0009-9791-1305>

ZOFIA GROCKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych

<https://orcid.org/0009-0006-2748-6372>

OSKAR JURKOWSKI

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział Lekarski

<https://orcid.org/0009-0006-4066-0785>

KRZYSZTOF LACH

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filologiczny

<https://orcid.org/0000-0001-5739-3392>

NATALIA MATUSZEWSKA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki, Wydział Filologiczny

<https://orcid.org/0009-0001-3470-7878>

MATEUSZ MAZUR

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki

<https://orcid.org/0009-0000-6637-365X>

SABINA PERYKASZA

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
<https://orcid.org/0009-0004-2860-3767>

ANNA SOPEL

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział Lekarski
<https://orcid.org/0009-0003-8462-9358>

WIKTORIA SUCHY

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział Lekarski
<https://orcid.org/0000-0002-0591-4819>

KATARZYNA SYPIEŃ

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
<https://orcid.org/0000-0002-8933-241X>

SZYMON URBANEK

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki
<https://orcid.org/0000-0003-2974-7821>

ZOFIA ZIÓŁKOWSKA

Uniwersytet Warszawski, Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów
Humanistycznych i Społecznych
<https://orcid.org/0009-0006-4486-681X>

Tekst podstawowy złożono krojem Gelasio autorstwa Ebena Sorkina:
<https://github.com/SorkinType/Gelasio>

Tekst nagłówek złożono krojem Lato autorstwa Łukasza Dziejczyka:
<https://www.latofonts.com/>

Oba kroje wykorzystano zgodnie z licencją SIL Open Font License.



RADA KÓŁ NAUKOWYCH
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

